

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Przyjaźń polsko-radziecka	749
JERZY KWEJT — O nowy styl pracy i kierownictwa	750
DR IGNACY RÓŻAŃSKI — Prawne aspekty rewolucji społecznej	754
BRONISŁAW BLASS — Zasady systemu finansowego na r. 1949 w przemyśle i handlu prywatnym	755
STANISŁAW FIAS — Reforma kredytu rolniczego	758
TADEUSZ ORLEWICZ — Zarobki robotnicze w USA i ZSRR	760
MGR STANISŁAW HORTYŃSKI — Wstępna analiza 2-letniego Planu Gospodarczego Bułgarii	764
Normy pracy	767
STANISŁAW CIEŚLAK — Wojewódzkie plany gospodarcze	772
DR ZDZISŁAW KOWERSKI — Znaczenie handlu rolniczego w Polsce	776
MGR KAZIMIERZ KISIELEWSKI — Nowe zadania Izby Przemysłowo-Handlowych i Zrzeszeń Przemysłowych	779
T. S. TRĘBICKI — Bilans jesiennych targów zagranicznych	784
Kronika przemysłowa. Planowanie. Kronika komunalna, spółdzielcza i gospodarki prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Współzawodnictwo pracy. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.	

DODATEK: USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE NR 4:

ZDZISŁAW KECK — Lokale służbowe i mieszkanie w naturze	61
JERZY POZNAŃSKI — Forma prawna zawieranych przez Polskę układów handlowych	65
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego	67
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych:	
a) w sprawie powierniczego przeniesienia własności	70
b) w sprawach pracowniczych	73
Notatnik	77
Przegląd wydawnictw — Czasopisma	79

DWUTYGODNIK

P O L E S K A
POLSKIE TOWARZYSTWO
ŁOŻYSK TOCZNYCH Sp. z o. o.

C E N T R A L A:
WARSZAWA, FILTROWA 71a
TELEFONY: 8-55-95 i 8-55-96

D E L E G A T U R A:
KATOWICE, 3 MAJA 34
T E L E F O N 3 - 2 4 - 3 9

IMPORTUJE ŁOŻYSKA TOCZNE

SKF ŚZWECJA

118

**CENTRALA IMPORTOWO-EKSPORTOWA
CHEMIKALIÓW I APARATURY
CHEMICZNEJ SP. Z O. O.**

»CIECH«

WARSZAWA, JASNA 10, TEL. 87024, 87343, 85323

Importuje aparaturę chemiczną dla rynku wewnętrznego. Eksportuje chemikalia przemysłu państwowego. Zakupuje na rachunek własny i eksportuje artykuły chemiczne zaoferowane przez firmy prywatne. Zaopatruje 18 Central Przemysłu Krajowego. Posiada kontakt z 30 krajami świata. Posiada oddziały w Gd/ni, Gliwicach, Szczecinie, Łodzi

ADRES TELEGR. CIECH WARSZAWA

212

POLIMEX

POLSKIE TOWARZYSTWO EKSPORTOWO-
IMPORTOWE MASZYN I NARZĘDZI SP. Z O. O.

IMPORT: Wszelkie maszyny i narzędzia. Tabor morski i rzeczny. Samoloty i wyposażenia. Urządzenia fabryczne. Przyrządy pomiarowe. Łożyska toczne.

EKSPORT: Tabor i urządzenia kolejowe. Mosty stalowe. Urządzenia portowe. Urządzenia fabryczne przemysłu chemicznego i fermentacyjnego. Maszyny papiernicze. Maszyny do obróbki [drzewa i metali. Odlewy żeliwne. Żeliwne rury wodociągowe i kanalizacyjne. Łączniki do rur kutolanych. Sanitaria i wanny, żeliwne i emaliowane. Maszyny włókiennicze. Piece i maszyny piekarskie. Maszyny i narzędzia rolnicze, taczki. Maszyny młyńskie i młynki ręczne. Walce drogowe. Kompresory. Pompy odśrodkowe i parowe. Butle stalowe. Wodomierze. Szkło optyczne [i laboratoryjne, soczewki i mikroskopy oraz inne instrumenty precyzyjne. Narzędzia maszynowe i ręczne, pily do metali i drzewa, szmergiel. Pompy akrydelkowe.

WARSZAWA

ULICA DASZYŃSKIEGO 11,
telefon 854-28, 854-29, 875-25,
UL. SIENNA 16, telefon 877-63,
ULICA ZGODA NUMER 5,
telefony: 831-20, 831-21, 831-22

ADRES TELEGRAFICZNY: POLIMEX WARSZAWA.
Rachunek żyrowy w Narodowym Banku Polskim, Konto P.K.O.
w Warszawie Nr 1-934, Rach. bież. w B. G. K. w Warszawie Nr 218

180

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 16—31 PAŹDZIERNIKA 1948 • ROK III • NUMER 19

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-73 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-71

PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKA

W ARCHIWUM Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina w Moskwie przechowywany jest oryginał dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 28 sierpnia 1918 r. w sprawie anulowania umów zawartych przez rządy carskiej Rosji z rządami Prus i Austro-Węgier. Paragraf trzeci tego dekretu stwierdza, że wszelkie paktów dotyczące podziału Polski zostają unieważnione, a jednocześnie proklamuje się uroczyste prawa Narodu Polskiego do jedności i niepodległości. Dekret podpisał Lenin.

Klasy rządzące Polską odrzuciły przyjazną dłoń, wyciągniętą do nich ze wschodu. Wpływy wstecznicwa rodzimego i międzynarodowej reakcji zaciążyły na międzywojennym dwudziestolecu naszej historii. Dopiero rosnąca świadomość mas robotniczych i ich bezgraniczna ofiarność w walce z hitlerowskim najeźdźcą wprowadziły nas po drugiej wojnie światowej na drogę, której trzydziestoletni odcinek miał już za sobą Związek Radziecki.

W listopadzie 1947 r. z okazji 30-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, Minister Mołotow mówił: „Radosne uczucia z powodu zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju przeżywają dziś nie tylko ludzie Związku Radzieckiego, lecz i narody przyjaznych nam krajów oraz miliony ludzi w krajach kapitalistycznych i w krajach kolonialnych... Okres wojny wykazał, jak wielką jest potęga i siła państwa socjalistycznego. Naród radziecki ocalił dzięki swej nieugiętej walce cywilizację europejską przed faszyzmem. Świat widzi w tym wielką zasługę narodu radzieckiego i jego wielkiego wodza, Stalina”.

Na pomocy Związku Radzieckiego opieraliśmy walkę o byt narodu w czasie wojny i trudy odbudowy. Na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej 4 maja 1945 roku min. Hilary Minc, podkreślił szybkie tempo pierwszych kroków odbudowy, stwierdzając, iż dzieje się tak dlatego, że m. in. „korzystamy z wielkiej, wydatnej, szczerzej i bezinteresownej pomocy naszego sąsiada i sojusznika Związku Radzieckiego, pomocy w żywności, w surowcach, w środkach transportowych i wreszcie pomocy technicznej”.

Wojna 1939—1945 miała dla nas to historyczne znaczenie, że wyzwolone przez opór przeciwko najeźdźcy siły prowadzą również do wygrania pokoju, wygrania go dzięki zmianom ustrojowym i zmianom geograficzno-politycznym.

„Dziś o fabrykach, kopalniach, hutach, o kolejach, okrętach i samolotach, o bogactwie wnętrza ziemi — mówimy: nasze, unarodowione, uspołecznione, a celem gospodarki w jej podstawowych, kluczowych ogniwach jest pomnażać dochód narodu, dźwigać z ruin, torować drogę młodzieży wiejskiej i miejskiej do kultury i techniki, do nowego życia” — mówił wice-minister Szyr o planie trzyletnim jako najkrótszej drodze do dobrobytu.

Doceniamy dziś wszyscy znaczenie gospodarcze i polityczne Ziem Odzyskanych, pamiętamy też o imperialistycznych zakusach wobec nich i przyjaznym wobec nas stosunku Zw. Radzieckiego. W obliczu ogromnych czekających nas zadań potrzebujemy pokoju. Również Związek Radziecki dąży do pokoju. Charakterystycznymi cechami radzieckiej polityki zagranicznej są stałość i konsekwencja. Polityka ta ożywiona jest duchem współpracy i umiłowania pokoju wobec wszystkich krajów, które ze swej strony dążą do współpracy.

Umowy z ZSRR są korzystne dla obu stron i nie zawierają zamachów na niezależność narodową kontrahentów. Ilustracją tej tezy są nasze doświadczenia ze współpracy gospodarczej między nami i Związkiem Radzieckim, którym poświęciliśmy nasze łamy w ubiegłym okresie.

Przypomnijmy głęboko słuszne słowa Prezydenta Bieruta o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżywaliśmy i który określa odtąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju”.

O nowy styl pracy i kierownictwa

RÓWNOLEGLE do przemian ustrojowych rozpo-
czął się w Polsce proces przemian w samych
formach i metodach pracy. O ile jednak przejście
ustrojowe od przestarzałych już form kapitalizmu na
drogę wiodącą poprzez Demokrację Ludową do socja-
lizmu odbyło się dzięki żywiołowemu naciskowi naj-
szerszych mas robotniczych i przodującego odłamu
inteligencji pracującej stosunkowo szybko i skłannie,
to proces przemian w formach i metodach pracy znaj-
duje się jeszcze w początkowej fazie. Z tego właśnie
faktu wynika szereg zasadniczych trudności, zarówno
na odcinku działalności gospodarczej, jak i w najroz-
maitszych przejawach życia codziennego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że formy i metody, a więc
uogólniając, **styl pracy jest ściśle związany z ustrojem
społecznym i gospodarczym, jest niejako jego wyni-
kiem i jego symbolem.** W drodze dziejowej epok go-
spodarczo-społecznych zmieniały się formy i metody
pracy, odpowiadając każdorazowo współczesnej for-
mie gospodarczej: niewolnictwu, feudalizmowi, kapi-
talizmowi. Również i wschodząca epoka socjalizmu
tworzy nowy i sobie właściwy styl pracy.

Styl pracy w ustroju socjalistycznym winien być
bez wątpienia wyższy aniżeli w ustroju kapitalistycz-
nym, tak jak ustrój socjalistyczny jest wyższym eta-
pem w rozwoju ludzkości niż ustrój kapitalistyczny.
Toteż niezmiernie ważne jest już dziś, w chwili gdy
nasza Demokracja Ludowa kładzie zręby pod budowę
nowej epoki, stworzyć i pogłębić taki styl pracy,
który będzie wyrazicielem naszej drogi do socjalizmu,
a jednocześnie jednym z jej głównych budowniczych.

DZIEDZICTWO PRZESZŁOŚCI.

Na obecnych formach i metodach pracy ciąży sil-
nie dziedzictwo ustroju kapitalistycznego. Przejawia
się ono przede wszystkim w stosunku człowieka do
pracy i stosunku pracujących między sobą, przejawia
się ono również w podejściu do człowieka i w sto-
sunku przedsiębiorstwa do pracującego.

Najbardziej znamioną cechą poprzednich formacji
ustrojowych była bezkompromisowa żądza wzboga-
cenia się, opanowania innych w oparciu o wyzysk
człowieka przez człowieka i anarchię gospodarczą,
umożliwiająca ten wyzysk we wszelkich jego for-
mach. **Socjalizm znosi wyzysk człowieka przez czło-
wieka i anarchię gospodarczą. Przy socjalizmie zni-
ka również bezkompromisowa żądza wzbogacenia się,
ponieważ poderwana zostaje jego podstawa: wyzysk;
pozostaje natomiast w ustroju socjalistycznym motyw
osobistego zainteresowania i osobistej korzyści, jako
bodziec pracy w myśl zasady socjalizmu: „Od każ-
dego według jego możliwości, każdemu według jego
pracy”.** Oznacza to, że każdy winien dawać społec-
zeństwu maksimum swego wysiłku, swoich umiejęt-
ności, swoich zdolności, otrzymując za to wynagro-
dzenie odpowiadające wykonywanej pracy. Tak więc
osobiste zainteresowanie i osobiste korzyści przenie-
sione zostają na płaszczyznę ogólnego zainteresowa-
nia i ogólnej korzyści, stając się twórczym elementem
postępu i powszechnego dobra.

W ustroju naszej Demokracji Ludowej wszystkie
te zasady socjalizmu zaczynają dopiero wchodzić
w życie. Wynika z tego konieczność odrzucenia ba-
lastu zgniłych tradycji kapitalistycznych i stworzenia
nowego, własnego stylu pracy.

CZŁOWIEK A PRACA.

Przede wszystkim — sama praca. W ustroju ka-
pitalistycznym, gdzie jedni pracują dla drugich, praca
jest ciężką koniecznością. W naszym ustroju pracu-
jemy dla siebie samych, a więc praca stała się sprawą
honoru i sumienia każdego pracującego.

Ta zmiana charakteru pracy, mimo istnienia w na-
szej gospodarce ograniczonego sektora prywatno-ka-
pitalistycznego, nadaje pracy charakter obowiązku
społecznego, obowiązku opartego na własnym zainte-
resowaniu i korzyści, ale podporządkowanego ogól-
nym celom klasowym i społecznym oraz nierozwal-
nej łączności jednostki — pracującego z Państwem,
w którym klasa pracująca sprawuje władzę i która
jest elementem przodującym na drodze wiodącej ku
zwycięstwu idei sprawiedliwości społecznej.

**W naszym ustroju pracujący wie i winien wiedzieć,
co robi i dlaczego to robi, winien być głęboko uświa-
domiony nie tylko w wąskim zakresie swego odcinka
działalności, lecz również i w szerokim zakresie ogól-
nej polityki i działalności Państwa oraz stosunków
międzynarodowych.** Wtedy, i tylko wtedy, każdy
pracujący będzie się czuł współtwórcą naszej nowej
rzeczywistości i każda praca będzie jego własną pra-
cą, każdy warsztat pracy będzie jego własnym war-
sztatem, a Państwo Demokratyczno-Ludowe będzie
nie abstrakcyjnym pojęciem, lecz rzeczywistością.

Zdając sobie sprawę ze swej roli pracujący szuka
dróg polepszenia swego bytu i bytu ogółu. Na tym
podłożu wyrasta ruch racjonalizacji produkcji i nowa-
torstwa technicznego, stąd też wyrósł i wielki ruch
współzawodnictwa pracy jako mocnej dźwigni po-
stępu i dobrobytu.

Ruch współzawodnictwa pracy przekreśla jeszcze
jedną z zasad kapitalizmu, mianowicie zasadę kon-
kurencji. Mimo pozornego podobieństwa konkurencja
i współzawodnictwo pracy są to pojęcia najzupełniej
różne. Konkurencja w rozumieniu kapitalistycznym
ma na celu przewyższenie innych, aby ich zdusić i
zająć ich miejsce. Współzawodnictwo pracy ma na
celu uzyskanie najlepszych wyników w wykonaniu
planów. Odnoszący zwycięstwo we współzawod-
nictwie ma obowiązek podciągnąć zwyciężonych na
wyższy poziom, dzieląc się w tym celu z nimi swym
dorobkiem, przekazując swe metody pracy i ciesząc
się z sukcesów innych, ponieważ są one pośrednio
własnym sukcesem.

Zwycięzca we współzawodnictwie pracy nie „du-
si“, nie wypiera swych „konkurentów“, lecz staje się
dla nich wzorem i nauczycielem. To właśnie **nadaje
pracy charakter społeczny i w wielkiej mierze wy-
znacza stosunki pomiędzy pracującymi.**

STOSUNKI POMIĘDZY PRACUJĄCYMI.

Zanik konkurencji, rozumianej w kapitalizmie jako
bezkompromisowa walka o egzystencję, jak również

osiągnięty dzięki gospodarce planowej zanik niebezpieczeństwa kryzysów i bezrobocia stwarzają w ustroju Demokracji Ludowej nową podstawę dla stosunków pomiędzy pracującymi. Pomimo iż wewnątrz mas robotniczych zawsze istniała mocna więź klasowo-społeczna, to jednak ustroj kapitalistyczny degenerował i w dalszym ciągu degeneruje wzajemne stosunki pomiędzy robotnikami infiltrując do klasy robotniczej elementy własnego rozkładu. **Obecnie klasa pracująca w Polsce ma nieskrępowaną możliwość ułożenia stosunków pomiędzy pracującymi na płaszczyźnie społecznej bez obawy o indywidualną egzystencję każdego pracującego.**

Dzięki temu występuje właściwy, naturalny stosunek jednego pracującego do drugiego, stosunek towarzysza pracy. Stosunek ten nie jest uzależniony nie może być uzależniony od rodzaju pracy, stanowiska lub położenia. Każda praca, jeśli jest wykonywana celowo i sumiennie, jednakowo godna jest szacunku; każdy pracujący, jeśli pracuje celowo i sumiennie, ma tę samą wagę i znaczenie i winien być traktowany z równym szacunkiem.

Niestety jednak, dotychczas drzemia u nas niewykorzystane tradycje różniczkowania pracy nie według kryteriów jej wagi i znaczenia w dochodzie społecznym i w ogólnym postępie, lecz wyrosłe z „brzydzenia” się pracą fizyczną, z lekceważenia człowieka pracy i naiwnego uwielbienia dla epigonów arystokracji rodowego czy też burżuazyjnego.

Aczkolwiek ten stan rzeczy zaczął się już zmieniać na lepsze, to jednak i dotychczas zdarza się niedocenywanie roli i znaczenia robotnika, a przecenienie wagi zawodów wyzwolonych oraz inteligencji. Należy zdać sobie sprawę z faktu, że **w naszym ustroju społeczeństwo podzielić można tylko na dwie grupy: klasę pracującą (włączając w to uczących się, emerytów itp.) oraz tych, którzy żyją kosztem cudzej pracy, spekulacji lub nagromadzonych kapitałów czy mienia;** natomiast w łonie klasy pracującej nie ma żadnych klas lub poziomów. Pomiędzy inżynierem i robotnikiem, lekarzem i handlowcem, dyrektorem i pracownikiem istnieć powinien tylko jeden stosunek: **stosunek pracującego do pracującego, stosunek towarzysza pracy.**

Zajmowanie wyższych stanowisk nie jest przedmiotem powiększenia osobistego znaczenia, a tylko zobowiązaniem do znaczniejszego wysiłku i do pomagania podwładnym. Stąd więc i konieczność odnoszenia się do swego stanowiska nie jako do czegoś nabytego, lecz jak do powierzanej funkcji. Nikt nie może traktować swego stanowiska, swej wiedzy i swego doświadczenia jako indywidualnego monopolu. Wiedza, umiejętność, doświadczenie winny być przekazywane coraz szerzej. W przeciwieństwie do kapitalizmu, gdzie sekrety produkcji, zdobycze techniczne i racjonalizatorskie, metody i osiągnięcia były zazdrośnie strzeżone przez jednostki jako prawa nabyte i wyłączne, w naszym ustroju winny stać się one własnością ogółu, elementem postępu i doświadczenia zawodowego szerokich mas pracujących, przedmiotem kształcenia nowych kadr fachowców.

Najczęstszą przyczyną nieporozumień jest niewłaściwe ustosunkowanie się do siebie poszczególnych grup pracujących. Pomimo zasadniczej równości znaczenia każdej pracy — z założeń ekonomicznych wynika pewna hierarchia. **Istotą dochodu narodowego jest produkcja. Pracujący w dziedzinie**

produkcji są więc podstawą gospodarczego istnienia, postępu i dobrobytu. Pozostali pracujący mają jako główne zadanie obsługę pracujących produkcyjnie. Pracujący w dziedzinie produkcji stanowią zasadniczą masę, trzon społeczeństwa, są to: górnik, robotnik, rolnik, transportowiec itd. Natomiast rola pracowników handlu, urzędników, wolnych zawodów wynika z konieczności istnienia funkcji usługowych: handlu, urzędów, szkół itd.

Podział ten, oczywiście w najgrubszych liniach i niedokładny, ma na celu ustalenie miejsca każdego pracującego w tej niezmiernie skomplikowanej maszynie społecznej. Nie oznacza to bynajmniej, że urzędnik jest czymś „gorszym” od robotnika, ale oznacza to na pewno, że nie jest od niego „lepszy”. Stąd więc biurokratyczne traktowanie pracującego przez urzędników jest właściwie szkodnictwem, które winno być wyplenione. Tak samo stosunek do lekarza ubezpieczonego, sprzedawcy do konsumenta, nauczyciela do dzieci pracowniczych winien oprzeć się na obowiązku właściwej obsługi, nie zaś na odziedziczonych po kapitalizmie fałszywych prerogatywach pozornej wyższości.

STYL PRACY.

Ze zrozumienia zmian zaszłych w rezultacie ewolucji po drodze do socjalizmu, zmian w samej istocie pracy i w stosunku pracującego do pracy, z wielkich przesunień w strukturze społecznej i w stosunkach między pracującymi rodzą się nowe formy i metody, nowy styl pracy. Nasz nowy styl pracy nie polega na mechanicznym zwiększeniu wysiłków, ale posiada zupełnie inny charakter aniżeli w ustroju kapitalistycznym.

Założeniem pracy winien stać się nie przymus, lecz świadomość. Nowy styl pracy polega na rozszerzaniu, pogłębianiu tej świadomości. Zakłada to konieczność kształcenia mas pracujących, kształcenia zarówno ogólnego i fachowego, jak i politycznego. W dążeniu do utrzymania władzy kapitalizm kultywuje ciemnotę w masach robotniczych, czy to pod postacią analfabetyzmu, czy też, w sposób bardziej kulturalny, lecz nie mniej dla robotnika szkodliwy, przez otepiającą propagandę dekadencji moralnej przy pomocy prasy, kina, radia. Odwrotnie, w ustroju socjalistycznym, a także i na etapie Demokracji Ludowej, następuje **pogłębienie świadomości klasowej, społecznej i zawodowej.** Jest to więc wyższa forma społeczno-gospodarcza, pociągająca za sobą wyższy poziom metod i form pracy. Poziom ten wyraża się w postaci świadomego zwiększenia wysiłku, ale nie tylko ilościowego, lecz przede wszystkim — jakościowego. **Największe osiągnięcia przodowników pracy były zrealizowane nie kosztem mięśni, lecz właśnie — myśli.** Twórcza inicjatywa mas poszła po linii racjonalizacji, nowatorstwa technicznego i organizacji pracy oraz warsztatu. Osiągnięcia techniczne, o których dziś głośno na całym świecie, uzyskiwali robotnicy w ZSRR dzięki wyzwolonej przez socjalizm twórczej inicjatywie, jak np. nowy system urobku węgla, ruch wielowarsztatowców, ruch zwiększenia wydajności technicznej warsztatów, ruch „dwuchstówek”, tj. wypełniających przynajmniej 200% normy i inne. Jednocześnie nowy styl pracy opiera się na pełnym

wykorzystaniu czasu, na optymalnym wykorzystaniu każdej z 480 minut dnia pracy.

Niezmierzalnym ważnym elementem naszego stylu pracy winien być stosunek pracującego do miejsca pracy, do swego warsztatu. Utrzymanie ich w największym porządku, traktowanie ich uważne i troskliwe, dbałość o zachowanie ich w najlepszej sprawności — oto przejawy socjalistycznego stylu pracy. Takim samym przejawem jest racjonalna gospodarka materiałowa, oszczędność surowców, materiałów i energii, stałe ulepszanie norm wytwórczych.

Najbardziej charakterystycznym podłożem właściwego stylu pracy jest odpowiedzialność pracującego, odpowiedzialność świadoma i przede wszystkim moralna. Każdy pracujący winien zdawać sobie sprawę, że jako współtwórca nowej rzeczywistości, jako jeden z budowniczych socjalizmu w naszym kraju, ponosi odpowiedzialność przed Państwem za swój odcinek pracy. Zaniedbanie się w pracy, niechlujstwo w jej wykonaniu lub też nieosiągnięcie zaplanowanych norm — są to czynniki nie tylko zmniejszające osobisty dochód, lecz — co ważniejsze — hamujące ogólny postęp, podważające wykonanie planu państwowego i podniesienie stopy życiowej całego społeczeństwa.

Uczucie odpowiedzialności za swoją własną pracę przeradza się w każdym pracującym w uczucie odpowiedzialności za cały odcinek pracy, za pracę całego przedsiębiorstwa, za całokształt działalności gospodarczej Państwa. Stąd więc udział pracujących poprzez Rady Zakładowe w kontroli, a w pewnej mierze i w kierownictwie przedsiębiorstw, w komisjach kontroli społecznej, w różnych organizacjach i komitetach o charakterze gospodarczym i gospodarczo-społecznym.

Socjalistyczny styl pracy wykuwa się w uporczywej walce z naleciałościami kapitalizmu. Już dziś widoczne jest u nas stopniowe przechodzenie do nowych form i metod pracy, ale nie odzwierciedla one jeszcze dostatecznie zasadniczych zmian ustrojowych, dokonanych w ostatnich czasach. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że nowy styl pracy jest zadaniem każdego pracującego, na jakimkolwiek znajduje się on stanowisku. A więc zarówno tworzenie nowego stylu pracy, jak i jego upowszechnienie, jest jednym z najbardziej aktualnych zagadnień.

STYL KIEROWNICTWA.

Wymogi racjonalnej gospodarki nakazują, by kierownictwo uspołecznionego przedsiębiorstwa spoczywało w rękach kierownika, dyrektora, odpowiedzialnego przed Państwem za całokształt powierzonego mu odcinka gospodarczego.

Ponosząc pełną odpowiedzialność dyrektor czy kierownik jest gestorem z ramienia Państwa, stąd też winien mieć pełnię władzy nad przedsiębiorstwem w granicach obowiązujących przepisów prawnych i w wykonaniu zarządzeń swych władz nadrzecznych. W ten sposób powstaje zasada jednokierownictwa, oddająca w każdym przedsiębiorstwie pełnię decyzji i pełnię odpowiedzialności dyrektorowi. **Rola dyrektora nabiera w ustroju Demokracji Ludowej specjalnego znaczenia.**

Zachowując zasadę jednokierownictwa dyrektor przedsiębiorstwa uspołecznionego musi się oprzeć w swej pracy o masę robotniczą, która na swoim

szczeblu jest również zainteresowana w dobrej działalności swej placówki. Rola pracujących w zarządzie i nadzorze przejawia się w działalności Rad Zakładowych i kół partyjnych w przedsiębiorstwach. Rady Zakładowe i koła partyjne są niejako przedłużonymi ramionami dyrekcji, są kanałami właściwego kontaktu z masami pracowniczymi i czynnikami mobilizującymi twórczą inicjatywę zespołu na rzecz wykonania i przekroczenia planów, na rzecz podniesienia pracy na poziom wciąż wyższy.

W ten sposób powstaje rodzaj trójkąta, którego wierzchołkiem jest dyrekcja, a podstawę stanowią Rada Zakładowa i koło partyjne. Naturalnie podział funkcji między administrację, Radę Zakładową i koło partyjne może być określony tylko w ogólnym zarysie, a szczegółowe skonkretyzowanie zależy od rodzaju przedsiębiorstwa.

Zadania dyrekcji, Rady Zakładowej i koła partyjnego oraz rolę partii w życiu gospodarczym doskonale oświetla artykuł kierownika wydziału ekonomicznego PPR, Juliana Kole, zamieszczony w nrze 276 „Głosu Ludu”. Autor podkreśla, że „organizacje partyjne ponoszą pełną polityczną i moralną odpowiedzialność przed klasą robotniczą za stan gospodarki w fabryce, za wykonanie planów produkcyjnych, za podniesienie wydajności pracy, za jakość produkcji, za przestrzeganie umów zbiorowych, za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, za warunki bytowania klasy robotniczej, słowem, za wszystko, co się dzieje w naszych fabrykach.

Ale skoro ponoszą odpowiedzialność, to muszą mieć możliwość oddziaływania na te sprawy. Jednakże, zdaniem niektórych towarzyszy, istnieje obawa, że wciąganie organizacji partyjnych do czynnego współdziałania z administracją mogłoby podważyć zasadę, w myśl której dyrektor zakładu jest osobiście odpowiedzialny za prowadzone przezeń przedsiębiorstwo i ma w nim sprawować w imieniu Państwa całą władzę. Mówi się, że to może obniżyć autorytet administracji, ograniczyć samodzielność i prawa dyrekcji.

Obawy te są najzupełniej bezpodstawne. Wypływają one z błędnego poglądu na istotę pracy kierowniczej. Warto w związku z tym przypomnieć następujące słowa towarzysza Stalina:

„Co to znaczy prawidłowe kierownictwo? Nie znaczy to wcale siedzenie za biurkiem i płócenie dyrektyw. Prawidłowo kierować — to znaczy: Po pierwsze, znaleźć prawidłowe rozwiązanie zagadnienia, a słuszne rozwiązanie nie jest możliwe bez uwzględnienia doświadczenia mas... Po drugie, zorganizować wykonanie słusznej decyzji, czego również nie można osiągnąć bez bezpośredniej pomocy ze strony mas... Po trzecie, zorganizować kontrolę wykonania tej decyzji, co znowuż nie jest możliwe bez bezpośredniej pomocy mas“.

Czynny udział koła partyjnego i Rady Zakładowej nie tylko nie podważa zasady odpowiedzialności i władzy dyrekcji, lecz prowadzi do umocnienia autorytetu dyrektora i ugruntowania zasady jednokierownictwa.

Natomiast współudział mas jest jedynym lekarstwem na chorobę biurokratyzmu.

„Nauka marksizmu — leninizmu i doświadczenia zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim wykazują niezbicie, że jedyną sku-

teczną drogą zwalczania biurokratyzmu w aparacie państwowym, jedyną metodą jego stałego ulepszania i uzdrawiania, jedynym sposobem dostosowania go do nowych, coraz większych i trudniejszych zadań, jest śmiało włączenie mas robotniczych do budownictwa socjalistycznego i nadzoru mas w formach przystosowanych do każdorazowego etapu rozwojowego.

Trzeba stwierdzić, że to wciąganie mas robotniczych do kierownictwa i kontroli odbywało się u nas nie dość śmiało, a wielokrotnie było nawet hamowane przez skostniałe, zburokratyzowane ogniwa aparatu.

Precyzując prawa i obowiązki dyrekcji, zadania Rady Zakładowej oraz kierowniczą rolę organizacji partyjnej Julian Kole pisze:

„Administracja z dyrektorem na czele kieruje zakładem w myśl zasady, że jest ona jedyną władzą w danym przedsiębiorstwie. Odpowiada ona za całość pracy zakładu, za wykonanie planu, za warunki życiowe załogi.

Administracja musi jednak łączyć organizacyjno-administracyjne metody kierownictwa z wykorzystaniem twórczej inicjatywy mas, musi się odnosić uważnie i wnikliwie do wszelkich propozycji robotników w sprawie ulepszeń technicznych i organizacyjnych.

Wszelkie akcje na terenie zakładu będą tylko wtedy skuteczne, jeśli będą równocześnie i zgodnie przeprowadzane przez administrację, Radę Zakładową i koło partyjne.

Administracja obowiązana jest do składania regularnych sprawozdań ze swej działalności na zebraniach Rady Zakładowej.

Administracja, to znaczy dyrektor i kierownicy poszczególnych działów obowiązani są również referować przed kołem partyjnym podstawowe zagadnienia produkcyjne, plan wytwórczy i finansowy, sprawy dyscypliny pracy, sytuacji materialnej i warunków życia załogi itd.

Rada Zakładowa jest organizatorem aktywności produkcyjnej masy robotniczej, a równocześnie realizatorem posunięć zmierzających do polepszenia warunków ekonomicznych, kulturalnych i życiowych załogi, wykorzystując w tym celu w pełni uprawnień nadane jej ustawą.

Rada Zakładowa nie wtrąca się bezpośrednio do kierownictwa zakładem i w żadnym razie nie zastępuje administracji. Troszczy się jednak i walczy o dyscyplinę pracy i o podniesienie jej wydajności, o umocnienie w załodze socjalistycznego stosunku do przedsiębiorstwa państwowego biorąc czynny udział w rozwiązywaniu głównych zadań wytwórczych poprzez narady produkcyjne. Równocześnie Rada Zakładowa musi strzec wszystkich praw robotniczych, zagwarantowanych decyzjami Państwa i umowami zbiorowymi. W ramach planu produkcyjno-finansowego Rada Zakładowa inicjuje wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia zmierzające do poprawy bytu robotników.

Koło partyjne realizuje kierownictwo ogólne życiem społecznym, politycznym i gospodarczym zakładem pracy w taki sposób, ażeby zapewnić wykonanie podstawowych wskazań Rządu i Partii.

Zarówno administracja, jak i Rada Zakładowa i koło partyjne mogą wykonać stojące przed nimi za-

dania, jeśli będą najściślej związane z masami pracującymi. „Powiązanie z masami nie jest jednak możliwe bez konsekwentnego wprowadzenia we wszystkich zakładach pracy krytyki i samokrytyki” — wskazuje J. Kole przypominając przy tym знаменне słowa Stalina o stosunku do krytyki ze strony robotników:

„Często wymagają, aby krytyka była słuszna we wszystkich szczegółach, a jeżeli nie jest ona we wszystkim słuszna, zaczynają ją szkalować i ganić. Niesłusznie, towarzysze. To niebezpieczna omyłka. Spróbujcie tylko tego zażądać, a zamkniecie usta setkom i tysiącom robotników, chłopskim i robotniczym korespondentom, którzy chcą naprawić nasze niedociągnięcia, ale często nie umieją prawidłowo formułować swoich myśli. To byłaby mogiła, ale nie samokrytyka. Powinniście wiedzieć, że czasem robotnicy boją się mówić o naszych niedociągnięciach. Boją się nie tylko dlatego, że mogą za to „oberwać“, ale i dlatego, że ich mogą wyśmiać za niedokładną krytykę... Jeżeli będziecie od nich żądać krytyki doskonałej w 100 proc., zniszczycie tym wszelką możliwość dokładnej krytyki, możliwość wszelkiej samokrytyki“.

Każdy towarzysz na kierowniczym stanowisku powinien umieć wyłowić w krytyce robotników słuszne myśli, które są często podawane w zniekształconej postaci. Musimy wykorzenić wielkopański i poogardliwy stosunek do krytyki idącej z dołu.

Krytyka i samokrytyka powinny być przeprowadzane na naradach produkcyjnych, na posiedzeniach Rad Zakładowych, na zebraniach kół partyjnych, a w szczególnie ważnych wypadkach również na walnych zebraniach zakładowych lub oddziałowych“.

W ten sposób konkretyzują się formy kierownictwa jako podstawowy element właściwego stylu kierownictwa. Styl ten polega przede wszystkim na właściwym podejściu do pracującego i na stosunku przedsiębiorstwa do pracownika.

Właściwym podejściem do pracującego jest stworzenie takiego „klimatu“, gdzie pracujący czuć się będzie na swoim miejscu, czuć będzie pełnię swych twórczych możliwości i swej odpowiedzialności. Dyrektor winien uważać pracującego za towarzysza pracy, nad którym powierzono mu pieczę. Stąd więc stosunek starszego towarzysza do młodszego. towarzysza pracy, który winien charakteryzować się nie tylko obopólnym szacunkiem, ale nadto ze strony starszego towarzysza, jako ponoszącego większą odpowiedzialność, poczuciem obowiązku najwszechstronnejszej pomocy w ramach istniejących możliwości.

Dlatego też właściwy styl kierownictwa tępi bezduszny, biurokratyczny stosunek do pracującego, do jego potrzeb, do jego życia osobistego, do jego możliwości i osiągnięć. W hierarchii zadań dyrekcji zagadnienia bytu pracujących zajmują drugie z kolei miejsce za elementami wykonania planu.

Główne zadanie kierownictwa, polegające na mobilizacji wszystkich elementów dla wykonania planu, nie da się wykonać, jeśli podejście do pracującego nie będzie oparte na zrozumieniu łączności pomiędzy przedsiębiorstwem i pracownikami. Oznacza to, w przeciwieństwie do kapitalizmu, gdzie stosunek ten

charakteryzuje się wyzyskiem pracującego przez pracodawcę, wspólne korzystanie z osiągnięć pracy, równoległość rozwoju przedsiębiorstwa i poprawy bytu pracujących. Współzależność ta, wyrażająca się w tysiącznych przejawach, winna być stale po-

głębiana. Stanowi ona zasadniczą przesłankę tego nowego stylu kierownictwa, który winien być odzwierciedleniem zmian politycznych, społecznych i gospodarczych naszej Demokracji Ludowej i jej drogi ku socjalizmowi.

DR IGNACY RÓŻAŃSKI

Prawne aspekty rewolucji społecznej

TAK teoretycy prawa, jak i mężowie stanu zgodnie stwierdzają, że Polska równocześnie z wojną przeżyła bezkrwawą rewolucję społeczną. Aby zaś rewolucja społeczna nie pozostała jedynie czczym pozorem, konieczne jest poddanie rewizji wielu pojęć prawnych z punktu widzenia podstawowych idei, na których jest oparta przeżywana przez nas rewolucja. Interesy bowiem klas posiadających, które przez wieki były u władzy, przerodziły się w ciągu wieków w prawa, które obowiązywały wszystkich obywateli. Jeżeli jednak poprzedni stosunek sił uległ zmianie, to poprzednie prawo i stworzone na jego podstawie pojęcia i teorie tracą swój grunt naturalny wracając do szeregu zwykłych stojących do walki interesów zanikającej klasy. Przy takiej rewizji wielu starych pojęć prawnych zachodzi niejednokrotnie konieczność odłożenia wielu z tych pojęć do historycznego lamusa, albowiem były to pojęcia stworzone w epoce kapitalizmu dla utwierdzenia władzy kapitału. **Odpowiednio bowiem do nowego ustawodawstwa konieczne jest też stworzenie nowego systemu prawnego, opartego na nowym fundamencie, stworzonym przez rewolucję społeczną.** Jeśli bowiem spróbowalibyśmy w stare ramy, stworzone przez dawną teorię prawa, wtłoczyć nowe zjawiska społeczne, ramy te niechybnie popękałyby.

W epoce kapitalizmu prawem było to, co odpowiadało interesom klasy posiadającej. W epoce demokracji politycznej prawem formalnie było to, co odpowiadało większości parlamentu, w rzeczywistości jednak interesom klasy posiadającej, która zachowała w tej epoce swe przemożne wpływy. W epoce Demokracji Ludowej za prawo uznaje się tylko to, co odpowiada interesom całego społeczeństwa. Ekonomicznym bowiem aspektem demokracji stał się socjalizm, nowe zaś prawo może zrozumieć i stosować tylko ten, kto zdaje sobie sprawę z podstawowych idei, na których opiera się przeżywana przez nas rewolucja społeczna. Są zaś nimi: idea sprawiedliwości społecznej, ochrona słabych ekonomicznie i walka klasowa.

Przed nauką prawa stoi obecnie doniosłe zadanie wypracowania nowego społecznego systemu prawa w miejsce dotychczasowego rzymskiego systemu, który opierał się na następujących zasadach:

1. Prawie wszystkie rzeczy i dobra materialne z małymi tylko wyjątkami były przedmiotem indywidualnej własności, pojmowanej jako bezwzględne prawo podmiotowe, a celem tej konstrukcji było zapewnienie uprawnionemu maksimum korzyści; w rezultacie praktycznym własność była często wykonywana egoistycznie w sposób często aspołeczny, co nawet skłoniło prawników w owej epoce do stworzenia sztucznej konstrukcji „nadużycia prawa podmiotowego”, stanowiącej już w swym założeniu logiczną sprzeczność, a świadczącej, że wobec doko-

nywającej się w naszych czasach rewolucji społecznej **stary system podmiotowych praw prywatnych mimo swej wielowiekowej tradycji nie wytrzymuje próby życia.**

2. Stronom przysługiwała pełna swoboda w zawieraniu umów; w dobie gospodarki planowej i związanej z nią reglamentacji („économie dirigée”) zasada ta nie zawsze da się pogodzić ze społecznymi i państwowymi celami planu gospodarczego. To też nawet w dziedzinie zobowiązań prywatno-prawnych państwo musi niekiedy nałożyć na strony obowiązków związania między nimi stosunku prawnego, choćby to nie odpowiadało jednej ze stron (np. w dekreście o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie w sposób przymusowy może być związany stosunek najmu koni, narzędzi, maszyn itp. pomiędzy właścicielem a sąsiadami, potrzebującymi tej pomocy).

3. W zakresie praw spadkowych ówczesne prawo przyznawało spadek nawet dalekim krewnym, między którymi faktyczne więzy dawno już wygasły.

W dobie obecnej wśród prawników polskich wzrasta zrozumienie, że tradycyjne pojęcia praw podmiotowych były tylko konstrukcjami stworzonymi dla obrony interesów klas posiadających, a wobec uzyskania należytych wpływów w państwie przez świat pracy pojęcia te ulec muszą zastąpieniu przez nowe konstrukcje, które **na pierwszy plan wysuwają nie prawa jednostki, lecz jej obowiązki** wyrabiając w społeczeństwie zmysł społeczny zamiast egoizmu. Słowem, prawo służące jednostce pojmujemy dziś **jedynie jako funkcję społeczną** powierzoną jednostce w interesie całego społeczeństwa.

Myśl prawodawcy polskiego skierowana jest w przyszłość zapewniając sędziemu możliwość szerokiej wykładni ustaw dla osiągnięcia celów społecznych. Nadaje to polskiemu prawu, zwłaszcza prawu cywilnemu, wybitnie **dynamiczny charakter** umożliwiając dostosowanie reguł prawnych do zmiennych warunków życia. Z natury bowiem rzeczy ustawa musi tworzyć jednakie ogólne reguły dla nędzy i bogactwa, bo wymaga tego powszechnie stosowana technika ustawodawcza, polegająca na tworzeniu norm prawnych możliwie ogólnych. **Idea sprawiedliwości społecznej**, podstawowa idea nowego prawa, wymaga jednak całkiem różnego traktowania nędzy i bogactwa, z uwagi na zupełnie różne ich położenie socjalne. Nie można bowiem rozważając zjawiska prawne zajmować stanowiska obojętnego wobec wartości i dążenia do tego, co w danych warunkach społecznych jest słuszne.

Prawo cywilne okresu kapitalistycznego miało wybitnie **statyczny** charakter. Powodowało to konieczność ciągłego wydawania nowych ustaw, nie mieszczących się w ramach i w systemie kodeksów cywilnych, a mimo ich stałego wydawania powsta-

wała coraz większa rozbieżność pomiędzy obowiązującym porządkiem prawnym a życiem. W konsekwencji ustawodawstwo cywilne często pozostawało w tyle za życiem, zamiast jego rozwój popierać. Dopiero przepisy ogólne prawa cywilnego (dekret z dnia 12 listopada 1946 r., Dz. U. R. P. nr 67, poz. 369) nadały polskiemu prawu cywilnemu charakter dynamiczny dając podstawę do wykładni i uzupełnienia polskiego prawa cywilnego z punktu widzenia **celu społecznego**. Daje to możliwość sędziemu na szybkie podążenie za życiem przez stworzenie właściwej normy dla każdego konkretnego przypadku celem zapobieżenia wszelkiej krzywdzie społecznej. Niejedna bowiem krzywda była następstwem równego traktowania wytworzonych przez procesy historycz-

ne nierównych warunków życiowych różnych klas społecznych.

Reżim kapitalistyczny opierał się na odpowiednim dla jego potrzeb systemie prawa prywatnego. Kto je chce zburzyć, musi stworzyć nowy system prawa cywilnego, nowe instytucje prawne, zrywając więzy ustanowione i utrzymane przez kapitalizm. Do tego celu nie wystarczą jednak nowe normy prawne stworzone przez polskiego ustawodawcę. **Trzeba wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród prawników, wskrzesić nowego ducha i przeorać wszelkie pojęcia prawne, ażeby ustalić ich słusność w odniesieniu do zasadniczej idei, tj. idei sprawiedliwości społecznej. Prawo zmierzać bowiem powinno do realizacji tej idei.**

BRONISŁAW BLASS

Zasady systemu finansowego na rok 1949 w przemyśle i handlu państwowym

UCHWAŁA Rady Ministrów z dnia 21. VIII. 1947 r. o zasadach systemu finansowego ma charakter ramowy, ustalający ogólne wytyczne w zakresie organizacji finansowej przedsiębiorstw państwowych. Ujęta w formie tej uchwała ta pozostawia otwartymi możliwości dalszego twórczego rozwoju prawa finansowego m. in. na jednym z najważniejszych odcinków jego działania, na odcinku upaństwowionego przemysłu i handlu.

Roczny przeszło okres funkcjonowania sierpniowej uchwały Rady Ministrów wykazał niewątpliwą słusność podstawowych jej założeń, stworzył fundamenty uporządkowanej gospodarki pieniężnej przemysłu i handlu państwowego.

Dalszy etap rozwojowy na tej drodze stanowi zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30. VI. 1948 r. — wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu — w sprawie zasad systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu na rok 1949, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr 14 z dnia 10. VII. 1948 r. Będzie nim również i ustawa skarbowa na rok 1949, której projekt wejdzie pod obrady Sejmu w czasie zbliżającej się sesji budżetowej.

Zakres obowiązywania zarządzenia z dnia 30. VI. 1948 r. obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i pod Zarządem Państwowym podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, bez względu na to, jaką formę organizacyjną dane przedsiębiorstwo posiada, a więc także przedsiębiorstwa posiadające prawną formę spółek handlowych.

Odnosnie tych ostatnich przedsiębiorstw zarządzenie z dnia 30. VI. 1948 r. wprowadza warunek, że zastosowanie jego przepisów zależne jest od podciągnięcia tych przedsiębiorstw do obowiązku podatkowego w podatku dochodowym według przepisów Działu 3 w trybie art. 2, ustęp 4 dekretu o podatku dochodowym, co nastąpiło na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 11. VI. 1948 r.

Omawiane zarządzenie nie dotyczy przedsiębiorstw podległych Dyrekcjom Przemysłu Miejskowego.

Zarządzenie z dnia 30. VI. 1948 r. nie wprowadza nowych elementów w zakresie systemu rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami wytwórczymi a Centralami Zbytu przejmując w tej mierze zasady ustalone w uchwale Rady Ministrów z dnia 21. VIII. 1947 r.

Zgodnie z tymi zasadami przedsiębiorstwo wytwórcze otrzymuje za swą produkcję od Centrali Zbytu rozliczeniową cenę fabryczną, obejmującą planowany koszt własny produktu oraz zysk fabryczny. Centrala Zbytu dolicza do tej ceny narzuty, przy czym zarządzenie ustala wyczerpująco, jakie narzuty mogą być stosowane z tytułu różnicy między ceną rozliczeniową zbytu a ceną rozliczeniową fabryczną. Są to:

- a) **narzuty administracyjne, służące do utrzymania jednostek nadrzędnych (Zjednoczeń i Centralnych Zarządów Przemysłu),**
- b) **narzut na fundusz racjonalizacji,**
- c) **scalony podatek obrotowy i**
- d) **planowany zysk Centrali Zbytu.**

W Centralach, w których ustalone są ceny franco — wymagające uwzględnienia kalkulowanych kosztów transportu — oraz w Centralach, które ponoszą koszty związane z eksportem, powstają z tego tytułu pozornie dodatkowe narzuty, mieszczące się w różnicy między ceną rozliczeniową zbytu a ceną rozliczeniową fabryczną. Z istoty swej **narzuty te stanowią część zysku brutto Centrali Zbytu**, a faktycznie ponoszone koszty transportu i eksportu są **kosztami handlowymi**.

Rozliczeniowa cena fabryczna powiększona o narzuty z powyższych tytułów stanowi **cenę rozliczeniową zbytu**. Cena, po której Centrala Zbytu produkt sprzedaje, stanowi **cenę efektywną zbytu**.

Przy systemie cen rozliczeniowych powstaje zagadnienie, co w statystyce obrotów towarowych stanowi w tego rodzaju przedsiębiorstwach handlu państwowego **cenę zakupu?**

Na przedsiębiorstwa handlowe (Centrale Zbytu) przerzucono szereg czynności manipulacyjno-rachunkowych z przyczyn czysto utylitarnych. Dotyczy to wpłat na rzecz Centralnych Zarządów Przemysłów

z tytułu narzutów administracyjnych, narzutu na fundusz racjonalizacji, scalonego podatku obrotowego i nadwyżek oraz niedoborów z tytułu różnic cen. Ekonomicznie pozycje te stanowią dodatkowe obciążenie kosztów własnych produkcji (narzut administracyjny, na fundusz racjonalizacji i scalony podatek obrotowy) lub korekturę ceny sprzedażnej (różnica cen), a o ich rachunkowym przeniesieniu na szczebel Centrali Zbytu rozstrzygnął wzgląd na **centralizację rozliczeń i łatwość kontroli**.

W związku z tym statystyka obrotów towarowych Centrali Zbytu po cenach zakupu winna eliminować oddziaływanie tych elementów. Prowadzi to do wniosku, że **cena zakupu jest ceną efektywną zbytu pomniejszona o planowany zysk brutto** (wliczający kalkulowane koszty transportu i koszty eksportowe).

W handlu państwowym objętym systemem Centrali Zbytu mamy obecnie **trzy szczeble sprzedażne, określone jako zbyt, hurt i detal**.

W związku z tym cena efektywna ma trzy poziomy, którymi są:

- a) **cena efektywna zbytu,**
- b) **cena efektywna hurtu,**
- c) **cena efektywna detalu.**

Różnica między nimi wynika z wysokości ustalonych marż hurtowych i detalicznych. Ewolucja tego trójstopniowego systemu cen i marż idzie w kierunku **połączenia szczebla zbytu ze szczeblem hurtu**, co pozwoli na obniżenie kosztów dystrybucji oraz zamiany systemu marż doliczanych do ceny wyższego szczebla przez system rabatów, liczonych od ceny najniższego szczebla, co z kolei ułatwi czynności manipulacyjne przy przechodzeniu towaru przez rozmaite szczeble dystrybucji. Jeżeli bowiem już najwyższy szczebel dystrybucji wyceni towar po jednolitej cenie detalicznej i po tej cenie go zafakturuje, dalsze szczeble dystrybucji, zarówno własne jak i obce, mogą posługiwać się tą wyceną w ewidencji towarowej i w operacjach sprzedażnych bez potrzeby przekalkulowywania faktur.

Oczywiście, rabat, który wchodzi w zastosowanie zamiast marży, musi być księgowo kontraktywnie wykazany. Dalsza korzyść z tego systemu polega na tym, że remanent towarowy, znajdujący się na różnych szczeblach dystrybucji, będzie mógł być sumowany, co jest niemożliwe przy zróżnicowaniu jego wyceny, jak to dotąd ma miejsce.

Nowym momentem jest wprowadzone przez zarządzenie pojęcie **ceny zaliczeniowej**, którą jest przeciętna cena zakupu surowców i półfabrykatów, przyjęta w planie finansowym dla kalkulacji kosztów własnych przedsiębiorstwa i stosowana w obrotach wewnętrznych przedsiębiorstw w obrębie Centralnego Zarządu Przemysłu. Przykładem tego rodzaju ceny zaliczeniowej jest np. cena skóry surowej, zaliczana przedsiębiorstwom produkcyjnym (garbarniom) po jednolitej cenie, bez względu na to, czy towar pochodzi z importu, czy też z zakupu krajowego.

Stosowanie cen zaliczeniowych nie jest ani powszechne, ani obligatoryjne. Powinny one wejść w zastosowanie wszędzie tam, gdzie się to okaże celowe z punktu widzenia ułatwienia kalkulacji kosztów własnych i wzmożenia stopnia porównalności poziomu tych kosztów (a tym samym cen rozliczeniowych fabrycznych) poszczególnych przedsię-

biorstw wytwórczych. Podczas gdy zaliczanie do kosztów produkcji obuwia jednolitej ceny surowca nie budzi wątpliwości, zastosowanie ceny zaliczeniowej w niektórych działach przemysłu chemicznego w skomplikowanym wielofazowym procesie produkcji wydaje się niecelowe.

Różnice wynikające z systemu cen rozliczeniowych, a więc z tytułu nadwyżek lub niedoboru pomiędzy cenami rozliczeniowymi zbytu a cenami efektywnymi, oraz różnice między cenami zaliczeniowymi a cenami faktycznymi gromadzą się na „**Rachunku wyrównawczym cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu**.”

Przy obowiązującej zasadzie przejmowania przez macierzystą Centralę Zbytu danego przemysłu całkowitej produkcji przedsiębiorstw wytwórczych — sprawa rozliczenia nadwyżek lub niedoborów z tytułu różnicy między ceną rozliczeniową zbytu a ceną efektywną z rachunkiem wyrównawczym cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu realizuje się przez samą organizację dystrybucji.

Inaczej sprawa ta przedstawia się na odcinku cen zaliczeniowych. Istnieje szereg wariantów rozwiązania tego zagadnienia, począwszy od całkowitego wtopienia zagadnienia cen zaliczeniowych w system cen rozliczeniowych (przemysł węglowy) poprzez obsługę systemu cen zaliczeniowych przez Centralę Zaopatrzenia (przemysł hutniczy) lub Centralny Zarząd (przemysł włókienniczy), do stworzenia specjalnego typu rozliczeń poprzez Centralę Zbytu funkcjonującego równolegle do systemu cen rozliczeniowych. W tym ostatnim wypadku produkt jednego przedsiębiorstwa, zakładu czy wydziału, zużywany jako surowiec lub półfabrykat w tym samym lub innym przedsiębiorstwie, zakładzie czy wydziale objęty systemem cen zaliczeniowych może być sprzedawany (przez jednostkę produkcyjną) po planowanym koszcie własnym albo po cenie rozliczeniowej fabrycznej, a kupowany (dla dalszego przerobu przez jednostkę konsumującą) po średniej cenie wynikającej ze średniego poziomu bądź planowanych kosztów własnych, bądź cen rozliczeniowych. System cen zaliczeniowych związany jest również z zagadnieniem metod obliczania produkcji (o czym obszernie w „Gospodarce Planowej” nr 7—8 z r. 1948, str. 263).

Zarządzenie ustala zasadę tworzenia „Rachunku różnic cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu” jako jednostopniowego administrowanego centralnie przez Narodowy Bank Polski. Rachunek ten dzieli się na subkonta poszczególnych Centralnych Zarządów Przemysłu i przedsiębiorstw podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Określenie „rachunek wyrównawczy” ma na celu sprecyzowanie istoty tego rachunku, jako służącego przede wszystkim do wyrównania różnic wynikających ze zróżnicowanego poziomu planowanych kosztów własnych, przy jednolitej cenie sprzedażnej za ten sam towar.

Zarządzenie utrzymuje zasadę podziału zysku, przewidzianą w uchwale Rady Ministrów z dnia 21. VIII. 1947 r., przeznaczając z niego 10% na podatek dochodowy, 10—20% na premię dla załogi oraz 70 do 80% na uzupełnienie własnych środków obrotowych przedsiębiorstwa. System ten zdał egzamin dzięki nadzwyczajnej prostocie. Inny system, oparty o ruchomą stawkę podatkową uzależnioną od pla-

nu pokrycia normatywnych środków obrotowych każdego przedsiębiorstwa (a zatem od planu ich akumulacji), w naszych warunkach niedostatecznie opanowanej fluktuacji poszczególnych elementów kosztów własnych okazałby się niecelowy, o ile nie wręcz niemożliwy. Ruchoma stawka podatku dochodowego miałaby za zadanie rozwiązanie zagadnienia celowej dystrybucji środków obrotowych, drogą przesuwania ich nadwyżek metodą podatkową. To ostatnie zagadnienie zostało rozwiązane w inny sposób.

Zgodnie z zasadami systemu finansowego każde przedsiębiorstwo winno być wyposażone we własne środki obrotowe w wysokości niezbędnej dla jego normalnego funkcjonowania. Celowi temu służy właśnie prawo przeznaczania 70—80% zysku na uzupełnienie własnych środków obrotowych przedsiębiorstwa.

Dodatkowe wyposażenie w środki obrotowe następuje z „Rachunku wyrównawczego środków obrotowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu”.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada zbędne środki obrotowe, albo też jeżeli wskutek przeznaczenia części zysku na zwiększenie własnych środków obrotowych przedsiębiorstwa — ich rozmiar przekroczy planowane potrzeby (normatywy), przedsiębiorstwo obowiązane jest odprowadzić nadwyżkę środków obrotowych na „Rachunek wyrównawczy środków obrotowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu”.

Zarządzenie przewiduje utworzenie tego rachunku jako jednostopniowego, dzielącego się na subkonta poszczególnych Centralnych Zarządów Przemysłu i przedsiębiorstw podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz administrowanego centralnie przez Narodowy Bank Polski.

Zgodnie z projektowanym brzmieniem ustawy skarbowej na rok 1949 oba rachunki wyrównawcze Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a mianowicie „Rachunek wyrównawczy różnic cen” oraz „Rachunek wyrównawczy środków obrotowych” zasilają się wzajemnie w tym sensie, że mogą być czynione przelewy z jednego rachunku na drugi. Z budżetem państwowym rachunki te rozliczają się netto łączną sumą nadwyżki lub niedoboru, wynikającą z nich na podstawie rocznego planu finansowego.

Prócz powyższych rachunków wyrównawczych zarządzenie przewiduje utworzenie „Rachunku amortyzacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu” oraz „Rachunku inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu”. Rachunki te na podstawie projektu ustawy budżetowej na rok 1949 mają mieć charakter rachunków budżetowych, co wynika z następującego trybu ich funkcjonowania:

Rachunek amortyzacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu administrowany jest centralnie przez Narodowy Bank Polski i dzieli się na subkonta Centralnych Zarządów Przemysłu oraz przedsiębiorstw podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Jego przeznaczeniem jest gromadzenie funduszy amortyzacyjnych przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Sumy zakumulowane na tym rachunku podlegają w całości wpłacie do budżetu państwowego. W związku z tym budżet państwowy przejmuje w całości finansowanie wydatków na kapitalne remonty w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Te środki budżetowe będą przelewane z budżetu państwowego na rachunek amortyzacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Narodowym Banku Polskim i stąd rozprowadzane poprzez subkonta Centralnych Zarządów Przemysłu i przedsiębiorstw podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu na rzecz poszczególnych inwestorów.

Wynika stąd, że rachunek amortyzacyjny będzie posiadał konto A, którego dochodami będą wpłaty amortyzacji dokonywane przez przedsiębiorstwa a wydatkami wpłaty amortyzacji do budżetu państwowego, oraz konto B, którego dochodami będą przelewy środków budżetu państwowego przeznaczonych na sfinansowanie planu kapitalnych remontów a wydatkami — sumy dotacji wypłacone poszczególnym inwestorom na kapitalne remonty.

Drugi z rachunków budżetowych, a mianowicie „Rachunek inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu” jest również rachunkiem jednostopniowym, podzielonym na subkonta poszczególnych Centralnych Zarządów Przemysłu i przedsiębiorstw podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu, jednak administrowanym centralnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Rachunek ten będzie posiadał 2 konta, a mianowicie konto A, którego dochodami będą środki specjalne przeznaczone na sfinansowanie Planu Inwestycyjnego. Tymi środkami specjalnymi, których obowiązek wpłaty winien być oparty o szczegółowe zarządzenia, mogą być takie środki, jak: rezerwa na szkody górnicze, wygospodarowywana przez przemysł węglowy przy założeniu, że wydatki na restytucję szkód górniczych wejdą do Państwowego Planu Inwestycyjnego. Takimi środkami mogą być sumy wnoszone przez rolników na elektryfikację wsi, środki na cele przeciwpożarowe, premie asekuracyjne i inne fundusze (z wyjątkiem funduszu amortyzacyjnego) przeznaczone na sfinansowanie planu inwestycyjnego, podczas gdy cele, dla których środki te są przeznaczone, objęte są Państwowym Planem Inwestycyjnym lub podlegają dodatkowemu włączeniu do Państwowego Planu Inwestycyjnego w drodze ustawy sejmowej lub w granicach upoważnień Prezydium Rady Ministrów do zwiększenia Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Stroną wydatkową konta A będzie wpłata tych środków do budżetu państwowego. Stroną dochodową konta B tego rachunku będzie przelew z budżetu państwowego na sfinansowanie inwestycji właściwych objętych Państwowym Planem Inwestycyjnym, jego zaś stroną wydatkową — dotacje na sfinansowanie inwestorów w zakresie inwestycji właściwych.

W ten sposób całość sfinansowania planu inwestycyjnego w przemyśle i handlu państwowym, podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu, przechodzi na budżet państwowy za pośrednictwem rachunków budżetowych: amortyzacji i inwestycyjnego.

Stanowi to ujednolicenie systemu finansowania inwestycji, zrealizowanie zasady bezzwrotnych dotacji inwestycyjnych, wyeliminowanie tzw. środków własnych jako źródła bezpośredniego sfinansowania inwestycji oraz zrealizowanie zasady, że przyrost (inwestycja właściwa) i restytucja zużycia (kapitalny remont) majątku trwałego przedsiębiorstw państwowych mogą być dokonywane wyłącznie w ramach i ze środków Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Reforma kredytu rolniczego

ROLNICTWO polskie stanęło po wojnie — podobnie jak i inne gałęzie gospodarstwa — wobec olbrzymich zadań inwestycyjnych, jak również wobec **konieczności powiększenia** środków obrotowych. Samo usunięcie szkód wojennych wymaga olbrzymich wkładów kapitału w gospodarstwo rolne, a przecież nasze rolnictwo przedwojenne bynajmniej nie było ideałem, którego osiągnięcie zaspokoiliby nasze ambicje na polu produkcji rolnej w nowych warunkach ustrojowych. Nasze rolnictwo może i powinno wznieść się znacznie ponad swój dawny poziom, do tego jednak potrzebne są dalsze nakłady.

Olbrzymia większość naszego rolnictwa to drobne warsztaty włościańskie stanowiące prywatną własność. W zasadzie powinny one czerpać środki na potrzebne im inwestycje jak również powiększenie kapitałów obrotowych z **wygosposodarowanych przez siebie nadwyżek**, przy czym kapitalizacja w rolnictwie ma w wielkim stopniu charakter **kapitalizacji rzeczowej**. Wyraża się ona wzrostem pogłowia, wzrostem zapasów i narzędzi, wzrostem ilości i jakości zapasów gospodarskich, przeważnie wykonywanych z własnych środków, często przez samo powstrzymanie się danego gospodarstwa od konsumpcji, bez uciekania się do kredytowych środków pieniężnych.

Nie oznacza to bynajmniej, aby zadania aparatu kredytowego na terenie rolniczym były małe.

Zadania te charakteryzują się jednak wybitną specyficznością, ze względu na układ stosunków na wsi, wynikający z istnienia dwóch zasadniczych grup: jedna — to chłopci małorolni i średniorolni, druga zaś — to chłopci bogaci. Mimo pozornej niezależności jednej grupy od drugiej, faktycznie istnieje na wsi wyzysk chłopca — biedaka przez chłopca — bogacza, wyzysk wyrażający się dziesiątkami sposobów: od zwyczajnego najmu i wypożyczania inwentarza za odróbkę lub część urodzaju do zagarnięcia kluczowych pozycji gospodarczych i społecznych na wsi, a przez to i zagarnięcia tych środków, które Państwo przeznacza na pomoc rolnictwu.

Przed wojną rolnictwo nasze, nawet jako całość, było kapitałowo bierne, tj. akumulowało mniej kapitału, niż go potrzebowało na inwestycje. Wprawdzie gospodarstwa większe przynosiły właścicielom znaczne nadwyżki, ale nadwyżki te zużywane były w wielkiej części konsumpcyjnie wskutek tradycyjnie rozrzutnej gospodarki naszego ziemiaństwa. Gospodarstw wielkocłopskich — mających poważne nadwyżki i gospodarujących oszczędniej — było u nas niewiele. Masa średnich i karłowatych gospodarstw przynosiła na ogół tylko tyle, co w najlepszym razie z biedą wystarczało na nędzne utrzymanie rodziny chłopskiej. W tych warunkach kapitały nie tylko na nowe inwestycje, ale często nawet na inwestycje amortyzacyjne, podtrzymujące tylko dotychczasowy stan gospodarstwa, pochodziły z kredytu. **Wieś zadłużała się, a poziom rolnictwa pozostawał coraz to bardziej w tyle za ogólnym postępem.**

Wielki kryzys lat trzydziestych, który, jak wiemy szczególnie dotknął rolnictwo, pogłębiał proces zadłużania się wsi. Rolnik z roku na rok pracował co-

raz więcej na spłatę procentów od kredytów, które musiał zaciągnąć, aby gospodarstwo jego w ogóle mogło funkcjonować.

Po wojnie reforma rolna i osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych znacznie poprawiły strukturę naszego rolnictwa. Wiele gospodarstw powiększyło swój areal otrzymując warunki umożliwiające im wyjście z błędnego koła niedoborów kapitałowych. Mimo to jednak bierność kapitałowa rolnictwa po wojnie jeszcze się powiększyła, a to na skutek ogromnych zniszczeń wojennych. Toteż w naszej obecnej rzeczywistości, wobec niskiej jeszcze produkcji rolnej, przy niezmiernym wprost zapotrzebowaniu na kapitał w rolnictwie, **jeszcze długie lata rolnictwo nasze będzie kapitałowo bierne, tj. będzie potrzebowało więcej kapitału, niż go samo może wygosposodarować. Dopływ kapitału do rolnictwa z zewnątrz, a więc od strony aparatu bankowego, jest w naszych warunkach konieczny.**

Ten dopływ kapitału do rolnictwa, obok dalszych zmian strukturalnych, pozwoli wznieść nasze rolnictwo na wyższy poziom techniczny, wzmoże jego produkcję i w rezultacie powinien doprowadzić zarówno do podniesienia standardu życiowego rolników, jak i do wygosposodarowania przez rolnictwo takich nadwyżek, które pozwolą jemu samemu pokryć zapotrzebowanie na kapitał, a może w przyszłości pozwoli w części finansować i inne gałęzie gospodarstwa. Bez zmian strukturalnych, ale i bez zastrzyku kapitału z zewnątrz trudno myśleć o szybszym postępie w gospodarce rolnej.

Jeszcze większa jest rola aparatu kredytowego w rolnictwie, gdy weźmiemy pod uwagę zapotrzebowanie na kapitał poszczególnych warsztatów rolniczych, a nie tylko rolnictwo jako całość. W ramach rolnictwa niektóre gospodarstwa mają nadwyżki kapitałowe ponad własne potrzeby. Nadwyżki te lokują już to w aparacie kredytowym jako wkłady (obecnie wkłady stanowią jeszcze znikomy odsetek środków instytucji kredytowych), już to w kredytach sąsiedzkich. **Zapotrzebowanie gospodarstw rolnych biernych kapitałowo jest na skutek tego w sumie większe od zapotrzebowania rolnictwa jako całości.**

A właśnie w dziedzinie wygosposodarowania nadwyżek i zapotrzebowania na kapitał w poszczególnych gospodarstwach wytworzyły się u nas po wojnie poważne dysproporcje.

Dysproporcje te były znaczne i przed wojną. Gospodarstwa folwarczne i wielkocłopskie, korzystając z b. taniej — wobec notorycznego przeludnienia wsi — siły roboczej i mając łatwiejszy dostęp do instytucji kredytowych w wypadku zapotrzebowania kapitału, wygosposodarowywały na ogół znaczne nadwyżki. Chłop średni, o ile był pełnorolny, tj. o ile gospodarstwo jego dostarczało dość pracy dla niego i rodziny, wiązał koniec z końcem. Natomiast masa drobnych rolników dla zapewnienia środków utrzymania i na opędzenie niezbędnych potrzeb kapitałowych gospodarstw, mogąc sprzedawać tylko swoją pracę — towar właśnie najtańszy — musiała się zadłużać.

Drobny rolnik znacznie trudniej uzyskiwał kredyt z instytucji kredytowych i skazany był na znacznie droższy kredyt sąsiedzki. Również ten drogi kredyt spłacać musiał swą niezwykle taną pracą. Na skutek tego zadłużenie drobnych gospodarstw rolnych postępowało bardzo szybko, drobny rolnik coraz więcej pracował na kapitalistę, co znów utrudniało mu wygospodarowanie sum potrzebnych na życie i na wkłady w gospodarstwo.

Po wojnie sytuacja drobnych rolników poprawiła się o tyle, że na Ziemiach Odzyskanych mamy wyraźny brak sił roboczych w rolnictwie, a na ziemiach dawnych przeludnienie wsi zmalało. Dzięki temu wzrosła oczywiście cena pracy, którą zaoferować może — drobny rolnik. Natomiast inne procesy znacznie pogłębiły dysproporcje pomiędzy wiejskimi bogaczami i wiejską biedotą.

Większe gospodarstwa na ziemiach dawnych położone w rejonach nie zniszczonych, nie ograbione przez okupanta, prosperują po wojnie dobrze, **wygospodarowują poważne nadwyżki kapitałowe**, poprawiają swą gospodarkę, wreszcie służą kredytem sąsiedzkim uboższym sąsiadom, kredytem wobec głodu kapitałowego na wsi b. drogim, powiększając na tej drodze jeszcze swoje dochody.

Również niektórzy rolnicy na Ziemiach Odzyskanych, mianowicie tacy, którzy objęli nie zniszczone i dobrze zagospodarowane gospodarstwa poniemieckie, prosperują dobrze i sytuacja ich podobna jest do sytuacji bogatszych rolników na ziemiach dawnych. **Także na Ziemiach Odzyskanych — mimo pozornie równego startu osadników — wytwarza się typ bogacza wiejskiego.**

Natomiast drobne gospodarstwa na ziemiach dawnych, **większe gospodarstwa na tych ziemiach, ale zniszczone podczas wojny, oraz prawie wszystkie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych znajdują się w b. trudnym położeniu**, potrzebują znacznych kapitałów na wszelkiego rodzaju inwestycje, o ile mają się stać produktywnymi.

Kapitały, jakie te gospodarstwa mogą otrzymać drogą kredytu sąsiedzkiego, są i nie wystarczające, i przede wszystkim b. drogie.

Kredyt rolniczy zawsze był drogi. Obecnie, kiedy bogacze wiejscy mogą wykorzystywać przymusowe położenie swoich ubogich sąsiadów, kredyty sąsiedzkie są droższe niż kiedykolwiek. Za pożyczanie ziarna na siew czy konia do orki drobny rolnik musi płacić wiejskiemu kapitaliście tak wielki haracz, przeważnie w formie robocizny pieszej, że korzyści takiego kredytu są często więcej niż problematyczne. Pomoc sąsiedzka, uregulowana rozporządzeniami, jest tutaj pewną pomocą dla drobnego rolnika, ale nie zawsze może ona zaspokoić jego chociażby najpilniejsze potrzeby.

Ten stan rzeczy w wielkim stopniu z większą powstałe po wojnie dysproporcje pomiędzy bogatym a ubogim chłopem. Taki wewnętrzny kredyt wiejski bogaci chłopu zamożnego, rujnuje ubogiego i przyczynia się do powstawania z jednej strony warstwy wiejskich kapitalistów, z drugiej zaś — proletariatu wiejskiego.

Stan ten nie tylko jest sprzeczny z zasadami Demokracji Ludowej, ale poza tym wysoce szkodliwy gospodarczo, albowiem hamuje rozwój większości go-

spodarstw rolnych, z korzyścią dla stosunkowo nielicznej grupy zamożniejszych gospodarstw.

Aby umożliwić masie drobnych rolników wyposażenie ich gospodarstw w niezbędny kapitał, konieczne jest stworzenie takich norm kredytu rolnego, aby oni mogli docierać przede wszystkim do gospodarstw drobnych czy zniszczonych, umożliwiać im zaopatrzenie się w potrzebne środki produkcji i przeprowadzenie potrzebnych inwestycji.

Przed wojną kredyt rolniczy oparty był na tych samych mniej więcej zasadach, co kredyt dla przemysłu czy handlu w gospodarce prywatno - kapitalistycznej. Naczelną zasadą działalności instytucji kredytowych było „safety first“, fetysz zabezpieczenia kredytu.

Rzecz oczywista, że im bogatsze gospodarstwo, tym większe zabezpieczenie udzielonych kredytów. Toteż kredyt instytucyjny docierał na wsi bodaj wyłącznie do bogatych (przede wszystkim do ziemian, następnie do bogatych chłopów), natomiast biedny chłop skazany był przeważnie na kredyt sąsiedzki, znacznie droższy.

Zasada „safety first“ słusznie atakowana była i w ustroju kapitalistycznym. Obecnie jest ona tym mniej uzasadniona. Tak jak w dziedzinie przemysłu przeszliśmy w gospodarce kredytowej **od pierwszeństwa zabezpieczenia do pierwszeństwa celowości**, uzasadnienia gospodarczej potrzeby kredytu, tak samo przechodzimy do tej zasady i w kredycie rolnym.

Rolnictwo nasze znajduje się w trakcie wielkiej przebudowy i, zdaje się, być rzeczą niesporną, że dla podniesienia go na wyższy stopień techniczny i gospodarczy głęboko będą musiały być zmienione jego podstawy strukturalne. Ale proces strukturalnej przebudowy rolnictwa jest długi. A jak wielokrotnie stwierdzono ze strony czynników kierujących naszą gospodarką, Państwo pragnie najszybciej przyjść z pomocą drobnemu rolnikowi.

Dlatego celowe jest w naszej obecnej sytuacji pomaganie drobnym gospodarstwom rolnym m. in. w formie dostępnych dla nich kredytów, pozwalających na niezbędne inwestycje w gospodarstwach. Równocześnie kredyty te wyrwą drobne gospodarstwa ze szponów lichwiarza wiejskiego.

Niestety, formy udzielania kredytów, zwyczaj bankowe, wymagane formalności nie nadały za zmianami podstawowych zasad działalności naszego aparatu kredytowego, a więc za zasadą planowości i celowości gospodarczej. Dotyczy to przede wszystkim kredytów dla drobnych rolników. O ile bowiem wielkie przedsiębiorstwa państwowe łatwo mogły dostarczyć zabezpieczenia żadanego przez banki wg tradycyjnych norm przedwojennych, o tyle drobny rolnik często nie mógł sprostać słusznym z punktu widzenia tradycyjnej bankowości żądaniom odnośnie zabezpieczenia kredytu, potykał się przy staraniach o kredyt o trudną dla niego formalistykę i nieznane mu zwyczaje bankowe.

Toteż obecnie, kiedy przystąpiliśmy do walki o podniesienie gospodarcze drobnego rolnika, kiedy dla spełnienia tego celu niezbędne jest zasilenie drobnych warsztatów rolniczych w kapitały na drodze udzielania im kredytów, dotychczasowe **tradycyjne formy kredytu rolnego okazały się nie tylko niewystarczające, ale nawet mogły zahamować rozwój**

śluszej polityki zasilenia kapitałem rolnictwa i to przede wszystkim rolnictwa drobnego.

Wprawdzie po wojnie zerwano w wielu punktach z tradycyjnymi zasadami również w dziedzinie kredytu dla rolnictwa. Wprawdzie i rolnictwo objęte zostało państwowymi planami inwestycyjnymi i kredytowymi, ale reformy te okazały się jeszcze niewystarczające, jeśli chodzi o dotarcie kredytów bankowych do drobnego, ubogiego rolnika.

Aby zapobiec tym trudnościom Ministerstwo Skarbu wydało 15 września br. okólnik, w którym — do czasu przeprowadzenia formalnych zmian w statutach instytucji kredytowych — zarządziło:

udzielanie kredytów przeznaczonych dla rolnictwa tylko najwięcej potrzebującym ich, a więc przede wszystkim małym i średniorolnym;

pobieranie jako zabezpieczenie kredytu — zamiast dotychczas używanych weksli z podpisami dwóch poręczycieli, skryptów dłużnych, podpisanych przez pożyczkobiorcę i jednego poręczyciela, przy czym poręczycielem może być członek rodziny dłużnika;

udzielanie kredytów na podstawie opinii Związku Samopomocy Chłopskiej, co gwarantować ma 1. udzielenie kredytu naprawdę celowo, 2. udzielenie go drobnym rolnikom i 3. służyć równocześnie jako informacja o kredytobiorcy, albowiem poświadczenie Związku Samopomocy Chłopskiej co do stanu majątkowego pożyczkobiorcy czyni zbędnymi dalsze formalności odnośnie zbierania informacji o jego zdolności płatniczej; ograniczono maksymalne granice oprocentowania indywidualnych kredytów rolniczych do 8% — dla kredytów obrotowych i 5% dla inwestycyjnych, przy czym pobieranie dodatkowych prowizji przez instytucje bankowe nie jest dozwolone; ograniczono formalności przy udzielaniu kredytów do niezbędnego minimum.

Bodaj że najistotniejszą reformą jest oddanie szerokich kompetencji w dziedzinie kredytów rolniczych Związkowi Samopomocy Chłopskiej. O ile bowiem przemysł, komunikacja czy handel, jak również większe warsztaty rolne, znajdujące się we władaniu Państwa, posiadają organy określające ich potrzeby inwestycyjne i obrotowe w ramach ogólnego planu, o tyle drobne rolnictwo (3 miliony warsztatów) nie posiadało organów, które by w sposób racjonalny i zgodny z założeniami planu gospodarczego rozprawały między poszczególne warsztaty kapitały przeznaczone przez Państwo na cele obrotowe i inwestycyjne.

Aparat bankowy, który ma specyficzne, b. ważne zadania w dziedzinie kontroli użycia kredytów rów-

nież pod kątem celowości, nie był w stanie dotrzeć do tych 3 milionów gospodarstw, zbadać dokładnie ich stan i potrzeby. Jedynie Związek Samopomocy Chłopskiej, mając swe komórki w każdej gminie, rozporządza aparatem, który zadaniu uplanowania kredytów rolniczych w szczegółach może sprostać.

Na Związku tym spoczywa też teraz poważne zadanie. Od tego, jak on to zadanie potrafi spełnić, zależy będzie w znacznej mierze powodzenie przedsięwziętej reformy kredytu rolniczego.

Ale większe bodaj zadania stają przed aparatem kredytu rolnego od Narodowego Banku Polskiego aż po terenowe Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe. Kredyt rolny zawsze był drogi ze względu na wysokie koszty handlowe. Pochodzi to m. in. stąd, że drobni rolnicy potrzebują wielkich ilości pożyczek w małych sumach. A oczywiście, taniej wypada administracja jednej pożyczki milionowej niż 100 pożyczek po 10.000. W sumie jest to ten sam milion i od tego samego miliona instytucja kredytowa pobiera odsetki.

Tego rozdrobnienia kredytu rolnego nie można całkowicie usunąć, jak długo gospodarstwa rolne będą miały dotychczasową strukturę, jak długo o kredyt starać się będą miliony drobnych rolników. Ale to nie jest jedyna przyczyna drożyzny kredytu rolniczego.

Drożyznę tę rodzi również biurokratyczne, schematyczne podejście do spraw tego kredytu od góry, a często — doktrynerskie nastawienie aparatu bezpośrednio rozprawdzającego kredyty na wsi. Przed wojną bywały wypadki, że kredyty udzielane z jednoprocentowych lokat skarbu docierały do rolnika jako kredyty dwudziesto i więcej procentowe. Tyle bowiem pochłaniały koszty administracyjne aparatu bankowego aż do spółdzielni włącznie. Te koszty były wynikiem biurokracji u góry, a doktrynerstwa u dołu. Te grzechy mogą istnieć i teraz. Dlatego głęboki rachunek sumienia ze strony rolniczego aparatu kredytowego i porzucenie nawyków biurokratycznych oraz doktrynerstwa — oto najpoważniejszy warunek, aby wszczęta reforma kredytu dla drobnego rolnictwa dała pożądane owoce.

TADEUSZ ORLEWICZ (Warszawa)

Zarobki robotnicze w USA i ZSRR

SYTUACJĘ klasy robotniczej w każdym kraju powinno się charakteryzować na tle ogólnej sytuacji gospodarczo-politycznej państwa. Obraz całości stosunków daje materiał do właściwej analizy, pozwalającej na ustalenie nasilenia walki klasowej. **Zagadnienie płac i cen jest jedynie wycinkiem w tej tematyce. Wycinek ten jest jednak stosunkowo ważny, ponieważ z relacji tych dwóch wielkości otrzymujemy wskaźnik płac realnych, a w połączeniu z kształtowaniem się dochodu społecznego — zakres udziału mas pracowniczych w korzyściach lub ujemnych konsekwencjach, wynikających z aktualnego systemu rządzącego życiem gospodarczo-politycznym państwa.**

Gospodarka państwa socjalistycznego jest zasadniczo odmienna w swej formie, treści i wynikach od gospodarki państwa kapitalistycznego. W pier-

wszym przypadku mamy do czynienia z systemem nowym, tworzącym nowe wartości o podstawowym znaczeniu dla wszechstronnego rozwoju dobrobytu ludzkości w ramach społeczeństwa bezklasowego, w drugim zaś istnieje permanentne zjawisko wewnętrznych sprzeczności i zakłóceń, zjawisko rozpaczliwej obrony systemu, którego forma i treść przemieniała. Spróbujmy w niniejszym szkicu omówić niektóre ważniejsze elementy polityki płac i cen w Stanach Zjednoczonych oraz w Związku Radzieckim i rzucić nieco światła na tym tle na sytuację mas pracujących w dwóch krańcowo różnych ustrojach: w państwie imperializmu kapitalistycznego i w państwie socjalistycznym.

Jeden z członków Rady Doradców Ekonomicznych (Council of Economic Advisers), pracujących przy Trumanie, Keyserling, określił, że obecna sy-

sytuacja gospodarcza USA nosi w sobie zarodki eksplozji ekonomicznej. Te zarodki eksplozji Keyserling widzi w niewłaściwym kształtowaniu się dochodu narodowego kraju oraz w szalejącym chaosie na rynku cen i płac. Powoduje to rozpętanie procesów inflacyjnych, spadek siły nabywczej dolara, a więc zjawiska, które w całym swoim diemnym oddziaływaniu w warunkach gospodarki kapitalistycznej spadają głównym ciężarem na masy robotnicze miast i wsi.

Powszechnie znane i podawane w swoim czasie przez prasę polską jest zestawienie ilustrujące, ile i jakich artykułów spożywczych można było kupić za 1 dolara. Z tego zestawienia wynikało, że w roku 1946 można było kupić za 1 dolara o 25–50% mniej artykułów konsumpcyjnych niż w roku 1939, a w roku bieżącym — mniej o 50–75%.

Niewątpliwym spadkiem siły nabywczej dolara charakteryzuje sytuację gospodarczą USA. Ten fakt wypływa z szeregu jednoczesnych zjawisk, zwłaszcza na odcinku polityki płac i cen.

W okresie od 1939 roku do roku 1941 wysokość stawek płacy za godzinę wyraźnie zwiększa się. Wzrost ten jest znamieny dla lat wojny i pierwszych dwóch lat powojennych. Przyjmując dla płac nominalnych wskaźnik 100 dla roku 1937, otrzymujemy zestawienie wykazujące, że w roku 1939 wskaźnik ten wynosił 106, w roku 1941 — 117, w ostatnim roku wojny — 164 i w roku ubiegłym — 196.

Jednak przy równoczesnej wyższej cen wskaźnik płac realnych wykazuje zwiększenie do roku 1944, a od roku 1945 — wyraźny spadek, legitymujący się różnicą 6 punktów in minus w okresie ostatniego trzylecia. Obok współczynnika cen gra tutaj poważną rolę ilość przepracowanych robotniko-godzin. I w tym przypadku — podobnie jak w poprzednim — od roku 1944 widać tendencję zniżkową, dla tego bowiem roku wskaźnik wynosi 117, ale dla roku ubiegłego już tylko 104, a więc mniej niż w roku 1940 i niewiele więcej niż przed wojną.

W okresie wojny lata 1942–43 były okresem poważnego wzrostu cen, później jednak, do zakończenia działań wojennych — wskutek wprowadzenia zaostrzonej kontroli cen — utrzymywały się one na względnie wyrównanym choć stosunkowo wysokim poziomie. W konsekwencji płace realne rosły w latach 1941–1944. W tym też okresie, z uwagi na wyższą przeciętną ilość godzin pracy, zarobki pomnażały się w silniejszym stopniu, niż wysokość stawki płacy za godzinę.

Na podstawie danych z ostatniego dwudziestolecia należy wnioskować, że w kształtowaniu się dochodu narodowego USA występują znaczne różnice, świadczące o niekorzystnym układzie stosunków dla północno-amerykańskiego świata pracy.

W żadnym z lat bezpośrednio poprzedzających wojnę, w żadnym z lat wojny, ani też w latach powojennych udział klasy robotniczej w dochodzie narodowym nie osiągnął już poziomu z roku 1932, kiedy udział ten stanowił 70,8% dochodu, obliczanego systemem dodawania wszystkich wartości produkcyjnych i usługowych. Na tym odcinku zanotować należy wyraźny i stały spadek, w roku bowiem 1939 mamy tu odsetek — 61,9%, w roku ubiegłym — już tylko 59,8%.

Jednocześnie udział przemysłowej klasy posiadającej wzrasta z 20% w roku 1932 do 26,6% w roku 1946 lub 25,8% w roku ubiegłym. Również udział rolnictwa w dochodzie społecznym, przy czym zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie, skoro w roku 1932 reprezentowane było przez 4,6%, w roku zaś ubiegłym obliczono je na 9,2%. Z uwagi na dominujące w rolnictwie USA prawa kapitalistycznej centralizacji i koncentracji, wzrost ten w całości przypisać należy na dobro wielkoobszarniczych gospodarstw rolnych. Jedynie więc klasa robotnicza systematycznie ubożeje.

Gwałtowny wzrost cen nastąpił od kwietnia 1946 r., to jest od chwili likwidacji Urzędu Kontroli Cen (OPA). Wtedy koszty utrzymania wzrosły o 23,7%, a ceny żywności — nawet o 39,2%. Odruch klasy robotniczej szedł w kierunku domagania się podwyżki płac. Jako ilustrację mechaniki systemu kapitalistycznego na tym odcinku, weźmy jeden z przykładów. W przemyśle stalowym nastąpiła podwyżka płac sięgająca 13%. Automatycznie jednak koncerny ogłosiły zwiększenie cen na stal. W konsekwencji na całej transakcji zarobili efektywnie przemysłowcy, według bowiem obliczeń niektórych ekonomistów — wyżej podana podwyżka płac miała kosztować przemysł stalowy niewiele ponad 150 miln. dol. rocznie, ale ze zwiększenia cen na stal czysty zysk dochodził do 600 miln. dol. Oczywiście, że zwiększenie cen na stal pociągnęła za sobą wzrost cen na inne artykuły i trzynastoprocentowa podwyżka płac stała się dla robotników przemysłu stalowego wyraźnie teoretyczną.

Ogólnie można stwierdzić, że po zakończeniu wojny w przemyśle Stanów Zjednoczonych wzrost płac nie pociąga za sobą wzrostu kosztów produkcji na robotniko-godzinę, jest bowiem cały szereg czynników neutralizujących w dostateczny sposób ujemny wpływ wzrostu płac na koszty produkcji. Z czynników tych wyliczyć należy: wyższe kwalifikacje kadr robotniczych, wzrost wydajności produkcyjnej w przedsiębiorstwach zajętych wytwórczością masową oraz zmniejszenie ilości dodatkowych godzin pracy.

Nadto wg obliczeń C.I.O. — wtedy gdy koszty produkcji na robotniko-godzinę w przemyśle przetwórczym wzrosły o 8,2% w okresie styczeń 1945 r. — listopad 1946 r., to poziom cen w hurcie podniósł się ogólnie o 25,3%, a w przemyśle przetwórczym — o 27,9%. Dlatego też od roku 1939, a zwłaszcza od zakończenia działań wojennych, zyski kapitału wzrastają znacznie szybciej niż płace i zarobki pracowników. Aktualna struktura cen i płac w USA zezwala kapitałowi na zyski, które są (na podstawie danych podatkowych) o 50% wyższe od maksimum zaobserwowanego w czasie wojny i bez precedensu w historii gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Ciekawe są zestawienia poczynione przez londyńskiego „Economist”, Zdaniem tego tygodnika, dochód osób fizycznych w USA wzrósł od roku 1939 trzykrotnie, wynosił on bowiem wówczas 72,6 miliarda dol. a w roku bieżącym — 210 miliardów dol. „Economist” podaje, że w roku 1939 przeciętny zarobek za przepracowaną godzinę wynosił 64 centy, a w kwietniu r. — 129 centów. To zestawienie liczb bezwzględnych jest złudne, ponieważ w kwie-

tniu br. wskaźnik kosztów żywności wynosił 207,9 w stosunku do 95,2 z roku 1939 (przeciętna 1935 — 1939 = 100). I dalej: wskaźnik kosztów odzieży w roku 1939 = 100, w r. 1948 = 196,4, a umeblowania — 194,7 itd.

Mimo że Departament Pracy USA opiera swoje obliczenia na źle dobranym zespole artykułów, zakupowanych przez pracujących (stąd błędy w obliczeniach maskują istotnie trudne położenie klasy robotniczej), to jednak w ostatecznym obliczeniu „Economist” dochodzi do wniosku, że wartość realna płac efektywnie spadła w USA o 10—20%. Jednocześnie jednak dochody osobiste wzrosły co najmniej o 50% po uwzględnieniu spadku siły nabywczej dolara. Dlaczego więc jest tak dobrze, jeżeli jest tak źle? Dlatego, że wg oficjalnych danych, zamieszczonych w „Federal Reserve Bulletin”, 50% rodzin amerykańskich zarabia więcej, 20% — mniej, a 30% tyle samo w roku bieżącym, co w roku ubiegłym. Dane dotyczą cyfr bezwzględnych, a więc nominalnego zarobku. W zestawieniu z dewaluacją dolara, spadkiem płac realnych i wzrostem ogólnych kosztów utrzymania okazuje się, że realny odsetek lepiej zarabiających jest faktycznie niewielki: składa się nań olbrzymi wachlarz zarobków i zysków klasy posiadającej.

70% ludności USA zarabia poniżej 5.000 dolarów rocznie, a 20% ma dochód roczny mniejszy od 850 dolarów. W grupie tej mieści się poważna armia bezrobotnych, licząca blisko 3.000.000 ludzi, a rozszerzająca się pod wpływem powojennego spadku produkcji i wzrostu zapasów. Groźnie też przedstawia się zagadnienie ukrytego bezrobocia, które obejmuje ponad 8 milionów robotników przemysłowych, pracujących nie więcej niż 14 do 34 godzin tygodniowo. W końcu 1946 r. to ukryte bezrobocie stanowiło 1/5 całego stanu zatrudnienia i stanowiło 120 milionów robotniko-dniówek, straconych dla kieszeni mas pracujących. W stosunku do liczby przepracowanych dni roboczych stanowi to 2%, ale przed wojną odsetek ten nigdy nie wychodził poza ułamek procentu, a w roku 1945 osiągnął 0,5%. Mówiliśmy już o zniesieniu nadliczbowych godzin pracy stosowanych podczas wojny. Tu trzeba również dodać, że zarobki robotników w okresie rekonwersji zostały zmniejszone wskutek przeszerzegowania robotników z wysokokwalifikowanych i dobrze opłacalnych zajęć w przedsiębiorstwach wojennych do niskokwalifikowanych i gorzej opłacalnych zajęć w zakładach produkcji pokojowej.

To są elementy kształtujące zasadnicze linie obrazu. Ten obraz wskazuje na fakt, że **zdolność nabywczą północno-amerykańskich warstw pracujących spada, bo zarobki nie wystarczają na pokrycie niezbędnych wydatków.**

W roku bieżącym w prasie USA ogłoszono rozważania nad przeciętnym budżetem rodziny robotniczej, składającej się z pracującej głowy rodziny, nie pracującej zarobkowo żony oraz dwojga dzieci w wieku 13 i 8 lat. Budżet ten składa się z bardzo skromnych wydatków i zgodnie z nim rodzina robotnicza północno-amerykańska wydaje rocznie od 3.004 do 3.458 dolarów wg cen z lipca ubiegłego roku. Tymczasem wg obliczeń Departamentu Pracy w tym samym miesiącu w roku 1947 przeciętny zarobek tygodniowy robotnika przemysłu przetwór-

czego wynosił 49,33 dol. Gdybyśmy przyjęli, że robotnik w USA pracuje cały rok bez przerwy, co jest sprzeczne z rzeczywistością, to wypadłoby, że rocznie może zarobić 2.565 dolarów. Biorąc przypadek najkorzystniejszy otrzymamy nawet tutaj poważną rozpiętość pomiędzy minimalnie koniecznymi wydatkami, składającymi się na budżet roczny przeciętnej rodziny robotniczej, a faktycznymi jej zarobkami. Rozpiętość ta dochodzi w Waszyngtonie do 25,8%, w Detroit — do 22,1% itd.

Jeżeli w roku ubiegłym spadek siły nabywczej klasy robotniczej nie występował z żywiołową siłą, to należy przypisać to dwóm czynnikom: sięganiu po oszczędności osobiste i pobieraniu znacznych zaliczek wzgl. wzrostowi zakupów ratalnych.

Życie na koszt przeszłości może trwać jedynie przez krótki czas, ogromna bowiem większość ludności USA posiada skromne oszczędności. Dane statystyczne twierdzą, zgodnie z tym cośmy wyżej powiedzieli, że 70% wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych A. P. ma dochód roczny poniżej 5.000 dolarów. Grupa ta obejmuje więc przede wszystkim klasę robotniczą w jej podstawowej masie.

Na tle rozważań o budżecie rodziny robotniczej sprawdza się i inny moment, a mianowicie, że z grupy tej 60% nie miało żadnych oszczędności w bankach, bo mieć ich nie mogło nawet w okresie wzmoczonych podczas wojny zarobków. Przeciętna z tego tytułu kwota oszczędności przypadająca w tej grupie na rodzinę wynosiła tylko 610 dolarów, a obliczając przeciętną dla grupy zarabiającej poniżej 3.000 dolarów otrzymamy — 17 dolarów na rodzinę. W takich warunkach rezerwy oszczędnościowe nie mogły na długo wystarczyć i życie kosztem przeszłości nie ma już dziś w klasie robotniczej USA realnej podstawy.

Podejmowane zaliczki umniejszają zarobek w przyszłości pomnażając zakup ratalny. Już w okresie ostatniego dwulecia zakup towarów konsumpcyjnych na warunkach spłat ratalnych wzrósł o 60%. Sprzedaż na raty była podyktowana, oczywiście, między innymi nadmiernym nagromadzeniem zapasów; obwarowana jednak szczególnie ostrymi sankcjami nie jest w stosunkach północno-amerykańskich korzystna dla kieszeni robotnika i staje się przyczynkiem do jego niknącej siły nabywczej.

Sytuacja wskazuje na to, że dysproporcje kapitalistyczne w USA całym swym ciężarem spadają na barki szerokich mas pracowniczych wywołując utratę zdobytego poziomu życia i pogłębiając antagonizmy klasowe.

* * *

Zgoła odmienna jest sytuacja w Związku Radzieckim. Państwu socjalistycznemu nieznane są kryzysy ekonomiczne, wstrząsające w cyklicznych zjawiskach podstawami ustroju kapitalistycznego. **Planowa gospodarka socjalistyczna jest kierowana w imię interesów ludu pracującego miast i wsi, stąd też siły twórcze rozwijają się równomiernie w skali ogólnokrajowej, kryterium poczyną gospodarczych staje się potrzeba publiczna nie zaś zysk kapitalistyczny, nie ma klęski nadprodukcji i tragedii bezrobocia, bo cały naród uczestniczy w dobrodziejstwach rozwoju produkcji, kultury technicznej i umysłowej. Kiedy w świecie kapitalistycznym szalał kryzys, to w ZSRR**

trwała odbudowa i przebudowa, stanowiąca bazę do dzisiejszej rozbudowy potencjału gospodarczego.

W USA przed drugą wojną światową stan zatrudnienia maszyny stanowił tylko 65% możliwości potencjału maszynowego USA, a dla utrzymania polityki wysokich cen i pustych pól farmerzy północno-amerykańscy otrzymywali poważne premie pieniężne za każdy hektar, który pozostawiali odłogiem. Kryzys krajów kapitalistycznych trwa praktycznie z przerwą wojenną i z przerwą nakreślonej koniunktury przedwojennej od pierwszej dziesiątki lat wieku XX. W ostatnich latach przed drugą wojną światową rozwój przemysłu w ZSRR był znacznie wyższy niż w innych krajach.

Bierzemy dla przykładu rok 1929 za 100. Stwierdzimy wówczas — wg danych radzieckich — że przemysł ZSRR reprezentował w 1939 roku wskaźnik: 477, przemysł Anglii — wskaźnik 112, Niemiec — 125, a Stanów Zjednoczonych A. P. — 72.

Fundusz płac zarobkowych w Związku Radzieckim tylko w okresie 1937—1940 roku zwiększył się o 41,5 miliarda rubli. Wzrost ten jest poważny, bo 150-procentowy w porównaniu z okresem poprzednim. Składa się nań **rozszerzenie puli stanu zatrudnienia i zwyczajka indywidualnych zarobków.**

Przypomnieć wypada, że **jeszcze w okresie pierwszej pięcioletki zlikwidowano bezrobocie.** Nowy plan pięcioletni, przyjęty na wiosnę 1946 r., przewiduje m. in. budowę 5.900 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, stąd też plan zatrudnienia wymaga wciągania rokrocznie do procesów produkcyjnych 1.250.000 robotników i dzisiaj w rozmachu budownictwa socjalistycznego problemem może być nie nadmiar ludzi, ale ich brak. Zresztą rozwój nauk technicznych i praktyczne dostosowanie ich wyników do potrzeb produkcji anuluje ten problem.

Podstawy obliczania norm płacy w ZSRR opierają się na kryterium słusznego podziału dochodu społecznego. Dochód narodowy podniósł się z 21 miliardów rubli w roku 1913 do 128 miliardów rubli w roku 1940 wg cen niezmiennych i nadal ma wyraźną tendencję zwykłą mimo poważnych strat wojennych w substancji majątkowej. Liczba ludności w tym czasie wzrosła o 39%, a więc tym samym — w przeliczeniu na głowę ludności — w roku 1940 przypadało 440% więcej dochodu niż w r. 1913. W ostatnim roku powojennej pięcioletki dochód narodowy Związku Radzieckiego powinien osiągnąć 177 miliardów rubli, zatem w ciągu pięciu lat po wojnie nie tylko pokryte będą straty, ale dochód społeczny wzrośnie niemal o 38%.

Niezależnie od wzrostu nie można zapomnieć i o zasadniczych przemianach, jakie powstały w wewnętrznym układzie dochodu społecznego ZSRR. W Rosji carskiej przeważający jego odsetek przypadał na klasy posiadające, obecnie cały dochód Związku Radzieckiego pozostaje do dyspozycji ludzi pracy, przy czym 75% przeznaczane jest na konsumpcję, a 25% — na uzupełniające wkłady inwestycyjne w rozwój gospodarstwa narodowego oraz na tworzenie rezerw. W krajach kapitalistycznych udział świata pracy w dochodzie narodowym nie przekracza 55—60% i wszędzie ma tendencję zniżkową wobec wzmagającego się zjawiska centralizacji ośrodków produkcji i koncentracji kapitału.

Wynagrodzenie za pracę w ZSRR uzależnione jest od jej jakości, rozszerzenie bowiem skali produkcyjnej jest warunkiem całkowitego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Obowiązuje więc norma jednakowej płacy za jednakową pracę, a norma ta rośnie równocześnie z podwyższaniem wydajności i kwalifikacji pracownika. Ponieważ w całej konstrukcji gospodarki radzieckiej wyeliminowany jest wyzysk człowieka przez człowieka, przeto i w poszczególnych jej ogniwach bacznie się na to, aby wyzysk ten nie tylko nie istniał, ale nie miał warunków do szkodliwego odradzania się. Stąd też rozpiętość zarobków, nie stwarzając podstawy tego zjawiska, nie powoduje żadnych antagonizmów klasowych, co zresztą z całym naciskiem podkreślają radzieccy ekonomiści.

Dla robotników w kolektywach rolnych socjalistyczna zasada wynagrodzenia według wkładu pracy jest realizowana przez rozdział dochodów kolchozu proporcjonalnie do wyników pracy każdego członka kolchozu. Dla robotników przemysłowych obowiązuje w zasadzie system akordowy, a na najważniejszych odcinkach produkcji stosowana jest progresywna skala akordowa. Płaca za przepracowany czas stosowana jest tylko w tych przypadkach, w których ustalenie normy wytwarzania i odpowiadającego jej wynagrodzenia za sztukę nie jest możliwe.

W związku z rozwojem socjalistycznego współzawodnictwa pracy przeciętny poziom zarobków w ZSRR już w latach przedwojennych wzrósł niemal trzykrotnie w porównaniu z latami poprzednimi. Wg realizowanego obecnie planu pięcioletniego wzrosną one jeszcze i w r. 1950 powinny być wyższe o 48% od poziomu w roku 1940. Bardzo poważnym obciążeniem w budżecie domowym ludzi radzieckich jest wszechstronna pomoc państwa, idąca w miliardy rubli, a przeznaczona m. in. na bezpłatną naukę i stypendia dla uczących się, na wczasy robotnicze, na domy dziecka, na zasiłki dla matek samotnych i obarczonych licznym potomstwem. Na same ubezpieczenia społeczne wydano w r. 1947 w Związku Radzieckim 15 miliardów rubli, czyli dwa razy więcej niż w roku poprzednim. Cały ten system pomocy ze strony państwa zwiększa realnie zarobki robotnicze o 38% wg obliczeń moskiewskich.

Na odcinku zagadnienia siły nabywczej ludzi radzieckich sytuacja obecnie kształtuje się nadspodziewanie pomyślnie, jeżeli zważymy, że przed kilkoma miesiącami minęło trzy lata od zakończenia działań wojennych w Europie, a niedawno wspominaliśmy trzyletnią rocznicę kapitulacji Japonii. Uchwała z dnia 17 grudnia ub. roku o przeprowadzeniu reformy walutowej i zniesieniu systemu kartkowego była istotnie przekonującym dowodem stabilizacji gospodarki ZSRR na wyższym niż dotąd poziomie.

Reforma walutowa, omawiana już w swoim czasie szeroko na łamach prasy, przyniosła wzmożenie siły nabywczej rubla uderzając po kieszeniach jedynie elementy spekulanckie. Pobory, pensje i wynagrodzenia nie zostały zmienione i stąd lud pracujący miast i wsi otrzymywał i otrzymuje wypłatę rubel za rubel. Jednocześnie jednak dokonane zniesienie systemu zaopatrzenia reglamentowanego i realizowana systematycznie zniżka cen powoduje obok

wzrostu siły nabywczej rubla silniejszy wzrost realnych zarobków ludności. O ile bowiem wartość nabywczą rubla wzrosła w I kwartale rb. o 41%, to realne płace i zarobki — o 51% w porównaniu z okresem: styczeń — marzec 1947 roku. Należy tu przypomnieć, że dokonana w dniu 10 kwietnia rb. zniżka detalicznych cen państwowych na dalsze artykuły przyczyniła się do dalszego zwiększenia siły nabywczej ludzi radzieckich.

Reforma walutowa w Związku Radzieckim była dokonana w interesie szerokich mas pracujących, odmiennie od reform walutowych przeprowadzanych w krajach kapitalistycznych, choćby ostatnio we Francji, gdzie robotnicy, pracownicy i drobni rolnicy najciężiej odczuli reformę z pierwszych tygodni bieżącego roku. Znamienne i charakterystyczne dla gospodarki socjalistycznej są warunki, które zrodziły nie tylko decyzję o zniesieniu systemu zaopatrzenia reglamentowanego, ale zdecydowały o możliwościach stopniowego rozszerzania zniżki na coraz szerszy wachlarz artykułów.

Warunkami tymi były: **pomyślny rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, rozwój nauk, a zwłaszcza nauk technicznych i nieustępliwa, uporczywa walka o produkcję przede wszystkim na odcinku rozbudowy ciężkiego przemysłu.** Przemysł ten stał się bazą dla rozwoju przemysłu lekkiego, a w ślad za tym zjawia się wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych, któremu towarzyszy powiększenie asortymentu, troska o jakość i ilość jakościowo lepszych towarów. Dzięki temu że np. przemysł budowy maszyn dał o 71% więcej krosien w I kwartale rb., niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, już obecnie ZSRR może produkować o 35% więcej niż przed wojną czysto wełnianych kamgarnów, a 68% więcej — czysto wełnianych materiałów na palta. Na odcinku aprowizacyjnym pomyślnie zbiorzy zawdzięcza się nie tylko sprzyjającym warunkom atmosferycznym, ale nowoczesnej technice przygotowania i obróbki ziemi oraz sprzętu zbóż i wykorzystania ziarna.

MGR STANISŁAW HORTYŃSKI

Wstępna analiza 2-letniego Planu Gospodarczego Bułgarii

WYKONANIE Planu Gospodarczego Bułgarii w 1947 r. spotykało się na każdym kroku z trudnościami wywołanymi ostatnią wojną. Trudności te jeszcze bardziej rosły przez straty w rolnictwie, wynikłe z fatalnych warunków atmosferycznych, jakie panowały w Bułgarii podczas ostatnich trzech lat. Wszystkie te okoliczności odbiły się ujemnie nie tylko na rolnictwie, ale również na przemyśle i handlu zagranicznym. W następstwie te niepomyślnie okoliczności wywołały szereg trudności dla importu niezbędnego surowca z zagranicy oraz maszyn i części do nich, co w dalszej konsekwencji odbiło się niekorzystnie na wypełnieniu planu w niektórych gałęziach produkcyjnych. Jeżeli mimo to Bułgaria osiągnęła w 1948 r. wielkie rezultaty w wypełnieniu swego planu gospodarczego, to stało się to przede wszystkim dzięki niegasnącemu entuzjizmowi pracy całego narodu oraz zwiększeniu obrotów w handlu zagranicznym na skutek zawarcia

Wzrost produkcji umożliwił zatem zniesienie reglamentacji i przywrócenie wolnego zakupu wg sztywnych cen państwowych. Ceny te od 16 grudnia 1947 r. są niższe od dotychczasowych często trzykrotnie (wołowina) a nawet czterokrotnie (buty). W konsekwencji wraz z dostarczeniem poważnych ilości różnych artykułów na rynek zwiększa się sprzedaż artykułów spożywczych i towarów przemysłowych w detalicznym handlu państwowym i spółdzielczym. Już w pierwszym kwartale rb. w porównaniu z tym samym okresem z roku ubiegłego wzrosła sprzedaż: chleba o 72%, cukru o 27%, wyrobów cukierniczych o 57%, tkanin bawełnianych i jedwabnych o 44% itp. Państwowe kombinaty mleczarskie w Moskwie dostarczają obecnie na rynek 10 razy więcej mleka niż w roku 1946 i produkują 2 razy więcej serów. Produkcja odzieży i obuwia przekracza znacznie poziom przedwojenny, a przemysł lekki ogółem zakończy najpewniej rok bieżący 80-procentowym wzrostem swojej produkcji dotychczasowej.

Warto tu wreszcie na marginesie wspomnieć, że Związek Radziecki z natury rzeczy jest w konsekwencji swej gospodarki socjalistycznej **krajem najniższych czynszów mieszkaniowych.** Wydatki na mieszkanie w budżetach pracowniczych przemysłu radzieckiego nie przekraczają 5%, podczas gdy w innych krajach przed wojną stanowiły one 20—24%, a nawet jak w USA — 28% budżetu rodziny robotniczej.

W sytuacji materialnej ludzi radzieckich następuje poprawa z tendencją zwykłą, wywalczona przez nich samych własną ich pracą. W wyniku dokonanej reformy walutowej i zniżki cen — zdaniem Krasilnikowa — obywatele radzieccy będą mogli zaoszczędzić w stosunku rocznym ponad 57 miliardów rubli. Przy obecnej realnej wartości nabywczej rubla oszczędności te będą niewspółmiernie wyższe na głowę ludności w porównaniu do tych oszczędności, które zbierał robotnik północno-amerykański w okresie koniunktury wojennej, a które dziś pozostały dla niego jedynie wspomnieniem.

całego szeregu umów handlowych z takimi państwami, jak ZSRR, Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Rumunia, Włochy, Szwajcaria, Austria, Niemcy (obie strefy), Francja, Belgia, Holandia, Szwecja i Finlandia.

W tej niełatwej sytuacji **ogólna krajowa produkcja przemysłowa i rolnicza w 1947 r. w porównaniu z 1946 r. podniosła się do 110,4 proc., co stanowi 87,8% poziomu z 1939 r.** W ramach tych produkcja przemysłowa jako odrębna, samodzielna gałąź gospodarstwa narodowego podniosła się w 1947 r. do 125,8 proc. w porównaniu z 1946 r., tj. do 130,5 proc. poziomu z 1939 r. Wytwórczość rolnicza, mimo nieprzyjających warunków atmosferycznych, osiągnęła 108,8 proc. w porównaniu z 1946 r. Wynik ten jednak w zestawieniu z 1939 r. jest niezadowalający i pozostaje na poziomie 77,6 proc. tego roku.

Równolegle rozwijał się handel zagraniczny, który w 1947 r. znacznie się zwiększył. W porówna-

niu z 1946 r. wartość importu wzrosła o 22,3%, eksportu zaś — o 64,2%. Indeks objętościowy przywozu (biorąc 1939 r. = 100) zwiększył się z 58,5 w 1946 r. do 70,8 w 1947 r., wywozu zaś z 33,5 do 47,7.

Trudności w zaopatrzeniu surowcowym, zwłaszcza w I kwartale 1947 r. (wypełniono w tym okresie plan w 77,8%), spowodowały wyczerpanie zupełnie zapasów surowca. Ujemny wpływ wywarła nienależycie jeszcze zorganizowana i często opóźniająca się wewnętrzna dostawa krajowa koniecznych dla przemysłu surowców i materiałów technicznych.

W 1947 r. można ze względu na poziom wypełnienia planu odróżnić 3 grupy poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej, a mianowicie: 1. ta, która plan swój przekroczyła, 2. do wypełnienia planu się zbliżyła, 3. ta, która planu nie wypełniła. W szczególności podział ten przedstawia się następująco:

I grupa (procent wykonania):		
Przemysł gumowy	—	109
„ skórzany	—	105
„ paplerniczy	—	104,5
„ ceramiczny	—	101
II grupa (procent wykonania):		
Przemysł tytoniowy	—	97,5
„ drzewny	—	96
„ tekstylny	—	91,4
„ materiałów budowl.	—	90,5
„ chemiczny	—	90
„ szklarski	—	85,7
III grupa (procent wykonania):		
Przemysł spożywczy	—	66,9
„ metalowy	—	62,6
„ elektryczny	—	37,7

Analiza powodów niewykonania lub niepełnego wykonania planu w pewnych gałęziach przemysłu doprowadza do ustalenia następujących zasadniczych grup przyczyn:

1. brak należyście opracowanych norm rozchodowych na zużycie zasadniczych i pomocniczych materiałów produkcyjnych;
2. niewykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych w zakładach mogących dać pewne konieczne produkty, zwłaszcza chemiczne, których nie można uzyskać w drodze importu, a które były niezbędne do rozwoju produkcji;
3. nieprzeprowadzenie w należytym stopniu technicznej i gospodarczej rekonstrukcji przedsiębiorstw w kierunku jak najszerzego i najpełniejszego wykorzystania istniejącego parku maszynowego oraz miejscowych surowców;
4. nieprzestrzeganie przez wiele przedsiębiorstw norm pracy (a tam, gdzie przestrzegano, były one za niskie).

Te same przyczyny wywołały również niepełne wykonanie w 1947 r. planu produkcyjnego w górnictwie. Wydobycie węgla kamiennego w tym okresie osiągnęło 89,8% zaplanowanej kwoty; rud (żelazo, miedź, cynk, ołów, piryty) — 104,8%; wreszcie pozostałych kopalin (kaolin, gips itp.) — 106,5%.

Wytwórczość rolnictwa w 1947 r., jak już wyżej wspomniano, na skutek ciężkich warunków atmosferycznych przewyższyła poziom swój z 1946 r. jedynie o 8,8% i w porównaniu z poziomem 1939 r.

była niższa o 22,4%. Również plan w zakresie mechanizacji rolnictwa nie był w pełni zrealizowany.

Plan importowy zrealizowany został w 63,5%, z czego na dobra konsumpcyjne przypada 24,8%, na inwestycyjne 35,6% oraz na materiały przemysłowe 39,6%. Stosunek importowanych dóbr konsumpcyjnych do pozostałych zmienił się z 1 : 3 w 1946 r. na 1 : 4 w 1947 r.

Plan eksportowy osiągnął jedynie 69,5%, co z kolei odbiło się niekorzystnie na możliwościach importowych, zwłaszcza że możliwości kredytowe za granicą były więcej niż znikome.

Wśród przyczyn, które spowodowały niewypełnienie planu eksportowego za 1947 r., najważniejsze są następujące:

1. nieurodzaj w rolnictwie (listę eksportowych towarów oparto na przewidywaniu normalnych zbiorów);
2. ogólne powojenne rozprzężenie światowego gospodarstwa, a szczególnie zachodniej ekonomiki europejskiej;
3. trudności w zbyciu niektórych towarów przeważnie ze względu na ich niską jakość, nie należyte opakowanie, wysokie ceny i niezorganizowaną odpowiednio sprzedaż.

Zależny od wyników produkcji i obrotu towarów plan transportu również nie osiągnął stuprocentowego wykonania. Należy jednak podkreślić, iż tonaż parku okrętowego Bułgarii w 1947 r. wzrósł w porównaniu z 1946 r. o 65%. Również w tym roku otworzono pierwszą bułgarską linię lotniczą Sofia—Płowdiw—Burgas.

Kapitałne budownictwo włączyło w tym czasie w produkcję 16 nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Zapoczątkowano szereg nowych produkcji, jak samochodów, traktorów, sody kaustycznej, kwasu siarkowego i in. W porównaniu z 1946 r. wkłady kapitałowe w nowe budownictwo podniosły się do 160%.

Przy ocenie dwuletniego Planu Gospodarczego Bułgarii należy wziąć pod uwagę, iż ustawę formułującą ten plan przyjęto dopiero 1 kwietnia 1947 r. Okres więc pierwszego roku planu wkracza w pierwszy kwartał 1948 r. Tylko więc przy uwzględnieniu tego faktu należy oceniać całość wykonania planu, a zwłaszcza roku pierwszego.

Operatywny plan na 1948 r. opracowano w ramach perspektywicznego narodowo-gospodarczego planu państwowego na 1948 r. Zatem i w tym roku zasadniczym zadaniem planu jest dalsze uprzemysłowienie kraju, a w szczególności stworzenie ciężkiego przemysłu oraz udoskonalenie i mechanizacja gospodarstwa rolniczego. W realizacji tych postulatów przy układaniu planu na 1948 r. musiano siłą rzeczy wziąć pod uwagę wyniki realizacyjne planu za 1947 r. i oprzeć się na gospodarczym bilansie tego okresu w zakresie surowców, półfabrykatów, opału, elektroenergii, materiałów budowlanych, siły roboczej, finansów itp. Plan musiał się oprzeć na gruncie realnym. Już bowiem sam nieurodzaj ubiegłego roku musiał wywrzeć pewien wpływ na układ stosunków gospodarczych w 1948 r. Plan na 1948 r. przewiduje następujące zwiększenie zasadniczych gałęzi produkcji:

	Zwiększenie produkcji w 1948 r. w % w porównaniu z latami:		
	1939	1946	1947
Przemysł (bez rzemiosła)			
w ogólnym wyniku	167	156	136
Produkcja energii elektrycznej	214	129	115,7
Wydobycie węgla kamiennego	200	133	115
Wydobycie rudy i innych dóbr kopalnianych	1200	400	266
Przemysł w ścisłym znaczeniu	152	158	138
Wytwórczość gospodarstwa wiejskiego	128	179	160

Wysokość produkcji oddzielnych gałęzi przemysłowych (przy indeksie 1947 = 100) w 1948 r. zwiększy się w procentach następująco: przemysł maszynowy 207, metalurgiczny 145, elektryczny 243, chemiczny 164, kauczukowy 142, materiałów budowlanych 153, ceramika i szklarstwo 66, drzewny 158, papierniczy 103, skórzaný 126, tekstylny 116, spożywczy 153, tytoniowy 136. Przy tym w porównaniu z 1947 r. produkcja hutnictwa żelaznego zwiększy się o 85%, a metali kolorowych o 137%. Stosunek rozwojowy między ciężkim a lekkim przemysłem wyrażał się w 1946 r. proporcją 28 : 72; w 1947 r. — 28,8 : 71,2, w roku zaś 1948 stosunek ten ma przekształcić się w relację 29,2 : 70,8.

Ciężki przemysł nabierze jeszcze większego rozmachu po uruchomieniu nowych obiektów przemysłowych, jak stalownie, walcownie, fabryka przetworów azotowych, celulozy, kauczuku, sody kaustycznej itp. Dla pełnej jednak realizacji tych planów przemysł będzie musiał przeprowadzić reorganizację w kierunku jak najszerzej mechanizacji i racjonalizacji procesów wytwórczych. W związku z tym ministerstwo przemysłu przystąpiło do opracowania standardowych norm jakościowych oraz rozszerzonej listy towarów przeznaczonych na eksport.

Równolegle do rozwoju przemysłowego rozwija się produkcja rolnicza, która w porównaniu z 1947 rokiem wynosi procentowo w poszczególnych gałęziach: kultury ziarna — 196, owoce — 442,5; handlowo-przemysłowe — 217,6; zbiór winogron — 369,2. Z tych kilku danych widać, iż w porównaniu z 1947 r. produkcja rolna wykazuje znaczny wzrost procentowy. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż w 1947 r. urodzaj w Bułgarii był stosunkowo niski z powodu chronicznej posuchy.

W 1948 r. liczba bydła domowego powinna znacznie wzrosnąć, a to: bydło rogate do 105%; nierogaczna do 157,9%; owce do 111,1%; ptactwo domowe do 160% — w porównaniu z 1947 r.

Zwiększa się również ilość produktów uzyskiwanych z hodowli bydła i tak: mięso do 151,1%; mleko do 144%; wełna do 135%; skóry do 113,7%; jaja do 150% poziomu 1947 r.

Rozwój gospodarstwa rolnego, a szczególnie jego mechanizacja, jest przedmiotem specjalnych trosk. Dlatego poświęca się wiele uwagi rozbudowie wiejskich stacji maszynowo-traktorowych, których liczba z końcem br. ma wzrosnąć z 30 do 70, ilość traktorów do 307,3%, liczba zaś gospodarstw rolnych, opartych na pracy kolektywnej do 157,8% w porównaniu z 1947 r.

W rezultacie powierzchnia zasiewów w 1948 r. powinna wzrosnąć następująco:

	W 1948 r. w % w porównaniu do lat:	
	1946 r. = 100	1947 r. = 100
pszenica	114,1	119,9
buraki cukrowe	84,6	158,2
konopie	250,0	239,1
len	277,8	500,0
tytoń	70,5	80,3
fasola	109,4	152,0
kartofle	196,6	248,2

O wypełnieniu jednak planu w zakresie rolnictwa nie decyduje jedynie zwiększenie powierzchni zasiewów. Decyduje o tym w jeszcze większym stopniu wprowadzenie w praktykę nowoczesnych metod uprawy, zastosowanie intensywnych nawozów naturalnych i sztucznych, użycie do wysiewu sortowych i wyselekcjonowanych nasion oraz walka z suszą i szkodnikami.

Znacznie zwiększą się środki transportu, szczególnie zaś transportu wodnego: towarowy tonaż morski wzrośnie o 20%, rzeczny o 10% w porównaniu z 1947 r. Powstaną dwie nowe międzynarodowe i dwie nowe wewnętrzne linie powietrzne.

Wzrastają również wkłady kapitałowe, przeznaczone na nowe budownictwo. Wzrost ich w stosunku do 1947 r. = 100 przedstawia się następująco: przemysł 272, rolnictwo 159, transport (komunikacje) 103,5, handel 200, kulturalne i socjalne budownictwo 92,0. Jak widzimy, ta ostatnia pozycja zmalała w stosunku do 1947 r. Obniżono ją na korzyść budownictwa przemysłowego.

Środki finansowe przeznaczone na powyższe budownictwo płyną z trzech źródeł: z budżetu państwowego 42,9%; z autonomicznych budżetów 24,2%; z kredytu bankowego 32,9%. W porównaniu z 1947 r. kwoty finansowe na budownictwo zwiększyły się o 86%. Prywatne środki na ten cel nie zostały przewidziane.

Znacznie powiększa się obrót towarowy tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Socjalny przekrój zwiększonego obrotu towarowego przedstawia się następująco: (1947 = 100): 1. państwowy sektor 200%; 2. spółdzielczy sektor 194%; 3. prywatny sektor 62%.

Rozwój bułgarskiego handlu zagranicznego jest uzależniony od wytworzenia w gospodarstwie narodowym pewnych nadwyżek produktów, które mogłyby być skierowane na eksport. Handel zagraniczny Bułgarii osłabiły trzy kolejne susze, które odbiły się niekorzystnie na zbiorach. Rozwój zaś produkcji eksportowej zależy od maszyn i materiałów, które z kolei muszą być sprowadzone z zagranicy i to znów za pieniądze uzyskane z własnego eksportu.

Plan wywozu w br. obejmuje: tytoń, żywiec, minerały, cement, produkty górnictwa itd. W imporcie główne pozycje — to żelazo, walcówka, kauczuk, produkty naftowe, chemikalia i celuloza.

Zwiększający się fundusz płac zarobkowych podniesie zdolność nabywczą świata pracy. Równolegle zwiększy się zaopatrzenie ludności w żywność

i towary przemysłowe, a mianowicie (1947 r. = 100): w ziemniaki do 223,0%, w fasolę do 478,0%, w cukier do 136,0%, w mięso do 126,4%, w tkaniny wełniane do 97,2%, w sól do 111,4%, w węgiel kamienny do 107,6%.

Z całego przebiegu powojennego rozwoju gospodarczego Bułgarii widać, iż zasadą ekonomicznej polityki rządu bułgarskiego jest dążenie do ścisłego sformułowania zasady planowania gospodarstwa narodowego, przy czym główny nacisk kładzie się na rozwój sektora **ogólnonarodowego**, własności ogólnonarodowej oraz ruchu spółdzielczego. **Naczelnym zaś zadaniem obecnej ekonomiki narodowej jest usunięcie dotychczasowego zacofania gospodarczego i przetworzenie Bułgarii w nowoczesne państwo przemysłowo-rolnicze.**

Zadanie to z kolei wymaga rozwoju ciężkiego przemysłu, który jest nieodzownym warunkiem rekonstrukcji przemysłu lekkiego oraz reorganizacji i mechanizacji rolnictwa. Wskazania te weszły do podstawowych zasad obecnego 2-letniego Planu Gospodarczego.

Mimo pewnych niedociągnięć w wykonaniu planu za 1947 r. okres ten był dla bułgarskiego gospodarstwa narodowego przełomowy. W tym czasie bowiem zaszły głębokie socjalno-ekonomiczne przemiany w strukturze gospodarczej Bułgarii, które stworzyły warunki dla powstania i należytego rozwoju jednolitego planowania w skali ogólnonarodowej.

Analizując osiągnięcia gospodarcze w 1948 r. widzimy, iż w I kwartale tegoż roku produkcja przemysłowa wzrosła o 24,9%, rolna zaś o 14,5% w porównaniu z 1947 r. (W czerwcu 1948 r. w całym kraju było ponad 600 rolniczych spółdzielni pracy, obejmujących około 50.000 chłopskich gospodarstw).

Daje się jednak zauważyć pewne opóźnianie wykonania Planu na odcinku ciężkiego przemysłu oraz budownictwa kapitalnego. Głównymi przyczynami tych

niedomagań są niedociągnięcia w operatywnej i koordynacyjnej pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego, niedobra organizacja produkcji, słabe wykorzystanie lokalnych zasobów oraz brak koniecznych dla produkcji i rozbudowy materiałów i maszyn.

Również nie wypełniono należycie planów wiosennych zasiewów (państwowe gospodarstwa w 105,8%; rolnicze spółdzielnie pracy w 71,9%).

W tych niedociągnięciach w wypełnieniu planu odgrywa również poważną rolę dotkliwy brak kadr inżynieryjno-technicznych i kwalifikowanych robotników. Tak np. na 600 przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, zatrudniającego 40.000 pracowników, przypada zaledwie 18 inżynierów i 500 techników. Na taką samą bolączkę cierpi rolnictwo. Na liczbę 5000 wsi z 979.557 gospodarstwami oraz na 112.555 rolniczych gospodarstw w miastach przypada jedynie 1358 agronomów i 820 weterynarzy, z czego na domiar złego 350 agronomów i 200 weterynarzy pracuje na stanowiskach administracyjnych. Z brakiem kadr walczy wielka akcja rozbudowy szkół zawodowych i kursów fachowych.

Wypełnienie planu w 1948 r. będzie niewątpliwie wielkim krokiem naprzód w przebudowie bułgarskiego gospodarstwa narodowego na drodze wiodącej do socjalizmu.

Mimo trudności, które zawsze muszą powstawać przy podejmowaniu tak wielkich wysiłków zbiorowych, naród bułgarski postanowił wykonać plan dwuletni przedterminowo. Licząc się z tym państwowe organy planowania opracowały już w zasadniczych rysach nowy wielki narodowo-gospodarczy plan 5-letni (1949—1953).

Zadaniem tego planu będzie rozszerzenie w narodowym gospodarstwie sektora socjalistycznego, który już z końcem 1948 r. osiągnie w przemyśle 90%, w handlu 60%, a w dziedzinie kredytowo-finansowej 100%.

Przemysł państwowy

Normy pracy

W związku z poniższym artykułem Redakcja prosi o nadsyłanie uwag i materiałów dotyczących omawianego zagadnienia w poszczególnych galeziach przemysłu.

SKARGI załóg robotniczych na nieusprawiedliwione rozpiętości w płacach stają się coraz częstsze i głośniejsze. Nie ma ani jednego zebrania robotniczego, na którym robotnicy nie zwracaliby uwagi kierownictwu, że zarobki robotników o tych samych kwalifikacjach, pracujących z takim samym wysiłkiem, osiągających takie same wyniki produkcyjne — różnią się znacznie od siebie, przy czym różnice te dochodzą nierzadko do 30% i 40%. Nie dość na tym — robotnicy słusznie zwracają uwagę, że tytuł przodownika pracy bywa często przydzielany w zakładach produkujących te same wytwory, nie zawsze za te same wyniki. W jednej kopalni górnik otrzy-

muje tytuł przodownika pracy — i to słusznie — np. już przy 180% wykonania normy pracy, a w drugiej wymogi uzyskania tego tytułu zaczynają się przy 250% wykonania normy wzwyż. Taka sama sytuacja istnieje w przemyśle włókienniczym, gdzie tkacz obsługujący tę samą ilość krosien o tej samej szerokości krosna nie zawsze zarabia tyle, ile drugi tkacz przy takiej samej pracy i tych samych wynikach.

Gdzie tkwi przyczyna tych rozpiętości? Płace, a więc stawki zaszeregowania, jak i tabele premiovania czy progresje akordowe są uregulowane jednymi i tymi samymi układami zbiorowymi pracy. Natomiast **normy pracy** różnią się znacznie, gdyż większość norm pracy ustalono w zakładach pracy metodą statystyczną, tj. na podstawie danych o faktycznym zużyciu czasu na wykonanie jednostki produkcji w okresie ubiegłym — a więc na podstawie sprawozdań statystycznych.

Tak norma pracy ustalona metodą statystyczną ustaliła osiągnięcia tego okresu, w którym one powstały, a więc stan techniczny r. 1947, 1946, a nie rzadko 1945 r. Gorzej jest, jeżeli ta norma powstała jako wynik subiektywnego (często bardzo liberalnego) podejścia do norm kalkulatora, majstra czy kierownika wydziału.

Ponieważ w trakcie wprowadzenia w życie norm pracy trzeba się było liczyć z nieufnością klasy robotniczej do norm — pozostałością z okresu kapitalistycznego — wskutek dawnych doświadczeń, że norma i jej zmiany działały zawsze na niekorzyść robotników — normy te, jakkolwiek opracowane metodą statystyczną czy subiektywnie doświadczalną, skatalogowano i ustalono w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi. Normy te przeważają dziś w naszym przemyśle. Nie odzwierciedlają one zaszłych zmian organizacyjnych i technicznych, rozwoju techniki i organizacji przedsiębiorstwa, rozwoju technicznego i podniesienia się kulturalnego poziomu robotników. **I dlatego taka norma stworzyła duże rozpiętości w płacach i nie daje też gwarancji dalszego wzmożenia wydajności pracy.**

W bieżącym roku 1948 cały przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu i Handlu przystąpił do uporządkowania zagadnień norm pracy we wszystkich zakładach pracy. We wszystkich branżach przemysłowych powstały komisje norm pracy, które przy współudziale fachowców delegowanych przez Rady

Zakładowe lub Związki Zawodowe opracowują nowe normy metodą analityczną, tj. taką metodą, przy której norma czasu jest technicznie uzasadniona na podstawie sumiennego sprawdzenia możliwości produkcyjnych stanowiska roboczego, szczegółowej analizy procesu technologicznego i projektowania zarówno elementów operacji, jak i kolejności i sposobów jej wykonania. Zadanie to wymaga pracy dużej liczby fachowców i inżynierów, techników, kalkulatorów, chronometrażystów. Braki kalkulatorów i chronometrażystów są stale uzupełniane przez kursy kalkulatorów i chronometrażystów, które zorganizowano we wszystkich przemysłach. Praca posuwa się szybkim tempem. Normy posiadające charakter ogólnopństwowy i jednolite są wydawane drukiem, jak np. normy przemysłu węglowego.

Jedynie w zakładach pracy o produkcji skomplikowanej, małoseryjnej i gdzie ilość operacji sięga kilkunastu tysięcy, dozwolone jest uporządkowanie norm metodą uproszczoną, tj. przez przeliczenie czasów do wielkości najczęściej spotykanej. Lecz i te normy tymczasowe będą z biegiem czasu zamienione przez normy pracy ustalone metodą analityczno-obrachunkową względnie metodą analityczno-doświadczalną.

Zakończenie prac normowania i uruchomienie tych norm usunie opisane rozpiętości płac i zmniejszy w znacznym stopniu fluktuację robotników szukających zakładów pracy o niższych normach pracy.

DES.

KRONIKA

ENERGETYKA

Wzrost produkcji energii elektrycznej. W I półroczu 1947 r. elektrownie zawodowe, należące do Centralnego Zarządu Energetyki, wyprodukowały 1.727.000.000 kWh. W tym samym okresie r. 1948 produkcja ta osiągnęła cyfrę 1.979.000.000 kWh, co oznacza wzrost produkcji o 15%. W stosunku do planu, przewidującego 1.898.000.000 kWh, produkcja I półrocza 1948 r. wykazuje przekroczenie o 5%. Jednak wskutek równoczesnego wzrostu zakładów przemysłowych korzystających z energii elektrycznej, brak mocy jest wciąż jeszcze poważny i zmusza do stosowania ograniczeń spożycia. (BMP.)

Energetyka wykonała plan wrześniowy w 104,2%. Energetyka polska wykonała plan produkcyjny we wrześniu rb. w 104,2%. Ogółem wyprodukowano 325.426.000 kWh przy zaplanowaniu 312.323.000 kWh. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego, które pracując w ub. m. w bardzo trudnych warunkach wyprodukowało 179.195.000 kWh, wykonując plan w 106,7%. Wyróżniły się również: Z. E. O. Łódzkiego (30.261.000 kWh), Z. E. O. Szczecińskiego (12.965.000 kWh), Z. E. O. Warszawskiego (25.908.000 kWh) oraz Z. E. O. Nadmorskiego (12.301.000 kWh). Ogółem zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wytworzyły w III kwartale br. 964.459.600 kWh wykonując plan w 109,7%. Do osiągnięcia tak poważnych rezultatów przyczyniła

się w dużym stopniu silnie rozwinięta akcja racjonalizacji oraz współzawodnictwa pracy. (BMP.)

Ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej. Z dniem 1 października br. zostały wprowadzone miesięczne normy zużycia energii elektrycznej. Ograniczenia dotyczą odbiorców z terenów Zjednoczeń Energetycznych: warszawskiego, radomsko-kieleckiego, łódzkiego, płocko-włocławskiego, lubelskiego, krakowskiego, górno-śląskiego, dolno-śląskiego, poznańskiego i bydgosko-toruńskiego. W wymienionych Zjednoczeniach przeznaczają się następujące normy miesięcznego zużycia energii elektrycznej: dla gospodarstw domowych 1-izbowych — 20 kilowatgodzin, 2-izbowych — 25 kWh., 3-izbowych — 35 kWh., 4-izbowych i więcej 45 kWh. Dla Warszawy przydzielono wyższe normy. Dla lokalu 1-izbowego przeznaczono 20 kWh., 2-izbowego — 30 kWh., 3-izbowego — 45 kWh., 4-izbowego — 60 kWh., dla każdej następującej izby po 15 kWh. Dodatkowo dla każdego dziecka do lat 3 włącznie na podstawie przedstawionego zaświadczenia administracji miejsca zamieszkania przyznany będzie dodatkowy kontyngent miesięczny zużycia energii wynoszący 8 kWh. Dla lokali użytkowych, a więc sklepów, warsztatów, biur itp. miesięczne kontyngenty zużycia ustalono w wysokości 75% zużycia w odpowiednim miesiącu ub. r. (BMP.)

Polska i Czechosłowacja przystąpiły do budowy elektrowni w Dworach. Zgodnie z umową, podpisaną

4 sierpnia br. w ramach konwencji polsko-czeskich o współpracy gospodarczej, Polska i Czechosłowacja przystąpiły do budowy elektrowni w Dworach k. Oświęcimia jako pierwszego obiektu tego rodzaju wykonanego wspólnymi siłami dwóch narodów. Czechosłowacja zobowiązała się dostarczyć kotłów i maszyn wytwórczych. Polska zaś dostosować istniejące budynki do potrzeb elektrowni, wykonać roboty ziemne i wodne, dostarczyć zewnętrznych urządzeń transportowych oraz zasilić elektrownię w węgiel. Elektrownia wyposażona będzie w kotły opalane pyłem węglowym. Łączna moc zainstalowanych turbozespołów wyniesie 150 M. W. Polska daje do dyspozycji Czechosłowacji połowę mocy spłacając w ten sposób wkład, jaki strona czechosłowacka wniesie do budowy elektrowni. Z chwilą zakończenia spłat elektrownia wraz ze wszystkimi urządzeniami staje się własnością polską, a pobrana przez Czechosłowację energia będzie płatna wg specjalnej taryfy. Linie przesyłowe buduje każda strona osobno na swoim terytorium. Budowa elektrowni w Dworach jest przykładem dobrze pojętej współpracy gospodarczej i może się stać pierwszym etapem prac nad stworzeniem systemu połączonych sieci energetycznych krajów środkowej Europy, w którym to systemie rola Polski jako eksportera energii elektrycznej byłaby doniosła. (BMP.)

Dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej polsko-czeskiej. W ramach współpracy gospodarczej polsko-czeskiej odbyło się w Pradze

posiedzenie Komitetu Energetycznego. Postanowiono stworzyć pogotowie dla niesienia sobie wzajemnej pomocy na polu energetycznym. Obie strony zobowiązały się, że w razie poważniejszych uszkodzeń linii lub zakładów energetycznych będą przysyłały sobie natychmiast bez formalności granicznych urządzenia i części zapasowe. Postanowiono objąć wymianą nie tylko fachowców technicznych, ale także specjalistów z dziedziny administracji i organizacji energetyki. W okresie zimowym nastąpi wymiana przodowników pracy. Polscy przodownicy spędzą wczasy w Czechosłowacji, czescy w Polsce. (BMP.)

C. Z. E. przejmuje zarząd nad elektrowniami samorządowymi. W wyniku realizacji ustawy o planowej gospodarce energetycznej Centralny Zarz. En. przejmuje ok. 130 zakładów wytwórczych i ok. 200 zakładów rozdzielczych, które znajdowały się dotychczas w posiadaniu samorządu terytorialnego i gospodarczego. Wśród zakładów przeznaczonych do przejęcia blisko 30 posiada moc ponad 1 tys. kW. Największą liczbę zakładów wytwórczych przejmuje C. Z. E. na terenie Dolnego Śląska, Poznańskiego i Pomorza. (pg.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Wydobycie węgla osiąga stan przedwojenny. Na zaplanowane w I półroczu wydobyte w wysokości 32.296.200 ton wydobyto 33.362.000 ton, co oznacza przekroczenie planu o 5%. Roczny plan na r. 1948 wynosi 67.500.000 ton, tj. o 14% więcej niż wydobyte w r. 1947. Cyfra wydobywania w r. 1948 odpowiada w przybliżeniu wydobywaniu z r. 1938 na terenach wchodzących obecnie w granice Polski. (PMP.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY

Polski przemysł naftowy współpracuje z zagranicą. W ramach międzynarodowej współpracy przemysłowej przebywali ostatnio na Węgrzech polscy fachowcy, którzy zapoznali się szczegółowo z węgierskim przemysłem naftowym zarówno z kopalnictwem, jak i z przeróbką ropy. Jednym z następnych fragmentów współpracy polskiego przemysłu naftowego z zagranicą był pobyt w Polsce czeskich ekspertów naftowych. Głównym zadaniem tych ekspertów było zapoznanie się z metodami wtórnej eksploatacji złóż naftowych, a zwłaszcza z metodą odbudowy ciśnienia złoża, z urządzeniami do stabilizacji ropy oraz z urządzeniami do odgazolinowywania gazu. Ponadto eksperci zapoznali się szczegółowo z aparaturą laboratoryjną i metodami pracy instytutu naftowego, w celu zorganizowania u siebie podobnej instytucji. (pg.)

Przemysł naftowy wykonał plan we wrześniu br. We wrześniu br. plany wiercen poszukiwawczych ropy i gazu wykonano w 129%, plan produkcji ropy w 110%, gazoliny surowej w 126%, przeróbki ropy w 118%. W produkcji ważniejszych

artykułów naftowych osiągnięto następujące wyniki: produkcja gazu płynnego wyniosła — 124% planu, propanu 133%, nafty 191%, oleju gazowego 124%, mieszanki opałowej 120%, wazeliny 145%, smarów stałych 251%, koksu 181% i benzyny 133%. (BMP.)

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Przemysł hutniczy na Ziemiach Odzyskanych. W ostatnich trzech latach przemysł hutniczy na Ziemiach Odzyskanych bierze coraz większy udział w ogólnopolskiej produkcji hutnictwa. Wartość produkcji hutnictwa żelaznego (wg cen przedwojennych) na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r. wyniosła 3,4% ogólnopolskiej produkcji, w r. 1946 — 7,8%, w 1947 r. — 12%, na rok 1948 zaplanowano 13,5%. Równocześnie wartość produkcji hutnictwa żelaznego na mieszkańca wyniosła (wg cen przedw.) w 1947 r. — 60,1 zł, wg planu na r. 1949 wyniesie 79,2 zł. (BMP.)

Wzrost wydajności pracy w hutnictwie. Wydajność pracy w hutnictwie, obliczona na 1 rob. godz. w złotych przedwojennych, wzrosła w r. 1947 o 26% w stosunku do r. 1946 wskutek usprawnień organizacyjnych. W roku bieżącym nastąpiło dalsze zwiększenie wydajności głównie w wyniku współzawodnictwa pracy. W styczniu br. wartość produkcji na 1 rob. godz. wynosiła 10,1 zł przedw.; w czerwcu br. wyniosła 11,6 zł. Ten znaczny wzrost, wynoszący około 15%, jest wynikiem — obok współzawodnictwa pracy — w dużej mierze zwiększenia dyscypliny pracy. (BMP.)

Elektryfikacja hut. Wydział Projektów i Urządzeń Elektrycznych „Biprohutu“ przeprowadzając elektryfikację hut zastępuje dotychczas używany napęd parowy — napędem elektrycznym, dzięki czemu uzyskuje się znacznie większą wydajność walcarek i zwiększa wydajnie tempo produkcji. Obecnie Wydział Projektów i Urządzeń Elektrycznych opracowuje ok. 80 projektów elektryfikacji urządzeń technicznych oraz przeprowadza montaż maszyn, silników i wszelkich urządzeń elektrycznych. (BMP.)

1.224 miliony złotych oszczędności w przemyśle hutniczym. Akcja oszczędnościowa w przemyśle hutniczym, zapoczątkowana w r. 1946, prowadzona jest przez usprawnienie produkcji w znaczeniu zastosowania najwłaściwszych metod produkcji, przez możliwie najszersze zastosowanie wynalazczości robotniczej, przez premiowanie pracowników przyczyniających się do zwiększenia oszczędności oraz przez szeroką propagandę oszczędności wśród pracowników hutniczych. Głównym jednak źródłem możliwości oszczędnościowych jest dziedzina gospodarki materiałowej. Bilans akcji oszczędnościowej w I półroczu br. przyniósł ogółem 1.224.000 tys. zł, a więc w porównaniu z r. ub. wzrost prawie dwukrotnie. Wśród przedsiębiorstw hutniczych pierwsze trzy miejsca w tej akcji zajęły: Gliwickie Zakłady Hutnicze — 248.712

tys. zł, Hajduckie — 248.645 tys. zł oraz Dąbrowskie — 164.017 tys. zł. (BMP.)

PRZEMYSŁ METALOWY

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego we wrześniu. Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego wykonał 113% wagonów osobowych, 110% parowozów normalnotorowych, 100% parowozów wąskotorowych, 108% wagonów węglarek oraz 105% wagonów chłodni. Sanocka Fabryka Wagonów wykonała we wrześniu dwutysięczną węglarkę, Zakłady zaś Cegielskiego — pierwszy wagon osobowy drugiej klasy. Poważna poprawa nastąpiła w przemyśle obrabiarkowym. Wykonano 128% tokarek, 125% ciężkich tokarek kolejowych, 100% ciężkich tokarek karuzelowych, 200% wytaczarek, 112% wiertarek, 200% pras, innych obrabiarek do metali 121%. Nie dopisała jedynie produkcja frezarek (86%) i szlifierek (91%). Ogółem plan produkcji obrabiarek wykonano ilościowo w 108%, wagowo w 117%. Przemysł motoryzacyjny wykonał 7.546 sztuk rowerów, tj. 108% planu. Huta „Ludwików“ wykonała tysiączne podwozie motocykla oraz zmontowała pięćsetny motocykl małoditrazowy SHL — 125 cm³. Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykonał 126% planu, a mianowicie: 33.101 szt. maszyn i narzędzi rolniczych. Przemysł Wyrobów Masowych wykonał 780 ton lin stalowych (planowano 610 ton), tj. 128 proc. Śrub i nitów wykonano 104%, siatek do szkła zbrojonego ok. 50 tys. mtr.², tj. 146% planu; puszek do konserw 1.780.428 sztuk. Przemysł Maszyn Włókienniczych wykonał 100 proc. zespołów zgrzeblnych, 109% części maszyn włókienniczych oraz 117% głowic Eickhoffa do wrębówek dla przemysłu węglowego. Przemysł Budowy Masz. Włókien. produkuje już dziś trzykrotnie więcej niż przed wojną; samych tylko części zamiennych do maszyn włókienniczych wykonano w ciągu 9 miesięcy br. na sumę 1 miliarda zł. Wykonanie planu i podniesienie jakości produkcji zawdzięcza przemysł metalowy w dużej mierze rozwijającemu się coraz bardziej współzawodnictwu pracy. (BMP.)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Osiągnięcia Centrali Importowo-Eksportowej Chemikaliów i Aparatury Chemicznej w I. półroczu 1948 r. Roczny plan eksportowy na r. 1948 został zrealizowany na odcinku chemicznym w okresie I półrocza w ponad 78% (jako sprzedaż dokonana traktuje się wszystkie podpisane kontrakty, chociaż nie wszystkie objęte nimi artykuły przeszły już granicę). Największą pozycją w eksporcie chemicznym I półrocza br. stanowiły: biel cynkowa, litopony, miedź i glejta. Wartość ich osiągnęła 30% ogólnej sumy eksportu chemicznego. Drugie miejsce pod względem wartości eksportu zajęły produkty nieorganiczne (karbid, salmiaki, siarczany, sod, arsenik itp.) — około 32% ogólnej sumy. Ze sprzedaży produktów węglapochodnych oraz suchej desty-

lacji drzewa (benzen, benzol, naftaleny, terpentyna, węgle, elektrody) osiągnięto około 19% ogólnej sumy eksportu. Poza tym sprzedano na rynki zagraniczne pewną ilość artykułów o charakterze pionierskim (z punktu widzenia naszego eksportu). Są to przede wszystkim barwniki, farmaceutyki, spłonki, воск Montana, arsen metaliczny, katalizatory, odczynniki i inne. Do krajów, z którymi istnieją umowy handlowe i do których eksportowano na zasadach clearingowych, należą: Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Jugosławia, Norwegia, Rumunia, Strefa Radziecka Niemiec, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, ZSRR. Z Wielką Brytanią, z którą posiadamy umowę handlową opartą na innych zasadach, zawierano transakcje, które należy raczej zaliczyć do szeregu obrotów gotówkowych. Za wolne dewizy eksportowano również do: Brazylii, Chin, Egiptu, Palestyny, Persji, Strefy Francuskiej Niemiec i USA. Największe ilości chemikaliów wywieziono do ZSRR, Szwecji, Holandii i W. Brytanii. Największym naszym dostawcą był ZSRR i Radziecka Strefa Okupacyjna Niemiec — 26,9% ogólnej sumy importu, następnie Szwajcaria — 22%, Szwecja 14,4%, Anglia 6,7%, Francja 6,4%, Belgia 5,6%, Węgry 4,7%, Norwegia 4,5%, Czechosłowacja 2,7%, Dania 2,5%, Holandia 1,7%. Drobne transakcje importowe (poniżej 1% ogólnej sumy importowej) zawarte były z Austrią, Bułgarią, Jugosławią, Argentyną, Meksykiem i USA. 68,7% wszystkich transakcji przeprowadzono w clearingu, 30,3% za wolne dewizy. Wyłącznie clearingowe transakcje były z ZSRR, Austrią, Bułgarią, Danią, Francją, Jugosławią, Radziecką Strefą Okupacyjną i Węgrami. Mieszanych transakcji dokonano z Czechosłowacją (clearing — 97,2%, wolne dewizy — 2,8%), Holandią (clearing — 94%, wolne dewizy — 6%), Norwegią (clearing 98,7%), wolne dewizy — 1,3%), Szwajcarią (clearing — 74%, wolne dewizy — 26%) i Szwecją (clearing 16%, wolne dewizy — 84%). Wyłącznie za gotówkę kupowano w Anglii, Belgii, Argentynie, Meksyku i USA. (cfech)

Nowe produkcje przemysłu chemicznego. Zakłady Chemiczne i Koksownia „Anna” uruchomiły produkcję paku z destylacji drzewnej, mającego takie same zastosowanie jak pak ze smoły koksowniczej, oraz produkcję karbolineum specjalnego „Impregnat” z destylacji smoły drzewnej, służącego do impregnacji. Oba te artykuły są zareglamentowane przez C. U. P., wzgl. w ramach kontyngentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i przez Departament Planowania Min. Przemysłu i Handlu. Zakłady Chemiczne „Aniołów” uruchomiły nowe działy produkcji: fluorku sody, mającego zastosowanie przy produkcji emalii i kleju, fluorku wapnia, mającego zastosowanie przy produkcji emalii, oraz węglanu niklu, potrzebnego jako sól do procesów galwanizacyjnych. Wszystkie te artykuły są niereglamentowane. Sprzedażą zajmuje się Biuro Sprzedaży Produk-

tów Nieorganicznych w Gliwicach. Fabryka Chemiczna „Radocha”, podległa C. Z. P. Chemicznego, rozpoczęła produkcję kwaśnego winianu potasu (cremor tartari), mającego zastosowanie przy wyrobie proszków do pieczenia, do wyrobu innych soli kwasu winowego do celów farmaceutycznych, w farbiarstwie i drukarstwie tkanin, w galwanotechnice oraz do sztucznych kąpielii musujących kwasowęglowych. Jest to artykuł niereglamentowany. Sprzedażą zajmuje się Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych w Łodzi. (BMP.)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

Przemysł elektrotechniczny rozpoczął eksport. W roku bieżącym przemysł krajowy oraz handel zagraniczny w dziedzinie elektrotechniki przezwyciężając istniejące trudności uzyskał odpowiednie przygotowanie do kampanii eksportowej. Wyroby polskiego przemysłu elektrotechnicznego weszły na rynki krajów bałkańskich, skandynawskich, Beneluxu oraz krajów zaoceanicznych. Z pozostałymi krajami europejskimi, Ameryki Łacińskiej, niektórymi krajami Afryki, Chinami i krajami Bliskiego Wschodu nawiązane zostały kontakty handlowe, zwłaszcza Turcja i Palestyna rokując stosunkowo duże możliwości zbytu. Przemysł elektrotechniczny zmierza do opanowania rynków, które dawniej były domeną niemieckiego przemysłu, nie zaniedbując innych rynków zbytu, zwłaszcza wolnodelowizowych. Istnieją w chwili obecnej podstawy do sądzenia, że plan eksportowy w dziedzinie elektrotechniki na r. b. będzie wykonany. Eksport ten obejmuje kable, przewody, silniki elektryczne, materiały instalacyjne i żarówki kolejowe. W dziedzinie importu Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki „Elektrim” utrzymuje stałe stosunki handlowe z następującymi krajami: Zw. Radzieckim, Finlandią, Norwegią, Szwecją, Danią, Holandią, Belgią, Anglią, Francją, Szwajcarią, Włochami, Austrią, Węgrami, Czechosłowacją, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi. Importowane są głównie takie artykuły, jak urządzenia elektrotechniczne, maszyny elektryczne, przyrządy i instrumenty elektrotechniczne gotowe, półfabrykaty i surowce dla krajowego przemysłu elektrotechnicznego. (BMP.)

Polski przemysł żarówkowy we wrześniu br. osiągnął nowy rekord produkując 1.586.487 sztuk żarówek oświetleniowych mocy od 15—1000 wat, przy czym zaznaczyć należy, że żarówki kolejowe, górnicze i inne specjalne nie są objęte powyższą ilością. W 1947 r. w tym samym okresie wyprodukowano 795.743 szt. żarówek oświetleniowych — wzrost więc wynosi prawie 100%. (BMP.)

PRZEMYSŁ MINERALNY

Produkcja i zbył cementu w I półroczu rb. W pierwszym półroczu br. cementownie polskie wyprodukowały 891.607 ton cementu na 759.000 ton zaplanowanych, co oznacza przekroczenie planu o 17,4 procent. Zbyt

cementu w I półroczu przekroczył produkcję o 16.325 ton, którą to nadwyżkę pokryto z remanentów. Krajowe zapotrzebowanie pokryto w całości, przy czym instytucje państwowe pokryły ogółem 295.106 ton, miasta 84.489 ton, wieś 387.572 t. Eksport objął w tym czasie ponad 140 tys. ton. (BMP.)

Przemysł mineralny wykonał plan we wrześniu br. ze znaczną nadwyżką. Produkcja ważniejszych artykułów przedstawia się następująco: wapna palonego — 128,7% planu, wapna hydratyzowanego 127,7%, cementu portlandzkiego 100,6 proc., cegły 123,1%, dachówki 100,3 proc., porcelany stołowej 141,2%, porcelany elektrotechnicznej 105,6%, baloników żarówkowych 113,5%, papy bitumicznej 162,8%. Nie wykonano planu w produkcji butelek monopolowych, piwnych oraz szkła zbrojonego. (BMP.)

Wzrasta produkcja magnezytów. Magnezyty są niezwykle cenione w przemyśle materiałów ogniotrwałych, przede wszystkim przy produkcji materiałów ogniotrwałych w hutnictwie, dalej przy produkcji sprzętu laboratoryjnego i specjalnych drobnych wyrobów, wreszcie dla celów budowlanych, chemicznych i ceramicznych. Polska w dawnych granicach posiadała niewiele złóż surowców chemicznych i była zmuszona znaczne ich ilości przywozić z zagranicy. W roku 1938 importowaliśmy 3.963 tony wyrobów magnezytowych (cegły) oraz 6.064 tony magnezytu. Przesunięcie zachodniej granicy Państwa i odzyskanie dolno-śląskich złóż magnezytu, o znacznej możliwości produkcyjnej, zmienia warunki zaopatrzenia naszego przemysłu materiałów ogniotrwałych w ten surowiec. Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych rozpoczęło wydobywanie magnezytu w lipcu 1947 r. zwiększając stale poziom wydobywania. (BMP.)

Zespół wapienników w Wojcieszowie podległy C. Z. P. Mineralnego wykonał wrześniowy plan wydobywania kamienia wapiennego już dnia 21 września, plan zaś produkcji wapna palonego przekroczono w dniu 24 września. Nadmienić należy, że w czerwcu br. na apel Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego załoga fabryczna dobrowolnie postanowiła podwyższyć miesięczne plany produkcji. Wyniki wrześniowe wykonania planu zawdzięczać należy pełnemu zrozumieniu zadań ciężących na ogóle pracowników przez całą załogę. (BMP.)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Plan produkcji Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych obejmuje nie tylko budowę różnego typu maszyn włókienniczych, ale również produkcję części zamiennych do tych maszyn. W Polsce istnieje 13 zakładów tego typu, między innymi zakłady „Josephy” w Bielsku i Zielonej Górze, Widzewska Fabryka Maszyn „Wifama” w Łodzi, Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, i Fabryka Maszyn Wykończalniczych w Łodzi, Wytwórnia Części

Zamiennych w Podgórznym, Fabryka Maszyn Lniarskich w Kamiennej Górze, Dolno-Sląska Fabryka Krosien w Dzierżonowie i in. Przed wojną budowane były u nas na ogół tylko maszyny włókiennicze proste, a zapotrzebowanie pokrywaliśmy z importu. Ogromne potrzeby przemysłu włókienniczego zmusiły nas do budowy krajowej bazy zaopatrzenia w podstawowe maszyny i dlatego też przeznaczono na tę dziedzinę bardzo poważne kredyty (na rok 1949 przewidziano kredyt ok. 1 miliarda zł, głównie na zakończenie inwestycji w Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze oraz w Fabryce Igieł Dziewiarskich w Łodzi, jak również na rozbudowę „Wifamy” z Łodzi, która przejmie produkcję maszyn przedziałniczych). Przemysł Budowy Maszyn Włókienniczych pracuje wzorowo, plan za sierpień rb. wykonano w 117 proc., a wydajność pracy — w związku z prowadzonym w poszczególnych zakładach współzawodnictwem — wzrasta z miesiąca na miesiąc. Biuro Części Zamiennych, zorganizowane niespełna rok temu, osiągnęło produkcję wartości ponad 1 miliard zł. (RMP.)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

We wrześniu br. przemysł skórzany wykonał plan produkcji w 114,5%, przy czym w najważniejszych dwóch gałęziach przemysłu wykonanie planu przedstawia się następująco: 119,1% w przemyśle garbarskim i 118% w przemyśle obuwianym. W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku (wrzesień 1947 r.) wzrost produkcji poszczególnych artykułów wyraża się następująco: produkcja skór podeszwowanych wzrosła o 113%, kuponów pasowych roślinnych o 86%, skór juchtowych o 147%, skór wierzchnich o 10%, obuwia o 16%, pasów pędnych o 10%, artykułów technicznych o 57%, rękawiczek skórzanych o 27%, pom. materiałów garbarskich o 171%, płyt gumowych podeszgowych o 50%. (y)

Przemysł skórzany na Ziemiach Odzyskanych przeprowadził komasację kilkunastu zakładów i zlikwidował drobne zakłady nierentowne oraz uruchomił dwie nowe fabryki. Obecny stan posiadania wynosi 25 czynnych zakładów: 11 garbarń, 6 fabryk obuwia, 4 zakłady białoskórniczo-rękawicznicze, 3 fabryki pasów i artykułów technicznych oraz 1 fabrykę futer. Równocześnie z uruchomieniem zakładów Ziemi Odzyskanych wzrastała w szybkim tempie wartość produkcji, osiągając do końca 1945 r. — 1.123.650 zł (według cen przedwojennych), w 1946 r. — 13.492.000 zł, w 1947 r. — 23.730.000 zł, przy czym plan na rok 1948 przewiduje produkcję na sumę 44.467.000 zł. Postępujący rozwój przemysłu skórzanego na Ziemiach Odzyskanych pociągnął za sobą zrozumiały wzrost zatrudnienia. W styczniu 1946 r. było 2.074 pracowników, w r. 1947 osiągnęło ono cyfrę 3.288, w roku 1948 wzrosło do 4.286 pracowników. Wzrost zatrudnienia, jakkolwiek stały, postępował znacznie wolniej od wzrostu wartości produkcji, co świadczy o podnoszeniu się rentow-

ności i polepszeniu wydajności w przemyśle skórzonym. Na polepszenie wydajności wpłynęło między innymi zwiększenie kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w tym przemyśle. Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego prowadzi akcję szkoleniową przez uruchomienie kursów dokształcających przy poszczególnych zakładach produkcyjnych. Podniesienie kwalifikacji pracowników polskich pozwoliło na przeprowadzenie w szybkim tempie repolonizacji przemysłu skórzanego Z. O. Podczas gdy w r. 1945 liczba zatrudnionych Niemców w przemyśle skórzonym Z. O. wynosiła 1.239, to w r. 1946 zatrudnionych było 101, a w maju br. tylko 1 pracownik. W r. 1945 wartość produkcji przemysłu skórzanego Z. O. wyniosła 2,9% produkcji ogólnokrajowej; cyfra ta wzrosła w r. 1946 do 15%, w r. 1947 — do 17,5%, a w planie na rb. osiągnęła 25,3%. Przemysł skórzany na Ziemiach Odzyskanych skupia na swych terenach cały przemysł białoskórniczo - rękawiczniczy, największą w Polsce garbarnię (trzecią w Europie co do wielkości), największą fabrykę futer oraz jedną z największych fabryk obuwia. (BMP.)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Produkcja celulozy po wojnie wzrosła. Fabryki Celulozy Przemysłu Papierniczego produkują obecnie więcej niż przed wojną. Fabryka Celulozy i Papieru we Włocławku produkuje rocznie w stosunku do produkcji przedwojennej 104,2%, w Kluczkach — 100,3%, w Czulowie — 115,8%. Obok tych trzech fabryk produkujących celulozę suflitową Fabryka Celulozy i Papieru w Kalebach produkuje 147,9% celulozy natronowej. (BMP.)

Akcja oszczędnościowa w przemyśle papierniczym. W pierwszym półroczu rb. Przemysł Papierniczy osiągnął 664 miliony oszczędności, co stanowi 65% całorocznego planu oszczędnościowego. Pierwsze miejsce zajmują Włocławskie Zakłady Papiernicze z sumą 136 milionów, drugie Myszkowskie Zakłady Papiernicze (112 mln.), trzecie Warszawskie Zakłady Papiernicze (89 mln.). Największą sumę — 300 mln. zł — osiągnięto przez podniesienie wydajności pracy. Racjonalne zużycie surowców dało 61 mln. zł, zużycie odpadków — 37,3 mln. zł. Na podniesienie wydajności pracy wpłynęło wprowadzenie na terenie przemysłu papierniczego akcji współzawodnictwa oraz ulepszenia i wynalazki. (BMP.)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

Kampania cukrownicza rozpoczęta. Polska obok Czechosłowacji jest największym eksporterem cukru w Europie. W r. ub. eksportowaliśmy 140 tys. ton. Naszymi głównymi odbiorcami były kraje Lewantu, kraje skandynawskie, W. Brytania i Zw. Radziecki. Eksport tegorocznej kampanii cukrowej będzie niewątpliwie jeszcze większy ze względu na spodziewaną znaczną wyżkę produkcji.

Plantacje buraków cukrowych zajmują w rb. 223 tys. ha, to jest o 14 tys. ha więcej niż w r. ub. Planowana na rb. produkcja cukru wyniesie ok. 520 tys. ton, lecz już obecnie — na podstawie prowizorycznych danych dotyczących zbioru buraków cukrowych — można twierdzić, iż plan produkcji będzie przekroczony. Tegoroczny zbiór buraków cukrowych przyniesie około 40 mln. q. Wskutek zastosowania w br. większej ilości nawozów sztucznych zbiór z jednego ha będzie znacznie większy niż w roku ub. Kampania cukrowa potrwa ok. 60 do 70 dni, przy czym praca będzie się odbywać przez cały czas kampanii na trzy zmiany. Między poszczególnymi cukrowniami i zjednoczeniami zorganizowano współzawodnictwo pracy, przy czym dla każdej cukrowni ustalono normy dotyczące dobowego przerobu, wydatku cukru, zużycia węgla oraz zatrudnienia. W r. ub. spożycie cukru w Polsce wynosiło na głowę 12,4 kg, w rb. wzrosło ono do 15 kg, a w roku przyszłym wyniesie 17 kg.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Przemysł spożywczy na Ziemiach Odzyskanych. Przemysł Spożywczy na Ziemiach Odzyskanych posiada obecnie 25 czynnych zakładów, które zatrudniają 3.638 pracowników i wyprodukują w rb. 73.247 t różnych artykułów spożywczych, co stanowi 33,2 proc. produkcji ogólnokrajowej. Dane te dotyczą pięciu branż: cukrowniczej, drożdżowej, olejarskiej, surogatów kawowych i namiastek oraz ziemniaczanej. (pg.)

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY

Rozwój Przemysłu Miejscowego. Nawet w krajach najbardziej uprzemysłowionych przy olbrzymich kombinatach i trustach istnieje także przemysł drobny, stale się rozwijający. Istnienie takiego przemysłu konieczne jest z wielu względów. Jednym z ważniejszych jest odciążenie przemysłu wielkiego w niektórych dziedzinach wytwórczości oraz obsługa przemysłu wielkiego lub przerabianie surowców odpadkowych. Istnieją też i inne motywy przemawiające za celowością istnienia przemysłu drobnego. Jest nim przede wszystkim jego zdolność naginania i przystosowywania się do potrzeb rynku o charakterze lokalnym. Przemysł drobny góruje pod tym względem poważnie nad przemysłem wielkim i zawsze jest w stanie łatwiej i szybciej opanować przeróżne możliwości produkcyjne i surowcowe danego obszaru. Łatwiej i szybciej może też organizować i budować małe zakłady — warsztaty pracy w okręgach nieuprzemysłowionych. Konieczność utrzymania i rozwinięcia przemysłu drobnego istnieje także i w naszym systemie gospodarczym. W tym też celu powołano do życia państwowy przemysł miejscowy. W pierwszej fazie swego istnienia obejmował on wszystkie przedsiębiorstwa wytwórcze o charakterze mniejszym, których skala produkcyjna była z różnych względów ograni-

czona, zazwyczaj warunkami technicznymi. Bezpośrednim powodem powstania przemysłu miejscowego była obawa przed przeciążeniem struktury organizacyjnej poszczególnych centralnych zjednoczeń przemysłowych. Spowodowało to utworzenie odrębnej sieci organizacyjnej dla małych obiektów wytwórczych, w związku z czym przemysł miejscowy podzielony został strukturalnie na poszczególne dyrekcje rejonowe. W tym początkowym okresie działalność państwowego przemysłu miejscowego opierała się na przydzielonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu drobnych zakładach, których sytuacja prawno-publiczna była jeszcze niewyjaśniona i niezadecydowana. Skutkiem tego państwowy przemysł miejscowy otrzymał wiele zakładów opuszczonych i porzuconych, których prawni właściciele odnaleźli się z czasem i przejęli je w drodze reparywa-

tyzacji. Równie wiele zakładów odeszło w tym okresie do przemysłu kluczowego. Obecnie przemysł miejscowy grupuje 609 zakładów, podczas gdy w roku 1946 zawiadywał jeszcze 1.012. Jednak mimo tak wydatnego zmniejszenia liczby zakładów przemysł miejscowy zwiększył kilkakrotnie wartość swojej produkcji i tym wykazał potrzebę swego istnienia. Najlepiej mówią o tym cyfry charakteryzujące różnice produkcji z 1946 i 1947 r. W roku 1946 w 1.012 zakładach wytwórczych zatrudniano 20.050 pracowników produkując towary wartości 2.340 miln. zł. W 1947 r. w czynnych wówczas 673 zakładach zatrudniano 23.200 pracowników, a wartość produkcji wyrażała się sumą 6.400 miln. zł. Zestawienie powyższe dowodzi, jak wiele zrobiono i jak wybitnie rozwojową jest gospodarka państwowego przemysłu miejscowego. Reorga-

nizacja, jaka wkrótce przeprowadzona będzie w przemyśle miejscowym, określi plan nowego profilu produkcyjnego oraz zakłady pozostające w ramach danej jednostki. Ponadto reorganizacja ta pozwoli uniknąć dublowania pewnych artykułów z przemysłem kluczowym i włączy przemysł miejscowy do całości gospodarki ogólnopństwowej. Dotychczasowe osiągnięcia tego przemysłu dowodzą, że zdał on egzamin i nie stanie się tworem przejściowym, pozbawionym przyszłości i rozwoju, lecz formą stałą, rozwijającą się proporcjonalnie do rozwoju całości przemysłu polskiego. Wyrazem tego będą inwestycje przeprowadzone w ramach przemysłu miejscowego na wschodnich terenach Polski. W roku 1949 powstaną tam nowe zakłady, oparte o lokalne bazy surowcowe, które powiększą i uzupełnią wytwórczość przemysłu miejscowego. (pg.)

Planowanie

STANISŁAW CIEŚLAK

Wojewódzkie plany regionalne

PODSTAWOWYM kanonem gospodarki planowej jest pełne wykorzystanie sił produkcyjnych. Jasne jest, że postulat pełnego wykorzystania sił produkcyjnych, a więc rąk roboczych, maszyn, urządzeń, surowców itp. w skali całego Państwa pociąga konsekwentnie za sobą dążenie do uaktywnienia gospodarczego wszystkich jego terenów. Nie do pomyślenia w gospodarce planowej byłby fakt, żeby, obok tętniących życiem i pracą okręgów gospodarczo rozwiniętych, istniały tereny o jawnym lub ukrytym bezrobociu, o małej wydajności pracy ludzkiej lub tereny prowadzące gospodarkę naturalną, gdy inne od dawna od tego prymitywu odeszły. Dlatego interesujące jest, jak się rozkładają inwestycje na poszczególne tereny, na poszczególne województwa w Polsce.

Przy rozpatrywaniu wojewódzkich planów regionalnych pamiętać jednak musimy, że **cały Plan Trzyletni, a więc i plan roku 1948, jest planem odbudowy, nie zaś planem przebudowy gospodarczej.** Dlatego też zupełnie nowe inwestycje, dokonywane pod kątem uaktywnienia gospodarczego ziem dotychczas zaniedbanych, nie mogą stanowić zbyt dużej pozycji w planie tegorocznym. Wyraźnie to widać np. na odcinku komunikacji. Konieczność ratowania już istniejącego olbrzymiego majątku w obiektach częściowo zniszczonych sprawia, że budowa nowych dróg kolejowych, wodnych, lądowych, tak skądinąd potrzebna i pilna, nie może jeszcze w obecnym etapie stanowić głównej troski Min. Komunikacji. Stąd wniosek jasny, że największe sumy w Planie Trzyletnim płyną na tereny najbardziej zniszczone, które część swego majątku zachowały, nie zaś na tereny najbardziej potrzebujące inwestycji z punktu widzenia wyrównania ich poziomu gospodarczego.

Jest jednak dziedzina, w której plan 1948 nie jest tylko planem odbudowy, a tą dziedziną jest przemysł. **Dynamika rozwojowa przemysłu już w roku bieżącym rozsądza ramy planu odbudowy.** I nic w tym dziwnego, bo przecież odbudowa zakładu przemysłowego zniszczonego więcej niż w 50% z punktu widzenia technicznego

i ekonomicznego, wobec konieczności urządzeń, jest prawie równoznaczna z budową zupełnie nowego zakładu.

Podział sum między województwa w r. 1948 w milionach złotych przedstawia się następująco:

Woj. śląsko-dąbrowskie	36.128
m. st. Warszawa (z pow. warsz.)	20.066
woj. gdańskie	15.527
woj. szczecińskie	15.000
woj. wrocławskie	14.046
woj. krakowskie	10.308
woj. poznańskie	9.329
woj. łódzkie	7.616
woj. kieleckie	6.748
woj. olsztyńskie	6.053
woj. pomorskie	5.982
woj. warszawskie (bez pow. warsz.)	5.970
woj. rzeszowskie	3.887
woj. lubelskie	3.719
woj. białostockie	3.032

Poza tym inwestycje niezlokalizowane obejmują sumę 29.860 milionów złotych.

Interesujące jest zbadanie rodzaju inwestycji w poszczególnych województwach.

W województwie śląsko-dąbrowskim więcej niż połowę inwestycji (ściśle 60%) stanowią inwestycje przemysłowe, a więc przemysł węglowy — 9,5 miliarda złotych (m. in. budowa 3 nowych kopalń węgla: Gigant, Weśola, Ziemowit), energetyka — 2,5 miliarda zł, przemysł chemiczny — 1.425 miln. zł (w tym fabryka związków azotowych w Chorzowie — 140 miln. zł), zakłady chemiczne i koksochemiczne w Dzierowicach — 195 miln. zł, przemysł hutniczy — 5,5 miliarda zł (w tym huta Florian — 495 miln. zł, huta Kościuszko — 435 miln. zł).

Czwartą część sum inwestycyjnych, bo 9,7 miliarda złotych wykorzystuje na Śląsku Min. Odbudowy. Z tego budownictwo mieszkaniowe otrzymuje 8,5 miliarda złotych (dla górników za 5,5 miliarda zł, dla hutników 2

miliardy zł, na budownictwo szkolne, zdrowia, użyteczności publicznej i opieki społecznej — 620 milionów zł, na odbudowę wsi — 333 miln. zł).

Trzecim z kolei inwestorem w woj. śląskim jest Min. Komunikacji z sumą 2 miliardów zł. Z ciekawszych pozycji tego działu wymienić należy: odbudowa kolei żelaznych — 978 miln. zł, drogi kołowe — 377 miln. zł, drogi wodne — 390 miln. zł, remont holowników i barek motorowych Żegluga Państwowej na Odrze — 206 miln. zł.

W **Warszawie** połowę inwestycji miejskich pochłonie Ministerstwo Odbudowy. Na podkreślenie zasługują: budownictwo mieszkaniowe — 3 miliardy 200 miln. zł (dla pracowników bankowych — 50 miln. zł, przedsiębiorstw przemysłowych — 244 miln. zł, pracowników komunikacji, przede wszystkim kolejarzy — 348 miln. zł, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa WSM — 555 miln. zł itp.). Budownictwo szkolne posiada 772 miln. zł (w tym odbudowa 16 szkół powszechnych, 7 szkół średnich, 7 szkół zawodowych, odbudowa Uniwersytetu — 105 miln. zł i Politechniki — 85 miln. zł). Na ulice i roboty inżynierskie przeznaczono 1 miliard 230 miln. zł (w tym poszerzenie Marszałkowskiej — 154 miliony zł, trasa Wschód—Zachód — 498 miln. zł, most Śląsko-Dąbrowski — 300 miln. zł).

Drugim z kolei inwestorem w Warszawie jest Ministerstwo Przemysłu i Handlu z sumą 3,5 miliarda zł. Z ciekawszych inwestycji wymienić należy odbudowę fabryk chemicznych: Spiess, Klawe i Motor — razem 237 miln. zł; fabryki metalowe i optyczne otrzymują 613 miln. zł, przemysł elektrotechniczny — 629 miln. zł, przemysł włókienniczy — 206 miln. zł.

Na trzecim miejscu w Warszawie są wydatki inwestycyjne Min. Komunikacji (odbudowa węzła warszawskiego — 491 miln. zł, Dworzec Centralny — 150 miln. zł, most średnicowy przez Wisłę — 250 miln. zł, port lotniczy Okęcie — 175 miln. zł itd.).

Na czwarte miejsce w Warszawie wysuwa się spółdzielczość z sumą 1 miliarda 200 miln. zł (39 nowych sklepów, Spółdzielczy Dom Towarowy na Nowym Świecie — 88 miln. zł, spółdzielnie wydawnicze: „Czytelnik“, „Wiedza“, „Książka“, „Prasa“ wydadzą w rb. 753 miln. złotych na budownictwo i zakup maszyn drukarskich itp.).

W **województwie gdańskim** na czoło wysuwa się odbudowa portu Gdańsk—Gdynia, co pochłonie 7 miliardów 300 milionów zł (odbudowa nadbrzeży, 17 nowych dźwigów — za 223 miln. zł, odbudowa taboru pływającego — w ilości 30 okrętów, 14 holowników i 4 ramp parowych za 2 miliardy 800 milionów zł, odbudowa 8 okrętów G. A. L., m. in. „Pułaskiego“, za 972 miln. zł, flota rybacka 228 miln. zł — oto najważniejsze pozycje).

Drugim z kolei inwestorem po Min. Żegluga w Gdańsku jest Min. Odbudowy, które wybuduje w 1948 r. mieszkań za 691 miln. zł, budynków szkolnych — za 142 miln. zł, budynków administracyjnych — za 117 miln. zł, na odbudowę wsi w woj. gdańskim przeznacza się 405 miln. złotych.

Trzecim z kolei inwestorem w Gdańsku jest Ministerstwo Przemysłu z sumą 1 miliard 675 milionów zł, na czwartym miejscu Min. Rolnictwa i R. Rolnych z 1 miliardem 523 milionami zł. Z inwestycji przemysłowych wymienić należy elektryfikację wsi z sumą 136 mil. zł, odbudowę elektrowni i gazowni — 636 miln. zł, przemysł chemiczny — 110 milionów zł.

Z inwestycji rolniczych — majątki państwowe i publiczne na zagospodarowanie otrzymują 55 miln. zł. Na parcelację 14 tys. ha, regulację 7 tys. ha, regulację hipotek dla 5.500 gospodarstw wyda się razem 78 miln. zł.

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich otrzymuje 146 miln. zł, odwodnienie Żuław, w tym 2 tys. m kw. rowów odwadniających na obszarze 20 tys. ha, odpompowanie wody z 10 tys. ha — razem 334 miliony złotych

W **województwie szczecińskim** największym inwestorem — 3,6 miliarda zł — jest Min. Rolnictwa i R. Parcelacja 3 tys. ha, regulacja 70 tys. ha, ustalenie struktury dla 270 tys. ha kosztować będzie 97 miln. zł. Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich otrzyma na zagospodarowanie 621 miln. zł; poza tym na likwidację odłogów na obszarze ok. 70 tys. ha wydane będzie 2 miliardy 700 miln. zł.

Na drugie miejsce w woj. szczecińskim wysuwają się wydatki związane z żegluga. Pochłoną one łącznie przeszło 3 miliardy zł, w tym roboty inżynieryjno-wodne — 925 miln. zł, tabor pływający m. in. lodołamacz i holownik — 367 miln. zł, pogłębienie portu — 893 miln. zł, stocznie — 214 miln. zł, rybołówstwo — 194 miln. zł.

Na trzecim miejscu w woj. szczecińskim stoi Min. Odbudowy z sumą 2,5 miliarda zł. Budownictwo mieszkaniowe — 800 miln. zł, bud. szkolne — 121 miln. zł, bud. opieki społecz. — 126 miln. zł, wodociągi, kanalizacje, rzeźnie — 213 miln. zł, odbudowa wsi — 940 miln. zł — oto najważniejsze pozycje tego działu.

W **województwie wrocławskim** przodują inwestycje przemysłowe (4,7 miliarda zł). Energetyka — 855 miln. zł, przemysł węglowy — 438 miln. zł, przemysł chemiczny — 744 miln. zł (w tym fabryka Rokita w Brzegu — 560 miln. zł), przemysł hutniczy — 560 miln. zł (w tym kopalnia miedzi Lena — 72 miln. zł, kopalnia niklu w Szklarach k/Wrocławia — 100 miln. zł, przemysł metalowy — 497 miln. zł, mineralny — 428 miln. zł, włókienniczy — 317 miln. zł — oto najważniejsze pozycje tego działu.

Na drugie miejsce wysuwają się inwestycje komunikacyjne (3,3 miliarda zł). Kolej pochłonie 1 miliard 100 miln. zł, drogi kołowe — 224 miln. zł, drogi wodne — 812 miln. zł. Żegluga Państwowa na Odrze (głównie zakup taboru) — 992 miln. zł.

Na trzecim miejscu kroczy odbudowa. Na budownictwo mieszkaniowe — 1 miliard zł, w tym dla górników — 82 mil. zł, dla chemików — 83 miln. zł, włóknarzy — 74 miln. zł, hutników — 58 miln. zł, budownictwo szkolne w miastach pochłonie 235 miln. zł, odbudowa wsi — 515 miln. zł.

Na zakończenie podajemy jeszcze podział inwestycji w najsłabszym gospodarczo terenie — w **województwie białostockim**. Przodują tutaj inwestycje rolnicze sumą 746 miln. zł, w tym przebudowa ustroju rolnego — 60 miln. zł, likwidacja odłogów na obszarze 17 tys. ha — 516 miln. zł, melioracje — 53 miln. zł, podniesienie produkcji rolnej — 13 miln. zł.

Na drugim miejscu znajdują się inwestycje komunikacyjne — 739 miln. zł, w tym kolej — 411 miln. zł, drogi kołowe — 178 miln. zł, drogi wodne — 93 miln. zł.

Na trzecim miejscu stoją inwestycje Min. Odbudowy — 613 miln. zł, w tym budownictwo mieszkaniowe w miastach — 134 miln. zł (włóknarze — 42 miln. zł), bud. szkolne w miastach — 55 miln. zł, odbudowa wsi — 220 miln. zł.

Jak widać z przytoczonego omówienia podziału i rodzaju inwestycji na poszczególnych terenach, **prawie wszędzie górują inwestycje ściśle przemysłowe, komunikacyjne i budowlane, nawet na ziemiach południowo-wschodnich.**

Świadczy to, że w końcowych etapach okresu odbudowy rozpoczęła się już akcja aktywizacji przemysłowej ziem dotychczas zaniedbanych. Akcja ta będzie rosła i w następnym planie, planie 6-letnim (1950—1955), wysunie się na czoło zainteresowań czynników rządowych.

Na potwierdzenie tych uwag przytoczyć można, że już w 1948 r. poważne sumy przeznaczono na rozwój przemysłu w woj. połud.-wschodnim. Sumy przeznaczone na przemysł naftowy, budowę zakładów gumowych i drugiej fabryki opon „Stomil” w Dębicy, odbudowę fabryki taboru i sprzętu kolejowego w Sanoku, rozbudowę Państwowych Zakładów Lotniczych, powstanie Państwowej Rostarni Lnu i Konopi, fabrykę maszyn i odlewni żelaza „Polna” w Przemyśle, — oto skromne jeszcze, ale już wyraźne początki wielkiego procesu uprzemysłowienia woj. rzeszowskiego.

Podobnie przedstawia się sytuacja w woj. lubelskim. Budowa fabryki łożysk kulkowych w Kraśniku, odbudowa i rozbudowa kosztem 365 mln. zł fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Plon” i „Wolski” w Lublinie, 179 mln. zł na elektryfikację wsi, rozbudowa cementowni „Firlej” w Rejowcu Lubelskim — oto pierwsze jaskółki uprzemysłowienia tego województwa.

Przykłady te można by mnożyć, wszystkie one świadczą o tym, że jeżeli w planie odbudowy można już było pewne sumy przeznaczyć na uprzemysłowienie ziem zaniedbanych, to tym bardziej będzie to możliwe w 6-letnim planie uprzemysłowienia.

W związku z tym dużą rolę odegrać może i powinien samorząd terytorialny i ściśle z nim współpracujące biura regionalne C. U. P., uruchamiane w tym roku we wszystkich województwach.

KRONIKA

PLANOWANIE

Planowanie podstawą naszej gospodarki narodowej. Wiceminister Żeglugi Jędrzychowski wygłosił w Warszawie odczyt pt. „Planowanie jako podstawowa zasada naszej gospodarki”. Podajemy wypowiedź Wicemin. Jędrzychowskiego w obszernym skrócie.

Mamy za sobą przeszło półtoraroczne doświadczenie w prowadzonej przez nas gospodarce planowej. W ciągu tego okresu planowanie stało się podstawą naszej gospodarki narodowej. Porównanie tempa rozwoju naszego gospodarstwa z okresem po pierwszej wojnie światowej, a także z tempem rozwoju krajów nie stosujących planu gospodarczego, wykazuje wyraźnie wyższość metody gospodarki planowej. Planowanie wymaga jednak istnienia pewnych warunków. Są nimi: a) władza w rękach mas ludowych, b) znaczny stopień uspołecznienia środków produkcji. Planowanie w naszej rzeczywistości — to kierowanie procesami produkcji, spożycia i reprodukcji. W krajach o ustroju kapitalistycznym spotykamy się z przewidywaniem. Przewidywanie nie może jednak być uważane za planowanie. Jest ono tylko rejestrowaniem procesów gospodarczych rozwijających się żywiołowo. Planowanie nie tylko jest możliwe w ustroju socjalistycznym lub w ustroju Demokracji Ludowej — planowanie jest koniecznością takiego ustroju. Formy i metody planowania gospodarczego zmieniają się i podlegają stałemu rozwojowi. Plan gospodarczy jest narzędziem walki o rozwój gospodarki, o rozwój sił, rozwój bezkryzysowy o coraz większą wydajność pracy, o wyższy poziom techniczny, mniejsze koszty własne, o podniesienie na wyższy poziom bytu mas pracujących. Istniejący u nas tradycyjny już podział na trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny (czasem dodaje się czwarty — samorządowy) nie jest oparty na podstawowym kryterium — na społecznych stosunkach produkcji. Podział ten niesłusznie przeciwstawia sobie poszczególne rodzaje gospodarki, które w istocie rzeczy stanowią jedną organiczną. Konsekwencją

tego podziału stało się na przykład automatyczne wrzucenie do jednego kotła dużego hurtownika i bogatego chłopca razem z rzemieślnikiem oraz średnim i biednym chłopem. Rezultatem tego stało się oddanie tych ostatnich pod komendę pierwszych. Fałszywy podział stworzył fałszywe pojęcie autonomii sektora spółdzielczego czy samorządowego, co z kolei rozbiło jedność gospodarki uspołecznionej. Planowanie dla wszystkich musi być skoordynowane z planem państwowym. Typowym przykładem braku koordynacji może być nasz przemysł spożywczy, rozbity pomiędzy różne sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Zasada musi być, że niezależnie od tego, do kogo przedsiębiorstwa należą, muszą one podlegać jednolitemu planowaniu dla całej danej gałęzi gospodarki. W r. nastąpiło włączenie spółdzielczości i samorządu do gospodarki państwowej. W planie na rok 1949 znajdzie po raz pierwszy zastosowanie planowania od dołu do góry i od góry do dołu właśnie w spółdzielczości. Dalszym etapem będzie włączenie gospodarki samorządowej do planu państwowego. Dotychczas gospodarka samorządowa wchodziła w ten plan tylko ułamkami. W r. nastąpi duży krok w kierunku usprawnienia budżetowej gospodarki samorządu i wprowadzenie planowania oddolnego w samorządzie. Problemem, który musi być rozstrzygnięty, jest zespolenie budżetów samorządowych z państwowymi. Nastąpi uporządkowanie gospodarki przedsiębiorstw samorządowych w sensie ujednolicenia form działalności, sprawozdawczości i ogólnego toku prac.

Rok bieżący zaznaczył się dwoma ważnymi krokami naprzód, pierwszy z nich — to utworzenie Zakładu Osiedli Robotniczych, koncentrującego całość budownictwa mieszkaniowego dla robotników. Drugi — to wydanie dekretu o najmie lokali i utworzenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Fundusz ten rozwiązuje zagadnienie kapitalnych remontów. Warto tu zaznaczyć, że 50 proc. nieruchomości w Polsce znajduje się pod zarządem bądź Państwa, bądź samorządu.

Plan produkcyjny musi mieć oparcie o plan techniczny, o wskaźniki i nor-

my techniczne. W dziedzinie przemysłu państwowego nastąpić musi zjawisko objęcia (w dziedzinie planu finansowego) przemysłu kontrolą przez banki. Musi powstać jednolity plan techniczno-produkcyjno-finansowy dla naszego przemysłu. Uzupełnieniem planu są wprowadzane coraz szerzej akcje oszczędnościowe, mające na celu obniżenie kosztów. Współzawodnictwo pracy również uzupełnia plan, który musi przewidywać przekroczenie planu. Dalszym realnym pociągnięciem będzie wprowadzenie od nowego roku dokonywania odpisów amortyzacyjnych według realnego mnożnika 80-krotnego. Na gospodarce prywatnej można oddziaływać tylko w drodze planowania pośredniego, drogą pośredniego oddziaływania przez Państwo. Tu też można planować pewne elementy, jak zaopatrzenie prywatnego przemysłu i rzemiosła w surowce, zakupy państwowe, dostawy dla Państwa.

Planowanie w naszych obecnych warunkach w dziedzinie rolnictwa jest ograniczone. Możliwe jest ono tylko na terenie majątków państwowych, oczywiście, przy uwzględnieniu specyficznych warunków odgrywających rolę w tej dziedzinie (warunki atmosferyczne). Natomiast kontraktowanie daje w rolnictwie możliwość wprowadzenia planu przez planowanie zakupów a pośrednio przez planowanie powierzchni upraw i cen przez umowy kontraktacyjne. Rozwój spółdzielczości na wsi rozszerza sferę planowania.

Dalsze nasze osiągnięcia w dziedzinie planowania notujemy w odniesieniu do urządzeń socjalnych. Także w r. po raz pierwszy wyznaczono limity inwestycyjne i wprowadzono sprawozdawczość inwestycyjną według jednolitych wzorów. Przy planowaniu należy podkreślić znaczenie jednolitej statystyki. Dalszym zagadnieniem jest problem szkolenia planistów i problem zasadniczy — konieczność reformy podstaw prawnych gospodarowania planowego i zagadnienie kontroli. Przechodzimy obecnie z okresu odbudowy do okresu rozbudowy i nasz nowy plan musi być planem nie odbudowy, lecz rozbudowy. (pg)

Gospodarka komunalna

Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach zatwierdziła projekt planu gospodarczego związków samorządu terytorialnego woj. śląsko-dąbrowskiego na rok 1949. Plan obejmuje zestawienie zbiorcze projektów planów przedłożonych przez wydziały powiatowe i zarządy miast wydzielonych, a dotyczących wszystkich dziedzin działalności samorządu. Zbiorcze ujęcie planu pozwala na zorientowanie się w rozmiarach gospodarki samorządowej województwa. Spośród samorządowych zakładów użyteczności publicznej na czoło wybijają się zakłady wodociągowe. Samorząd dysponuje 55 zakładami wodociagowymi; planowana sprzedaż osiągnie 51 miln. m³ wody, co stanowi wzrost o 8,5% w stosunku do przewidywanej sprzedaży w roku bieżącym. Planowana produkcja 22 gazowni samorządowych wyniesie ponad 23 miln. m³ gazu świetlnego. Ponadto samorząd administruje 2 gazowniami rozdzielczymi. W stosunku do roku bieżącego planowany wzrost produkcji wyniesie prawie 23%. Planowana sprzedaż przekroczy 17 miln. m³ gazu, a zatem o 32% więcej niż w roku bieżącym. Jak z tego wynika, straty i zużycie własne ulegną znacznemu ograniczeniu. Długość sieci czynnej niskoprężnej wynosząca w roku bieżącym 444 km wzrośnie o 12 km. Liczba zainstalowanych gazomierzy wynosić będzie ponad 23.300 szt., liczba zaś połączeń domowych — prawie 8.600 szt. Gazownie samorządowe obsługują około 280.000 mieszkańców. Przy niewielkim planowanym wzroście obsługiwanych mieszkańców, przewidywane przeciętne roczne zużycie gazu na 1 mieszkańca podniesie się z 65 m³ w roku bieżącym na 68 m³ — w roku przyszłym. Według stanu z dnia 31 grudnia 1947 r. w administracji samorządu na terenie województwa były nast. liczby budynków:

na ziemiach dawnych	8.176
na Ziemiach Odzyskanych	22.162
Z liczb tych przypada:	
a) na budynki własne samorządu:	
na ziemiach dawnych	1.235
na Ziemiach Odzysk.	4.026
b) na budynki będące pod zarządem samorządu terytor.:	
na ziemiach dawnych	6.941
na Ziemiach Odzysk.	18.123

Konserwacja tak znacznej liczby budynków, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, przerasta możliwości finansowe samorządu; stąd słuszną tendencją do przekazywania budynków na własność i użytek innych osób prawnych i osób fizycznych. Plan przewiduje przekazanie w ciągu 2 lat (1948—1949) 6% ogółu ubudynków administrowanych na ziemiach dawnych i 23% — na Ziemiach Odzyskanych. W interesie publicznym leży, aby plan na tym odcinku został pokaźnie przekroczony. Plan gospodarki komunika-

cyjnej obejmuje komunikację autobusową i tramwajową w Bielsku oraz Śląskie Linie Autobusowe. Śląskie Koleje Elektryczne nie są objęte planem samorządowym, ponieważ dotychczas przedsiębiorstwo to pozostaje pod zarządem Ministerstwa Komunikacji. Śląskie Linie Autobusowe planują powiększenie liczby wozów w ruchu o 24, co uczyni w sumie 80 wozów. Przewiduje się uruchomienie dalszych 9 linii autobusowych o łącznej długości 273 km. W ten sposób w roku przyszłym Śl. Linie Autobusowe obsługiwać będą 38 linii o łącznej długości 900 km. Przewiduje się zwiększenie liczby pasażerów korzystających z usług Śl. Linii Autobusowych do imponującej cyfry 12 miln., co stanowić będzie wzrost o 24% w stos. do stanu w roku bieżącym. Plan produkcji przemysłowej związków samorządowych zawiera m. in. nast. pozycje:

cegła budowlana ca	39 miln. szt.
dachówka ceramicz.	0,75 miln. szt.
kamień drogowy	24 tys. ton
klinker drogowy	4,8 miln. szt.
klinkier budowlany	1,7 miln. szt.
tarcica	2,6 tys. m ³

Ogólna wartość produkcji przemysłowej w cenach bieżących wyniesie 363,5 miln. zł. Wartość produkcji liczona wg cen z r. 1937 wzrośnie w stosunku do roku bieżącego o 17%. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zaplanowana produkcja cegły budowlanej, przekracza o 80% przewidywaną produkcję roku bieżącego. Poważny odcinek działalności gospodarczej związków samorządowych stanowi gospodarka rolna. Samorząd woj. śląsko-dąbrowskiego administruje 9 majątkami rolnymi, z których 8 leży na Ziemiach Odzyskanych. Największym z majątków samorządowych jest folwark m. Opola o powierzchni 344 ha, do najmniejszych należą majątki pow. głubczyckiego i m. Lublińca, wynoszące 65 i 70 ha.

Planowane przeciętne plony (w q z 1 ha) wynoszą w majątkach na Ziemiach Odzyskanych dla zasiewów ozimych:

pszenica	19,3,
żyto	17,2
jęczmień	19,5;
a dla zasiewów wiosennych:	
pszenica	14,6,
jęczmień	17,7,
ziemniaki	136,0.

Planowane wielkości przeciętnych plonów oparte na dotychczasowych osiągnięciach uznać należy za b. dobre. Obraz działalności gospodarczej związków samorządowych uzupełnia gospodarka leśna. Plan zalesienia obejmuje 142 ha. Wyrób sortymentów drzewnych określa się ilością 30 tys. m³ (głównie drzewo budowlane i kopalniaki) o łącznej wartości 41 miln. zł. Plan produkcji w zakresie użytków ubocznych wykazuje m. in. zbiór:

45,5 tony owoców leśnych,
18 ton grzybów.

Ponadto planowaniem objęte są dalsze dziedziny działalności samorządu terytorialnego, a to z zakresu obrony przeciwpożarowej, gospodarki targowiskowej oraz z zakresu zadań o charakterze poza gospodarczym, jak szkolnictwo, kultura i sztuka, służba zdrowia i opieka społeczna.

We wszystkich dziedzinach działalności związków samorządowych woj. śląsko-dąbrowskiego daje się zauważyć wydatny postęp w stosunku do lat ubiegłych i do roku bieżącego. Samorząd terytorialny, którego działalność po raz pierwszy w 1949 r. włączona będzie w normalny plan gospodarczy, rozwija coraz szerzej swoją działalność i coraz lepiej zaspokajać będzie potrzeby najszerzych warstw ludności pracującej województwa.

Br. Miszewski

Problem aktywizacji gospodarczej Ziemi Lubuskiej. Ziemia Lubuska dotychczas w niewielkim dopiero stopniu usunęła straty, wywołane przez wojnę i dewastację obiektów użytkowych. Rola okręgu lubuskiego polega na jego zasadniczej konstrukcji pomostowej, która wiąże dolno-śląski okręg przemysłowy ze Szczecinem za pośrednictwem Odry. Z kwestią pełnego zaktywizowania rejonu lubuskiego w oparciu o jego zasoby surowcowe i przyrodzoną strukturę gospodarczo-komunikacyjną — wiąże się problem planowania regionalnego i zagadnienie inwestycji, które to czynniki wymagają dogłębnej analizy zarówno lokalnych, jak i ogólnokrajowych potrzeb i środków, w sensie ustalenia celowości i rentowności zamierzonych inwestycji. W związku z tym Narodowy Plan Gospodarczy 1946—1949 uwzględnia trzy zasadnicze kierunki, w jakich koncentruje się odbudowa i rozbudowa linii i obiektów komunikacyjnych, obiektów fabrycznych, mieszkalnych, zakładów użyteczności publicznej oraz intensyfikacji rolnictwa i innych działów gospodarczych. Są to: Warszawa, Śląsk i Szczecin, a więc ośrodki, na których przede wszystkim spoczywa ciężar oddania Państwu w przyszłości podstawowych wartości ekonomicznych. Istnieją wszakże rejon, które ze względu na swe położenie geograficzne, specjalne cechy strukturalne lub możliwości produkcyjne są predestynowane do odegrania ważnej roli w całokształcie gospodarki państwowej. I tym rejonom należy poświęcić więcej uwagi. Do nich zalicza się również zachodnią część województwa poznańskiego. Dotychczasowe prace inwestycyjne w szerszym zakresie — poza wyjątkami — omijały Ziemię Lubuską. Jest to bowiem teren na ogół ubogi i pozornie nie wykraczający poza ramy głuchej prowincji. Jeżeli jednak zająć się bliżej analizą cyfr i zjawisk zachodzących w tej przygranicznej ziemi i kształtujących życie jej mieszkań-

ców — przekonamy się, że istnieją tu znaczne jeszcze i dotychczas niewyżyskane możliwości rozwoju gospodarczego. Już dziś zaznaczają się pewne drogi, po których pójdzie rozbudowa gospodarki lubuskiej w oparciu o jej cechy podstawowe, jak układ kierunkowy wód, gleby, istniejące obiekty pofabryczne. Najważniejszym działem tej rozbudowy będzie niewątpliwie zaktywizowanie wodnych dróg komunikacyjnych, a w szczególności Odry, która biegnąc przez obszary dawniej gospodarczo zaniedbane i nie przedstawiające większego znaczenia gospodarczego w b. Rzeszy — dziś daje możliwość pełnej aktywizacji równoległe do niej położonych terenów. Dzięki Odrze, stanowiącej w okręgu lubuskim łącznie z Wartą i Notecią jedyny w swoim rodzaju kombinat wodno-żeglugowy w Polsce, Ziemia Lubuska staje się określoną jednostką gospodarczą wiążącą najważniejsze strefy ekonomiczne kraju. Odra zajmuje dziś nie tylko rolę podstawowej drogi komunikacyjnej ze Śląska ku Wybrzeżu (Szczecin), ale również wyznacza naturalny kierunek przelotowy ekspansji gospodarczej krajów nadduńskich do Bałtyku. W związku z tym na czoło wysuwa się rola lubuskich portów rzecznych — Ko-

strzyna, Gorzowa i Słubice, wokół których ogniskować się powinny w przyszłości najważniejsze ośrodki gospodarcze Ziemi Lubuskiej. Porty te — dziś w znacznej mierze zniszczone — powinny być w jak najkrótszym możliwie czasie odbudowane i rozbudowane do stopnia, odpowiadającego wzrastającym z miesiąca na miesiąc obrotom towarowo-transportowym na Odrze. Ubóstwo gleby lubuskiej, która w przeważającej części należy do piaszczystych i bielcowych, wysuwa konieczność zintensyfikowania przetwórstwa rolnego na potrzeby innych części kraju i zagranicy na bazie dotychczas uprawianych kultur oraz takich płodów rolnych, które na tych glebach mogą być uprawiane. Należy tu zwłaszcza dział roszarnictwa lnu i konopi, olejarnictwo, krochmalnictwo, gorzelnictwo i pokrewne przemysły ziemniaczane, przemysł mięsny i konserwowy, papiernictwo, przetwórstwo owoców i jarzyn oraz płodów leśnych. Zwiększona bowiem rentowność rolnictwa, wymagającego na Ziemi Lubuskiej specjalnych zabiegów technicznych, melioracji, silnego sprzężaju i stosowania większych ilości nawozów sztucznych, może być osiągnięta drogą przejścia na uprawę roślin przemysłowych i na gospodarke ho-

dowlaną. A warunki ku temu posiada okręg lubuski dobre. Już w obecnym stadium rozwoju przemysł przetwórczo-rolny zajmuje na Ziemi Lubuskiej poważne miejsce. Istotnym jest, aby dalszy jego rozwój szedł w parze z intensyfikacją rolnictwa i ogólnym przestawieniem gospodarki okręgu na zmienioną strukturę kierunkową, jaką wyznacza mu Odra, a pośrednio Warta i Noteć. Zachętą do tworzenia nowych działów przemysłowych w okręgu lubuskim względnie do rozszerzania już istniejących — jest poważna ilość nieczynnych, częściowo uszkodzonych obiektów pofabrycznych, które w znacznej części po przeprowadzeniu remontów dadzą się uruchomić. Zakłady te w liczbie ok. 200 posiadają niekiedy pewne maszyny i urządzenia, które można skompletować i ruszyć z miejsca ów martwy spadek produkcyjny, jaki w obecnej postaci tworzy to zbiorowisko wygaszonych kominów i zamarłych hal fabrycznych. Problem aktywizacji gospodarczej Ziemi Lubuskiej wymaga długotrwałych jeszcze wysiłków. Należy ich jednak nie żałować, z uwagi na wielkie, niedoceniane może, znaczenie okręgu w całokształcie życia gospodarczego kraju.

K. Rzemieniecki.

Spółdzielczość

DR ZDZISŁAW KOWERSKI

Znaczenie handlu rolniczego w Polsce

ZNACZENIE obrotu artykułami spożywczymi i rolnymi podkreślone zostało wrześnieową nerwowością na rynku. Trzeba zdać sobie jasno sprawę, iż tradycji w handlu nie mamy. Nowy nasz model gospodarczy tym bardziej oddalił stare wzory, które zawsze były tylko wzorami nabytymi, nie zaś wypracowanymi przez polskie kupiectwo. Do uspołecznionego handlu przeniknęły rozmaite elementy, często nie mające uprzednio nic wspólnego z obrotem towarowym.

Tysiące nowych placówek państwowych i spółdzielczych pochłonięły starych praktyków. Szkoli się nowe kadry pracowników handlowych w poszczególnych branżach, łącznie z handlem zagranicznym. Wprowadzenie zaś na odcinku handlu planu gospodarczego zmusza tę dziedzinę życia gospodarczego do usprawnienia swej pracy i włączenia całkowitego handlu państwowego i spółdzielczego w ramy planu obrotu towarowego. Nawet sektor prywatny związany zostanie przez planowanie pośrednie z planem gospodarczym. Z tego jasno widzimy zadania, jakie stoją przed handlem polskim, podkreślamy jego wagę dla odbudowy zniszczonego kraju, uznajemy jego potrzebę przy wymianie międzynarodowej, troszczymy się i poprawiamy nasz bilans handlowy i płatniczy.

W wachlarzu zagadnień obejmowanych przez pojęcie handlu dużą rolę odgrywa handel rolniczy. Przeciętny konsument nie zdaje sobie zazwyczaj sprawy, iż dzięki temu handlowi jest karmiony, o-

dziany i przygotowany do ciężkiej codziennej pracy. Mało kto zastanawia się nad drogą odbytą przez artykuł powszechnego użytku w momencie, gdy go kupuje w sklepie. Spożywca pragnie mieć towar po najtańszej cenie, najlepszy i w najodpowiedniejszym dla niego czasie. Nic więc dziwnego, iż gdy we wrześniu tu i ówdzie zabrakło masła czy mięsa a nawet cukru, ogonki ludzi stojących przed sklepami, okazywały swe głębokie niezadowolenie i nerwowość. To był ten widomy znak, iż nasz handel rolniczy nie zdał jeszcze egzaminu.

Biorąc pod uwagę krótkotrwałość tych nastrojów oraz przyjmując dobre funkcjonowanie aparatu handlowego i rezerw towarowych, objawy wrześnieowego zamieszania na rynku należy zapisać na konto słabej organizacji tak centralnych, jak i terenowych ogniw uspołecznionego aparatu handlowego oraz spekulacyjnej polityki kupców prywatnych.

Najczulszym zawsze punktem jest zaopatrzenie w artykuły rolnicze ludności miast, zwłaszcza w jesieni, kiedy dokonywa się pewnych zapasów zimowych. Te wszystkie żądania rynku winien znać aparat handlu rolniczego.

Nie można również pominąć faktu, iż wielki wpływ na handel rolniczy wywiera struktura wsi polskiej. Łączy się ona bezpośrednio z problemami handlu rolniczego, którego naczelnym zadaniem jest wymiana towarowa między wsią a miastem. Wymiana ta inaczej dokonywa się w ustroju kapitali-

stycznym, niż w ustroju Demokracji Ludowej, opierającym się na planowej gospodarce. Zadania te utrudnione zostają gospodarką drobnotowarową na wsi i wymagają od aparatu największego wysiłku i sprawności organizacyjnej.

Naczelnym zadaniem handlu rolniczego jest przemieścić nadwyżkę płodów rolnych ze wsi do miasta w formie przetworzonych już artykułów, gotowych do spożycia. Rozdrobniona podaż, oddalenie od ośrodków produkcyjnych lub konsumcyjnych, brak odpowiednich magazynów i urządzeń oraz utrudnione planowanie produkcji wpływają na typowe trudności naszego handlu rolniczego. Trudności te powiększane są jeszcze przez brak należytego wyszkolonego personelu w dołowym aparacie skupu na wsi i kształtującym się dopiero modelu wsi polskiej.

Wieleletnie doświadczenia wykazały, iż jedynym rozwiązaniem zagadnienia produkcji przy gospodarstwach mało- i średniorolnych jest spółdzielczość. O ile jednak rozwój spółdzielczości spożywców w Polsce postąpił daleko naprzód, o tyle spółdzielczość wiejska szła różnymi drogami, nie zawsze zgodnymi z interesem drobnego rolnika. Opanowana niegdyś przez większą własność służyła tylko celom wielkiego producenta, była daleką od umasowienia ruchu spółdzielczego na wsi i nie dążyła nigdy do przebudowy ustroju, lecz tylko do zwiększenia majątku swych nielicznych i tak już bogatych członków. Nie szła do każdej chaty wiejskiej, nie niosła hasła samopomocowych dla wszystkich mieszkańców wsi, lecz jedynie dla swych wybrańców. Toteż dzisiaj, gdy organizacja spółdzielcza wkroczyła do każdej wsi, gdy hasła samopomocy stały się czynem i realizowane są przez Związek Samopomocy Chłopskiej, ruch spółdzielczy staje się prawdziwym opiekunem każdego chłopca i gwarantuje podniesienie poziomu wsi. Dla handlu rolniczego ma to zasadnicze znaczenie. Znikają bowiem na wsi liczne podmioty w handlu rolniczym. Zostaje nim tylko i wyłącznie rolnik, czy to jako producent, czy też jako członek spółdzielni będącej aparatem handlowym. Eliminacja ze wsi pośrednika, najczęściej nieuczciwego, przyniesie korzyści całemu społeczeństwu.

Z chwilą gdy wieś organizowana jest w system spółdzielczy, aparat handlowy w swoich dalszych ogniwach musi nastawić się odpowiednio do najniższego ogniw, jakim jest Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska o typie uniwersalnym. Jakakolwiek będzie dalsza specjalizacja branżowa wyższych ogniw organizacyjnych, to dla wszystkich tych branż pozostać musi jedyne dołowe ogniwo w postaci spółdzielni gminnej.

Dotychczasowe wyniki pracy poszczególnych branż nie wykazały tego zrozumienia. Zasklepione w swoim pionie branżowym, sięgającym tu i ówdzie do powiatu, zapominają one, iż całą swą pracę winny układać pod kątem widzenia spółdzielni gminnej. Dla niej muszą prowadzić odpowiedni instruktaż terenowy według branży, w niej muszą widzieć jedynego swego odbiorcę na wsi, a zarazem — dostawcę płodów rolnych. **Jakiegokolwiek wchodzenie branżowe w teren jest objawem niezdrowym i wszystkie branże uspołecznione winny tylko korzystać z usług spółdzielni gminnej.**

Nie można jednak pominąć faktu, iż spółdzielnie gminne nie zasługują jeszcze na całkowite zaufanie

ze strony wszystkich branż handlu rolniczego. Nie jest to ich tylko wina. Będąc zrzeszone w Centrali Rolniczej mogą wymagać od niej należytej opieki we wszystkich kierunkach swej działalności. **Uzgadnianie kierunków ich pracy należy właśnie do Centrali Rolniczej, nie do innych branżowych central.** Jasnym jest, iż jedynym dla nich dysponentem może być jedna centrala, prowadząca również ich lustrację. Ta zaś z kolei powinna współpracować ściśle z innymi centralami branżowymi na wszystkich szczeblach organizacyjnych, aby w dole wiązać tę pracę w jeden wysiłek organizacyjny. Próby innych central kierowania pracą spółdzielni gminnych (np. P. Z. Z.) nie zdały egzaminu i osłabiły moment odpowiedzialności za handel rolniczy. Wynika z tego jasno, iż całość gospodarki skupu płodów rolnych oraz sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych na wsi winna należeć wyłącznie do spółdzielni gminnych, które równocześnie prowadzą drobny przemysł rolny i przetwórstwo spożywcze.

Najbardziej typową dla spółdzielni gminnych jest praca Centrali Rolniczej w jej dwuramiennej działalności gospodarczej, tj. skupu płodów rolnych i zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe. W dążeniu do eliminacji zbędnych ogniw Centrala Rolnicza całą swą działalność oprócz winna na Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni, pozostawiając swym wojewódzkim oddziałom wyłącznie koordynację gospodarczą, zlecenia i działalność lustracyjno-instrukcyjną. Równocześnie należy dążyć, aby już w niedalekiej przyszłości **P. Z. G. S. stał się również biurem zleceń oraz powiatowym koordynatorem, a całą działalność gospodarczą, w miarę rozwoju spółdzielni gminnych, winny przejąć bezpośrednio spółdzielnie gminne, odpowiednio wyposażone w magazyny, tabor, personel i finanse.** Ważną dla prac spółdzielni gminnych oraz miejskich spółdzielni spożywców jest działalność Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”. Centrala ta poprzez swoje oddziały okręgowe zaopatruje terenowe spółdzielnie w artykuły spożywcze i kolonialne, łącznie z artykułami monopolowymi. Ze względu na znaczne obroty, nie wymagające jednak tak wielkiego wysiłku jak handel artykułami rolnymi, P. Z. G. S. nie powinien zajmować się dystrybucją artykułów spożywczych czy innych prowadzonych przez C. S. S. lub inne centrale, pozostawiając zaopatrzenie się w te artykuły przez spółdzielnie gminne branżowym oddziałom central, koordynując jedynie tę pracę i dopomagając początkującym spółdzielniom gminnym w wyborze asortymentu. Dotyczy to również działalności innych central branżowych oraz central państwowych zaopatrujących wieś. Oczywiście, iż tylko w wyjątkowych artykułach państwowa centrala zbytu powinna posiadać placówki własne na szczeblu powiatu ew. rejonu. Należałoby raczej przyjąć generalną zasadę, iż **centrale zbytu prowadzić będą sprzedaż hurtową na szczeblu województwa.** Zaoszczędzi to kosztów, lokali, ludzi, a przede wszystkim pozostanie w powiecie jeden ośrodek dyspozycyjny dla spółdzielni gminnych w postaci P. Z. G. S., z tym iż Powiatowe Związki jako jednostki bardziej dojrzałe prowadzić będą koordynację. Tak samo Polskie Zakłady Zbożowe ograniczyć winny swoją działalność wyłącznie do przetwórstwa i rezerwy zbożowej, a działalność skupu pozostawić w gestii Centrali Rol-

niczej oraz dystrybucję przetworów w zasięgu działalności wielkich hurtowników, jakimi są P. C. H. i C. S. S. Tego rodzaju uregulowanie wzajemnych kompetencji na wszystkich szczeblach organizacyjnych, przy starannym przestrzeganiu przyjętych zasad, usprawni działalność handlową w najważniejszych dla konsumenta artykułach i skryształizuje branżową działalność poszczególnych dziedzin handlu rolniczego.

Pragnąc zrozumieć dalej ważną rolę, jaką odgrywa handel rolniczy, wspomnieć należy o racjonalnym skupie bydła i trzody chlewnej oraz zaopatrzeniu ludności w mięso i jego przetwory, łącznie z tłuszczami. Chaos panujący dotychczas na rynku mięsnym przypisać należy w dużej mierze nowym formom organizacyjnym Centrali Mięsnej, która nie potrafiła jeszcze opanować całości zadań, zwłaszcza wobec licznej konkurencji na rynku, nawet ze strony aparatu państwowego. Niski stan pogłowia i deficyt tłuszczowy pogarsza tę sytuację, a brak odpowiednio wielkich chłodzi uniemożliwia stworzenie rezerw mięsno-tłuszczowych, nawet w drodze trudnego w obecnej chwili importu. Powszechny na świecie deficyt tłuszczowo-mięsny daje się odczuwać nawet w Polsce i stwarza z tego odcinka najtrudniejszą dziedzinę handlu rolniczego. Bez wątpienia nie wykorzystano wszystkich możliwości organizacyjnych, aby złagodzić chwilowy kryzys mięsny. Silniej i sprawniej przeprowadzona akcja kontraktacyjna przyniosłaby na pewno lepsze rezultaty, zwłaszcza przy wyeliminowaniu niezdrowej konkurencyjności i sprawniejszej organizacji spędów i targowisk. O wiele lepiej przedstawia się sytuacja na rynku nabiału, organizowanym przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, jakkolwiek i tutaj kontraktacja winna objąć szersze kręgi, przede wszystkim w dostawach mleka. Problem mięsa, słoniny, masła czy mleka jest kapitalnym elementem teźyzny fizycznej ludności i musi być odpowiednio postawiony w ramach całości handlu rolniczego. Gminne spółdzielnie winny zwrócić na to zagadnienie baczną uwagę, a Powiatowe Związki i ich Centrala przeprowadzić uaktywnienie swej działalności na tym odcinku bez względu na związane z tym trudności i koszty. Tego rodzaju inwestycja opłaci się stokrotnie i przyniesie nam korzyści nie tylko wewnątrz kraju, ale przede wszystkim zwiększy nasz eksport, którego dobre tradycje mamy już za sobą.

Mówiąc o znaczeniu handlu rolniczego nie można pominąć dziedziny warzyw i owoców, która, niestety, znajduje się w początkach swej organizacji i nie przyniosła na razie żadnego większego sukcesu. Gałąź ta znajduje się przeważnie w rękach kupców prywatnych oraz opiera się na bezpośredniej sprzedaży przez producenta konsumentowi. Spółdziel-

czość nie potrafiła wyrobić sobie odpowiedniego znaczenia w tej dziedzinie, aby przekonać konsumenta, iż inaczej kupuje się warzywa czy owoce na straganie lub na targu, inaczej zaś w estetycznym i higienicznym sklepie owocowo-warzywniczym. Dziedzinę tę zaniedbały spółdzielnie spożywców jako mało rentowną i ryzykowną. Brak odpowiedniej organizacji dał się odczuć zwłaszcza w ubiegłym roku, jako nadzwyczaj urodzajnym. Rok bieżący okazał się mniej urodzajnym, ale i w takim sezonie sprawna organizacja skupu i sprzedaży przyniosłaby lepsze zaopatrzenie całego kraju, a przede wszystkim wielkich ośrodków konsumcyjnych oraz zakładów przetwórczych. Rynek warzywno-owocowy wymaga jeszcze wiele pracy ze strony Centrali Warzywniczej i jej ogniw dołowych.

Krótko też wspomnieć należy o zagadnieniu zaopatrzenia ludności w ryby i ich przetwory. Dotychczasowa działalność na tym odcinku wykazuje duże braki, zwłaszcza w produkcji. Brak materiału, spowodowany słabym zarybieniem wód śródlądowych i trudnościami organizowania połowów morskich, utrudnia obrót towarowy. Odpowiedzialna za tę dziedzinę Centrala Rybna winna uaktywnić swą pracę tak na odcinku skupu, jak i organizacji obrotu rybami, zwłaszcza przez usprawnienie działalności spółdzielni rybackich i ścisłą współpracę z czynnikami odpowiedzialnymi za stan ryb i ich hodowlę. Jest to duże i ważne zagadnienie, które w okresie niedostatku mięsa i tłuszczów winno złagodzić braki na rynku konsumcyjnym.

Krótki przegląd zagadnień związanych z handlem rolniczym daje w zarysie obraz znaczenia, jakie posiada ta dziedzina handlu dla ogółu ludności. Należy stwierdzić, iż jest ona pierwszoplanowym zadaniem spółdzielczości w jej wszystkich prawie branżowych pionach organizacyjnych oraz niektórych organizacji państwowych zajmujących się tak skupem, jak i przetwórstwem, a przede wszystkim dystrybucją. Z krótkiej też analizy widzimy, iż nie wszędzie jest tak, jak być powinno. Pomijając trudności obiektywne należy dążyć do usprawnienia organizacji zajmującej się handlem rolniczym, zwłaszcza na odcinku skupu, dystrybucji i magazynowania rezerw. Zadanie to nie jest łatwe i wymaga dużego wysiłku wszystkich zainteresowanych. Jest ono jednak bardzo zaszczytne, albowiem w „bitwie o handel” zajmuje linie najbardziej czołowe. Toteż wysiłek musi być wspólny, a prace odpowiednio koordynowane przez jednostki nadrzędne, celem prawidłowego rozwoju całej akcji. **W handlu rolniczym wzajemna współzależność poszczególnych jego odcinków jest tak wielka, że tylko dobrze zorganizowana całość może przynieść dobre rezultaty.**

KRONIKA

Z XVII Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Z Pragi Czeskiej powróciła do kraju polska delegacja na Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy. W skład delegacji wchodziło 43 przedstawicieli spółdzielczości polskiej, którzy wzięli czynny udział w obradach Kongresu. Delegaci Polski wygłosili szereg re-

feratów w komisjach, na plenum zaś zabierali głos: prezes E. Ochab, prezes J. Borkowski i prezes D. Kuszewski. Do Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego weszło 8 Polaków, a mianowicie: Stanisław Szwalbe, Edward Ochab, Jan Domański, Stefan Surzycki, Edmund Pszczółkowski, Jan Żer-

kowski, Daniel Kuszewski i Zofia Dembińska. (bs.)

Przez akcję „AZ” do likwidacji bezrobocia. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, doceniając ważne zagadnienie produktywizacji niezatrudnionych, powierzyło Centrali Spółdzielni Pracy rozwiązanie tego problemu w ramach możliwości zrzeszonych w niej spółdzielni branżo-

wych. Wydział Akcji Zatrudnienia (AZ) CSP przy wydatnej pomocy Ligi Kobiet organizuje wszelkiego rodzaju kursy szkoleniowe w poszczególnych branżach wytwórczości drobnotowarowej. W ten sposób przygotowuje się wykwalifikowane siły robocze ze szczególnym uwzględnieniem kobiet, które po przeszkoleniu tworzą wartościowy element na naszym rynku pracy. Na Śląsku Cieszyńskim od czerwca rb. akcją tą objęto 2 tys. osób spośród miejscowej ludności. Czynne na tym terenie spółdzielnie na zlecenie CSP zorganizowały zbiórki ziół, jagód i grzybów. Około 40 proc. zbiorów przeznaczają się na eksport — głównie do Stanów Zjednoczonych i Afryki. W związku z otwarciem nowej placówki CSP — Spółdzielni Pracy Konfekcyjnej „Przyszłość” w Lublinie tamtejsza Liga Kobiet zorganizowała kursy konfekcyjne, na których przeszkoliła 200 bezrobotnych kobiet. Jako siły wykwalifikowane znajdują one stałą pracę w wyżej wymienio-

nej spółdzielni. We Włocławku CSP remontuje zakupiony przez siebie dom, w którym mieścić się będzie spółdzielnia kilkunabranżowa. I znowu ponad 200 kobiet znajdzie tam pracę. Obecnie przechodzą one odpowiednie przeszkolenie z zakresu kwiaciarnictwa, konfekcji i zabawkarstwa. (bs.)

Kredyty na akcję odbudowy wsi
Władze państwowe przywiązują wielką uwagę do sprawy odbudowy wsi. Świadczą o tym kredyty dostarczane na ten cel już od 1946 r. przez Naczelną Komisję Odbudowy Wsi przy Ministerstwie Odbudowy. Z dwóch miliardów złotych w tamtym roku wzrosły one do sześciu miliardów w roku bieżącym, na rok zaś 1949 przewidziano na akcję odbudowy wsi sumę 7,2 miliarda zł. Dotychczasowy system rozdziału kredytów polegał na wydawaniu rolnikom przez architektów powiatowych asygnat, realizowanych w określonych składach spółdzielczych. Nie był to system

właściwy. Obecnie chłopom będą udzielane kredyty budowlane gotówkowe, tak aby mogli oni nabywać potrzebne artykuły w każdej spółdzielni. Na tym odcinku konieczna jest ścisła współpraca spółdzielni gminnych i PZGS z architektem powiatowym. Do powodzenia akcji przyczyni się dalsze uświadamianie chłopów przez spółdzielnie i ułatwianie formalności przy uzyskiwaniu kredytu. (bs.)

Zmiany w Spółdzielczości Rybackiej. W wyniku reorganizacji spółdzielczości w zakresie rybołówstwa morskiego, spółdzielnie rybackie, które dotychczas posiadały również agendy handlowe, przekształcają się na spółdzielnie połowowe o charakterze spółdzielni pracy. Natomiast handel rybą przejmie spółdzielczość państwowa „Centrala Rybna”. Spółdzielnie rybackie oprócz połowów morskich będą prowadziły własne sieciarnie i warsztaty naprawcze. (bs.)

Gospodarka prywatna

MGR KAZIMIERZ KISIELEWSKI

Nowe zadania Izby Przemysłowo-Handlowych i Zrzeszeń Przemysłowych

STRUKTURA organizacyjna przemysłu prywatnego oparta jest na branżowych zrzeszeniach oraz na Izbach P. H. jako samorządzie gospodarczym. Obie formy organizacyjne przewidziane obowiązującym dotychczas prawem przemysłowym ulegają ostatnio stopniowej przebudowie, stosownie do zadań i potrzeb gospodarki planowej. Po przeprowadzeniu reorganizacji zrzeszeń w kierunku nadania im osobowości prawnej i charakteru przymusowych organizacji branżowych Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do wytyczenia im specjalnych zadań wynikających z ich charakteru. W związku z tym nastąpiło *silniejsze niż dotychczas powiązanie prac zrzeszeń przemysłowych z Izdami P. H. oraz zaszła potrzeba wyraźnego ustalenia ich wzajemnego stosunku*. W pewnym stopniu zagadnienie to rozwiązują trzy zarządzenia Min. P. i H. wydane w czerwcu 1948 r.

Wspomniane zarządzenia dotyczą: regulaminu rozdzielnictwa surowców, nadzoru Izby P. H. nad zrzeszeniami oraz powołania komisji lustracyjnych przez zrzeszenia prywatnego przemysłu. O ile ostatnie wymienione zarządzenie o komisjach lustracyjnych nie jest zasadniczo nowością, albowiem przewidziane w nim uprawnienia z mocy statutu przysługują zarządowi zrzeszenia, a biura zrzeszeń niejednokrotnie wykonywały już z powodzeniem odnośne funkcje kontrolne — o tyle dwa pierwsze zarządzenia Min. P. i H. mają doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju organizacji prywatnego przemysłu. W myśl postanowień ustawy przemysłowej, zrzeszenia przemysłowe podlegają ministerstwu jako władzy nadzorczej. W pierwszym okresie organizowania zrzeszeń i w miarę ich rozwoju wydawało się, że instytucje te jako branżowe reprezentacje przemysłu obniżą rolę Izby Przemysłowo-Handlowych jako samorządu. Doświadczenia jednak minionego okresu ich istnienia i konieczność utrzymania jednolitego trzonu w organizacji przemysłu prywatnego jak również

wspólnej reprezentacji wobec władz państwowych uwypukliły znaczenie i rolę Izby P. H. jako samorządu.

Ustalony zarządzeniem Ministerstwa zakres nadzoru Izby P. H. nad zrzeszeniami obejmuje: zatwierdzenie przez Wydział Koordynacji Izby regulaminów dla Związków Zrzeszeń i dla Ogólnopolskich Zrzeszeń sprawy rozdzielnictwa surowców i materiałów pomocniczych oraz kontrolę przez Izby P. H. rozdzielnictwa surowców, celowości zużycia surowców oraz ścisłości i rzetelności sprawozdań zrzeszeń i ich związków. Ponadto w wypadkach wyjątkowego i indywidualnego przydzielania surowców lub materiałów pomocniczych przez Min. P. i H. względnie inne powołane do tego instytucje, izby mają obowiązek kontroli należytego i właściwego zużycia tych przydziałów. Jednocześnie zarządzenie ustala, że w wykonywaniu swych czynności nadzorczych izby mają prawo:

1. wstępu do lokali przedsiębiorstw, ich zakładów produkcyjnych, handlowych, biurowych i magazynów,
2. badania dokumentów uprawnień przemysłowych, kart rejestracyjnych i ksiąg handlowych,
3. przesłuchiwanie właścicieli przedsiębiorstw oraz personelu dla ustalenia okoliczności będących przedmiotem badań.

Jeżeli chodzi o drugie zarządzenie co do rozdzielnictwa surowców, to przepisy te wprowadzają znaczne *uporządkowanie w zakresie dystrybucji surowcami*, wytyczając racjonalne sposoby ich rozdzielnictwa i pozostawiając zrzeszeniom i związkom pod nadzorem Izby P. H. swobodę w uchwaleniu regulaminów rozdziału. Wysuwając zasadę pierwszeństwa w popieraniu rozwoju a tym samym w zaopatrzeniu w podstawowe surowce, Ministerstwo typuje jako *przedsiębiorstwa gospodarczo uzasadnione te zakłady, których celem jest nie tylko wyłącznie zysk, lecz które wnoszą do gospodarki narodowej nowe wartości w formie kwalifikacji, ulepszenia produkcji itp.* Z tego względu cy-

owane zarządzenie Ministerstwa wyznacza hierarchię produkcji, która decyduje przy korzystaniu z przydziałów, postanawiając, że przy uchwalaniu regulaminów rozdzielczych i przydzielaniu surowca poszczególnym firmom należy kierować się *zasadami sprawiedliwości i słuszności*, przy czym jako zasady pierwszeństwa należy stosować *wykonywanie produkcji eksportowej oraz zleconej przez sektor państwowy wzgl. spółdzielczy*. Jeśli zaopatrzenie w surowce prywatnego przemysłu wg przewidywanych planów będzie wzrastać, to sądzić należy, że w ramach tych nowych przepisów będzie można zastosować *racjonalizację produkcji* przydzielając surowce, zwłaszcza deficytowe, tym przedsiębiorstwom, które nie tylko najbardziej ekonomicznie je wykorzystują, lecz które użyją ich do produkcji artykułów najbardziej niezbędnych gospodarczo. *W ten sposób będzie można również wykluczyć zbytnie rozdrabnianie ilościowo przydziału lub spekulacje względnie przenikanie na wolny rynek surowców deficytowych*, co, niestety, dotychczas nieraz miało miejsce.

Trzecie zarządzenie Ministerstwa odnośnie zadań zrzeszeń przemysłowych dotyczy regulaminu kontroli przedsiębiorstw prywatnego przemysłu. Oddając w ręce zrzeszeń prawo samokontroli w formie lustracji przedsiębiorstw przez komisje wyłonione spośród członków zrzeszenia Min. P. i H. z jednej strony wzmocniło ich pozycję i samodzielność, a z drugiej strony stworzyło dla Izby P. H. aparat pomocniczy do wykonywania nowych zadań samo-

ządu gospodarczego, szczególnie w zakresie planowania na odcinku prywatnym przedsiębiorczości. Jak z powyższego wynika, zarządzenia te mają istotne znaczenie dla dalszego rozwoju prywatnej wytwórczości i jej organizacji. Czynniki bowiem urzędowe darząc dużym zaufaniem organizację prywatnego przemysłu zlecają rozdział surowców na poszczególne firmy i kontrolę ich celowego zużycia organizacjom branżowym, składając równocześnie całą odpowiedzialność za gospodarkę w tym zakresie na Izby P. H., którym zlecają wykonywanie nadzoru.

Poza tym nowe zarządzenia Min. P. i H. wskazują, że aparaty Izby Przemysłowo-Handlowych i ich zakres prac będą musiały przystosować się do nowych zadań, jakie obecny ustrój społeczno-gospodarczy wyznacza samorządowi gospodarczemu. Zarządzenia te wskazują także, że samorząd gospodarczy będzie otrzymywał zlecone zadania jako organ Min. P. i H. i to zadania ważne i odpowiedzialne i że od stopnia, w jakim Izby P. H. uczynią zadość wyznaczonym im zadaniom zależna jest ich przyszła pozycja w organizacji prywatnego przemysłu. Mając na uwadze, że przemiany polityczno-gospodarcze dokonane w Polsce znalazły ugruntowanie w formach prawnych jedynie na odcinku politycznym, należy przypuszczać, iż dotychczasowa ustawa przemysłowa z roku 1927 i związane z nią przepisy o samorządzie gospodarczym będą skodyfikowane zgodnie z wymogami nowego ustroju gospodarczego Polski.

KRONIKA

Trzy nowe Centrale Handlowe Prywatnego Przemysłu. W Warszawie spisano umowy notarialne trzech spółek z o. o., których siedziby mieścić się będą w Warszawie i których udziałowcami są wszystkie Izby P. H. w Polsce oraz odpowiednie branżowe związki zrzeszeń prywatnego przemysłu. Są to: Centrala Prywatnego Przemysłu Mineralnego i Materiałów Budowlanych, spółka z o. o. o kapitale zakładowym trzy miliony złotych. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: eksport wyrobów i przetworów prywatnego przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych, organizowanie produkcji dla eksportu wewnętrznego, import surowców, materiałów oraz maszyn i ich części zamiennych na zapotrzebowanie prywatnego przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych na rachunek własny lub rachunek zlecienniodawcy, przyjmowanie zleceń na wyroby zakładów zrzeszonych prywatnego przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych od instytucji sektora państwowego i spółdzielczego, wykonywanie czynności handlowych dla Związku Zrzeszeń i dla zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Mineralnego i Materiałów Budowlanych. Przy wykonywaniu powyższych czynności spółka może korzystać z usług prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Przedmiotem przedsiębiorstwa pod firmą: Centrala Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego, spółka z o. o. o takim samym kapitale udziałowym, co i poprzednia spółka, jest: wykonywanie czynności handlowych dla Ogólnopolskiego Zrzeszenia Przemysłu Konfekcyjnego w Warszawie, zaopatrywanie prywatnych przedsię-

biorstw konfekcyjnych we wszelkie surowce i artykuły niezbędne dla ich działalności produkcyjnej, a w szczególności także realizacja przydziałów surowcowych i ich rozprowadzanie pomiędzy prywatne przedsiębiorstwa konfekcyjne zgodnie z zasadami ustalonymi przez Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego w Warszawie, organizowanie zbytu produkcji prywatnego przemysłu konfekcyjnego, przyjmowanie i wykonywanie zleceń w zakresie seryjnej produkcji konfekcyjnej, eksport wyrobów prywatnego przemysłu konfekcyjnego, import materiałów, półfabrykatów, maszyn i ich części dla prywatnego przemysłu konfekcyjnego na rachunek własny lub rachunek zlecienniodawcy. I ta spółka może korzystać przy wykonywaniu swych czynności z usług prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Trzecią spółką z ograniczoną odpowiedzialnością jest: Centrala Prywatnego Przemysłu Drzewnego, której przedmiotem przedsiębiorstwa jest: przyjmowanie zleceń na dostawę wyrobów produkcji prywatnego przemysłu drzewnego, eksport na rachunek własny lub zlecienniodawcy przetworów i wyrobów prywatnego przemysłu drzewnego, import na rachunek własny lub zlecienniodawcy materiałów i fabrykatów oraz maszyn i ich części dla prywatnego przemysłu drzewnego, wykonywanie dla Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Drzewnego oraz poszczególnych zrzeszeń tegoż przemysłu wszelkich czynności handlowych. Również i ta spółka może korzystać przy wykonywaniu swoich czynności z usług prywatnych

przedsiębiorstw handlowych. Kapitał udziałów wynosi również 3.000.000 zł.

Projekt wytycznych Centrali Prywatnego Przemysłu. Wydział Koordynacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu przedłożył ostatnio Departamentowi Przemysłu Miejscowego oraz Departamentowi Planowania i Polityki Handlowej — projekt wytycznych Centrali Prywatnego Przemysłu. Projekt ten przewiduje m. in., że Centrale Prywatnego Przemysłu winny współdziałać z państwowym i spółdzielczym aparatem handlowym, celem usprawnienia jego współpracy z poszczególnymi wytwórcami prywatnymi. Centrale Prywatnego Przemysłu jako aparaty handlowe odpowiednich zrzeszeń branżowych winny przede wszystkim wykonywać czynności handlowe zlecone przez Zrzeszenia. Inicjatywa Centrali w zakresie ich działalności handlowej winna opierać się na ścisłej współpracy z odpowiednimi przemysłowymi i handlowymi zrzeszeniami branżowymi. Naczelnym zadaniem Centrali jest zaopatrywanie przemysłu prywatnego w surowce i artykuły pomocnicze deficytowe (z wyjątkiem transakcji wiązanych) wyłącznie na podstawie rozdzielników odpowiednich branżowych zrzeszeń przemysłowych jako odpowiedzialnych za wykonanie planów produkcyjnych. Opracowanie planów zbytu należy do Centrali, które winny w swej pracy opierać się na planach produkcyjnych. Do zadań Centrali należy także przeprowadzanie transakcji wiązanych bądź z własnej inicjatywy zlecienniodawcy, bądź też

zrzeszenia przemysłowego. (Pod pojęciem transakcji wiązanej rozumie się dostarczanie przez producenta wyrobu gotowego wykonanego z powierzzonego mu surowca. Centrale w zakresie planowania eksportu i importu współpracują ściśle z odpowiednimi branżowymi zrzeszeniami przemysłowymi i handlowymi, a wykonywanie transakcji importowo-eksportowych będzie załatwiane przez specjalizujące się w tym kierunku — Zrzeszenie Importerów i Eksporterów R. P.

Reorganizacja Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu „Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu”, wspólna organizacja Izb Rzemieślniczych R. P., przekształcona została w centralę spółdzielczo-państwową pod nazwą „Rzemieślnicza Centrala, Spółdzielczo-Państwowa — Centrala Spółdzielni Cechowych”. Przedmiotem działalności nowopowstałej Centrali jest koordynowanie, nadzorowanie i kierowanie działalnością gospodarczą zrzeszonych członków; prowadzenie handlu hurtowego, mającego na celu zaopatrzenie zrzeszonych członków i organizowanie zbiorowego zbytu zarówno w kraju, jak i za granicą towarów własnej produkcji oraz instruowanie w drodze rewizji działalności zrzeszonych spółdzielni. Po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustali ogólną wysokość wkładów pieniężnych i oznaczy wkłady majątku nieruchomego i ruchomego Skarbu Państwa na kapitał zakładowy oraz ustali zasady i sposób zapłaty spółnikom przekształconej spółki. Do czasu powołania władz Centrali, zarząd sprawować będzie Komisja Organizacyjna. Obecnie Komisja opracowuje projekt statutu i regulaminu wewnętrznego Centrali, plan inwestycyjny na r. 1949, plan finansowy, gospodarczy oraz szczegółowy schemat organizacyjny Centrali. Działalność Rzemieślniczej Centrali nie została przerwana. Planowany obrót nowopowstałej Centrali wyniesie do końca br. ponad 1.500 miln. zł. Dotychczasowy obrót (od 1 stycznia do

31 sierpnia br.) „Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, Wspólnej Organizacji Izb Rzemieślniczych R. P.” wyrażał się sumą 2.900 miln. zł.

A. Izb P.-H. i organizacji kupieckich do ogółu kupiectwa. Izby Przemysłowo-Handlowe oraz organizacje kupieckie wezwały sfery kupieckie do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków w kierunku zwalczania akcji spekulacyjnej elementów nieodpowiedzialnych, wyrażającej się w nadmiernym zakupywaniu artykułów żywnościowych celem tworzeniu zapasów, co ze względów gospodarczych jest szkodliwe, ponieważ przyczynia się do wywołania zakłóceń prawidłowej dystrybucji towarów.

Likwidacja przedsiębiorstw handlowych i usługowych w Poznaniu. Na terenie województwa wraz z miastem Poznaniem i Ziemią Lubuską uległo likwidacji w ciągu ośmiu miesięcy tego roku 1.203 przedsiębiorstw, z czego na sam Poznań przypada 231, a na Ziemię Lubuską — 318. W tym samym czasie powstało nowych przedsiębiorstw razem 833 w absolutnych liczbach, wobec tego stan zmalał o 370 przedsiębiorstw.

Z Pomorza zachodniego. Szczecińskie Wiadomości Gospodarcze Nr 11 przynoszą zestawienie liczby przedsiębiorstw prywatnych na Pomorzu zachodnim:

Placówki przemysłowe i handlowe

	1946 r.	1947 r.	1. 7. 48
Przemysł	497	720	588
Handel	6463	5785	5115

W przemyśle największej likwidacji uległy przedsiębiorstwa drzewne i budowlane. W handlu — spożywcze.

Transakcje importowe i eksportowe sektora prywatnego. W sierpniu br. sektor prywatny zawarł transakcje eksportowe z następującymi państwami: z Czechosłowacją na sumę 191.043 dolarów, Anglią — 174.449 dol., Włochami — 126.164 dol., Finlandią — 107.450 dol., Szwajcarią — 106.228 dol., Niemcami — 104.208 dol., Belgią — 97.259 dol., Holandią — 91.058 dol., Stanami Zje-

dnoczonymi — 33.363 dol., Szwecją — 13.477 dol., Egiptem — 11.748 dol., Chinami — 10.075 dol., Norwegią — 9.063 dol., Palestyną — 7.267 dol., Afryką Południową — 5.998 dol., Cypr — 1.889 dol., Bułgarią — 1.100 dol. i Indiami — 685 dol. Udział sektora prywatnego w eksporcie w sierpniu br. wyraża się sumą ponad 1 milion 92.524 dol. Eksporem zostały objęte następujące towary: jaja za 507.479 dol., gwoździe — 204.541 dol., wyroby mięsne — 130.702 dol., ryby — 90.577 dol., wytloki buraczane — 44 tys. dol., wiklina — 37.740 dol., trzy dębowe — 23.276 dol., wyroby koszykarskie — 20.362 dol., pierze i puch — 17.073 dol., warsztaty stolarskie — 2.167 dol., krzesła składane — 1.948 dol., płaszcze nieprzemakalne — 1.100 dol. oraz inne, jak jagody, łuska z prosa, ziola, kminek itp. za 11.559 dol. Udział sektora prywatnego w transakcjach importowych wyniósł ponad 213.165 dolarów.

Placówka eksportu ryb. W najbliższym czasie na terenie Wybrzeża rozpocznie pracę powołana do życia Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Prywatnego Przemysłu Rybnego pod nazwą „CEHARYB”. W związku z tym w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło się zebranie organizacyjne z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowej i zainteresowanych sfer gospodarczych. Zadaniem „CEHARYB”u będzie dystrybucja ryb w kraju, poszukiwanie nowych rynków za granicą, zaopatrywanie prywatnego przemysłu przetwórstwa rybnego, usprawnienie organizacji przedsiębiorstw rybackich oraz dążenie do zastosowania najnowszego sprzętu w celu ułatwienia pracy rybakom i zwiększenia ich zarobków.

Drewniane metry składane na eksport. Specjalny wysłanek handlowy Wydziału Koordynacji warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej donosi z Nowego Jorku o wielkim zainteresowaniu rynku amerykańskiego drewnianymi metrami składanymi, ze skalą w centymetrach z jednej i w calach z drugiej strony. Sprawą produkcji tych metrów zajął się Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Drzewnego.

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE W KATOWICACH, UL. FRANCUSKA 48,

POSZUKUJĄ NATYCHMIAST
dla FABRYKI CELULOZY W NIEDOMICACH
koło TARNOWA

2 konstruktorów mechaników, 1 inżyniera lub technika elektryka, 2 kreślarzy, 1 majstra lub podmajstra budowlanego, 2 referentów do Wydziałów Administracyjnych
Dobre mieszkanie zapewnione.
Warunki płacy do omówienia.

Zgłoszenia do Myszkowskich Zakładów Papierniczych
w Katowicach ul. Francuska 48, Wydział Personalny

211

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST

INŻYNIERÓW

wysoko kwalifikowanych.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego
w Warszawie, Al. Niepodległości 188 IV. p.

WARUNKI DO OMÓWIENIA

208

Wybrzeże — Żegluga

Obroty towarowe w zespole portowym Gdańsk/Gdynia w sierpniu r. 1948. Przez zespół portowy Gdańsk/Gdynia przeszło w mies. sprawozd. 1.178.150,4 t towarów, co przedstawia wzrost o 4,2% w stosunku do mies. poprz. Wysokość przeładunku w sierpniu przekracza rekordowy w tym roku kwiecień o 4,0%. Ożywienie obrotów dotyczy zarówno przywozu jak i wywozu. Przypadająca na przywóz suma 326.223,9 t wykazuje wobec rekordowego poprz. mies. wzrost o 3,6%. Wywóz łącznie w obu portach wyniósł 851.926,5 t, tj. o 4,4% więcej niż w poprz. mies. Udział wywozu w ogólnych obrotach utrzymał się na wysokości 72%, jak w poprzednim miesiącu. Obroty w sierpniu r. 1948 przedstawiały się następująco:

	Gdynia t	Gdańsk t	RAZEM t
Przywóz . . .	136.249,3	189.974,6	326.223,9
Wywóz	399.096,2	452.830,3	851.926,5
RAZEM	535 345,5	642.804,9	1.178.150,4
W poprz. mies.	510.605,7	619.690,7	1.130.296,4
W sierpniu r. 47	499.248,4	599.294,6	1.098.543,0

Jak wynika z powyższego zestawienia, wzrost obejmuje oba odcinki portowe i w Gdyni osiąga 4,8%, w Gdańsku zaś — 3,7% w porównaniu z poprz. mies. Podział przeładunków pomiędzy oba porty układał się analogicznie do poprz. mies.: przez Gdańsk przeszło 54,5%, przez Gdynię — 45,5% towarów. Większy udział Gdańska wynika z przewagi towarów masowych, które stanowiły 90% ogólnych obrotów. Przez Gdańsk przeładowano 57% ogólnej ilości towarów masowych, przez Gdynię — 43%. Pozostałe towary przeszły w 75% przez Gdynię i tylko w 25% przez Gdańsk. W porównaniu z tym samym mies. ub. r. nastąpiła wzrost ogólnych obrotów o 8,1%, przy czym przywóz wzrósł o 3,1%, wywóz zaś — o 8,9%. Przeładunek w lipcu r. 1948 wykazywał spadek w porównaniu z tym samym mies. ub. r. W przywozie ożywienie obrotów dotyczy tylko odcinka gdańskiego, gdzie nastąpił wzrost przeładunków w porównaniu z poprz. mies. o 7,2%, wobec zaś sierpnia ub. r. — o 19,1%; natomiast w Gdyni nastąpił w porównaniu z poprz. mies. minimalny spadek (o 1%), w porównaniu zaś z tym samym mies. ub. r. spadek — o 13%. W związku z tym udział Gdańska w przywozie osiągnął 58,2%. Udział towarów masowych wyniósł w przywozie 78%, z czego 60% przybyło przez Gdańsk, 40 zaś proc. przez Gdynię. Inne towary przywieziono w 70% przez Gdynię i w 30% przez Gdańsk. Z towarów masowych przywieziono 248.122,0 t rudy i pirytów oraz 7.700,0 t fosforytów. Poza tym ze specjalnych towarów masowych wymienić należy 4.980,3 t drzewa, 15.197,7 t ropy i jej przetworów i 34,9

ton zboża; ładunki te w lwiej części przybyły przez Gdańsk. Wśród ładunków drobnicowych na pierwszym miejscu wymienić należy 22.274,5 t żużli Thomasa, 7.827,3 t bawełny, 4.097,2 t wełny, 2.251,0 t ryb, 1.133,8 t mleka kondensowanego, 1.001,6 t celulozy, 769,5 t skór, 529,8 t garbników itd. Ponadto przybyły przez Gdańsk 1.573 konie.

Wśród powyższych ładunków przybyły przez Gdynię transporty UNRRA w ilości 364,9 t, w tym 101,0 t grochu, 30,4 t masła, 51 t kiszek, 62,8 t konserw mięsnych z Australii i 3,2 t wyrobów z fibry, 52 t części maszyn, 56 t wagonów i 8 t łodzi z Anglii. Przywóz pochodził w mies. sprawozd. z 29 krajów, w tym z 11 europejskich i 18 pozaeuropejskich. Udział krajów europejskich wyniósł 84,9%, pozaeuropejskich 15,1%. Do Gdańska przybyły ładunki tylko z 5 krajów europejskich i 2 pozaeuropejskich. Na pierwszym miejscu w przywozie stoi Szwecja. Z krajów pozaeuropejskich na 1. miejsce wysunęła się Persja.

Wywóz w sierpniu doznał wzrostu w porównaniu z poprz. mies. zarówno na odcinku gdańskim, jak i gdyńskim. W Gdyni wzrósł on o 8,8%, w Gdańsku o 2,3%. Udział Gdańska w wywozie osiągnął 54,2%, Gdyni 45,8%. Na towary masowe przypadało 95% ogólnego wywozu, z czego 55% przeszło przez Gdańsk, 45 zaś proc. przez Gdynię. Reszta towarów wyszła w 81% z Gdyni i w 19% z Gdańska. Poza węglem wywieziono 16.543,6 t drzewa z Gdyni, 4.395,4 t soli, 4.522,5 ton wyrobów metalowych, 2.664,6 t bawełny, 2.442,9 t rur, 2.144,4 t sody, 1.280,0 t śledzi, 1.209,6 t cukru, 1.122,7 ton szamotu, 1.098,8 t papieru itd. Wywóz drobnicy cofnął się w porównaniu z poprz. mies. o 32,4%, przy czym jest to zjawisko sezonowe, które w analogicznych miesiącach ub. r. wpłynęło w ten sam sposób na fluktuację wywozu. W porównaniu z sierpniem ub. r. wywóz drobnicy wzrósł o 42,7%. Wywóz kierował się do 38 krajów, w tym do 12 krajów europejskich i 26 pozaeuropejskich. Udział tych pierwszych wyniósł 91,6%. Gdańsk partycypował w wywozie do 6 krajów europejskich i 2 pozaeuropejskich. Wśród krajów europejskich pierwsze miejsce zajęła Anglia. Spośród krajów pozaeuropejskich największe ilości towarów eksportowano do Stanów Zjednoczonych. W obrotach powyższych przeszło tranzytem 124.408,1 t, z tego na przywóz przypadło 121.237,8 t, na wywóz zaś 3.170,3 t. Ładunki te stanowiły 10,5% ogólnych obrotów portowych wraz z węglem, podobnie jak w poprz. mies. Wywóz węgla wzrósł w porównaniu z poprz. mies. o 7,5%. Kierował się on do 12 krajów europejskich. Wywieziono ogółem 698.050,4 ton węgla i 72.421,1 t koksu. Zbyt bunkru wzrósł w porównaniu z poprz. mies. o 9,7%, natomiast wobec tego samego mies. ub. r. cofnął się o 13,9%. Bunkrowały statki 12 bander, przy czym na czele stały statki polskie

z udziałem prawie 24,5%, następnie duńskie, szwedzkie, fińskie itd. W sierpniu przeszło przez Gdańsk/Gdynię 1.021 statków o poj. 1.073.641 NRT w porównaniu z 1.058 statków o poj. 1.077.699 NRT w poprz. mies., czyli ruch okrętowy utrzymał się niemal na tym samym poziomie. Na wejście przypada z tego 511 statków o poj. 539.640 NRT w porównaniu z 533 jednostkami o poj. 529.271 NRT w poprz. mies.; na wyjście przypada 510 statków o poj. 534.001 NRT wobec 525 statków o poj. 548.428 NRT w lipcu r. 1948.

(bim)

Sytuacja na międzynarodowym rynku frachtowym. Układ stosunków obserwowany obecnie na międzynarodowym rynku frachtowym w zakresie przewozów zarówno ładunków suchych, jak i płynnych, kształtuje się pod wpływem czynników o charakterze sezonowym. Zasługuje on jednak na szczególną uwagę, gdyż w okresie przedwojennym podobny układ poprzedzał na ogół zniżkę cen przewożonych ładunków: np. zniżkę cen ropy amerykańskiej poprzedzał silny spadek zagranicznych frachtów ropy. W ciągu ostatniej zimy frachty tankowców nieangielskich utrzymywały się na poziomie 225% taryfowej stawki angielskiej, obecnie spadły do 25% poniżej tej stawki. Jeśli chodzi o podaż tonażu tankowego, to mimo unieruchamiania i rozbiórki tankowców amerykańskich liczne nowe zamówienia pozwolą na całkowite zaspokojenie popytu już w latach 1950—1952, choć na ten okres przewiduje się znaczny wzrost przewozów w związku ze zniknięciem obecnych trudności w zakresie rafinacji ropy. Na rynku przewozów ładunków suchych najbardziej charakterystyczny jest dalszy spadek wywozu zboża argentyńskiego, osłabiający bardzo frachty trampowe, gdyż szlak Argentyna—Europa decyduje wciąż jeszcze o kształtowaniu się frachtów trampingu. Zmalały też bardzo znacznie przewozy drzewa kanadyjskiego do Anglii (oszczędności dolarowe), zawiodły również frachty drzewne na Bałtyku. Toteż znaczna liczba statków angielskich i szwedzkich, zatrudnianych zwykle w tych przewozach, przeszła na Morze Śródziemne, zafrachtowana zresztą na korzystnych warunkach. Frachty na rudę spadły w ciągu ostatniego roku o ok. 10%.

Wysokość stawek frachtowych na przewozy w ramach Planu Marshalla ustalona została odrębnie dla armatorów amerykańskich i zagranicznych, a to w ten sposób, że dla statków amerykańskich stawki są niższe od taryfowych reglamentowanych stawek (War Shipping Administration) o 1 dol. przy węglu, o 1,5 zaś dol. przy zbożu, natomiast dla bander zagranicznych są one niższe odpowiednio o 3 i 3,5 dol. Ta swoista premia dla armatorów amerykańskich ma na celu wyrównanie różnicy w kosztach eksploatacyjnych bander europejskich

i amerykańskiej, aby zapewnić tej ostatniej 50% przewozów marshallowskich. Fracht za przewóz ładunku marshallowskiego z przeznaczeniem np. do Anglii pod banderą Stanów Zjedn. lub któregoś z krajów europejskich (ale nie Anglii) pokrywa administracja pomocy marshallowskiej, natomiast obciąża on Anglię, gdy przewóz odbywa się na statku angielskim. Zasadą zatem jest pokrywanie kosztów transportu otrzymywanej pomocy przy korzystaniu z usług własnej bandery, natomiast zarabianie frachtów przy przewozach dla innych krajów marshallowskich.

Ogólne wskaźniki frachtów wolno-rynkowych (bez przewozów marshallowskich) kształtowały się w ciągu ostatniego roku następująco:

lipiec—grudzień 1947	100
czerwiec 1948	90
lipiec 1948	88,6.
	(bim)

Perspektywy żeglugi trampowej.

Perspektywy trampingu stają się, zdaniem ogółu żegludowców angielskich, coraz bardziej ponure. Motywem wyraźnej niechęci armatorów żeglugi trampowej do wszelkich większych inwestycji tonażowych jest zbyt wielka liczba eksploatowanych obecnie statków o małej stosunkowo rentowności, przy równoczesnej silnej rozbudowie tonażu towarowego przez armatorów liniowych w ramach realizacji programu odbudowy ilościowej strat wojennych. Innym motywem rezerwy armatorów trampingu jest wzrastająca interwencja rządów w zagadnienia żeglugowe przez udzielanie pomocy finansowej. Jednocześnie zwykła tendencja kosztów bunkru płynnego, remontów i szeregu innych obciążeń, przy małej sprawności obsługi tonażu w portach, przedłużającej okres bezczynności statków, tworzą razem zespół czynników zniechęcających poważnie przedsiębiorców trampingu. Działanie ostatniego z powyższych czynników jest szczególnie skomplikowane, bo z jednej strony umniejsza rentowność eksploatacji, z drugiej zaś zwiększa popyt na tonaż. Zdaniem fachowej prasy angielskiej, gdyby wyeliminować ujemny wpływ złej obsługi portowej, to ilość tonażu angielskiego, przeznaczonego do obsługi brytyjskiej wymiany zagranicznej, wystarczałaby już niemal całkowicie na obecne potrzeby przewozowe. (bim)

Transport morski ładunków z Planu Marshalla. Nawiązując do obrad paryskich 16 krajów „marshallowskich”, Konferencja Bałtycka w swym okólniku z dnia 11. VIII. 1948 krytykuje narzuconą przez Stany Zjedn. zasadę zagwarantowania 50% przewozów ładunków marshallowskich banderze amerykańskiej jako nie tylko pewnego rodzaju dyskryminację bander, lecz także jako podwyższanie kosztów realizacji planu, którego założeniem jest pomoc najtańszą drogą Europie. Stosowanie zasady „fifty-fifty” zabiera mianowicie znaczną część zarobków armatorom europejskim. Konferencja podaje też masę ładunkową przewozów w ramach Planu: osiągną one w przybliżeniu 15,5 miln. t, z czego 9 miln. t, jak to

ustalono już we Frankfurcie, obsłużyć mają porty niemieckie, a tylko 6,5 miln. t porty Beneluxu. Jednocześnie anglosaskie władze okupacyjne zażądały, by przy dalszym transporcie ładunków marshallowskich, przybywających do Antwerpii i Rotterdamu, pierwszeństwo zapewnione było niemieckiej żegludze reńskiej. Holandia wyraziła już swą zgodę na ten plan. JEIA (Joint Export — Import Agency we Frankfurcie) odrzuciła definitywnie propozycję portów Beneluxu obsługiwaną tranzytu Niemiec zachodnich, uznając jej warunki za niemożliwe do przyjęcia z powodu zbyt wysokich opłat. W związku z tym rozpatrywany jest obecnie projekt intensyfikacji odbudowy portów niemieckich. (bim)

Radziecki rejestr statków. Rejestr statków ZSRR powstał 50 lat temu, przekształcony z Biura Ubezpieczeń Transportowych, a znany poprzednio pod nazwą Rejestr Rosyjski. Rejestr ten jest obecnie jedyną instytucją kontroli technicznej budowy tonażu i klasyfikacji na terenie ZSRR i wszystkie statki handlowe ZSRR podlegają jego przymusowej klasyfikacji i rejestracji. Ponadto Rejestr opracowuje przepisy budowy statków stalowych, zapewniając racjonalne wykorzystanie materiału. (bim)

Zamówienia radzieckie w stoczniach duńskich i niemieckich. W ramach nowego układu handlowego, zawartego między Danią a ZSSR, stocznie duńskie otrzymały zamówienia na budowę 6 jednostek handlowych, w tym 5 statków-chłodni po 5—6 tys. BRT i 1 tankowca o 13.000 BRT. Materiał budowlany, tj. stal i drzewo, będzie dostarczony przez ZSRR. Całkowity koszt budowy wyniesie ok. 40 mil. koron duńskich. Wg doniesień agencji Reutersa, władze radzieckie poczyniły też zamówienia w bałtyckich portach niemieckich na budowę w ciągu najbliższych 2 lat ponad 200 małych jednostek żeglugowych. (bim)

Żegluga włoska a państwo. Włoski minister Marynarki Handlowej, omawiając ostatnio sytuację żeglugi włoskiej, zwrócił uwagę na konieczność poczynienia nowych zamówień w stocznich krajowych, by zapobiec grożącemu bezrobociu 40.000 robotników stocznioowych. Podkreślając niedostateczność pomocy marshallowskiej, zażądał on kredytu w wysokości 15 miliardów lirów na budowę 260.000 ton, przede wszystkim tonażu liniowego i tankowego, następnie — akcji rządu w kierunku wyrównania kosztów budowy stoczni włoskich z poziomem kosztów stoczni zagranicznych, a także zwiększenia pomocy dla armatorów przy finansowaniu dalszych inwestycji tonażowych. Jednocześnie toczy się we Włoszech dyskusja nad ewentualną reorganizacją włoskiego rejestru statków (Registro Italiano Navale) w związku z tendencją rządu interweniowania nie tylko w sprawy przemysłu stocznioowego, ale i w organizację żeglugi. Dyskusję zapoczątkował dekret ministra Marynarki Handlowej w styczniu r. 1947. Duża rozbieżność opinii skłoniła ministra Marynarki do powołania w kwietniu r. 1948 specjal-

nej komisji dla przepracowania zagadnienia i przygotowania projektu planu reorganizacji rejestru. Armatorzy włoscy opowiedzieli się jednomyślnie za utrzymaniem rejestru jako organizacji prywatnej, bez udziału przedstawicieli rządu, natomiast marynarze głosują za kontrolą państwa, która jedynie może zapewnić ścisłe przestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie życia na morzu. Plan komisji przewiduje stworzenie Rady Kontroli Rejestru, w której skład weszliby 4 przedstawiciele armatorów, 4 stocznioowcy, 4 ubezpieczeniowcy, 4 załadowcy i 4 przedstawiciele marynarzy, z tym że ci ostatni byłiby powoływani większością głosów pozostałych 16 członków Rady. Plan ten nie stwarza zatem na razie kontroli rządu mimo rządowej akcji subsydiowania żeglugi, która niejako uprawnia rząd do wglądu w rejestr. Z półoficjalnych enuncjacji przedstawicieli rządu można wnioskować, że ostateczna decyzja ministra zatwierdzi przedstawiony projekt. (bim)

W Norwegii ponad 70.000 ludzi pracuje w rybołówstwie, a w pełnym sezonie połowów zatrudnia się dodatkowo 30.000 ludzi, co stanowi razem 7% ludności kraju. 10,6% mężczyzn w wieku powyżej lat 16 utrzymuje się z rybołówstwa. Brak jest dalszych danych cyfrowych w odniesieniu do ludzi zatrudnionych w przemyśle przetwórczym oraz handlu rybnym, lecz sądzić należy, że jest on znaczny, gdyż ten dział gospodarki narodowej stanowi główne źródło dochodów Norwegii. (mbr)

Fińska flota handlowa w r. 1948. Jak podaje „The Scandinavian Shipping Gazette”, w końcu kwietnia r. 1948 stan fińskiej floty handlowej wynosił 644 jednostki i 504.139 BRT, z tego parowców było 383 o tonażu 415.802 BRT (82%), motorowców 96 o tonażu 61.764 BRT (12%), żaglowców z pomocniczymi motorami 154 o tonażu 14.654 i żaglowców zwykłych 11 o tonażu 11.919 BRT. Statków o tonażu ponad 500 BRT, czyli właściwych statków morskich, było 197 o tonażu 442.681 BRT. Przed wybuchem drugiej wojny światowej fińska flota morska liczyła 284 jednostki i 593.800 BRT. W r. 1948 zakupiono 5 parowców o łącznym tonażu 7.045 BRT oraz motorowiec „Aruba” o tonażu 9.819 BRT, który jest największą jednostką floty fińskiej. Na ogół struktura wieku fińskiej floty handlowej jest bardzo niekorzystna, przeciętny bowiem wiek statków fińskiej floty handlowej wynosi 40 lat, a statki zakupione w latach 1947 i 1948 były zbudowane na ogół w r. 1919. W ciągu r. 1947 wpływy brutto fińskiej floty handlowej w walutach obcych wynosiły 4.000 miln. marek, natomiast wpływ netto ok. 2.000 milionów marek. (BIM.)

Flota handlowa i stocznie francuskie. Wg stanu na 1. VI. 1948 r. francuska flota handlowa liczy 528 jednostek o łącznym tonażu 2 miln. 218.000 BRT (670 jedn. — 2.734.000 BRT przed wojną). Liczba ta obejmuje m. in. 56 liniowców (472.000 BRT), 65 tankowców (406.000 BRT) 407 towarowców. Natomiast zesta-

wienie to nie obejmuje 46 jednostek (239.000 BRT) znajdujących się w remoncie oraz 146 jednostek (758.000 BRT) w budowie (97 jednostek — 519.000 BRT na stocznich francuskich, a 49 jedn. — 239.000 BRT na stocznich zagranicznych). Całkowita ilość tonażu francuskiego wynosi zatem 720 jedn. i 3 miln. 215.000 BRT. Stan zatrudnienia stocznich francuskich stawia je dziś na drugim miejscu (po Anglii) w szeregu największych producentów tonażu. W I kw. r. 1948 na stocznich francuskich znajdowało się w budowie 331.216 BRT (w Anglii 2 miln. 243.703, a w Szwecji 241.980 BRT). Liczba 23.000 BRT zbudowanych na stocznich francuskich w r. 1946 wzrosła do 90.000 w r. 1947, osiągnie 140.000 w r. 1948, a znacznie przekroczy ten poziom w następnym roku. Stan otrzymanych przez stocznie francuskie zamówień na tonaż wyraża się liczbą 543.000 BRT, z czego 295.000 BRT jest już w budowie. Zamówienia te zostaną

wykonane w ciągu najbliższych dwóch lat, a wówczas, jeśli chodzi o tonaż francuski, pozostanie do odbudowy strat wojennych tylko 200.000 BRT tonażu tankowego i pasażerskiego, które będą ostatnim zamówieniem rządowym. W następnych bowiem okresach, po odbudowie ilościowej tonażu francuskiego, jego modernizacja zostanie w całości przezrzucona na armatorów. Będzie to zadanie bardzo poważne, ilość bowiem tonażu liczącego już obecnie ponad 20 lat wieku sięga 600.000 BRT, a dalsze 520.000 BRT to statki typu „Liberty” o małej wartości eksploatacyjnej. Ta liczba łączna tonażu do zastąpienia 1.120.000 BRT zapewnia pełne zatrudnienie stoczniom francuskim na okres 4 lat (1950—1954). W r. 1955 następne 200.000 BRT osiągnie wiek 20—25 lat stwarzając konieczność budowy następnej serii odpowiedniego tonażu. (BIM.)

Dumping żegluga niemieckiej na Bałtyku. Konferencja Bałtycka po

raz drugi w czasie ostatnich tygodni podaje fakty stosowania dumpingu frachtowego przez żeglugę niemiecką na Bałtyku. W czerwcu r. 1948 chodziło o frachty drzewne kabotażowych jednostek niemieckich przy przewozach między Finlandią i Danią; obecnie akcję dumpingową zaobserwowano przy przewozach drzewa między Szwecją a Danią, przy czym obniżanie frachtów przez jednostki niemieckie dochodzi do 30% w stosunku do stawek armatorów szwedzkich i duńskich. Ponieważ praktyki te stosowane są również i przy innych przewozach, prasa zainteresowanych państw atakuje ostro ten brak kontroli ze strony frankfurckiej IEIA (Joint Export-Import Agency). Żegluga niemiecka, nie dopuszczona do swobodnej eksploatacji na wszystkich szlakach handlowych, w ten sposób usiłuje konkurować z banderami innych państw, korzystając z pozostawionej jej na Bałtyku stosunkowo dużej swobody. (BIM.)

Targi i wystawy

I. S. TRĘBICKI

Bilans jesiennych targów zagranicznych

W KOŃCU sierpnia i początku września przemysł polski brał udział w Międzynarodowych Targach w Sztokholmie, Lipsku, Płowdiwie, Bari i Pradze oraz w Wystawie Konserwowej w Parmie.

Bilans ogólny udziału w powyższych imprezach w porównaniu z rokiem 1947 wskazuje nie tylko na wyraźny postęp na tym ważnym odcinku naszej propagandy gospodarczej na zewnątrz, ale świadczy o coraz większym zrozumieniu istoty wystawiennictwa, co w konkluzji sprawiło, że już w roku bieżącym wysunęliśmy się na targach zagranicznych na czoło mimo silnej nieraz konkurencji ze strony innych państw. Ażeby to należycie ocenić, trzeba zdawać sobie sprawę, że Targi Międzynarodowe są polem współzawodnictwa handlowego i przemysłowego i każdy wystawca dba przede wszystkim o zwrócenie uwagi na swoje eksponaty i zwalczanie konkurencji państw innych.

Nie będę analizował szczegółowo, komu należy zawdzięczać wspomniany wyżej postęp, gdyż zależy to od zbyt wielu elementów.

Na przygotowanie i realizację udziału w targach składa się współpraca licznych czynników i wynik ostateczny jest pewną średnią arytmetyczną nieskończonej ilości często zupełnie drobnych składników. Nie ulega wątpliwości, że dominującą tu rolę odgrywa przede wszystkim **szybko postępująca rozbudowa naszego przemysłu i usprawnianie się jego organizacji na wszystkich szczeblach.**

Ogólny więc bilans, który mówi o naszym wystawiennictwie zagranicznym jako o całości, można uważać za dodatni; nie świadczy to bynajmniej i byłoby zasadniczym błędem tak sądzić, że osiągnęliśmy poziom dostateczny i że wobec tego wysiłki

w kierunku dalszego usprawnienia zagadnienia nie przedstawiają w chwili obecnej ważnego problemu. Przeciwnie, właśnie na stosunkowo wysokim poziomie, na jaki wystawiennictwo nasze udało się wprowadzić, tym jaskrawiej zarysowują się błędy i niedociągnięcia, których spotyka się jeszcze bardzo wiele. Bądźmy obiektywni. Jeżeli poddać szczegółowej i wnikliwej krytyce nasz udział w jesiennych targach, to liczba błędów, nieraz wprost karygodnych, będzie poważna. Z drugiej strony — brzmi to może paradoksalnie — właśnie ta duża jeszcze ilość błędów napawa optymizmem na przyszłość. Bo jeżeli mimo licznych niedociągnięć udało się nam wysunąć na czoło wśród innych państw, to po usunięciu tych błędów powinniśmy, a twierdzę, że mamy na to dane, utrzymać nie tylko stanowisko czołowe, ale wyraźnie zdystansować innych.

W drugiej połowie września zamknięty został okres targów jesiennych. Od okresu wiosennego, który zaczyna się w połowie marca 1949, dzieli nas prawie pół roku. Jeżeli by jednak ktoś sądził, że wobec tego mamy przed sobą szereg miesięcy spokoju i odpoczynku, oznaczałoby to, że nie orientuje się on w istocie wystawiennictwa i w skomplikowanej strukturze jego mechanizmu, że nie ma wyczucia czasu, który to mankament, niestety zbyt często spotykany, jest głównym wrogiem zasady planowości i organizacji.

Pół roku jest okresem minimalnym, niezbędnym normalnie dla należytego przygotowania się do imprezy zagranicznej. Jeżeli zważyć, że poza przygotowaniem do nowych targów wiosennych mamy przed sobą pracę nad zapobieżeniem powtórzeniu się błędów popełnionych poprzednio, że usprawnienie

jest niezbędne na licznych odcinkach, to twierdząc, że pół roku, które nas dzieli od imprez wiosennych, jest terminem bardzo krótkim i że dalsze usprawnienie wystawiennictwa i pchnięcie go na solidne i pewne tory zależeć będzie od pełnego i intensywnego wykorzystania przez wszystkich zainteresowanych wspomnianego okresu czasu. Pozostawiając na później bardziej szczegółowe omówienie zarówno osiągnięć, jak i braków powstałych z winy poszczególnych wystawców oraz wynikających stąd konsekwencji, pragnę omówić pokrótce kilka zasadniczych błędów i niedociągnięć, których usunięcie w roku przyszłym jest bezwzględnie koniecznością.

1. **Planowanie wystawiennictwa w czasie musi być przeprowadzane znacznie wcześniej niż dotychczas.** Rzeczą Komisariatu Rządu dla Spraw Wystaw i Targów będzie sprawy tej dopilnować. Na tym się jednak nie kończy. Plan centralny będzie o tyle celowy i skuteczny, o ile znajdzie odpowiedniki w należycie opracowanych planach poszczególnych zainteresowanych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych.

2. **Planowanie finansowe udziału w Targach i Wystawach jest zasadniczym składnikiem planowania ekonomicznego wystawiennictwa i wymaga przekształcenia obecnego stanu rzeczy, polegającego na każdorazowej improwizacji, na skrupulatne opracowanie realnych planów.** Współpraca ze strony wystawców, tj. przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, posiada tu zasadnicze znaczenie, bo opracowanie generalnego planu finansowego, wymaga posiadania danych od poszczególnych wystawców, którzy ponoszą większość kosztów.

3. **Asortymenty eksponatów nie mogą być ustalone przypadkowo,** jak to częstokroć miało miejsce dotychczas, lecz muszą być dokładnie przemyślane i tak zaprojektowane, by z jednej strony spełniały należycie swój cel handlowy (eksportowy), z drugiej zaś obrazowały należycie potencjał danego przemysłu, wreszcie by odpowiednim ujęciem oddziaływały należycie w sensie estetycznym i propagandowym. Nieprzykładanie do powyższych momentów należytej wagi świadczy często po prostu o nie dbalstwie wystawców, tym bardziej że dla fachowców z danej gałęzi przemysłu nie jest to zagadnienie ani zbyt skomplikowane, ani też wymagające specjalnego nakładu kosztów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustala zasadnicze listy towarów, które mają

być wystawione, ale szczegółowe opracowanie tego zagadnienia jest rzeczą każdego wystawcy oddzielnie. Praktyka wskazuje, że sprawie tej poświęcano dotychczas zbyt mało uwagi.

4. **Należy zapewnić odpowiednią obsługę handlową poszczególnych gałęzi przemysłu.** W zasadzie żadne stoisko nie może być pozostawione bez obsługi. Sądzę, że nie wymaga to bliższych uzasadnień. Koszty związane z wystawiennictwem zagranicznym są stosunkowo wysokie i pozostawienie stoiska bez obsługi, jak to w niektórych wypadkach miało miejsce, nie tylko powoduje bezcelowość poniesionych — i to w dewizach — kosztów, ale z punktu widzenia propagandowego może być wprost szkodliwe. Pragnę tu podkreślić, że odnośni delegaci winni z reguły przybywać na miejsce targów na trzy dni przed datą otwarcia imprezy, by dopilnować należytego urządzenia ich stoisk, a w szczególności właściwego, celowego rozmieszczenia eksponatów. Jeszcze ważniejszym jest, by wspomniani delegaci byli do pracy na danych targach odpowiednio przygotowani. Na takie przygotowanie się każdy delegat winien przed wyjazdem z kraju poświęcić przynajmniej tydzień czasu.

To są zasadnicze dezyderaty, które, zdaniem moim, prowadzą do dalszego usprawnienia polskiego wystawiennictwa za granicą i do osiągnięcia z poszczególnych wystąpień najbardziej istotnego celu, to jest realnych korzyści handlowych.

Zrobiliśmy w roku bieżącym poważny krok naprzód. Przy odpowiednim wspólnym wysiłku mamy wszelkie dane, by zrobić jeszcze większy w roku przyszłym. Będzie to możliwe tylko wówczas, jeżeli zarówno Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów, jak i wszyscy poszczególni wystawcy, wyciągną z poczynionych w roku bieżącym błędów odpowiednie wnioski i jeśli do zagadnienia imprez, szczególnie zagranicznych, odniosą się z większym niż dotąd zrozumieniem i poczuciem odpowiedzialności.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”

SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES, WINTERTHUR,

Kompresory — silniki spalinowe — pompy

**GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME,
SCHAFFHAUSEN,**

Maszyny i urządzenia dla odlewni, stolarni

Gaza szwajcarska marki „DURFOUR”

Przedstawicielstwo na Polskę:

SP. AKC. PRZEDST. TECHNICZNYCH
ZABOROWSKI i S-ka, Warszawa, Zgoda 5

210

ZARZĄD GŁÓWNY CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW W KATOWICACH

SPRZEDA SAMOCHODY:

1 Dodge ciężarowy 3-tonowy, **1 Morris** ciężarowy 3/4 tony, **1 Hanomag** osobowy 6-cylindrowy, **1 Ford V8** osobowy nie na chodzie, **1 Opel** ciężarowy 3/4 tony nie na chodzie.

Zgłoszenia do Wydziału Gospodarczego Zarządu
Głównego Centralnego Zw. Zawodowego Metalowców,
Katowice, ul. Słowackiego 20 — telefon 329-94

Współzawodnictwo pracy

Wyniki współzawodnictwa w przemyśle bawełnianym. Ostatnio Dykcja Przemysłu Bawełnianego opublikowała wyniki konkursu na najlepszy zakład pracy. Specjalna komisja przeprowadziła wszechstronną analizę wyników osiągniętych przez poszczególne fabryki. Analizą objęto takie wskaźniki, jak odsetek wykonania planu, jakość produkcji, dyscyplina pracy, przeciętne normy obsługi maszyn, wydajność pracy, wzrost bezpieczeństwa i higieny pracy. Pierwsze miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości półtora miliona zł zdobyły P. Z. P. B. w Pabianicach. Drugie miejsce i nagrodę pieniężną w sumie 750.000 zł zdobyły P. Z. P. B. w Andrychowie. Zakłady te odznaczyły się przede wszystkim wysoką jakością swych wyrobów oraz bardzo wysoką dyscypliną załogi fabrycznej. Trzecie miejsce i nagrodę 150.000 zł zdobyły P. Z. P. B. w Bogatyni (Dolny Śląsk). Wykonanie planu, znaczne w ciągu ostatnich 3 miesięcy polepszenie jakości i dobra dyscyplina pracy pozwoliła tym zakładom na zajęcie trzeciego miejsca. (BMP.)

Współzawodnictwo pracy w przemyśle naftowym. W kopalnictwie naftowym w dziale eksploatacyjnym pierwsze miejsce w sierpniu br. wraz ze sztandarem przechodnym i nagrodą zdobyła sekcja „Roztoki” wykonując 115% planu, drugie miejsce sekcja „Równe” — 111%, trzecie — sekcja „Grabownica”. W Centralnych Warsztatach Naftowych (Fabryka Maszyn i Narzędzi Wiertniczych) odznaczyli się: w odlewni — rdzeniarz Jan Szpyrka — 269% normy, w spawalni — Mieczysław Bara — 293%, w dziale obrabiarek — Grzegorz Marcz — 301% i w dziale montażowym ślusarz Toczek — 222%. (BMP.)

W kopalni „Dębieńsko” — współzawodniczą kobiety. Kopalnia „Dębieńsko” w Rybnickim Zjed. P. W. należy do najtrudniejszych w eksploatacji kopalń, które z powodu niskich, o małej miąższości pokładów mają duże zanieczyszczenie urobku przez kamienie i przerosty. Ponieważ z drugiej strony kopalnia „Dębieńsko” posiada jeden z najlepszych gatunków węgla gazowych, bardzo poszukiwa-

nych, rzucono na jednej z narad myśi zaprowadzenia współzawodnictwa międzyzmiannowego wśród pracowników zatrudnionych na sortowni przy wybieraniu kamienia. Myśl tę wprowadzono w życie, w wyniku czego wartość kamienia w węglu nie przekroczyła w ostatnim miesiącu 0,5%. Wysiłki współzawodniczek spotkały się z całkowitym uznaniem zarządu kopalni. — Uczestniczki współzawodnictwa otrzymały premię w łącznej wysokości 37.000 zł. (BMP.)

Współzawodnictwo pracy w fabrykach żarówek. Współzawodnictwo pracy podjęte w kwietniu br. między fabrykami żarówek: L — 1 w Pabianicach i L — 2 w Katowicach przyniosło następujące wyniki:

	L — 1 Pabianice	L — 2 Katowice
kwiecień	101,1%	113,5%
maj	106,1%	113,0%
czerwiec	116,5%	118,2%
lipiec	117,3%	131,8%
sierpień	123,7%	118,7%

(BMP)

Różne z kraju

Obrady polsko - czeskich komisji przemysłowych. W ramach współpracy gospodarczej polsko-czeskiej odbyły się we wrześniu br. posiedzenia Komitetów: Energetycznego i Papierniczego w Czechosłowacji, a Chemicznego, Elektrotechnicznego, Ceramicznego, Włókienniczego i Drzewnego w Polsce. Na posiedzeniach poszczególnych komitetów zapadły doniosłe uchwały. Uchwalono wnioski o wspólnej budowie Zakładów Syntetycznych, wytypowano 6 obiektów, które powinny być wybudowane siłami obu narodów, a mianowicie: pralni i sortowni wełny, odbudowy roszarni lnu w Grabach, fabryki włókna syntetycznego (steelon), fabryki jedwabiu acetatowego, fabryki włókna ciągłego wiskozowego i fabryki włókna ciętego wiskozowego. Zatwierdzono umowę w sprawie wspólnego uruchomienia nieczynnych wrzecion w czeskich przedsiębiorstwach w okręgu Nachód. W tym celu Polska deleguje 120 robotników. Z chwilą uruchomienia wrzecion — Polska będzie zaopatrywała zakłady w surowce, w zamian za co otrzymywać będzie połowę wyprodukowanej przędzy. Na posiedzeniach wszystkich komitetów omawiano sprawy dotyczące podziału programów produkcyjnych, zagadnienia wzajemnej pomocy, jak również metody wykorzystania luzów produkcyjnych. (BMP)

Powołanie komisji usprawnienia zaopatrzenia. W związku z uchwa-

łą Rady Ministrów o zniesieniu reglamentacji chleba i maki, zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Apropowizacji powołano przy wojewodach — na obszarze każdego województwa — Wojewódzkie Komisje Usprawnienia Zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, w Łodzi i w Warszawie — Miejskie Komisje, a przy starostach i prezydentach miast wydzielonych — Powiatowe Komisje Usprawnienia Zaopatrzenia. Zadaniem komisji jest czuwanie na powierzonym jej terenie nad przebiegiem należytego zaopatrywania ludności zarówno w reglamentowane, jak i wolnorynkowe artykuły codziennego użytku, ocena rynku pod kątem widzenia zaopatrzenia ludności, opiniowanie oraz przedkładanie właściwym władzom i instytucjom wniosków w sprawach okresowych zapotrzebowań żywnościowych oraz koniecznych zapasów artykułów powszedniego użytku, które powinny się znajdować w magazynach miejscowego, hurtowego aparatu handlowego. Zwierzchni nadzór nad komisjami sprawuje Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu. (BMP)

Repatriacja i reemigracja do Polski w okresie lipiec 1945 r. i sierpień 1948 r. Repatriacja, obejmująca b. jeńców, uchodźców wojennych i osób deportowanych objęła przed lipcem 1945 r. około 800 tys. osób. Repatriacja i reemigracja w okresie lipiec—grudzień 1945 r. objęła 656.182

osób, w r. 1946 — 533.603 osoby. W r. 1947, w pierwszym półroczu, repatriacja objęła 107.293 osoby, reemigracja (powrót emigrantów osiedlonych za granicą przed wojną) 49.940 osób. W drugim półroczu 1947 r. repatriantów było 57.319 i reemigrantów 22.233 osoby. W pierwszym półroczu 1948 r. liczba repatriantów wyniosła 17.744 osoby, reemigrantów — 7.905 osób. W lipcu przybyło do Polski 3.036 repatriantów i 3.139 reemigrantów. Ogółem liczba repatriantów i reemigrantów w okresie od lipca 1945 r. do sierpnia 1948 r. wyniosła 1.448.321 osób, przybyłych przez punkty etapowe Zachodnio-Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. (Pg)

Przeszło 18 tys. zrzeszonych techników i inżynierów. Naczelna Organizacja Techniczna zrzesza w chwili obecnej 18.051 inżynierów i techników, zorganizowanych w 15 stowarzyszeniach. Ilość oddziałów na terenie Polski wynosi 170. Największą liczbę członków — 2.470 — liczy stowarzyszenie inżynierów i techników zatrudnionych w komunikacji. Dalej idą w kolejności pod względem liczebności stowarzyszenia grupujące techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle węglowym (1.841), elektrotechnicznym — S. E. P. (1.752), budowlanym (1.600), włókienniczym (1.501), hutniczym (1.399), chemicznym (1.220). Stowarzyszenie Inżynierów i Mechaników Polskich liczy 1.968 członków. (Pg)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Preliminarz budżetu ONZ w r.

1949 przewiduje po stronie wydatków 33.469.587 dol. (o 1.355.608 dol. mniej niż w r. 1948). Najważniejszymi punktami nowego budżetu są wydatki na sesję Zgromadzenia Ogólnego, Rady Bezpieczeństwa, komisji i komitetów organizacji, na które przewidziano kwotę 2.516.650 dol., na konferencje specjalne, dochodzenia itd. przeznaczono sumę 125.690.000 dol. Utrzymanie biur i agend nowojorskiej siedziby ONZ pochłania 24.335.300 dol., europejskiego biura ONZ — 3.526.590 dol., utrzymanie biur informacyjnych — 754.490 dol. (wyłączając biura informacyjne w Genewie). Sumę 820.610 dol. przeznaczono na regionalne komisje gospodarcze (bez Europejskiej Komisji Gospodarczej). Kwotę 695.237 dol. wyda się na utrzymanie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości a tylko 675 tys. dol. na cele społeczne. (x.)

Międzypaństwowa Agencja Reparatywna domaga się wypełnienia zobowiązań powziętych przez St. Zjednoczone, W. Brytanię i Francję.

Przewodniczący Międzypaństwowej Agencji Reparatywniej z siedzibą w Brukseli, Jacques Rueff, wystosował noty protestacyjne do rządów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, w których uskarża się na systematyczne opóźnianie dostaw sprzętu reparacyjnego, jak i na niską jakość dostarczonych urządzeń fabrycznych. W październiku 1947 r. dowódcy zachodnich stref Niemiec zawiadomili agencję o sporządzeniu listy 858 zakładów przemysłowych przeznaczonych do remontowania. W lipcu br. liczba fabryk przeznaczonych na reparację zmniejszyła się do 158, a i z tej cyfry 91 fabryk po przestudiowaniu przez agencję spisów inwentarycznych nie nadawało się w ogóle do remontowania ze względu na zbyt wielką liczbę maszyn zniszczonych i wybrakowanych. Kraje będące członkami Agencji Reparatywniej otrzymały znikome ilości niemieckiego parku maszynowego, na skutek obstrukcyjnego stanowiska zajętego w tej sprawie przez trzy mocarstwa. (x.)

Europejska produkcja stali. Opublikowany 21 września br. w Genewie raport Europejskiej Komisji Gospodarczej stwierdza, iż ogólna produkcja stali w Europie jest obecnie o 27% wyższa niż w r. 1947 i w dalszym ciągu posiada tendencje rozwojowe. Rzeczoznawcy wspomnianej komisji przewidują, że pod koniec bież. roku kalendarzowego europejska produkcja stali osiągnie poziom roczny 45 milionów ton, tzn. o 11 milionów ton wyższy niż z r. 1947. Wszystkie niemal kraje europejskie przekroczyły planowany uprzednio poziom produkcji. Poniższe zestawienie ilustruje wyniki produkcyjne osiągnięte przez hutnictwo producentów stali (bez Zw. Radzie-

ckiego) w I półroczu bież. roku (w tysiącach ton):

W. Brytania	7.686
Francja	3.609
Zachodnie Niemcy	2.392
Belgia	1.807
Czechosłowacja	1.323
Luksemburg	1.124
Włochy	1.048
Polska	970
Szwecja	633

Największy wzrost wytwórczości stali zanotowano w I półroczu br. w zachodnich Niemczech, gdzie przewyższyła ona o 67% produkcję tego samego okresu r. 1947. (x.)

CHINY.

Wprowadzenie nowej waluty w Chinach Kuomintangowskich.

19 sierpnia br. rząd chiński wprowadził nową walutę, opartą na parytecie złota z jednostką monetarną tzw. „złoty yuan“, zawierającą 0.222170 gr złota. Nowa waluta ma mieć pokrycie 40-procentowe w złocie, srebrze i walutach obcych. Emisja banknotów wyniesie ma 2.000 milionów „złotych yuanów“. Wszystkie dotychczas będące w obiegu banknoty (dolary chińskie) mają być wymienione w relacji 3 miliony za jeden nowy „yuan“, banknoty północno-wschodnich Chin mają być wymienione w relacji 300 tys. za 1 yuan. Złoto, srebro, srebrne dolary chińskie i dewizy, będące dotychczas w rezerwach prywatnych, winny być przekazane rządowi, który będzie za nie płacił w relacji 4 yuany za 1 dolar St. Zjednoczonych, albo też przekazane do dyspozycji banków rząd. na cele importowe. Eksport i import złota i srebra został wzbroniony, a konta bankowe osób prywatnych w bankach zagranicznych mają być zarejestrowane w banku centralnym Chin i przez tenże bank kontrolowane. Należy pamiętać, że jeszcze rok temu kurs dolara USA wynosił 90.000 dolarów chińskich. Obecny kurs wynosi 1.200.000 dol. chińskich za dolar amerykański. W wyniku wojny domowej i znacznego zmniejszenia się wytwórczości w prowincjach centralnych Chin wzrosło znacznie bezrobocie, dochodząc np. w najbliższym rejonie Szanghaju do liczby 300.000 osób. W obecnym stanie gospodarki Chin Kuomintangowskich należy wątpić, aby eksperyment finansowy rządu Czang-Kai-Szeka miał się udać, gdyż waluty nie można uzdrowić jedynie mechanicznymi zarządzeniami. (K.)

CZECHOSŁOWACJA.

Pięcioletni plan gospodarczy Czechosłowacji. Podczas gdy plan dwuletni był planem rekonstrukcji wytwórczości, to następny plan, pięcioletni, będzie planem rozwoju gospodarczego, rozbudowy i przebudowy czechosłowackiego życia gospodarczego, przewidującym systematyczne podniesienie standardu życiowego wszystkich obywateli. W odróżnieniu od planu dwuletniego, będącego raczej planem powojennej od-

budowy, mającym za zadanie usunięcie defektów i uszkodzeń życia gospodarczego wyrządzonych wojną i okupacją hitlerowską, plan pięcioletni jest planem rozbudowy, obejmującym wszystkie dziedziny i aspekty życia gospodarczego Czechosłowacji. Głównym zadaniem nowego planu jest rozwiązanie kwestii rentowności i jakości produkcji, tzw. planowania jakościowego i organicznego dostosowania zwiększonej produkcji do polityki ewolucji cen. Najpoważniejsze zadanie do wykonania będzie miał przemysł, będący podstawowym filarem handlu zagranicznego, który w okresie pięcioletnim zwiększy cyfrę eksportową o 56% w porównaniu z rokiem 1948. Inwestycje przemysłowe pochłonią 37% wszystkich projektowanych inwestycji przewidzianych planem. Zwiększenie produkcji przemysłowej pociągnie za sobą zwiększenie liczby pracowników zatrudnionych w przemyśle o ok. 19%, co równa się liczbie 300.000 nowych pracowników. Plan pięcioletni poświęci specjalną uwagę badaniom naukowym, a szczególnie organizacji pracy, rozwojowi instytutów badawczych i naukowych oraz zdobyciu jak najliczniejszych zastępów naukowców. Oznacza to, iż od samego początku przemysł stanie się integralną i najważniejszą częścią składową planu pięcioletniego. W międzyczasie wypracowano już szereg planów kierunkowych w ogólnych zarysach, a obejmujących realizację zamierzonych planów. (bc)

Czechosłowacja zajmuje poważne miejsce w handlu światowym. Na skutek podwojenia swych cyfr eksportowych w r. 1947 Czechosłowacja zaklasyfikowała się na 8 miejsce europejskich eksporterów za W. Brytanią, Francją, Belgią, Szwecją, Szwajcarią, Holandią i Włochami. W ogólnym imporcie europejskim udział Czechosłowacji wyniósł 4%, a w eksporcie — 1,2%. W eksporcie ogólnoswiatowym wyprzedzają Czechosłowację tylko kraje wymienione powyżej i St. Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Brazylia oraz Kuba. (x.)

FRANCJA.

Strajk górników i sytuacja Francji w dziedzinie wydobywania węgla. Trudności gospodarcze i polityczne, z którymi od kilkunastu miesięcy walczy Francja, a będące wynikiem sprawowania rządów tzw. „trzeciej siły“, nie mogąc zdobyć się na przeprowadzenie programu gospodarczego opartego na realniejszych podstawach, niż liczenie na obietnice wynikające z planu Marshalla, pogłębia w znacznym stopniu ciężką sytuację na odcinku zaopatrzenia kraju w węgiel kamienny. Strajk górników, którzy w pierwszych dniach października br. odrzucili niewystarczające propozycje rządowe w sprawie poprawy ich warunków bytu, sprawił, iż tegoroczne wydobywanie węgla kamiennego będzie

znacznie niższe, niż przewidywano w pierwszych miesiącach br. (51—52 miliony ton). Tegoroczny import węgla jest znacznie niższy w porównaniu z rokiem ubiegłym, głównie ze względu na zmniejszenie dostaw węgla przez Stany Zjednoczone (w ilości 4,7 miln. ton w okresie od 1 czerwca 1948 do 1 czerwca 1949 w porównaniu z 12 milionami ton dostarczonymi Francji w roku 1947 przez Stany Zjednoczone). Zmniejszony import węgla amerykańskiego nie będzie mógł być całkowicie zrównoważony importem z Polski, Anglii i Zagłębia Saary. Przewiduje się, że zapas węgla we Francji na przełomie 1948/49 nie będzie wystarczający. W chwili obecnej francuskie czynniki gospodarcze obliczają, iż pod koniec roku 1948 Francja będzie miała o 2 miliony ton węgla mniej, niż obliczyła komisja bilansowa w grudniu 1947. (x.)

HOLANDIA.

Deficytowy budżet. Minister finansów przedłożył parlamentowi do ratyfikacji budżet na rok 1949, przewidujący 600 milionów guldenów deficytu. Z przedłożonych danych wynika, że globalna suma wydatków wyraża się cyfrą 3.964 miln. guld., z której to sumy 3.599 miln. guld. przypada na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne oraz 365 miln. guld. jako deficyt rolniczego funduszu wyrównawczego. Globalna suma dochodów wynosi 3.304 miln. guld., z czego 3.156 przypada na dochody zwyczajne i 148 miln. guld. jako dochody nadzwyczajne. (x.)

NIEMCY.

Racjonalizacja produkcji w strefie radzieckiej. Wytyczne produkcji dla radzieckiej strefy, opracowane przez Niemiecką Komisję Gospodarczą, przewidują racjonalizację produkcji w ramach planu dwuletniego, koncentrację produkcji w najlepszych zakładach, ograniczenie się do do produkcji towarów cieszących się popytem oraz ujęcie produkcji w ramach zatwierdzonych przez rządy krajowe typów. Produkcja szeregu artykułów została zabroniona, a używanie niektórych surowców, jak żelazo, metale nieżelazne, tekstylia, skóra, drzewo, materiały zastępcze, szkło, glina, cement, kaolin, wapno i szpat polny ograniczono specjalnymi zezwoleniami. Od 1 października rb. wszelkie towary znajdujące się w sprzedaży muszą mieć znak pochodzenia. (pg.)

Wzrost wydobyć rudy żelaznej w strefie radzieckiej. W ramach planu dwuletniego kopalnie rudy żelaznej koło Elbingerode (strefa radziecka) zwiększą wydobyć miesięczne do 20 tys. ton. Złóża rudy żelaznej w tym rejonie, zawierające ok. 60 proc. żelaza, szacowane są na 10 miln. ton. (pg.)

Wzrost cen na skórę w Niemczech. Po zniesieniu reglamentacji w dziedzinie obrotu skórą w zachodnich Niemczech ceny skór cielęcych wzrosły o 300 proc. a wołowych o 25 proc. Wszystkie fabryki wyrobów skórzanych wstrzymały zakupy i domagają się dokonania importu tańszych gatunków skór.

Problemy zaopatrzeniowe. Przeprowadzona w Niemczech zachodnich reforma walutowa miała na celu w drodze drastycznej redukcji środków obiegowych przystosować ich ilość do zmniejszonej podaży dóbr wszelkiego rodzaju. Reforma ta wpłynąć miała na zwiększenie produkcji i wydobyć na rynek ukrytych rezerw towarowych. Pierwsze wiadomości zdawały się potwierdzać te przewidywania, jednak pojawienie się większej ilości towarów nie można uważać za objaw stały, ale tylko za falę podaży spowodowanej potrzebą zdobycia nowych środków obiegowych, wymienianych w ilości zaledwie 40 Mk na osobę. Zdania co do wielkości ukrytych zapasów towarowych są bardzo rozbieżne, w ciągu najbliższych 3 miesięcy okaże się, czy produkcja przemysłowa będzie mogła zapewnić handlowi odkupienie sprzedanych zapasów towarowych. Wysokość obiegu pieniężnego w trzech zachodnich strefach okupacyjnych ustalona została na okres początkowy na 3 i pół miliarda marek z przewidywanym powiększeniem go do 6 miliardów, po pierwszej wypłacie poborów i pokryciu najpilniejszych wydatków zakładów produkcyjnych. Najwyższą granicę obiegu ustalono na 10 miliardów marek i może ona być przekroczona tylko za zgodą wojskowych władz okupacyjnych. Przy ustalaniu wysokości obiegu wzięty został za podstawę obieg środków pieniężnych z r. 1936, wynoszący dla całych Niemiec ok. 5 miliardów RM., a więc dla terenu obecnych stref zachodnich ok. 3 i pół miliarda. Osiągnięcie górnej granicy obiegu oznaczałoby dopuszczenie trzykrotnie większego obiegu niż w roku 1936. Masa towarowa jest jednak o wiele mniejsza niż w roku 1936, wziętym za podstawę obliczeń. Wartość ówczesnej produkcji rolniczej wynosiła około 10 miliardów, przemysłowej zaś — około 80 miliardów RM., z czego na obecne strefy zachodnie przypadałoby około 60 miliardów. Według obliczeń amerykańskich władz wojskowych obecna wartość produkcji przemysłowej wynosi zaledwie połowę wartości z roku 1936, wyłączając zaś węgiel — najwyżej 20 do 25 miliardów marek, wartość zaś produkcji rolniczej — 6—8 miliardów, łącznie zatem 30—35 miliardów marek. Biorąc pod uwagę nawet takie czynniki, jak wzrost cen od r. 1936, wolniejszy obieg pieniądza itp. stwierdzić należy, iż istnieje dysproporcja między wysokością obiegu a masą towarową, tym większa, iż obok ludności niemieckiej występują również jako poważny konsument władze okupacyjne. Powodzenie przeprowadzonej reformy zapewnić może zatem jedynie szybki wzrost produkcji, pozwalający na zrównoważenie istniejącego obiegu pieniężnego odpowiednio wielką masą towarową. Nowa waluta mieć może zaufanie ludności tylko w wypadku, gdy ludność ta przekonana będzie, iż w każdej chwili zamienić może zarobione pieniądze na towary. Możliwość zna-

cznego zwiększenia produkcji przemysłowej niewątpliwie istnieje. Maszyny, którymi przemysł dysponuje, posiadają dwukrotnie większą zdolność wytwórczą od wykorzystywanej obecnie, wydajność sił roboczych wynosi dziś 45—50% wydajności przedwojennej, tak że mogła by być podwojona. Zależy to jednak od możliwości zapewnienia siłom roboczym dostatecznego wyżywienia. Dostateczne wyżywienie robotników, a co za tym idzie i zwiększenie produkcji przemysłowej zależy od importu brakującej ilości artykułów spożywczych. Tu jednak powstaje problem finansowania importu, środków żywnościowych i surowców. Zapotrzebowanie bowiem importowe wynosi 2 miliardy rocznie, ustalona planem Marshalla kwota pokryć je może zaledwie na przeciąg roku, eksport zaś Niemiec zachodnich nie spełnił pokładanych w nim nadziei i da w roku bieżącym zaledwie 500 zamiast przewidywanych 700 milionów dolarów. Niemieckie sfery gospodarcze zadają sobie pytanie, jak władze okupacyjne zamierzają finansować import, wobec tej rażącej dysproporcji między zapotrzebowaniem dewizowym na zakup żywności i surowca, niezbędnych dla podniesienia produkcji, a możliwościami eksportowymi. W żadnym razie nie przypuszcza się, żeby którekolwiek z państw okupacyjnych chciało przez szereg lat pokrywać deficyt handlu zagranicznego „Trizonii”. Sfery niemieckie sugerują złożenie odpowiedzialności za całość handlu zagranicznego na organy niemieckie. Natychmiast po przeprowadzeniu reformy walutowej zniesiono reglamentację szeregu artykułów codziennej potrzeby celem wyeliminowania „czarnego rynku”. Dla produkcji jednak decydujące jest, czy zniesiona zostanie również pośrednia reglamentacja, tj. kontyngenty surowcowe, kontrola płac i cen, co dotychczas nie nastąpiło. (pg.)

RUMUNIA.

Zwiększenie terenów uprawy bawełny. W Rumunii są obecnie opracowywane plany zwiększenia arealu uprawy bawełny. Do tej pory pod uprawą znajdowała się 117.500 akrów powierzchni, głównie w dolinie Dunaju. Zwiększenie uprawy bawełny przyczyni się do rozwoju przemysłu włókienniczego w Rumunii oraz do zwiększenia produkcji olejów jadalnych. (pg.)

Obniżenie podatku od zboża. Na podstawie uchwały rumuńskiej rady ministrów podatek obrotowy od sprzedaży zboża zmniejszono z 14 na 10 proc. Przypuszcza się, że obniżenie tego podatku przyczyni się do zniżki cen produktów rolnych. (pg.)

Utworzenie państwowego przedsiębiorstwa eksportowego. Rumuńskie ministerstwo handlu utworzyło państwowe przedsiębiorstwo eksportowe artykułów żywnościowych. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosi 5 miln. lei. Do zakresu działania przedsiębiorstwa należy

eksport mięsa, drobiu, jaj, ryb, owoców, wina i innych napojów. (pg.)

STANY ZJEDNOCZONE

Bieżąca sytuacja gospodarcza.

Sytuacja gospodarcza St. Zjednoczonych stała w miesiącach letnich br. pod znakiem ogólnej wyżki cen. Ogólny wskaźnik cen wzrósł w okresie 15 czerwiec — 15 lipiec o 1,2%, co jest rezultatem wzrostu cen detalicznych artykułów żywnościowych, samochodów i podniesienia taryf przejazdowych. Ceny zboża i bawełny zrównały się z oficjalnymi cenami na te towary ogłoszonymi przez rząd w sierpniu br. ze względu na pomyślne perspektywy zbiorów w USA i za granicą. Ceny mięsa utrzymały się na wysokim poziomie cen z lipca, a ceny towarów gotowych podniosły się nieznacznie w porównaniu z nagłym skokiem cen metali nieżelaznych. Ze względu na ciągłą tendencję inflacyjną rząd rozciągnął kontrolę nad rozdziałem kredytów. Wskaźnik produkcji przemysłowej spadł z 192% (1935—39 = 100), osiągniętych w czerwcu, do 187% w lipcu br. Obniżenie cyfr produkcyjnych zostało spowodowane zmniejszeniem aktywności przemysłu papierniczego i przemysłu tekstylnego. (x.)

Deficyt budżetowy. Przewiduje się, że deficyt budżetu na rok finansowy 1948—49 (kończący się 30 czerwca 1949 r.) wyniesie 1,5 miliarda dol., podczas gdy w styczniu komisja finansowa Kongresu oczekiwała nadwyżki w wys. 4,8 miliarda dol. Budżet na r. 1948—49 przewiduje wydatki w wysokości 42,5 miliarda dol., to jest prawie o 2,6 miliarda więcej, niż szacowano w styczniu br., a dochody w wysokości 40,7 miliarda dol., tzn. prawie o 3,7 miliarda dol. mniej, niż to początkowo przewidywano. Zwyżka wydatków o 2,6 miliarda dol. spowodowana ma być zwiększeniem budżetu wojskowego o 1,1 miliarda dol., podczas gdy renty inwalidzkie wynoszą tylko 690 milionów dol. a zwrotne podatki — 800 milionów dol. Przypuszcza się, iż prezydent USA będzie musiał jeszcze pod koniec bież. roku kalendarzowego ponownie prosić Kongres o przyznanie dodatkowych 3,6 miliarda dol. na cele bieżącego budżetu. Ostatnio prez. Truman stwierdził, że „obcięcie dochodów państwowych w obliczu zwiększających się trudności wewnętrznych i międzynarodowych w okresie poważnych presji inflacyjnych byłoby ciężkim błędem”. Dochody rządu USA w roku finansowym 1948—49 są o 3,8 miliarda niższe od dochodów uzyskanych w roku finansowym 1947—48. (x.)

Nowy „Lend-lease”. Agencja TASS powołując się na „Daily Mirror” donosi, że Ministerstwo Obrony USA przygotowuje program nowego wojskowego „lend-lease’u (ustawy o przekazaniu uzbrojenia w dzierżawę lub w charakterze pożyczki) na sumę mniej więcej 4,5—6 miliardów dolarów, który przedłożony zostanie do rozpatrzenia Kongresu niezależnie od wyniku wyborów. Program ów, według słów gazety, przewiduje bezpośredni lend-lease dla wyposa-

żenia 25 dywizji pancernych Francji, Anglii i krajów Beneluxu, utworzenie amerykańskich baz lotniczych i innych we Włoszech, Francji, Anglii, Niemczech zachodnich, Belgii i Holandii; przygotowanie „wspólnego kanadyjsko-amerykańskiego” planu utworzenia pierścienia baz lotniczych, przechodzącego przez Norwegię, Grenlandię i Alaskę, a także standaryzację uzbrojenia tych krajów.

WĘGRY

Spadek cen artykułów żywnościowych. W lipcu br. skonsumowano w Budapeszcie 330.000 q środków spożywczych wobec 252.000 q w lipcu 1938 r. Ludność pracująca zużywa obecnie więcej mięsa i jarzyn niż przed wojną. Na Węgrzech zaobserwować się daje nadmiar cukru. Podczas gdy przed paru tygodniami cena cukru na wolnym rynku wahała się od 13,50 do 14 forintów, obecnie spadła ona w detalu do 8,80 forintów. Rozważany jest projekt podniesienia miesięcznych przydziałów cukru do 1,50 kg z jednoczesnym obniżeniem ceny do 6,50 forintów za kg. (pg.)

Produkcja żelaza i stali na Węgrzech. W okresie od 1 sierpnia 1947 r. do 31 maja 1948 r. na Węgrzech wydobyto 48.190.167 ton rudy żelaznej. Wydobyte to jednak zaspokaja tylko w 30—35 proc. zapotrzebowanie krajowe. Produkcja surowki żelaznej w ciągu pierwszych 10 miesięcy planu trzyletniego wynosiła 284 tys. ton (94,6 proc.

planu). Produkcja zaś stali wynosiła 581.213 ton (105,7 proc. planu).

Stosunki handlowe z Bułgarią. W ramach bułgarsko-węgierskiego układu wymiennego Węgry importowały w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. towary wartości 13,5 miliona forintów, eksportowały zaś do Bułgarii towary wartości 7,5 miliona forintów. (pg.)

Upaństwowienie przedsiębiorstw rolniczych. W ramach reformy rolnej przeprowadzanej na Węgrzech upaństwowiono 219 gorzelnii rolniczych, 74 tartaków, 101 młynów, 6 młynów papryki, 4 wypalarnie wapna, 41 suszarni, 26 cegielni, 45 olejarni, 40 fabryk wina i moszczu. Wszystkie te przedsiębiorstwa oddano na własność spółdzielni uprawy roli, stojących pod kontrolą państwową. (pg.)

Nowe złoża rudy żelaznej. W okolicach Boersceny na Węgrzech odkryto ostatnio nowe złoża rudy żelaznej. Realizacja trzyletniego planu gospodarczego wymaga znacznych ilości rud żelaza, manganu i innych. Roczne zapotrzebowanie miedzi ocenia się na 5000 t, na których kupno potrzeba by było pokaźnych kwot dewizowych. Z tego też powodu ministerstwo produkcji w porozumieniu z Najwyższą Radą Gospodarczą podjęło zakrojone na szeroką skalę prace wiertnicze, zmierzające do znalezienia potrzebnych ilości rud we własnym kraju. W najbliższym czasie przystąpi się do eksploatacji złóż rudy w Boersceny. (sc.)

W. BRYTANIA.

Dalsze utrzymywanie się ujemnego bilansu handlu zagranicznego. W sierpniu br. eksport W. Brytanii osiągnął wartość 130,5 miln. funtów szt., tzn. o 15,1 miln. funtów niższą niż w rekordowym pod tym względem miesiącu lipcu br. i o 3,5 miln. niższą niż w czerwcu br. W miesiącu sprawodawczym wartość importu W. Brytanii wyniosła 173,8 miln. funtów szt., tzn. była o 11,8 miln. funtów niższa niż w miesiącu poprzednim oraz niższa niż w jakimkolwiek miesiącu rb. W sierpniu br. wartość reeksportu spadła o 2,2 miln. funtów w porównaniu z miesiącem poprzednim (do 4,2 miln.). Ogólnie biorąc ujemny bilans brytyjskiego handlu zagranicznego wyraził się w miesiącu sprawodawczym sumą 39,1 miln. funtów

szt. i był o 5,5 miln. wyższy niż w mies. poprzednim oraz o 0,8 miln. wyższy niż w czerwcu br. Na ok. 10-procentowe zmniejszenie się wartości eksportu w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br. wpłynęła mniejsza liczba dni roboczych w portach brytyjskich (25 i 27 dni). Przy uwzględnieniu tej samej liczby dni roboczych wartość eksportu w sierpniu byłaby jedynie o 3% niższa niż w poprzednim miesiącu br. Zamieszczona przez nas poniżej tabelka oparta na urzędowych danych brytyjskiego ministerstwa handlu wykazuje trudności, na które napotyka W. Brytania w swych dążeniach do wyrównania bilansu handlowego (nie mówiąc już o bilansie płatniczym):

Bilans handlowy W. Brytanii.

	Rok 1938	Rok 1947	Styczeń- lipiec 1948	Przeciętna miesięczna			
				III kwart. 1947	IV kwart. 1947	I kwart. 1948	II kwart. 1948
				w milionach funtów szterlingów			
St. Zjednoczone	— 89,2	— 233,6	— 70,9	— 21,6	— 17,3	— 12,2	— 8,2
Kanada i N. Funlandia . . .	— 56,7	— 190,3	— 96,5	— 18,9	— 14,8	— 13,8	— 14,2
Argentyna	— 18,8	— 95,8	— 44,1	— 10,2	— 7,7	— 7,6	— 5,0
Reszta Zach. Półkuli	— 42,0	— 101,0	— 50,3	— 12,1	— 7,8	— 3,7	— 9,8
Unia Poł.-Afrykańska	+ 25,5	+ 66,7	+ 50,9	+ 5,3	+ 5,6	+ 6,2	+ 7,7
Reszta obszaru szterlingowego	— 90,6	— 60,7	— 41,9	— 6,4	— 0,8	— 5,8	— 8,0
Kraje europejskie	— 101,2	+ 10,8	— 3,0	— 6,0	+ 1,7	— 1,2	+ 0,1
Inne kraje	— 14,2	+ 12,7	— 27,7	+ 2,0	+ 1,5	— 1,5	— 6,7
Razem	— 38 7,2	— 591,2	— 283,5	— 67,9	— 39,6	— 39,6	— 44,1

Bezrobocie w sierpniu. W dniu 16 sierpnia br. w brytyjskich urzędach zatrudnienia było zarejestrowanych 298.800 bezrobotnych w porównaniu z 282.200 z miesiąca lipca br., co równa się 1,5% ogólnej cyfry pracowników. Liczba zarejestrowanej młodzieży wzrosła w tym samym okresie z 9.100 do 16.600 bezrobotnych. (x.)

Zw. Radziecki wysuwa projekt zawarcia 4-letniego układu handlowego. Ambasador radziecki w Londynie przedstawił brytyjskiemu ministerstwu handlu projekt czteroletniego układu w sprawie radziecko-angielskiej wymiany handlowej. W r. bież. Zw. Radziecki wyeksportował od 1 lutego do 31 sierpnia do Zjednoczonego Królestwa 525.627 t towarów w ramach bieżącej umowy handlowej wartości 16.735.207 funtów szterl. (w cenach c. i. f.). W tym samym okresie radziecka delegacja handlowa w Londynie przejęła 95% towarów zamówionych przez Zw. Radziecki w Zjednoczonym Królestwie wartości 2 milionów funtów szterl. (x.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie personelu administracyjnego i pomocniczego w kołchozach i ustalenia wysokości jego poborów poleca kołchozom niezwłoczne uregulowanie sprawy przerostów personelu administracyjnego i pomocniczego. Uchwała przewiduje, że ilość „pracodni”, wydawanych na utrzymanie wymienionego personelu, łącznie z pracownikami zatrudnionymi w ośrodkach opieki nad dzieckiem i w sieci odżywienia społecznego oraz przewodniczącymi i członkami komisji rewizyjnych, nie powinna przekraczać odpowiedniego procentu ogólnej ilości zarobio-

nych przez członków kołchozów „pracodni”, wg następującej skali: Na ogólną ilość Wydatki na opła-osiągniętych w tę personelu ad-kołchozie w ciągu ministracyjnego roku „pracodni” i pomocniczego

	(maks. ilość „pracodni” w procent.)
Ponad 100 tys. „pracodni”	3
od 75—100 „ „	4
od 55—75 „ „	5
od 35—55 „ „	6
od 20—35 „ „	7
Poniżej 20 tys. „ „	8

Oплата dokonywana jest tylko za dni faktycznie przepracowane. Surowo zabrania się wydatkowania „pracodni” na cele niezwiązane bezpośrednio z produkcją rolną. Winni nadużyć w tej dziedzinie pociągani będą do odpowiedzialności karnej. Uchwała poleca kołchozom praktykę kumulowania pracy w aparacie administracyjnym i pomocniczym z pracą bezpośrednio związaną z produkcją rolną. W kołchozach, gdzie ogólna ilość osiągniętych „pracodni” nie przekracza 10 tys., funkcja kierownika prac związanych z uprawą roli i hodowli była winna być powierzona przewodniczącemu kołchozu za zgodą ogólnych zebrań kołchoźników. W dużych kołchozach w okresie największego nasilenia robót rolnych, uchwała przewiduje możliwość najmowania rachmistrzów, dla prowadzenia ewidencji do pomocy kierownikom brygad (maksimum na okres 3—4 miesięcy). Etyaty personelu administracyjnego i pomocniczego oraz wydatkowanie „pracodni” na ich opłatę winny być zatwierdzane na ogólnych zebraniach kołchoźników. W wypadku przekroczenia przewidzianych uchwałą wydatków na personel administracyjny i po-

moćniczy, ogólnemu zebraniu kołchoźników przysługuje prawo potrącenia przewodniczącemu kołchozu, rachmistrzowi oraz członkom zarządu do 10% zarobionych przez każdego z nich „pracodni”. Rada Ministrów stwierdza również, że od chwili powzięcia uchwały o likwidacji naruszeń statutu artelu rolniczego, w kołchozach zredukowano o 535 tys. pracowników etatowych, zatrudnionych w aparacie administracyjnym, oraz pozbawiono prawa korzystania z opłaty w „pracodniach” 213 tys. osób, nielegalnie korzystających z tego prawa. (pr.)

Przemysł włókienniczy w okresie pierwszych 9 miesięcy bież. roku przekracza plan produkcyjny. Tegoroczny plan produkcji fabryk przemysłu bawełnianego przekroczony został o 24%, przemysłu lnianego — o 31%, przemysłu wełnianego — o 27%, a przemysłu jedwabniczego — o 31% w porównaniu z wynikami produkcji osiągniętymi przez odnośne gałęzie przemysłu włókienniczego Z. Radzieckiego w tym samym okresie roku 1947. (x.)

7.360 km zelektryfikowanych linii kolejowych. Pod koniec 1950 r. długość zelektryfikowanych linii kolejowych wyniesie 7.360 km. W chwili obecnej najważniejszym zadaniem radzieckiego kolejnictwa jest sprawa elektryfikacji uralsko-syberyjskiej magistrali kolejowej o długości 2.350 km, biegnącej z Nowosybirsk do Demy, leżącej w bezpośredniej bliskości centrum przemysłowego Ufy. Linia ta łączy największe ośrodki przemysłowe Uralu z Zagłębiem Kuzbasu i zajmuje pod względem znaczenia i natężenia przewozów jedno z czołowych miejsc w kolejnictwie Zw. Radzieckiego. (x.)

Przegląd prasy

ZNAKI TOWAROWE I WYNAŁAZKI W ZWIĄZKU RADZIECKIM.

„Wiadomości Urzędu Patentowego” przynoszą w n-rze 7/8 m. innymi obowiązujące w Związku Radzieckim przepisy o znakach fabrycznych i towarowych. Sprawy te reguluje rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z dnia 7 marca 1936 r. Nr 47/455 o znakach fabrycznych i towarowych (Zb. Pr. ZSRR z 1936 Nr 13 poz. 113). Wydanie tych przepisów Rozporządzenie uzasadnia potrzebą wzmoczenia odpowiedzialności przedsiębiorstw wytwórczych za jakość wprowadzanych przez nie do obrotu wyrobów i zapewnienia nabywcy możliwości wyboru produkcji przedsiębiorstw, wykazujących się najlepszymi wynikami. Rozporządzenie nakazuje, by wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu państwowego, artele spółdzielczości przemysłowej i inwalidzkiej, jak również przedsiębiorstwa należące do organizacji społecznych zaopatrywały wprowadzane przez się do obrotu wyroby w znaki fabryczne. Znak fabryczny ma zawierać pełną lub skróconą nazwę przedsiębiorstwa jego siedzibę, pełną lub skróconą nazwę odnośnego Komisariatu Ludowego, Centralnego Zarządu lub centrum spółdzielczego, do którego dane przedsiębiorstwo należy oraz gatunek towaru i numer standardu. Znak fabryczny może być w zależności od właściwości towaru umieszczony na samym towarze, na jego opakowaniu lub przytwierdzony do etykiety. Wypuszczenie wyrobów bez zaopatrzenia w znak fabryczny pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną lub karną dyrektora przedsiębiorstwa wytwórczego. Rejestracji dokonuje się w Komisariacie Ludowym Ciężkiego Przemysłu, wzgl. Komisariacie Ludowym Ochrony Zdrowia lub

Komisariacie Ludowym Handlu Wewnętrznego. Przy zgłoszeniu pobiera się opłatę w wysokości 25 rubli. Poza tym cyt. miesięcznik przynosi dalsze rozporządzenia radzieckie o rejestracji znaków towarowych branż, przepisy o rejestracji znaków towarowych z dnia 5 stycznia 1944 r.

Czytelników polskich może zainteresować instrukcja o wynagradzaniu za wynalazki, ulepszenia techniczne i projekty racjonalizatorskie z dnia 27 listopada 1942 r. nr. 1904. Według tej instrukcji autorom wynalazków, ulepszeń technicznych i projektów racjonalizatorskich w Zw. Radzieckim udziela się wynagrodzeń. Wynagrodzenie wypłaca się za projekty przyjęte do wykorzystania. W wypadkach gdy dla przyjęcia projektów do wykorzystania potrzebne są dodatkowe opracowywanie i wypróbowanie, wynagrodzenia wypłaca się po zakończeniu opracowywania i prób.

Wysokość wynagrodzenia określa się w zależności od technicznego znaczenia projektu, od ekonomicznego lub innego efektu otrzymywanego w gospodarstwie narodowym przez zastosowanie projektu i od stopnia wykończenia projektu przez autora. Wysokość wynagrodzenia określa kierownik tej organizacji gospodarczej, która przyjęła projekt do wykorzystania. W razie jeśli projekt wykorzystany jest przez kilka przedsiębiorstw, wynagrodzenie oblicza i wypłaca zarząd główny względnie Komisariat Ludowy.

Instrukcja reguluje dość szczegółowo wysokość wynagrodzenia, którą określa się w zależności od sumy rocznej oszczędności uzyskiwanej z zastosowania projektu. Wynagrodzenie za wynalazek przynoszący oszczędności waha się w zależności od pro-

centu oszczędności od 200 do 200 tysięcy rubli, za ulepszenia techniczne od 150 do 100 tysięcy rubli, za projekty racjonalizatorskie od 100 do 125 tysięcy rubli. Uregulowana jest również sprawa premiowania za współudział w realizacji projektów oraz sposób obliczania oszczędności, uzyskiwanych z zastosowania projektów. (kj)

CZY ODRODZI SIĘ NIEMIECKA FLOTA HANDLOWA?

Hamburski tygodnik „Hansa” (14. VIII. 1948) publikuje rozważania na temat memoriałów europejskiego administratora Planu Marshalla Harrimanna oraz Hertera, przedłożonych Kongresowi Stanów Zjednoczonych w związku z dyskusją nad udziałem Niemiec zachodnich w dostawach z tytułu tzw. Planu Marshalla. Memoriał Hertera stwierdza rzekomą konieczność posiadania przez Niemcy własnej floty handlowej, w związku z czym proponuje wszczęcie rozmów na temat wstrzymania dostaw statków niemieckich z tytułu odszkodowań, przekazania armatorom niemieckim do eksploatacji na zasadach czarteru statków z amerykańskiej nadwyżki tonażowej. Statki te obsługiwałyby wywóz z Niemiec zachodnich do Stanów Zjedn. (złom) oraz przywóz do Niemiec towarów w ramach akcji pomocy. W tzw. „Końcowym protokole w sprawie pomocy zagranicznej” podkreśla się, że

te-przypuszczenie, jakoby Niemcy mogły zrównoważyć swoją wymianę zagraniczną bez posiadania własnej floty dalekomorskiej, należy uważać za nierealne. Wobec tego uważa się za dopuszczalne jedynie „pewne ograniczenie żeglugi i budownictwa okretowego ze względu na niemieckie rozbrownienie”.

Opierając się na tych wywodach, niemiecki tygodnik korzysta ze sposobności, aby sformułować jako wniosek następujące hasło: Nie ma odbudowy Europy bez uzdrowienia Niemiec, nie ma uzdrowienia Niemiec bez niemieckiej floty handlowej. ((bim.))

* * *

„CHEMIK” Rok 1948 — numer specjalny poświęcony Wystawie we Wrocławiu — Organ Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego. Numer ten, wydany na dobrym papierze, bogato ilustrowany, zwraca na się uwagę pomiędzy tego rodzaju wydawnictwami. M. in. w numerze piszą: dr Stanisław Schaetzel o przemyśle chemicznym na Ziemiach Odzyskanych, inż. J. Siwicki o Wystawie Z. O. i stoisku przemysłu chemicznego, dr B. Roga o przemyśle koksowniczym na Ziemiach Odzyskanych, inż. Józef Kossowski o przemyśle nawozowym Z. O., mgr Świętosław Czerluńczakiewicz o przemyśle chemicznym w I półroczu 1948 roku oraz mgr T. Chęciński o zaopatrzeniu Ziem Zachodnich w artykuły chemiczne.

Przegląd wydawnictw

GANNOPOLSKIJ: Proizvodstwiennyj plan promyszlennoego predprijatja. Moskwa 1946 (HANNOPOLSKI: Plan produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego — tłum. inż. M. Danysz, E. Garber wyd. „Książka”, Warszawa 1948).

W chwili, gdy cały przemysł państwowy kończy opracowywać plan przemysłowo-finansowy na rok 1949 wydanie przez „Książkę” polskiego tłumaczenia pracy Hannopolskiego jest faktem godnym zanotowania.

W planie państwowym obowiązuje zasada planowania oddolnego: od fabryki poprzez zjednoczenia, centralny zarząd aż do stworzenia wspólnego planu całego przemysłu państwowego. Praca centralnego zarządu, zjednoczeń polega na przepracowaniu instrukcji otrzymanych z departamentów, na przystosowaniu tych instrukcji do specyficznych wymagań branż czy przemysłu, wreszcie na złączeniu planów zakładowych czy zjednoczeń we wspólne plany.

Ale właściwą pracę przy obliczeniu elementów planu powinien wykonać zakład pracy; on tylko może i powinien wykonać obliczenie zasadniczych elementów planu odnośnie rozmiaru produkcji, potrzebnych sił roboczych, funduszu płac, normatywów surowców, materiałów czy magazynów. Wykonanie tej pracy przez zjednoczenie może być uważane jedynie za zło konieczne, spowodowane zbyt małymi kwalifikacjami personelu w zakładach, terminem wykonania planu, brakiem instrukcji. Centralny zarząd winien dać zjednoczeniu, a zjednoczenie fabrykom, system cyfr kontrolnych, wiążących plan danego przemysłu z planem ogólnopaństwowym, czy plan fabryki ze zjednoczeniem, ale rozpracowanie dokładne planu winno następować w obrębie fabryki, huty czy kopalni. Jeśli to nie wszędzie nastąpiło przy ustalaniu planu na rok 1949, to prawdopodobnie obok wymienionych wyżej powodów przyczynę tego faktu należy widzieć w braku rozpracowania tego tematu w fachowej literaturze. Krótkie instrukcje do wzorów planowania na rok 1949, wydane przez M. P. i H., nie mogą wprowadzać bardziej ogólnych rozważań, ale ograniczają się jedynie do najkrótszych wyjaśnień i opracowań obowiązujących wzorów do planu na rok 1949. Dlatego z zadowoleniem należy podkreślić ukazanie się polskiego tłumaczenia książki Hannopolskiego. Autor omawia w niej zwięźle w ośmiu rozdziałach zasadnicze problemy planu finansowo-gospodarczego. Praca jest napisana fachowo, a jednocześnie popularnie. W krótkich wstępach przed każdym rozdziałem autor uzasadnia potrzebę i cel danego fragmentu planu fabrycznego, co sprawia, że personel opracowujący te części nie będzie się uważał za bezdusznego wykonawcę zleconego mu fragmentu pracy, ale obejmować będzie zakres całego planu dla zakładu, w którym pracuje.

Omawiając, na przykład, zagadnienie planu fabrycznego autor rozważa podstawowy czynnik planu opracowywanego oddolnie, tj. system cyfr kontrolnych włączających plan danej fabryki do planu ogólnopaństwowego, uzasadnia podstawowe znaczenie zwiększania wydajności i obniżki kosztów. Przy omawianiu wydajności autor nie ogranicza się do wymienienia wydajności wyliczonej w produktach zakładu i wydajności przeliczonej na pieniądze.

Uzasadnia obszernie konieczność wprowadzenia wydajności przeliczonej na pieniądze, tj. wyrażającej się sumą uzyskanych złotych na przepracowaną robotniczo-godzinę, co daje możliwość przeprowadzenia porównań wydajności między zakładami produkującymi zupełnie różne artykuły, tj. zakładami, których odnośnie wydajności obliczonej w sztukach, kilogramach czy metrach zupełnie porównać nie można. Rozpatrując problem płac Hannopolski wprowadza zagadnienie wydajności podkreślając z naciskiem, że poprawa wydajności winna być faktem pierwotnym, a poprawa zarobków faktem wtórnym. Porównanie procentowego wzrostu wydajności uzyskanej do planowanej i procentowego wzrostu zarobków efektywnych w stosunku do planowanych daje niezmiernie ciekawą analizę, określającą, czy stosuje się właściwe płace, czy akordy są właściwie ustalone, czy system płac premiowych i dniówkowych został prawidłowo opracowany. Autor zwraca uwagę na ścisłą współpracę, jaka winna istnieć w systemie gospodarki planowej między teorią a praktyką, nauką a techniką wykonania. Wprowadza pojęcie planu organizacyjno-technicznego odnośnie zagadnienia szczegółowego przepracowania nowych konstrukcji, wprowadzenia nowych i ulepszenia istniejących procesów technologicznych.

Specjalną uwagę autor poświęca — i to powinno najbardziej zainteresować techników w zakładach produkcyjnych — zagadnieniu opracowania norm technicznych, wprowadzeniu i analizie norm pracy, ustaleniu standardów dla konstrukcji. Naukowców pracujących w zakładach pracy niewątpliwie zainteresuje plan prac naukowo-badawczych, wprowadzenie do planu: tematów prac, kosztów ich wykonania, terminów i oczekiwanych rezultatów. Zagadnienie to łączy niewątpliwie plany produkcyjne dla fabryk z planami prac instytutów naukowo-badawczych istniejących dziś przy wszystkich rodzajach przemysłu.

Książka zainteresować winna także i finansistów ze względu na treściwie ujęty proces narastania planu od jego problemów technicznych, zasadniczych wskaźników, jak produkcja, wydajność, obłożenie czynnikiem ludzkim, norm technicznych — poprzez zagadnienia planów odcinkowych, tj. zarobków, świadczeń socjalnych, kosztów materiałów, surowców, energii, kosztów ogólnych, aż do zagadnień finansowych: utargów, nakładów, wpływów i wydatków i wreszcie do fragmentu końcowego planu, czyli do zagadnienia akumulacji. Problem akumulacji w przedsiębiorstwie — to obliczenie nadwyżek wynikających z porównania zrealizowanej (sprzedanej) produkcji zakładu po cenach sprzedaży i po cenach kosztu własnego. Po potrąceniu z tej różnicy kwot na inwestycje i zwiększenie środków obrotowych otrzymuje się sumę, jaką fabryka odprowadza na potrzeby budżetu Państwa. W zakończeniu należy podkreślić słuszną uwagę autora, że ścisły związek między planem a jego wykonaniem jest najistotniejszą cechą gospodarki planowej. I to musiałoby być również rozwinięte w zakładzie. Fabryka, kopalnia czy huta powinny u siebie stworzyć, właściwy dla każdej z nich, system kontroli wykonania planu. Bezpośrednia obserwacja, analiza materiałów sprawozdawczych, rozdział planu rocznego na plany miesięczne czy dzienne w fabryce, hucie, zjednoczeniu czy centralnym zarządzie winny doprowadzić do wypeł-

nienia zasadniczych celów planu, tj. do walki z brakami produkcji, podniesienia jakości produktu, przestrzegania normatywów, podwyższenia wydajności i obniżenia kosztów.

Dr Marian Frank.

POLSKA GOSPODARKA PLANOWA, L'ECONOMIE POLO-NAISE PLANIFIÉE, PLANOWOJE CHOZIAJSTWO POLSZY, POLISH PLANNED ECONOMY. Warszawa 1948. — Nakład Spółdz. Wydawn. „Życie Gospodarcze”, str. 168, tablic 12, wykresów 32.

„Polska Gospodarka Planowa” wydana na użytek zagranicy jest monografią w postaci albumu w 4 językach: polskim, francuskim, rosyjskim i angielskim; wydana została w nienagannej formie zewnętrznej, na kredowym papierze, z tablicami i wykresami, a opracowana na życzenie Min. Spraw Zagranicznych i w porozumieniu z Biurem Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju (Wrocław 25—28 sierpnia 1948) przez grupę pracowników Centralnego Urzędu Planowania oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Przedstawia ona całokształt pracy mającej na celu odbudowę polskiego gospodarstwa narodowego po drugiej wojnie światowej. Praca nad odbudową, — jak stwierdza przedmowa, — to walka mas ludowych, a zwłaszcza polskiej klasy robotniczej, o realizację planu trzyletniego.

Na książkę składa się sześć rozdziałów. Rozdział pierwszy — pojęcie gospodarki planowej — daje definicję tej gospodarki. Inne rozdziały omawiają straty wojenne i okupacyjne, terytorium nowej Polski, reformy społeczne, pieniądz powojenny, 3-letni plan odbudowy, plan na rok 1947 i 1948, wykonanie planu na rok 1947 oraz perspektywy rozwojowe. Książka zasługuje na baczniejszą uwagę ze względu na ścisłość i jasność definicji i logiczne uporządkowanie materiału. Dużą zaletą wydawnictwa jest podanie źródeł prawa i ustaw, dotyczących planowania. Wykresy i tablice opracowane są interesująco, z dużą pomysłowością i w estetycznej formie graficznej i artystycznej. Nie mieliśmy dotychczas bogatej literatury informacyjnej na użytek zagraniczny. „Polska Gospodarka Planowa” może śmiało pójść w świat, spełniając to zadanie. (K.)

PROF. STANISŁAW TURCZYNOWICZ: „Eksploracja torfowisk i użytkowanie torfu”. 1948. Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Warszawa, str. 304 ze 110 rysunkami. Autor szeregu książek z zakresu melioracji rolnych oraz użytkowania torfów wydał ostatnio duży i pożyteczny podręcznik dla praktyków. Nie należy zapominać, że torfowiska w Polsce zajmują blisko 15 część powierzchni kraju i zagospodarowanie tych obszarów posiada dla nas kapitalne znaczenie. Poszczególne rozdziały poza częścią ściśle teoretyczną zawierają instrukcje do badania torfowisk, opisy techniki wydobywania torfu, a zwłaszcza nowych maszyn, m. in. typu duńskiego i szwedzkiego, szczegóły o wyrobie torfu opałowego, wyrobu ściółki i proszku torfowego. Autor podaje również statuty spółdzielni torfowej.

PLANOWANIE GOSPODARCZE W SPÓŁDZIELCZOŚCI RADZIECKIEJ. Tłumaczenie i opracowanie Wacława Wojnickiego i Stanisława Poznańskiego na podstawie pracy zbiorowej pod redakcją prof. S. Dnieprowskiego pt. „Ekonomika i Planowanie Radzieckiego Handlu Spółdzielczego”. Str. 132. Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. — Biuro Wydawnicze. — Warszawa 1948.

Międzywojenna spółdzielczość radziecka dysponowała zbiorową pracą, liczącą ponad 800 stron druku, wydaną jeszcze w 1939 r. pod redakcją prof. Dnieprowskiego. Jest to swego rodzaju encyklopedia planistyki spółdzielczej. Na podstawie tego dzieła opracowali p.p. Wojnicki i Poznański bardzo sumienną pracę. Książka ta przynosi po raz pierwszy w naszej literaturze szczegółową historię przemian spółdzielczości radzieckiej w okresie od 1917 roku. Niestety, okres od 1939 do czasów dzisiejszych nie jest jednak tak dokładnie potraktowany jak poprzednie, mimo iż obfituje w specjalnie ciekawe zjawiska m. in. przeprowadzenie reformy pieniężnej, zniesienie kart na artykuły spożywcze i przemysłowe oraz dekret z dnia 9 listopada 1946 nakazujący odbu-

dowę i rozbudowę spółdzielczości wiejskiej, która równocześnie została powołana do działalności na terenie miejskim. Poszczególne obszernie rozdziały tej interesującej książki poświęcone są strukturze organizacyjnej spółdzielczości wiejskiej, zasadom i metodzie planowania, planowaniu zasobów towarowych, skupu produktów rolnych i surowców, spożycia i siły nabywczej, detalicznego obrotu towarowego, handlu hurtowego, wyżywienia społecznego, wypieku chleba, środków transportowych, pracy i płac, kosztów obrotu, cen i finansów.

Z ciekawszych zjawisk należy przytoczyć, iż spółdzielczość wiejska w Związku Radzieckim otrzymała polecenie stworzenia w miastach i osiedlach robotniczych gęstej sieci punktów sprzedaży (sklepów, kramów, kiosków, straganów, punktów sprzedaży ruchomej i domokrajnej). Spółdzielczość ta otrzymała również polecenie rozbudowy własnych zakładów wytwórczych oraz rozszerzenia sieci warsztatów krawieckich, szewskich i reparacyjnych. Organizacja spółdzielczości wiejskiej tzw. Centrosouz otrzymał zadanie zakupu poważnych ilości artykułów żywnościowych (pozostałych na wsi po wykonaniu świadczeń w naturze) oraz wyprodukowania we własnych zakładach wytwórczych towarów masowego spożycia na kwotę 2 miln. rubli.

Rozdziały o planowaniu przedstawiają dla naszych spółdzielców dużą wartość praktyczną. Należy wyrazić życzenie, by Biuro Wydawnicze w dalszej polityce wydawniczej poświęciło więcej uwagi dekretem z dnia 9 listopada 1946 r. i rozwojowi dzisiejszej spółdzielczości radzieckiej. (K.)

TREŚĆ NUMERU POPRZENIEGO:

Cztery choroby aparatu gospodarczego. Hilary Minc — Krytyka i samokrytyka w pracy aparatu gospodarczego. M. Brojdes — Przed zniesieniem systemu kartkowego. Stefan Jedliński — Z problemów przyszłej struktury gospodarczej ziem górskich w Polsce. B. Braginskij, A. Wikientjew — Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna w okresie powojennym. Lekcja jednej paniki. Mgr Miron Tarach — Gospodarcze następstwa wypadków przy pracy. St. Szade — Organizacja i technika sprawozdawczości w handlu. Mgr Jan Koziński — Gospodarka budżetowa miast w latach 1947 i 1948. Roman Grudziński — Rolnicy czechosłowaccy w gościnie u polskich. Dr Teofil Bissaga — Jesienne przewozy na kolejach. Stanisław Kotyński — Tegoroczne Targi w Sztokholmie. Targi międzynarodowe i przemysł chemiczny. Dr Stanisław Kipta — W Fabryce Wodomierzy we Wrocławiu. Kronika przemysłu państwowego, spółdzielcza, gospodarki komunalnej, gospodarki prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy. Przegląd wydawnictw. **DODATEK: HANDEL ZAGRANICZNY Nr 7:** Inż. Paweł Bojarski — Tłuszcze w handlu międzynarodowym. Stanisław Wyrobisz — Polski bilans handlowy w r. 1947. A. Siłski — Uwagi o zagadnieniach organizacji eksportu. Kronika.

S.P.B.

**SPOŁECZNE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**

POSZUKUJE:

**betoniarki,
windy budowlane
i wibratory**

KATOWICE, 3 MAJA 23, TEL. 337-96/97

214

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — **WYDAWCA:** Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — **REDAGUJE KOLEGIUM.** — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową i monografiami gospodarczymi): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/4 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 3/4 str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/4 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 3/4 str. 25.000,— zł, 1 str. 15.000,— zł, 1 1/2 str. 8.000,— zł. Drobnym ogłoszeń nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. 1 — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54. 889 10-48 R 16 698



POLSKIE TOW. HANDLU ZAGRANICZ.
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOWIEDZIALN.

VARIMEX

WARSZAWA, ul. KREDYTOWA 4

Telefon: Centrala 89-880 — Księgowość: 88-162, 86-489 — Adres telegr., „VARIMEX Warszawa” — Bank Gospodarstwa Krajowego Warszawa nr 355 — Narodowy Bank Polski — Rachunek żyrowy Bank Handlowy w Warszawie S.A.

ODDZIAŁ W GDYNI — AGENTURY: Bydgoszcz, Jelenia Góra, Katowice, Poznań, Przemyśl, Solińce-Zdrój, Szczecin.

DELEGATURY ZAGRANICZNE: Praga, Paryż, Londyn, New York, Sao-Paulo, Sztokholm, Berlin.

EKSPORT

1. SZKŁO. Szkło i wyroby szklane wszelkiego rodzaju. Galanteria i szkło oświetleniowe. Kryształy.

2. CERAMIKA. Porcelana, porcelit, fajanse. Porcelana elektrotechniczna. Fajanse sanitarne. Wyroby kamionkowe. Płytki ścienne.

3. ARTYKUŁY MINERALNE. Surowce i wyroby ogniotrwałe, glinki, gips, kwarcyty.

4. WYROBY METALOWE. Naczynia blaszane, emaliowane i ocynkowane. Druty, gwoździe, wkrętki do drzewa i nity. Łańcuchy gospodarskie. Podkowy i podkowiaki. Czarne narzędzia. Galanteria metalowa. Okucia meblowe i budowlane. Rowery i części rowerowe.

5. RZEMIOSŁO I PRZEMYSŁ LUDOWY. Wiklina i wyroby wiklinowe. Zabawki i lalki artystyczne. Ceramika ludowa. Samodziały wełniane i lniane. Szklane ozdoby choinkowe. Haft ręczne i koronki. Dewocjonalia.

6. ARTYKUŁY RÓŻNE.

IMPORT

1. ARTYKUŁY RÓŻNE. Surowce techniczne pochodzenia zwierzęcego, roślinnego i mineralnego. Pasy transmisyjne i transportowe. Aparatura kino- i fotograficzna. Przybory i materiały światłoczułe oraz surowce do ich wyrobu. Instrumenty muzyczne. Przybory i narzędzia do rybołówstwa. Przybory i artykuły sportowe. Wyroby szmuklerskie.

2. MOTORYZACJA. Samochody osobowe i ciężarowe. Traktory i przyczepki. Części zamienne i akcesoria samochodowe. Opony i dętki. Urządzenia warsztatów naprawczych, garaży i stacji obsługi.

3. PRZEMYSŁ PAPIERNICZY. Sita, filce, celuloza, kaolina i inne artykuły dla przemysłu papierniczego.

4. ARTYKUŁY TECHNICZNE. Sprzęt oraz narzędzia geodezyjne i geofizyczne, laboratoryjne i ogrodnicze. Aparatura precyzyjna. Wyposażenie nawigacyjne. Chłodnie.

5. ARTYKUŁY MEDYCZNE. Aparaty, narzędzia i przyrządy lekarskie, dentystyczne oraz weterynaryjne.

6. ARTYKUŁY MINERALNE. Kaolina, glinki, kwarcyty.

»DAL«

TOWARZYSTWO HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO S. A.

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 40

•

E K S P O R T

Przetwory mięsne, przetwory rybne, przetwory jarzynowe, drób bity, dziczyzna, ziemio-
płody, przetwory ziemniaczane,
przetwory cukrowe, namiastki
kawowe, słód, piwo, drożdże,
towary monopolowe, szczecina,
pierze i puch, odpadki po-
ubojowe, opakowania
drewniane, runo leśne

I M P O R T

Konie i bydło, tłuszcze jadalne,
tłuszcze techniczne, towary ko-
lonialne, chmiel, nasiona, owo-
ce południowe, wina, wszel-
kie artykuły pomocnicze dla
przemysłu spożywczego,
drzewo tarte, włókna

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

DODATEK BEZPŁATNY DO NRU 19 „ŻYCIA GOSPODARCZEGO“

Wrzesień 1948

Numer 4

TREŚĆ:

Zdzisław Keck:

Lokale służbowe i mieszkania w naturze.

Jerzy Poznański:

Forma prawna zawieranych przez Polskę układów handlowych.

Czesław Przymusiński:

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych:

- a) w sprawie powierniczego przeniesienia własności,
- b) w sprawach pracowniczych.

NOTATNIK.

O dalszy rozwój arbitrażu państwowego. Pracownicy „indeks zagadnień.“ — Przepisy z zakresu prawa administracyjnego. — Przepisy o kontroli wewnętrznej. — Instrukcja inwestycyjna na rok 1949. — Instrukcja w sprawie układania i zatwierdzania budżetów przez związki samorządowe. — Nowe zarządzenie w sprawie majątku ponemieckiego na Z. O. — Racjonalizacja wydawnictw urzędowych. Arbitraż międzypaństwowy.

Przegląd wydawnictw: Czasopisma.

ZDZISŁAW KECK

Lokale służbowe i mieszkania w naturze

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o **najmie lokali** ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej nr 36, poz. 259 przewiduje w art. 15 wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie lokali służbowych i mieszkań w naturze. W szczególności rozporządzenie to ma określić, jakie lokale mieszkalne należy uważać za służbowe lub za mieszkanie w naturze.

I.

Pojęcie **lokalu służbowego** nie jest obce naszemu ustawodawstwu. W świetle postanowień dotychczasowego prawa prywatnego jak i publicznego za służbowy uważać wypada lokal, który pracodawca dostarcza pracownikowi ze względu na szczególny charakter jego pracy, związanej z obowiązkiem zamieszkiwania w określonym budynku. Podpadają tu w szczególności pracownicy, których czynności polegają na administracji nieruchomości lub na sprawowaniu stałego dozoru. Jest oczywiście rzeczą obojętną dla pojęcia lokalu służbowego, czy pracodawcą jest Skarb Państwa, czy też inne instytucje państwowe lub samorządowe albo osoby prywatne.

Przydział lokalu służbowego w rozumieniu wyżej przedstawionym jest jednym z elementów stosunku pracy. Zajmowanie tego lokalu jest uwarunkowane istnieniem stosunku pracy i w przypadku ustania tego stosunku odpada podstawa do dalszego zajmowania lokalu służbowego. W konsekwencji stwierdzić wypada, że stosunek, jaki zaistniał pomiędzy pracodawcą a pracownikiem z tytułu zajmowania przez pracownika lokalu służbowego, nie jest stosunkiem najmu lokalu, ani też innym stosunkiem prawnym, odrębnym od stosunku pracy. Przepisy prawa cywilnego, do-

tyczące najmu lokali, nie stosują się do lokali służbowych i strony mogą odmiennie uregulować sprawy związane z korzystaniem z lokalu służbowego. W szczególności dotyczy to zagadnienia opłat za korzystanie, pokrywania kosztów bieżącej administracji, remontów i napraw, sposobu używania lokalu itp. Stwierdzić dalej wypada, że nie zachodzą przeszkody prawne, aby warunki korzystania z lokali służbowych w budynkach zarządzanych przez władze państwowe oraz instytucje i przedsiębiorstwa państwowe zostały jednolicie unormowane, choćby w zasadach w drodze zarządzenia Ministra Odbudowy jako właściwego dla spraw budynków państwowych, przy czym warunki te mogą różnić się od postanowień prawa cywilnego obowiązujących dla najmu lokali.

Uprawnienie pracownika do zajęcia lokalu służbowego wynika bądź z umowy o pracę, jeżeli pracownik pozostawać będzie w stosunku pracy, opartym na prywatnoprawnym tytule (umowie o pracę), bądź z decyzji pracodawcy o przydziale mu lokalu służbowego, co ma miejsce przy publicznoprawnym stosunku pracy (pracownicy mianowani), a w pewnych przypadkach także przy prywatnoprawnej umowie o pracę. W obu tych przypadkach pracownik powinien równocześnie wyrazić zgodę na podporządkowanie się warunkom określonym przez pracodawcę co do sposobu korzystania z tych lokali, a podanym pracownikowi do wiadomości. Zaznaczyć też wypada, że warunki te mogą wprowadzić, odmiennie od ogólnych zasad prawa cywilnego, ograniczenia co do osób, które mogą zamieszkiwać wspólnie z pracownikiem w lokalu służbowym. Zastrzeżenia te-

go rodzaju uzasadnione będą przede wszystkim w odniesieniu do lokali służbowych, znajdujących się na zamkniętych terenach zakładów pracy.

Pracownik obowiązany jest opróżnić lokal służbowy w razie ustania okoliczności, z powodu których lokal ten został mu przydzielony, a mianowicie:

- a) **gdy umowa pracy (stosunek służbowy) została rozwiązana lub**
- b) **gdy pracownik wskutek zmiany rodzaju pracy przestał wykonywać pracę, z powodu której lokal służbowy został mu przydzielony.**

Postanowienia art. 14 i 15 ust. 1 dekretu z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, ograniczające możliwości rozwiązania umowy o najmie lokalu mieszkalnego tylko do przypadków tam wyszczególnionych, nie mają zastosowania w odniesieniu do lokali służbowych, a to z uwagi na zawarte w art. 15 ust. 2 upoważnienia Rady Ministrów do określenia warunków, uzasadniających żądanie opróżnienia lokalu służbowego.

Art. 15 ust. 2 powołanego dekretu o najmie lokali pozostawia do uregulowania w drodze rozporządzenia Rady Ministrów tryb postępowania w sprawach o opróżnienie lokali służbowych, zagadnienia podstawowego, jeżeli chodzi o zapewnienie szybkości i skuteczności dla wykonania decyzji zapadłych w tych sprawach.

Projektodawcy tego rozporządzenia staną wobec problemu, droga jakiej egzekucji: sądowej czy administracyjnej będzie dla omawianych spraw właściwa. Sprawa ta może być rozpatrzona tylko w łączności ze sprawą charakteru prawnego stosunku pracy oraz z zagadnieniem, czy i w jakiej mierze przydział lokalu służbowego wynika z tego stosunku.

Kwalifikacja prawna stosunku, jaki zaistniał między pracodawcą a pracownikiem z faktu przydziału lokalu służbowego, zależy od tego, jaki charakter ma stosunek pracy. Jeżeli pracownik pozostaje w stosunku prywatnoprawnym (umowy o pracę) z którego wynika obowiązek pracodawcy dostarczenia pracownikowi lokalu służbowego, wszelkie sprawy wynikłe z przydziału tego lokalu podlegają przepisom prawa cywilnego. W szczególności żądanie pracodawcy opróżnienia tego lokalu zależy od ustania stosunku pracy, względnie od wprowadzenia odpowiednich zmian w tych postanowieniach umowy o pracę, które dotyczą przydziału lokalu służbowego. W przypadku, gdy sprawa ustania stosunku pracy jest przedmiotem sporu między stronami, żądanie opróżnienia lokalu służbowego jest przedwczesne i może być skuteczne dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu sporu co do stosunku pracy, dopuszczającym żądanie opróżnienia lokalu. Jest rzeczą oczywistą że w tych przypadkach stosunek wynikły z przydziału lokalu służbowego jest stosunkiem prywatnoprawnym, podlega przepisom prawa cywilnego i tylko droga egzekucji sądowej jest możliwą do przyjęcia.

Odmienne przedstawia się sprawa, jeżeli lokal służbowy został oddany pracownikowi, zatrudnionemu w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych lub samorządowych, na podstawie przydziału, dokonanego jednostronnym aktem pracodawcy. Stosunek, jaki z dokonanego w ten sposób przydziału powstał, ma wszelkie znamiona, kwalifikujące go do rzędu stosunków publicznoprawnych, w odniesieniu do których zastosowanie drogi egzekucji sądowej nie może mieć miejsca, a natomiast stosuje się przepisy postępowania administracyjnego oraz egzekucji administracyjnej, zawarte w przepisach o postępowaniu przymusowym w administracji.

Przedstawione wyżej cechy stosunku prawnego, wynikłego z przydziału lokalu służbowego, a mianowicie:

- a) możliwość żądania opróżnienia lokalu po ustaniu okoliczności, które przydział spowodowały, oraz
- b) egzekucja administracyjna w odniesieniu do lokali służbowych, przydzielonych aktem jednostronnym władzy

uzasadniają obawę zaliczania do kategorii lokali służbowych również mieszkań pracowniczych, które z uwagi na położenie mieszkania lub charakter wykonywanej przez pracownika pracy, nie odpowiadają przedstawionym wyżej kryterium lokalu służbowego. Brak jakiejkolwiek kontroli w tym względzie mógłby w wielu przypadkach — wbrew oczywistej woli ustawodawcy, który ograniczył możliwość rozwiązania umowy o najmie lokalu do pewnych z góry określonych przypadków (art. 14 dekretu z 28. VII. 1948) — rozszerzyć rozwiązywanie tych umów też na inne przypadki prawem nie przewidziane. Niezbędną jest z tego powodu kontrola ze strony władz powołanych do wykonania tego dekretu nad zaliczaniem mieszkań do rzędu lokali służbowych. W szczególności:

- a) **Minister Pracy i Opieki Społecznej powinien określić w drodze rozporządzenia, które kategorie pracy należy uznać za związane bezpośrednio z danym budynkiem lub za wymagające zajmowania mieszkania w danym budynku,**
- b) **terenowe władze mieszkaniowe powinny prowadzić wykaz lokali służbowych rozpatrując i orzekając przy zachowaniu toku instancji, które lokale powinny być do tego wykazu wpisane.**

Przeprowadzony wyżej wywód, że stosunek prawny między pracodawcą a pracownikiem, wynikły z przydziału lokalu służbowego, nie jest stosunkiem najmu lokalu, wysuwa zagadnienie, czy i w jakim zakresie inne przepisy dekretu z 28. VII. 1948 r., w których dyspozycjach jest mowa o „najemcach“ i „wynajmujących“ mają zastosowanie do lokali służbowych, a w szczególności, czy przepisy traktujące o czynszach należy stosować w odniesieniu do opłat za używanie lokali służbowych.

Stwierdzić wypada, że nie ma przepisów, które by nakazywały pobieranie opłat za korzystanie

z lokali służbowych. Sprawy te należy pozostawić do uregulowania w konkretnych przypadkach zainteresowanym, zwłaszcza że niejednokrotnie w umowach o pracę lokal służbowy jest traktowany jako dodatkowe świadczenie pracodawcy w naturze. Natomiast wydaje się słuszne i zgodne z zasadami dekretu z 28. VII. 1948 r., aby w przypadkach określonych w art. 5 pkt a) i b), gdy pracownik zajmujący lokal służbowy lub osoba z nim w tym lokalu zamieszkała jest równocześnie płatnikiem podatku obrotowego, pobierane były opłaty za używanie tego lokalu w wysokości czynszu określonego w art. 2 lub 4 dekretu i aby wtedy pracodawca dokonywał odpowiednich wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Bezpośrednie potrzeby wielkich zakładów pracy, a w szczególności przedsiębiorstw górniczych i ciężkiego przemysłu, uczyniły aktualnym zagadnienie zaliczenia lokali mieszkalnych w budynkach, tworzących osiedla (kolonie) fabryczne, położone w sąsiedztwie zakładu pracy, do kategorii lokali służbowych. Jest rzeczą bezsporną, że zakłady pracy, zatrudniające wielkie ilości pracowników, wybudowały i utrzymują w swoim pobliżu osiedla robotnicze przede wszystkim w bezpośrednim celu ułatwienia swoim pracownikom wykonywania pracy. Ten cel zbliża i upodabnia mieszkania w tych osiedlach do lokali służbowych w pojęciu, jaki został podany wyżej. Mając powyższe na uwadze a także okoliczność, że art. 15 dekretu z 28. VII. 1948 r. pozostawia swobodę w określeniu pojęcia lokali służbowych, nie ma przeszkód faktycznych i prawnych, aby do kategorii tych lokali zaliczone zostały też lokale mieszkalne w budynkach, przydzielone pracownikom dla ułatwienia im wykonywania pracy w zakładach pracy, znajdujących się w sąsiedztwie tych budynków, pod warunkiem, że lokale te przeznaczone będą wyłącznie dla pracowników odnośnego zakładu pracy i że zaliczenie tych lokali do kategorii lokali służbowych odbywać się będzie przy współdziale przedstawicielstwa pracowniczego (rady zakładowej, związku zawodowego), zastępującego interesy bezpośrednio zainteresowanej w tej sprawie załogi.

II.

Pojęcie **mieszkania w naturze** nie jest również obce dotychczasowemu prawodawstwu. Przepisy traktujące o uposażeniu pracowników państwowych regulowały m. in. sprawy opłat pobieranych za dostarczone tym pracownikom mieszkania w naturze.

Postanowienia art. 15 ust. 2 dekretu z 28. VII. 1948 r. o najmie lokali dają możność drogą ustalenia odpowiedniej definicji mieszkania w naturze zastosowania tej kategorii lokali mieszkalnych także do osób, które nie są pracownikami państwowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Dotychczasowy stan prawny zezwala na określenie jako mieszkania w naturze takich lokali mieszkalnych, które dostarczył pracodawca pracownikowi, a które nie podpadają pod pojęcie

lokali służbowych. Jednakowoż powyższe określenie oparte na kryteriach negatywnych nie może być uznane za wystarczające. Przepis art. 15 ust. 2 dekretu z 28. VII. 1948 r. przewidujący określenie w rozporządzeniu Rady Ministrów, jakie lokale mieszkalne uważa się za mieszkania w naturze, zobowiązuje projektodawców do sformułowania pojęcia mieszkania w naturze elementami pozytywnymi.

Za mieszkania w naturze uznać należy lokale mieszkalne w budynkach:

- a) stanowiących własność Państwa, związków samorządu terytorialnego i instytucji prawa publicznego, a także przedsiębiorstw państwowych i samorządowych,
- b) zarządzanych przez Państwo, samorząd terytorialny lub inne osoby wymienione wyżej pod a) na podstawie tytułu publicznoprawnego lub prywatnoprawnego.
- c) jeżeli budynki te są przeznaczone do bezpośredniego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników.

Przydział mieszkania w naturze nie wynika bezpośrednio ze stosunku pracy, jakkolwiek istnienie tego stosunku jest warunkiem przydziału.

Dlatego nie ma przeszkód prawnych, aby te lokale były przydzielane bądź w formie zawarcia umowy najmu lokalu, bądź w drodze jednostronnego aktu władzy, orzekającego o przydziale mieszkania. Zatem w zależności od obranego sposobu przydziału, stosunek prawny, jaki istnieje między pracodawcą a pracownikiem z tytułu zajmowania przez niego ostatniego mieszkania w naturze, może mieć znamiona zwykłej umowy najmu lokalu, podlegającej przepisom prawa cywilnego, a w konsekwencji postanowieniom o egzekucji sądowej, może też być stosunkiem, podlegającym przepisom prawa publicznego łącznie z przepisami regulującymi egzekucję administracyjną.

Oceniając powyższe zagadnienie ze stanowiska celowości oraz biorąc pod uwagę intencję ustawodawcy, wyrażoną w art. 15 ust. 2 dekretu z 28. VII. 1948 r., należy dojść do wniosku, że przydział mieszkania w naturze powinien następować tylko w drodze jednostronnego aktu władzy, w konsekwencji czego sprawy o opróżnienie mieszkania będą przeprowadzane w trybie egzekucji administracyjnej.

Z powyższą sprawą łączy się treściowo zagadnienie, w jakich przypadkach pracownik ma obowiązek opróżnienia mieszkania w naturze. Określenie przypadków uzasadniających żądanie takiego opróżnienia zależy od uprzedniego rozstrzygnięcia, czy wydanie szczególnych przepisów o mieszkaniach w naturze ma na celu zabezpieczenie interesów tylko odnośnego zakładu pracy, czy też interesów szerszych, ocenianych z perspektywy zadań i potrzeb ogólnopaństwowych. Dotychczasowe pojęcia w tej sprawie nie wykraczały poza interesy odnośnego zakładu pracy, a wyrażały się w poglądzie, że mieszkania w na-

turze przydziela zakład pracy swoim pracownikom, aby zapewnić im mieszkanie na okres czasu ich pracy w tym zakładzie. Według tego, tradycją usankcjonowanego poglądu, pracownik winien opróżnić mieszkanie w naturze, gdy przestanie pracować w danym zakładzie pracy. Pogląd ten nie odpowiada dzisiejszym założeniom planowej gospodarki, która odrzucając dotychczasowe pojęcie o odrębności interesów poszczególnych zakładów pracy, wysuwa na plan pierwszy zasadę współzależności i współpracy wszystkich zakładów i to nie tylko sektora państwowego, lecz także samorządowego, a nawet i spółdzielczego.

Założeń tych nie wolno pominąć przy rozpatrywaniu sprawy mieszkań w naturze. Mając na uwadze, że interesy poszczególnego zakładu zostały już zabezpieczone dostatecznie przez rozszerzenie pojęcia lokali służbowych na osiedla (kolonie) robotnicze, można przyjąć jako obowiązującą zasadę, że pracownik winien opróżnić mieszkanie służbowe wtedy, gdy przestaje pracować w służbie publicznej, przez którą rozumieć należy służbę państwową i samorządową, a także służbę w agendach wykonywanych przez instytucje spółdzielcze w zastępstwie władz państwowych. Zgodnie z powyższym należy przyjąć, że można żądać opróżnienia mieszkania w naturze w przypadkach:

- a) **wydalenia pracownika ze służby z powodu utraty praw publicznych, orzeczonych wyrokiem sądowym lub na skutek orzeczenia komisji dyscyplinarnej,**
- b) **rozwiązania umowy o pracę przez pracownika (wystąpienia ze służby),**
- c) **zwolnienia pracownika z jego winy bez wypowiedzenia,**
- d) **zwolnienia pracownika bez jego winy, z wypowiedzeniem,**
- e) **przeniesienia w stan spoczynku,**
- f) **śmierci pracownika,**

z zastrzeżeniem, że obowiązek opróżnienia mieszkania w naturze odpada w przypadkach wymienionych pod punktem b)—d), jeżeli pracownik wykaże w określonym terminie, że przyjął inną pracę w służbie publicznej. W przypadkach wyszczególnionych pod e) i f) względy socjalne przemawiają, aby opróżnienie mieszkania w naturze było uzależnione od dostarczenia zainteresowanym pomieszczenia zastępczego.

Przy przedstawionej wyżej zasadzie, że przydział mieszkania w naturze nie powinien mieć na względzie interesu odnośnego zakładu pracy, lecz czynić winien zadość potrzebom ogólnopaństwowym — zachodzi konieczność rozpatrzenia sprawy potrzeby zrewidowania trybu dokonywania przydziału mieszkań w naturze i właściwości władz lub urzędów w tych sprawach. Konse-

wentną i pełną realizacją powyższej zasady będzie wprowadzenie w życie w odniesieniu do sektora państwowego postanowienia, że zakłady pracy zarządzają i dokonują tylko przydziału lokali służbowych, z tym, że lokale w budynkach położonych w sąsiedztwie miejsca pracy lub w osiedlach (koloniach) pracowniczych będą uważane za lokale służbowe. Pozostałe zaś państwowe budynki mieszkalne powinny przejść w zarząd organów, podległych Ministerstwu Odbudowy, przy czym przydziału znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych jako mieszkania w naturze dokonują zainteresowane urzędy wspólnie, za pośrednictwem powołanego w tym celu organu kolegialnego. Myśl ta nie jest nową na terenie m. st. Warszawy, jeżeli uwzględni się fakt powołania komisji do spraw rozdziału mieszkań, działającej przy Prezesie Rady Ministrów. Poza tym istniejące wojewódzkie komisje lokalowe oraz Państwowa Komisja Lokalowa przy Prezesie Rady Ministrów są również organami kolegialnymi, które przy odpowiednim uzupełnieniu ich składu przedstawicielami świata pracy mogłyby skutecznie współdziałać przy przydziale mieszkań w naturze.

Jak już wyżej wskazano, przydział mieszkania w naturze może nastąpić w drodze zawarcia umowy najmu lokalu lub jednostronnym aktem władzy. W tym drugim przypadku stosunek prawny, jaki zaistnieje między pracodawcą a pracownikiem z tytułu przydziału mieszkania, jest stosunkiem publicznoprawnym.

W związku z tym powstaje zagadnienie, czy te postanowienia dekretu z 28. VII. 1948 r., które dotyczą „najemców“ i „wynajmujących“, należy stosować do tych pracowników publicznych, którzy korzystają z mieszkania w naturze na podstawie przydziału dokonanego aktem jednostronnym władzy. Należy uznać, że będzie zgodnie z wolą ustawodawcy, wyrażoną w przepisach dekretu z 28. VII. 1948 r., jeżeli rozporządzenie przewidziane w art. 15 ust. 2 tego dekretu ustanowi obowiązek uiszczania opłat za korzystanie z mieszkań w naturze, przy czym odnośnie do wysokości tych opłat przyjmie zasady tego dekretu, regulujące czynsz przy najmie lokali, w szczególności w przypadkach, gdy pracownik zajmujący mieszkanie w naturze lub osoba z nim w tym mieszkaniu zamieszkała jest równocześnie płatnikiem podatku obrotowego, opłaty za korzystanie z takich mieszkań nie mogą być niższe od czynszów, jakie obowiązują w stosunkach najmu lokali na podstawie art. 5 pkt a) i b) wspomnianego wyżej dekretu. Poza tym w rozporządzeniu tym powinny być umieszczone przepisy, określające obowiązek dokonywania wpłat z opłat pobieranych za mieszkania w naturze na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, analogicznie do zasad, jakie w tej sprawie obowiązują na podstawie dekretu z 28. VII. 1948 r.

Forma prawna zawieranych przez Polskę układów handlowych

Ogólna suma zagranicznych obrotów handlowych Polski wzrasta z roku na rok i wynosi:

dla roku 1946 — 270 miln. \$

„ „ 1947 — 544,4 „

a w roku 1948 — osiągnie 830 miln. \$

Wraz ze wzrostem ilościowym powiększa się również wachlarz geograficzny państw, utrzymujących z Polską stosunki handlowe.

W porządku chronologicznym pierwszą umowę handlową zawarliśmy dnia 7. 7. 1945 roku z Z. S. R. R. W tymże roku zawarte jeszcze zostały następujące umowy handlowe: z Rumunią 7 lipca, ze Szwecją 9 lipca i 20 sierpnia, z Norwegią 29 sierpnia, z Danią 29 sierpnia, z Węgrami 4 października.

W roku 1946 zawarto 15 umów handlowych: z Jugosławią 18 stycznia, z Radziecką Strefą Okupacyjną Niemiec 2 lutego, z Z. S. R. R. 12 kwietnia, z Bułgarią 29 kwietnia, z Węgrami 28 czerwca, z Finlandią 5 lipca, z Belgią 14 sierpnia, z Danią 7 października, z Włochami 10 października, z Holandią 28 listopada, z Islandią 11 grudnia, z Norwegią 31 grudnia.

W roku 1947 zawarto umów 13: z Holandią 1 stycznia, ze Szwecją 18 marca, z Radziecką Strefą Okupacyjną Niemiec 29 marca, z Jugosławią 24 maja, z Austrią 3 czerwca, z Wielką Brytanią 9 czerwca, z Czechosłowacją „mała umowa“ 2 maja, „duża umowa“ 4 lipca, z Węgrami 23 lipca, z Z. S. R. R. 4 sierpnia i 29 sierpnia, z Francją 21 sierpnia, z Bułgarią 1 września, z Rumunią 9 września, z Anglo-Amerykańską Strefą Okupacyjną Niemiec we wrześniu.

W roku 1948 do dnia 1 czerwca zawarto umowy następujące: z Z. S. R. R. 26 stycznia o 5-letnich wzajemnych dostawach towarów w okresie 1948-1952, z Francją 19 marca, z Włochami 23 kwietnia, z Holandią 24 marca, ze Szwecją 21 kwietnia.

Razem zawarto w okresie 1945-48 r. 39 umów handlowych, w chwili zaś obecnej Polska prowadzi ożywione stosunki handlowe z 20 państwami w ramach umów handlowych, ogólnie zaś prowadzimy stosunki z 38 państwami (4 strefy okupacyjne jako jedno państwo).

Dla porównania dodam, że w roku 1938 polskie obroty zagraniczne wyniosły 468,8 miln. \$ (eksport 223,5 miln. \$, import 245,3 miln. \$), wchodziły zaś w rachubę stosunki handlowe z 48 państwami wszystkich części świata.

Jaki jest schemat prawny zawieranych przez Polskę międzypaństwowych umów handlowych?

Powojenne międzypaństwowe układy gospodarcze, zawarte przez Polskę, pozwalają na ustalenie pewnych typowych form, które przez praktyczne stosowanie wytwarzają coraz bardziej rozwijające się instytucje prawa międzynarodowego na odcinku gospodarczym.

Układy te składają się z reguły z odrębnych aktów, regulujących poszczególne zagadnienia, ale stanowiących całość z gospodarczego punktu widzenia.

Typowymi częściami składowymi układów gospodarczych są: 1. układ o wymianie towarowej, 3. układ płatniczy, 3. układ o dostawach inwestycyjnych. Do układów dołączane są akty dodatkowe, ujęte w różne formy (wymiana listów, protokoły itp.) dotyczące spraw, związanych pośrednio z głównym tematem układów, np. spraw turystycznych, komunikacyjnych, odszkodowawczych itp. Niekiedy układy te uzupełniane są konkretnymi umowami, dotyczącymi kupna-sprzedaży poszczególnych artykułów (np. kontrakty węglowe, zbożowe itp.)

1. Układ o wymianie towarowej zawiera listy towarów importowanych i eksportowanych z określeniem okresu czasu, w jakim wymiana ta ma nastąpić. Układy takie zawierane są na okresy stosunkowo krótkie, z reguły 1-roczone. Wymiana towarów, określonych w listach importowych i eksportowych, odbywa się na zasadzie kontraktów kupna-sprzedaży, zawartych pomiędzy importerami i eksporterami obu państw, zgodnie z ustawodawstwem, obowiązującym w każdym z obu państw. Listy towarowe nie stanowią same przez się podstawy do dokonywania wymiany handlowej, lecz jedynie są ramami, w których mają być przeprowadzane transakcje, dotyczące wymienionych w tych listach ilości i jakości towarów. Układy o wymianie towarowej przewidują komisje mieszane, tworzone na zasadzie równości obu stron. Zadaniem takiej komisji jest czuwanie nad wykonaniem układu, uzupełnianie i zmienianie w razie potrzeby list towarowych, pośredniczenie przy uzgadnianiu cen w celu osiągnięcia porozumienia, o ile nie dojdzie do takiego porozumienia bezpośrednio między kontrahentami poszczególnych transakcji, wreszcie nadzorowanie i regulowanie bieżącego obrotu towarowego.

2. Płatności, wynikające z kontraktów kupna-sprzedaży, zawartych na podstawie układu o obrocie towarowym, reguluje układ płatniczy. Określa on walutę, w jakiej następują płatności za towary oraz sposób tych płatności. Walutą tą może być albo waluta jednego z państw, będących stroną układu, albo też waluta państwa trzeciego, mająca charakter międzynarodowy.

Układ płatniczy normować może poza należnościami, wynikłymi z obrotu towarowego, również sprawy należności, wynikających z obrotu uszlachetniającego, umów ubezpieczeniowych, rozrachunków kolejowych, lotniczych, pocztowych, telefonicznych, telegraficznych, z tytułu licencji, praw autorskich, ruchu turystycznego, utrzymania placówek dyplomatycznych, konsularnych itd.

W ramach układu płatniczego mieści się również sprawa tzw. kredytu technicznego, który służy do regulowania płatności za dostawy z jednego państwa, które nie znajdują jednoczesnego odpowiednika w dostawach z drugiego państwa. Kredyt ten uzależniony jest zarówno od wysokości globalnej kwoty obrotów, przewidzianych w układzie o wymianie towarowej, jak i od charakteru towarów, będących przedmiotem wymiany. Jeżeli zatem jedna ze stron dostarcza np. zboża w okresie przednówkowym, a druga ze stron dostarcza cukru z kampanii jesiennej, wówczas państwo dostarczające towarów wcześniej pokrywa swoim eksporterom (w podanym przykładzie eksporterom zboża) ich należności, otwierając kredyt w swoich instytucjach bankowych instytucjom bankowym drugiego państwa, płatny przy dostawach późniejszych z tego drugiego państwa (w podanym przykładzie przy jesiennych dostawach cukru).

3. Układ inwestycyjny z punktu widzenia prawnego bywa skonstruowany w formie bądź a) przyrzeczenia umowy kupna-sprzedaży, bądź też b) w formie umowy zamiany. Układ taki jest z reguły układem długoterminowym (przeważnie 5-letni). Pierwsza forma układu sprowadza się do zobowiązania się jednego państwa do zakupuienia przez instytucje i przedsiębiorstwa tego państwa od instytucji i przedsiębiorstw drugiego państwa określonych dóbr inwestycyjnych za pewną ustaloną kwotę, a drugie państwo zobowiązuje się ułatwić ulokowanie tych zamówień, zakup oraz dostawę zamówionych dóbr inwestycyjnych, objętych układem. Wykonanie układu inwestycyjnego następuje w drodze kontraktów kupna-sprzedaży między zainteresowanymi przedsiębiorstwami obu państw. Druga forma, tj. umowa obustronnej wymiany dóbr inwestycyjnych lub też dóbr inwestycyjnych za surowce (tzw. troc) należy obecnie do coraz bardziej rozpowszechniającej się. Umowy tego typu należą do najtrudniejszych, a to z uwagi na stosunkowo długie terminy wykonania zamówień dóbr inwestycyjnych, zmiany cen oraz wartości walut. Prawdopodobieństwo wahań cen i wartości waluty przy różnych terminach wzajemnych dostaw, powoduje konieczność wprowadzenia szeregu specjalnych klauzul, mających na celu pozbawienie układów, o ile to tylko możliwe, charakteru umów losowych. Do tych klauzul wzajemnego zabezpieczenia się stron przed ewentualnymi zmianami w cenach i wartości waluty, dochodzi konieczność udzielenia gwarancji państwowych dla zabezpieczenia poszczególnych eksporterów i importerów dóbr inwestycyjnych, objętych układem.

* * *

W wielu wypadkach postanowienia układów gospodarczych są znakomicie ułatwione przez odesłanie kontrahentów do postanowień statutów międzynarodowych, regulujących generalnie po-

szczególne zagadnienia. Wchodzić tu mogą w rachubę przede wszystkim konwencje, dotyczące wolności tranzytu, uproszczenia formalności celnych, komunikacji kolejowej, wodnej, morskiej, drogowej, lotniczej, pocztowej i telekomunikacyjnej. W szczególnych momentach postanowienia tych konwencji uzupełniają ogólne założenia traktatu handlowego. Traktat handlowy polsko-czechosłowacki z r. 1947 wyraźnie ustala, że obie strony we wzajemnych stosunkach kierować się będą postanowieniami międzynarodowej konwencji o uproszczeniu formalności celnych, podpisanej w Genewie dnia 3 listopada 1923 r., oraz międzynarodowej konwencji barcelońskiej i statutu o wolności tranzytu z dnia 20 kwietnia 1921 r. Obie te konwencje należą do rzędu układów międzynarodowych wielostronnych. Wreszcie artykuł XXI traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego wyraźnie zobowiązuje zarówno Polskę, jak Czechosłowację do stosowania się do statutu genewskiego o systemie międzynarodowym kolei żelaznych z 1923 r.

* * *

Traktaty handlowe zawierane przez Polskę, podkreślają absolutną równość stron w wypadku wprowadzenia jakichkolwiek zakazów lub ograniczeń przywozu lub wywozu. Ograniczenia te będą wówczas tylko mogły być stosowane do handlu aktualnego państwa kontrahenta o ile będą dotyczyły one równocześnie wszystkich innych państw. Układy poszczególne (polsko-czechosłowacki z 47 r.) precyzują szereg wypadków, stanowiących wyjątek od powyższej zasady. Dozwolone są następujące rodzaje ograniczeń pod warunkiem jednak, że nie będą stosowane w sposób stanowiący dowolną dyskryminację między państwami obcymi:

- 1) zakazy lub ograniczenia dotyczące bezpieczeństwa publicznego;
- 2) zakazy i ograniczenia ustanowione ze względów moralnych lub humanitarnych;
- 3) zakazy i ograniczenia dotyczące handlu zaopatrzeniem wojennym;
- 4) zakazy lub ograniczenia ustanowione w interesie zdrowia publicznego;
- 5) zakazy lub ograniczenia mające na celu ochronę majątku narodowego, artystycznego, historycznego lub archeologicznego;
- 6) zakazy lub ograniczenia stosowane do złota, srebra, monet lub pieniędzy papierowych i papierów wartościowych;
- 7) zakazy lub ograniczenia mające na celu rozciągnięcie na wytwory zagraniczne systemu ustanowionego wewnątrz kraju dla produkcji, handlu, przewozu i spożycia podobnych artykułów krajowych;
- 8) zakazy lub ograniczenia stosowane do wytworów, które o ile chodzi o produkcję lub handel, stanowią lub będą stanowić przedmiot monopolów państwowych lub wykonywanych pod kontrolą państwa.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

ZA CZAS OD DNIA 15 LIPCA 1948 R. DO DNIA 1 WRZEŚNIA 1948 R. (DZ. U. R. P. NRY 32 do 42 WŁĄCZNIE Z UWZGLĘDNIENIEM WAŻNIEJSZYCH ZARZĄDZEŃ I INSTRUKCYJ OGŁOSZONYCH W MONITORZE POLSKIM I DZIENNIKACH URZĘDOWYCH,

I. CZŁOWIEK

Gospodarka uspołeczniona.

1. W dalszym ciągu jest w toku akcja nadawania osobowości prawnej przedsiębiorstwom państwowym oraz — przekształcania niektórych przedsiębiorstw państwowych lub spółdzielczych na przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze. Odpowiednie zarządzenia są publikowane w Monitorze Polskim część A oraz w dziennikach urzędowych właściwych ministerstw. W kilku przypadkach ogłoszono już statuty przedsiębiorstw, które otrzymały osobowość prawną. Już na podstawie wydania zarządzeń o utworzeniu przedsiębiorstw — kierownicy przedsiębiorstw mogą spowodować wpisanie przedsiębiorstw do właściwych rejestrów handlowych.

Organizacja przedsiębiorstw państwowych objętych gestią **Centralnego Zarządu Energetyki** jest unormowana ustawą z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej. Ustawa ta, aczkolwiek nakazuje odpowiednio stosować przepisy dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, nadaje przedsiębiorstwom podległym C. Z. E. inną strukturę formalną, przyznając im daleko idące uprawnienia w stosunku do samorządowych zakładów elektrycznych. Na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. przedsiębiorstwa podległe C. Z. E. utrzymały ustawowo nazwę „zjednoczeń”, obecnie na ogół nie używaną w nomenklaturze przedsiębiorstw państwowych, podległych Min. Przem. i Handlu. Na podstawie wspomnianej ustawy z 4 lipca 1947 r. obecnie Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami wydał rozporządzenie wykonawcze, określające **zakres uprawnień zjednoczeń energetycznych przy wykonywaniu zarządu i eksploatacji zakładów elektrycznych oraz sposób i tryb przejmowania zakładów elektrycznych przez te zjednoczenia** (Dz. U. R. P. nr 34 poz. 235). W rozporządzeniu z dnia 29 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 38 poz. 281) ustalono **podział Państwa na okręgi energetyczne**.

2. W zakresie form kontroli w gospodarce państwowej zasługuje na uwagę ustawa z dnia 17 czerwca 1948 r. **o odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawach szkód w majątku wojskowym** (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 246) wraz z rozp. wykon. (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 260). Przepisy te regulują odpowiedzialność funkcjonariuszów wojskowych i cywilnych, zatrudnionych w wojsku, za szkodę wyrządzoną w majątku Skarbu Państwa lub osób trzecich, administrowanym przez wojsko.

3. W zakresie gospodarki spółdzielczej — dekret z dnia 28 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 253) zmienia tryb postępowania oddłużeniowego **spółdzielni rolniczych i ich central**, wszczętego przed 1 września 1939 i dotychczas nie ukończonego.

4. **Publiczną gospodarkę lokalami** rozszerzono na dalsze miejscowości (Dz. U. R. P. nr 37 poz. 262 do 264.)

5. W wykonaniu dekretu z dnia 5 września 1947 r. **o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po**

osobach przesiedlonych do ZSRR — ukazało się rozp. z 15 lipca 1948 r. w sprawie trybu orzekania o przejściu na własność Państwa (Dz. U. R. P. nr 37 poz. 271.)

Gospodarka prywatna.

1. Wydano dekret z dnia 16 czerwca 1948 r. **o uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r., tj. przed wejściem w życie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej**. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 222).

Dekret dotyczy tych posiadaczy gruntów, którzy formalnoprawnie w chwili wejścia w życie dekretu o reformie rolnej **nie byli właścicielami** dzierzonych przez siebie gruntów, aczkolwiek posiadali je **jako odrębne całości gospodarcze**, np. tytułem dzierżawy lub nieformalnie sporządzonej sprzedaży. Podciągnięcie ich gruntów pod przepisy dekretu o reformie rolnej łącznie z pozostałą częścią nieruchomości, z której one były wydzielone, byłoby zbyt surowością prawa. Dekret ustanawia szczegółowe postępowanie, umożliwiające zainteresowanym posiadaczom otrzymanie **tytułu własności**.

2. Wysokość zaliczek za **nadane gospodarstwa (działki) na obszarze Z. O.** jest ustalona w zarządzeniu z 30 lipca 1948 r., ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 69, poz. 565.

3. Na podstawie ustawy z dnia 19 lipca 1939 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku (Dz. U. R. P. z r. 1939 nr 65, poz. 434 i z r. 1948 nr 23, poz. 155) Minister Przemysłu i Handlu w trybie rozporządzenia (Dz. U. R. P. nr 42, poz. 306) wydał **ordynację wyborczą do izb rzemieślniczych**.

Praca.

1. Nowela (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 258) do ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o **urlopach** wprowadza następujące zmiany w obowiązującym stanie prawnym:

a) Dotychczas nie podlegały ustawie o urlopach **zakłady przemysłowe rzemieślnicze**, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, a to na podstawie wyraźnego postanowienia art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. Nowela skreśla to postanowienie, czyli przyznaje prawo do urlopu także pracownikom zatrudnionym w tych zakładach.

b) Dotychczas **pracownicy młodociani** (w tym terminatorzy i uczniowie) poniżej lat 18 korzystali z urlopu dopiero po roku pracy nieprzerwanej i to z urlopu 14-dniowego. Nowela przyznaje im urlop 7-dniowy po 6-miesięcznej nieprzerwanej pracy, a 14-dniowy po rocznej pracy.

c) Według dotychczasowego brzmienia art. 5 ust. 3 w okresie czasu od 1 maja do 30 września powinno korzystać z urlopu co najmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie. To postanowienie obecnie uchylono wprowadzając na jego miejsce przepis, że „**nie można udzielać urlopów na miesiące marzec i listopad, chyba że pracownik zgłosi życzenie skorzystania z urlopu w tych właśnie miesiącach**.”

2. Uchylono dotychczasowe przepisy i wydano **nowe rozp. Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe** (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 279). Nowe rozp. określa jednolicie należności funkcjonariuszów

państwowych, państwowych pracowników nauki, nauczycieli, sędziów, wojskowych i innych funkcjonariuszów. Poprzednio sprawa ta była uregulowana w kilku odrębnych rozporządzeniach. Podstawowe zasady ustalania należności i stawki nie są zmienione.

Rozporządzenie formalnie nie odnosi się do pracowników przedsiębiorstw, ale w braku tak szczegółowo rozwiniętych norm dla tych pracowników i wobec podobieństwa sytuacji wiele z jego postanowień będzie per analogiam odnosić się również do pracowników przedsiębiorstw.

3. Minister Przemysłu i Handlu zabronił w swoim resorcie dokonywania **potrąceń z płac pracowników zakładów pracy**, podległych Ministerstwu, poza tymi potrąceniami, do których dokonywania zakład pracy jest ustawowo lub prawnie zobowiązany lub uprawniony (Dz. Urz. Min. P. i H. nr 11, poz. 147).

Od tego zakazu są wyłączone potrącenia na pokrycie **zadeklarowanej przez pracownika:**

- a) składki członkowskiej do związku zawodowego, którego dany pracownik jest członkiem,
- b) składki na rzecz ubezpieczeń grupowych na życie, prowadzonych przez Pocztową Kasę Oszczędności.
- c) składki członkowskiej do kas oszczędnościowo-pożyczkowych, organizowanych przy zakładach pracy.
- d) spłaty pożyczek, zaciągniętych przez pracowników w kasach oszczędnościowo-pożyczkowych przy zakładach pracy,
- e) składki na odbudowę Warszawy.

Składka na odbudowę Warszawy w wysokości od $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}\%$ zarobku oraz składka związkowa w wysokości 1% zarobku może być potrącana bez osobistej deklaracji pracownika, gdy uchwała o potrącaniu tej składki zapadnie na zebraniu załogi danego zakładu pracy zwykłą większością głosów obecnych pracowników zakładu. Kierownictwo zakładu pracy zarządzi potrącenia tej składki po otrzymaniu odpisu protokołu zebrania, na którym zapadła uchwała określająca wysokość i czas trwania potrąceń.

4. **Ratyfikacja konwencji**, przyjętych na sesjach ogólnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy — Dz. U. R. P. nr 34, poz. 233.

5. **Obowiązek pracy**. Rozszerzono przepisy w sprawie rejestracji pracowników służby weterynaryjnej (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 300).

Ubezpieczenia społeczne.

1. **Prowadzenie spraw przed sądami ubezpieczeń społecznych**. Rozp. z 18 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 219) upoważnia kwalifikowanych przedstawicieli związków zawodowych do zastępowania członków związków przed sądami ubezpieczeń społecznych.

2. **Należności ławników sądów ubezpieczeń społecznych** — patrz rozporządzenie z dnia 24 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 245). Co do liczby ławników — patrz Dz. U. R. P. nr 38, poz. 284.

3. **Fundusz Zasiłków Rodzinnych** otrzymał statut (Monitor Polski nr 67, poz. 520).

4. **Ratyfikacja polsko-czechosłowackiej umowy o ubezpieczeniu społecznym** — Dz. U. R. P. nr 32, poz. 215.

Zaopatrzenia.

1. Dekretem z dnia 23 stycznia 1947 r. postanowiono utworzyć odrębne organa administracji **zaopatrzenia inwalidzkiego** w postaci: obwodowych, okręgowych i Głównego Urzędu Inwalidzkiego. Obecnie drogą ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 229) uchylono

wspomniany wyżej dekret. W związku z tym Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 28 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 241) wyznaczył władze powołane do przyjmowania roszczeń dot. zaopatrzenia inwalidzkiego. Rozporządzenie ustanawia na terenie każdego z województw jednego lub kilku starostów jako organy właściwe dla określonej liczby powiatów. Np. na obszarze m. st. Warszawy sprawy inwalidzkie dla całego miasta i województwa warszawskiego załatwia starosta grodzki północno-praski.

Wydano nowe przepisy w sprawie wykonania niektórych artykułów ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 242).

2. Zmieniono rozp. Min. Skarbu z dnia 9 lipca 1948 r. o dodatkach przejściowych do **zaopatrzeń emerytalnych** (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 244).

Związki zawodowe.

Ustawa z dnia 25 czerwca 1948 r. o **rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń** (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 230) sankcjonuje faktyczny stan organizacyjny w tej dziedzinie. Likwidatorem rozwiązyanych związków zawodowych jest Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce. Postanowienia ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. odnoszą się również do nieczynnych stowarzyszeń funkcjonariuszów państwowych. Majątek rozwiązyanych związków i stowarzyszeń przechodzi na poszczególne związki zawodowe lub na Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych z mocy samej ustawy. Przejście majątku jest wolne od opłat.

Nauka zawodu.

Zmieniono rozporządzenie Prezydenta R. P. z 21 października 1932 r. o **kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych**. (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 254).

II. RZECZY.

Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo.

1. **Zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych**. Zmieniono rozp. z 9. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 217).

2. **Zwalczanie influency koni** (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 272).

Komunikacja i łączność.

1. **Drogi**. Zagadnienie **budowy i utrzymania dróg publicznych** reguluje jeszcze ustawa z 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z r. 1921 nr 6, poz. 32). Przepisy tej ustawy są obecnie dostosowane do zmienionych stosunków prawnych i faktycznych w drodze obszernej noweli z dnia 16 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 225). Według nowych przepisów drogi publiczne dzielą się w Polsce na: państwowe, powiatowe i gminne; stare przepisy różniły jeszcze drogi wojewódzkie, które obecnie uznano za drogi państwowe. Władzą naczelną w zakresie wszystkich kategorii dróg publicznych pozostaje nadal Minister Komunikacji, który wyda przepisy szczegółowe o organizacji i administracji drogami publicznymi. Przepisy ustawy z 10 grudnia 1920 rozciągnięto na cały obszar województwa śląsko-dąbrowskiego.

2. **Koleje**. Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 255) wprowadza **reorganizację** w państwowym przedsiębiorstwie „**Polskie Koleje Państwowe**“. Do-

tychczas bezpośredni zarząd tym przedsiębiorstwem był w ręku samego Ministra Komunikacji, a obecnie przekazuje się zarząd przedsiębiorstwa **generalnemu dyrektorowi Kolei Państwowych** z tym, że minister zatrzymuje dla siebie nadzór zwierzchni. W ten sposób forma prowadzenia P. K. P. upodabnia się częściowo do przedsiębiorstw państwowych, zorganizowanych na podstawie dekretu o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych. Będzie wydany statut przedsiębiorstwa. Przepisy o reprezentowaniu przedsiębiorstwa przewidują jednostkowy podpis generalnego dyrektora i łączny zastępców lub pełnomocników handlowych.

3. **Ruch rowerów** na drogach publicznych. Zmieniono rozp. z 15 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 216).

4. W Monitorze Polskim nr 61, poz. 371 ukazało się obwieszczenie Min. Żeglugi o taryfie **morskich opłat portowych**, a pod poz. 372 i 373 tegoż n-ru obwieszczenia dyrektorów urzędów morskich w Gdańsku i Szczecinie o opłatach za korzystanie z urządzeń portowych. Obwieszczenia powyższe są wydane w ramach rozp. z 23 kwietnia 1936 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o morskich opłatach portowych (Dz. U. R. P. nr 39, poz. 295).

5. Okólniki Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja 1948 r. i 18 sierpnia 1948 r. w sprawie **używania osobowych i ciężarowych pojazdów mechanicznych** są wydrukowane w Monitorze Polskim nr 69, poz. 545 i 546.

Budownictwo i planowanie przestrzenne.

1. Do ogłoszonego w Dz. U. R. P. nr 36, poz. 259 dekretu o **najmie lokali** nie wyszły dotychczas przepisy wykonawcze. Sprawę lokali służbowych i mieszkań w naturze — w związku z nowym dekretem — omawia w nin. numerze „Ust. Gosp.” artykuł Zdzisława Kecka.

2. Prawo budowlane oraz o **planowaniu przestrzennym** jest obecnie uzupełnione b. ważnymi praktycznie przepisami nowej ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. o **podziale nieruchomości na obszarze miast i niektórych osiedli** (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 240). Ustawa wprowadza nowe pojęcie „obszaru rozwojowego miasta”, rozumiejąc przez nie — obszar niezbędny do prawidłowej rozbudowy osiedla oraz jego planowego rozwoju. Przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. zastępują przepisy tytułu II prawa budowlanego (art. 62—67) o podziale terenów (parcelacji). Nieważne są umowy, zawarte po dniu 31 lipca 1948 r., o przeniesienie własności lub użytkowania części nieruchomości — bez uzyskania pozwolenia władzy na podział nieruchomości. W sprawach podziału nieruchomości orzekają powiatowe władze administracji ogólnej jako władze miernicze. Mają ukazać się przepisy wykonawcze. Właściciele nieruchomości obowiązani są pokrywać koszty sporządzenia planów zagospodarowania przestrzennego ich nieruchomości oraz ponosić części kosztów urządzenia ulic, dróg i placów.

3. Ukazał się dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o **obrocie i gospodarowaniu materiałami pochodzącymi z rozbiórki budynków** (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 247). Przepisy dekretu dotyczą wszystkich materiałów, pochodzących z rozbiórki budynków **w miastach**. Dekret upoważnia Ministra Odbudowy do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu materiałami pochodzącymi z rozbiórki.

4. Nazwę rozp. Prez. Rzeczyp. z 24 października 1934 „o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nierucho-

mości” zmieniono na: „O ustalaniu nazw miejscowości i **obiektów fizjograficznych** (rzek, szczytów i łańcuchów górskich, dolin itd. — przyp. Red.) oraz numeracji nieruchomości (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 251).

Handel wewnętrzny i zagraniczny oraz gospodarka materiałowa.

1. Ratyfikacje **umów o współpracy gospodarczej**: z Republiką Węgierską (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 226), o wymianie handlowej z Szwecją (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 231), z Bułgarią (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 232. Ratyfikacja protokołu dot. patentów niem. (Dz. U. R. P. nr 34, poz. 227).

2. Do znanego dekretu z 2 czerwca 1947 r. o **ulgach inwestycyjnych**, który wygasł, wyszło dodatkowe rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 28 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 221). Wg niego import towarów za graniczne środki płatnicze, zgłoszone we właściwym urzędzie skarbowym w terminie do dnia 30 czerwca 1948 r., będzie uznany za zgodny z dekretem, jeśli faktycznie nastąpi po 30 czerwca 1948 r., lecz w ramach okresu czasu, na który wystawiono pozwolenie przywozu.

3. Zwalczanie szkodników ziarna i przetworów zbożowych w zakładach przerobu i miejscach **gromadzenia** zboża i jego przetworów (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 269).

4. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 280) i rozp. Min. P. i H. z dnia 9 sierpnia 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 283) w sprawie obrotu i gospodarowania **odpadkami użytkowymi** rozszerzają przymusową gospodarkę odpadkami użytkowymi m. in. na: szmaty, makulaturę, stłuczkę szklaną, używane flaszki i inne. Skup odpadków użytkowych na zasadzie wyłączności powierza się przedsiębiorstwu państwowemu „Centrala Odpadków Użytkowych” oraz osobom prawnym i fizycznym, upoważnionym przez Centralę.

Prawo rzeczowe.

Na podstawie nowego prawa rzeczowego Minister Sprawiedliwości wydał rozp. z 17 sierpnia 1948 r. o właściwości władz, powołanych do przechowywania **rzeczy znalezionych** (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 303).

III. PIENIĄDZ.

Waluta.

Teksty umów międzynarodowych o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowego Banku Odbudowy, zawartych w Bretton Woods, podaje Dziennik Ustaw R. P. nr 40, poz. 290—293 i 295.

System finansowy.

1. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr 78, poz. 327 ogłoszono okólnik z dnia 28 lipca 1948 r. w sprawie **rozszerzenia zasad systemu finansowego na wszystkie** przedsiębiorstwa państwowe, podległe Min. Przemysłu i Handlu z wyjątkiem przedsiębiorstw podległych Dyrekcji Przemysłu Miejsowego. W okólniku podano spis przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, a nie ujętych organizacyjnie w Centralne Zarządy. Wszystkie te przedsiębiorstwa podpadają pod dział III dekretu o podatku dochodowym i opłacają w r. 1948 zaliczki na podatek dochodowy w wysokości 10%.

2. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr 14, poz. 187 opublikowane jest zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 czerwca 1948 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu **w sprawie zasad systemu finansowego w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu na rok 1949**. Podatek dochodowy będzie nadal wynosić 10%. Omówione są ceny rozliczeniowe fabryczne i rozliczeniowe zbytu oraz efektywne, a ponadto zaliczeniowe (w obrotach wewnętrznych), jako też rachunki wyrównawcze i rachunki amortyzacji i inwestycji. **Rachunek** amortyzacji jest przeznaczony na sfinansowanie planu **kapitałnych remontów** w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego — administruje nim Narodowy Bank Polski. **Rachunek inwestycyjny** — administrowany przez B. G. K. — gromadzi środki na sfinansowanie **inwestycji właściwych Banki**.

1. W drodze uchwał Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia i 24 lipca 1948 r. postanowiono **likwidację**:

- a) **polskich towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich** (Monitor Polski nr 66, poz. 483);
- b) przedsiębiorstwa bankowego **The British and Polish Trade Bank Ltd w Gdańsku** (jak wyżej, poz. 484);
- c) **Banku Akceptacyjnego S. A.** (jak wyżej, poz. 485).

2. W rozporządzeniu Prez. Rzeczp. z dnia 27 czerwca 1946 r. o **Pocztowej Kasie Oszczędności** podwyższono oznaczenie sum wolnych od zajęcia, złożonych na książeczki oszczędnościowe P. K. O. z 2.500,— zł do 25.000,— zł (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 249).

Podatki, daniny, opłaty.

1. Zobowiązania i postępowanie podatkowe.

Art. 35 dekretu o zobowiązaniach podatkowych jest zmieniony (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 248) w tym kierunku, że prawo umarzania należności z tytułu zobowiązań podatkowych na rzecz **związków samorządu terytorialnego** przysługuje Ministrowi Administracji Publicznej bądź Ministrowi Ziem Odzyskanych.

W związku z tym ukazały się odpowiednie przepisy wykonawcze (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 273) do dekretu o postępowaniu podatkowym.

W uzupełnieniu ustawy z dnia 2. VI. 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych (jednolity tekst: Dz. U. R. P. nr 31, poz. 210 z r. 1948) i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy (Dz. U. R. P. z r. 1948 nr 31, poz. 209) — Minister Skarbu wydał nowy obszerny (§ 70) **Regulamin współpracy obywatelskich komisji podatkowych i lustratorów społecznych z urzędami skarbowymi**. Regulamin jest ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr 71 i wszedł w życie dnia 3 lipca 1948 r. Liczne formularze uzupełniają regulamin. Tym samym utracił moc obowiązującą regulamin z 5 lipca 1947 r. Ponadto w odniesieniu do tego zagadnienia Rada Państwa (Monitor Polski nr 62, poz. 374) powzięła nową uchwałę o **sposobie i trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych**, a Minister Skarbu na nowo (Monitor Polski n-ry 88, poz.

602 z r. 1947 i 62, poz. 400 z r. 1948) uregulował sprawę **wynagrodzenia lustratorów społecznych**. O ustaleniu liczby lustratorów patrz zarządzenie Ministra Skarbu w Monitorze Polskim nr 63, poz. 428.

2. Podatek od wynagrodzeń.

Ministerstwo Skarbu ponownie wyjaśniło, że **ekwiwalenty pieniężne, płacone za wyłączenie z zaopatrzenia kartkowego niektórych artykułów** — podlegają podatkowi od wynagrodzeń. (Dz. Urz. Min. Sk. nr 82, poz. 353).

3. Podatki komunalne.

Nowelizacji uległ dekret o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 297) i to w związku z nowym ustaleniem czynszów najmu w dekreście z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali. W szczególności zmienione są **stawki podatków od nieruchomości i od lokali**.

Określenie przeciętnego przychodu z ha gruntów ziemniaczano-żytnich oraz przeciętnej ceny kwintala żyta dla celów wymiaru podatku gruntowego na rok 1948 — Dz. U. R. P. nr 34, poz. 237.

4. Opłaty. Opłaty probiercze z ważnością od dnia 26 sierpnia 1948 r. ustala rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 28 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 39, poz. 287).

5. Egzekucja. Zmiana nastąpiła w przepisach o poruczeniu przymusowego ściągania niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych organom wykonawczym gmin miejskich i wiejskich oraz wydziałom wykonawczym komisji uzdrowiskowych (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 277).

W uzupełnieniu dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych — wydano zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 lipca 1948 r. (Monitor Polski nr 66, poz. 489) **w sprawie trybu postępowania wierzycieli** w zakresie egzekucji administracyjnej.

6. Prawo karno-skarbowe. **Przepisy wykonawcze** do prawa karnego skarbowego ogłoszono w Dzienniku Ustaw R. P. nr 42, poz. 307.

Spółeczne oszczędzanie.

1. Rozp. Rady Ministrów z 28 lipca 1948 r. w sprawie **ustalenia stawki oszczędnościowej dla uczestników funduszu B Społecznego Funduszu Oszczędnościowego na rok 1948** (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 268).

2. Rozp. Min. Skarbu z 12 sierpnia 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 301) o zasadach **specjalnych ubezpieczeń na życie** oraz o sposobie zaliczania składek z tytułu tych umów na poczet rocznych wkładów oszczędnościowych.

Papiery wartościowe.

Zgodnie z dekretem z 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed 1 września 1939 r. (jednolity tekst Dz. U. R. P. nr 28, poz. 190) i zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 4 lipca 1947 r. Bank Gospodarstwa Krajowego jako instytucja sprawująca nadzór nad rejestracją dokumentów na okaziciela ogłosił w Monitorze Polskim nr 64-B str. 9 i następne wykaz placówek rejestracyjnych.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych

Uchwała Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy w składzie Całej Izby Cywilnej na posiedzeniu niejawnym dnia 10 maja 1948 r. rozpoznawał w trybie art. 41 § 1 u. s. p. wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 lutego 1948 r. U. Dz.3896/47 o poddanie pod

obrady Sądu Najwyższego w składzie Całej Izby Cywilnej następującego pytania prawnego:

„Czy dopuszczalne jest zabezpieczenie wierzytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa włas-

ności rzeczy ruchomej z równoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania z prawa własności tylko w granicach umowy stron“.

Po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Najwyższego oraz Sędziego Sprawozdawcy, Sąd Najwyższy uchwalił następującą zasadę prawną:

„Zabezpieczenie wierzytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa własności rzeczy ruchomej z równoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania z prawa własności tylko w granicach umowy stron jest dopuszczalne“.

Uzasadnienie.

Po wejściu w życie jednolitego dla całego Państwa prawa rzeczowego instytucje kredytowe zwróciły się na-
przód do Ministerstwa Skarbu a następnie do Ministerstwa Sprawiedliwości z memoriałami, w których, dając wyraz trosce o zapewnienie bezpieczeństwa udzielanych przez te instytucje kredytów, wysunęły obawy, czy prawo zabezpieczenia kredytu przez przeniesienie na wierzyciela własności rzeczy ruchomych, które dawniej było szeroko stosowane na obszarach obowiązywania niemieckiego kodeksu cywilnego, będzie uznawane przez sądy również pod rządem jednolitego dla całego Państwa prawa rzeczowego, pomimo iż jest dogodnie a nawet nieodzowne w obrocie. Minister Sprawiedliwości, przychylając się do przedstawienia zainteresowanych instytucyj kredytowych, przekazał rozstrzygnięcie podniesionego przez nie zasadniczego zagadnienia dopuszczalności przewłaszczenia ruchomości na zabezpieczenie Sądowi Najwyższemu w pytaniu, podanym na wstępie niniejszej uchwały.

W rozpoznaniu tego pytania Sąd Najwyższy w składzie Całej Izby Cywilnej zważył, co następuje:

I. Normalnym sposobem zabezpieczenia wierzytelności jest zastaw, m. in. rzeczy ruchomych. Ustawodawstwa wszystkich krajów traktują jednak tę formę zabezpieczenia ze względu na interes osób trzecich oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu bardzo rygorystycznie, wymagając pod nieważnością przeniesienia posiadania rzeczy zastawionej na wierzyciela. To rygorystyczne wymaganie połączenia zastawu z posiadaniem okazało się niemałym hamulcem dla rozwoju stosunków kredytowych i dlatego obok zastawu w niektórych krajach, między innymi w Niemczech, wytworzyła się inna forma zabezpieczenia wierzytelności, nie wymagająca oddania wierzycielowi posiadania rzeczy, mających służyć na zabezpieczenie. Na ogół przybrała ona tę postać, że posiadanie rzeczy pozostaje w rękach dłużnika, który natomiast przenosi na wierzyciela własność rzeczy na czas potrzebny do zlikwidowania udzielonego kredytu. Jest to, ogólnie biorąc, ta właśnie forma zabezpieczenia wierzytelności, która u nas na obszarze obowiązywania niemieckiego kodeksu cywilnego otrzymała nazwę „przewłaszczenia na zabezpieczenie“ (albo „fiducjarnego“, czyli powierniczego przewłaszczenia na zabezpieczenie).

II. W Niemczech konstrukcja ta powstała w praktyce w oparciu o przepisy §§ 920 i 930 kod. cyw. Ma ona tę postać, że wierzyciel nabywa własność rzeczy dłużnika, jednak bezpośrednio posiadanie rzeczy pozostaje u dłużnika tytułem przechowania, użyczenia, najmu lub innego stosunku prawnego (tzw. *constitutum possessorium*), a to najczęściej w ten sposób, że wierzyciel zobowiązuje się przenieść własność z powrotem po uiszczeniu mu długu, bądź w ten sposób, że dłużnik zastrzega sobie odkup;

przy tym roszczenie o zwrot rzeczy ma charakter tylko obligacyjny. Stałe orzecznictwo Sądu Rzeszy umowy tego rodzaju uznawało za ważne i bynajmniej nie za pozorne (co niektórzy zarzucali), chyba że w konkretnym przypadku wykaczały one przeciwko dobremu obyczajom lub też strony w rzeczywistości zmierzały nie do przeniesienia własności rzeczy, lecz do innego celu ukrytego. Sąd Rzeszy poparł również wytworzoną na tle wzmożonego obrotu gospodarczego praktykę fiducjarnego przewłaszczenia „zbioru towarów ze zmiennym składem“, polegającą na tym, że towary później dostarczone na miejsce zużytkowanych lub zbytych stają się także własnością wierzyciela dla zabezpieczenia; ta forma zabezpieczenia przy ciągłej wymianie towarów stała się właśnie najbardziej aktualna w obrocie.

Powyższa praktyka orzecznictwa niemieckiego została przejęta w stosunkach kredytowych na tych obszarach powróconych Polsce, na których w zakresie prawa rzeczowego nadal obowiązywał niemiecki kodeks cywilny. W tym czasie Sąd Najwyższy rozpoznając spór między fiducjarnym właścicielem a dłużnikiem orzekł, że umowy o przewłaszczenie są ważne i w samej zasadzie nie są pozorne, „gdyż zamierzony przez strony skutek prawny odpowiada w zasadzie wyrażonej przez nie woli, a tylko strony do wyrażenia tej woli obierają formę, która z reguły służy innym celom gospodarczym“ (zbiór orzeczeń Izby Cywilnej z roku 1934 Nr 309). Praktyka ta była stosowana — choć w mniejszych rozmiarach — i na innych obszarach Państwa przez te same instytucje kredytowe, które zawierały umowy tego rodzaju na obszarze mocy obowiązującej niemieckiego kodeksu cywilnego.

III. Przechodząc z kolei do stanu prawnego, jaki powstał na rozpatrywanym odcinku przez wprowadzenie w całym Państwie prawa rzeczowego, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę następujące przepisy tego prawa, dotyczące przeniesienia zarówno własności, jak i posiadania.

Art. 43 pr. rzecz. stanowi, że „przeniesienie własności następuje z mocy samej umowy między właścicielem i nabywcą“; następne zaś artykuły głoszą: art. 44 § 1, że „umowa o przeniesienie własności nieruchomości winna obejmować podstawę prawną świadczenia“; art. 45 § 1, że „przeniesienie własności nieruchomości nie może nastąpić z zastrzeżeniem warunku lub terminu, chyba że szczególny przepis stanowi inaczej“; wreszcie art. 46, że „umowa o przeniesienie własności nieruchomości winna być pod nieważnością zawarta w formie aktu notarialnego“.

Co się tyczy przeniesienia posiadania, w grę wchodzi przepisy art. 307 i 308 pr. rzecz. **Art. 307** zawiera zasadę, że „przeniesienie posiadania rzeczy następuje przez jej wydanie“, a **art. 308** stanowi, że „przeniesienie posiadania rzeczy może nastąpić także w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz zatrzyma rzecz dla nabywcy jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, jaki strony równocześnie ustalą“.

Otóż zestawienie wszystkich wyżej wymienionych artykułów daje oczywistą podstawę do stwierdzenia, że — o ile chodzi o rzeczy ruchome — przeniesienie ich własności następuje z mocy umowy nieformalnej, przy czym przeniesienie to może być połączone z zastrzeżeniem warunku rozwiązującego lub terminu; posiadanie zaś może być przeniesione na nabywcę w ten sposób, że dotychczasowy właściciel zatrzyma je jako dzierżyciel dla nabywcy

z tytułu równocześnie umówionego stosunku prawnego, a więc np. jako przechowawca, najemca, dzierżawca itp.

Wynika zatem z powyższych przepisów nowego prawa rzeczowego w związku nadto z art. 55 k. z. („strony zawierające umowę mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie lub dobremu obyczajom”), że w zasadzie dopuszczalna jest umowa między stronami tej treści, że jedna z nich za udzielenie jej przez drugą kredytu przenosi na nią — jako zabezpieczenie aż do czasu spłaty kredytu — własność rzeczy ruchomych, pozostając w ich posiadaniu jako przechowawca, najemca, dzierżawca itp. Nie ma zaś żadnej podstawy, aby umowy takie, nie sprzeciwiające się ustawie, uznać za sprzeczne z porządkiem publicznym; w samym swym założeniu nie są one też sprzeczne z dobrymi obyczajami i musiałyby zachodzić szczególne okoliczności, przy których zawarta została dana umowa, żeby ją uznać w tym konkretnym przypadku za sprzeciwiającą się dobremu obyczajom. Również nie może być uznany za trafny ogólny zarzut pozorności takich umów, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr 309 z 1934 r. (co nie tamuje możliwości uznania umowy za pozorną w konkretnym przypadku). Wreszcie nie byłby trafny zarzut bezprzyczynowości tych umów. Abstrahując bowiem od kwestii, czy wobec art. 44 § 1 pr. rzecz., który wymaga wykazania „podstawy prawnej”, czyli przyczyny (causa) tylko do przeniesienia nieruchomości, wymaganie takie można stosować i do ruchomości, Sąd Najwyższy uznaje, że umowa swoista (contractus innominatus) o przeniesieniu własności rzeczy ruchomej na zabezpieczenie wierzytelności posiada wyraźną „przyczynę”: przyczyną tą jest właśnie cel, do którego dąży umowa, mianowicie zabezpieczenie wierzyteli jego należności. Pogląd przeciwny byłby sprzeczny z zasadami racjonalnej wykładni prawa, która powinna w każdym przypadku mieć na względzie interes społeczny, a w zakresie tego interesu w obecnym ustroju gospodarczym niewątpliwie wchodzi zapewnienie bezpieczeństwa kredytu, udzielanego przez odnośne instytucje zarówno państwowe, jak spółdzielcze i prywatne w ramach planowości. Jest to więc umowa nie abstrakcyjna, lecz ściśle „kauzalna”.

Gdy zatem ustawa nie zawiera zakazu używania dla zabezpieczenia wierzytelności innej formy poza zastawem, Sąd Najwyższy nie upatruje przeszkody do dopuszczenia formy zabezpieczenia przez przeniesienie własności rzeczy ruchomych na podstawie umowy, określającej jasno i godziwie wzajemne zobowiązania stron, w szczególności zobowiązanie wierzyciela do przeniesienia z powrotem własności rzeczy na dłużnika po ustaniu celu zabezpieczenia. W treści umowy rzeczy podlegające przewłaszczeniu powinny być dokładnie oznaczone i zindywidualizowane, ażeby wyodrębnienie ich z mienia dłużnika było widoczne dla każdej osoby trzeciej, z którą dłużnik chciałby wejść w stosunki na podstawie swej odpowiedzialności majątkowej. Celowe w tym kierunku mogą być praktykowane już obecnie zastrzeżenia umowne co do ujawnienia prawa własności wierzyciela za pomocą zewnętrznych cech, znaków i tablic z napisami na pomieszczeniach pozostających w posiadaniu dłużnika.

Jeżeli uznaje się za dopuszczalne dla celów zabezpieczenia przeniesienie własności rzeczy ściśle oznaczonej i podlegającej przy expiracji umowy zwrotowi indywi-

dualnie, to w konsekwencji nie ma istotnej przeszkody do dopuszczenia umowy fiducjarnego przewłaszczenia także rzeczy zamiennych, tj. przeznaczonych na sprzedaż albo podlegających starzeniu się, a mogących być zastąpionymi przez inne tej samej natury i równej ilości, byleby na podstawie treści umowy można było zupełnie jasno ustalić, jakie mianowicie rzeczy zastępcze zostały przeznaczone na własność wierzyciela i w jakim momencie, co wymaga odpowiednio uzupełniającego aktu, chodzi bowiem o to, ażeby w każdym poszczególnym przypadku mogła być ustalona wola stron przeniesienia własności.

W dalszym rozwinięciu tej zasady nie byłoby również przeszkody do dopuszczenia fiducjarnego przewłaszczenia **zbioru towarów ze zmiennym składem** w przedsiębiorstwie celem zapewnienia ze względów gospodarczych stałej ich wymiany, byleby w każdym poszczególnym przypadku jasno wykazany był zarówno sam fakt przejścia na własność wierzyciela towarów, wpływających do przedsiębiorstwa na miejsce zużytkowanych lub zbytych, jak i chwila przejścia własności, co w praktyce wymaga należytego zorganizowania kontroli, a zatem nie tylko odrębnego magazynowania przewłaszczonych towarów, ale też rygorystycznie prowadzonej ewidencji towarów wychodzących i wchodzących, tak iżby wola stron do przeniesienia własności zastępczych towarów mogła tu być w każdej chwili skontrolowana.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że na pytanie postawione przez Ministra Sprawiedliwości odpowiedź powinna wypaść w zasadzie twierdząca. Sąd Najwyższy nie może jednak pominąć faktu, stwierdzonego już przez Sąd Rzeszy w jego orzecznictwie co do formy zabezpieczenia wierzytelności przez przewłaszczenie ruchomości, że przy stosowaniu tej formy zabezpieczenia mogą zachodzić nadużycia wskutek wprowadzenia w błąd osób trzecich, nie biorących udziału w umowie przewłaszczeniowej, a wchodzących w stosunki z dłużnikiem na podstawie jego odpowiedzialności majątkowej. Osoba trzecia może być wprowadzona w błąd wskutek **niedostatecznego oznaczenia** w umowie fiducjarnej przewłaszczonych rzeczy lub niedostatecznego wyodrębnienia ich z mienia dłużnika albo wskutek braku dostatecznej jawności cech zewnętrznych własności dłużnika, pozostającego w posiadaniu przewłaszczonych rzeczy. Wskutek tych podstawowych braków osoba trzecia, wchodząca w stosunki z dłużnikiem, nie ma możliwości dokładnie uświadomić sobie przedmiotu przewłaszczenia, a tym samym i rzeczywistego stanu majątkowego kontrahenta, co może wyrządzić jej szkodę. Wobec tego **Sąd Najwyższy uznaje, że przeniesienie prawa własności na zabezpieczenie wierzytelności nie jest skuteczne względem osób trzecich, jeśli nastąpiło z pokrzywdzeniem tych osób, wprowadzonych w błąd w wyniku powyższej umowy.** Możliwość jednak ze strony pokrzywdzonej osoby trzeciej zarzutu bezskuteczności względem niej przeniesienia własności na wierzyciela nie podważa samej zasady dopuszczalności zabezpieczenia przez takie przeniesienie na podstawie umowy między dłużnikiem i wierzycielem, określającej warunki przeniesienia, a przeto nie stoi na przeszkodzie dopuszczalności takiej umowy.

Z zasad powyższych Sąd Najwyższy orzekł w myśl przytoczonej na wstępie uchwały. (C. Prez. 18/48).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych

**Orzeczenie Sądu Najwyższego 18. III. 1948.
C. III. 76/48.**

Dotyczy: art. 39 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323) oraz art. 1 i 4 ustawy z d. 16. V. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. 1933 r., poz. 735).

T e z a.

Ponieważ stosunek pracy w przypadku wydalenia pracownika choćby bez słusznych przyczyn, kończy się z chwilą wydalenia, pracownik, któremu wypowiedziano stosunek pracy ze skutkiem natychmiastowym i wypłacono trzymiesięczne pobory przed końcem roku kalendarzowego, nie ma prawa dochodzenia wynagrodzenia za urlop w roku następnym.

Z u z a s a d n i e n i a.

Powód był pracownikiem Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego w Katowicach i w dniu 30 listopada 1946 r. wypowiedziano mu stosunek pracy, w dniu zaś 24 grudnia 1946 r. wypłacono mu trzymiesięczne pobory tytułem wynagrodzenia, przy czym zwolnienie z pracy nastąpiło już od dnia 1 grudnia 1946 r.

Powód wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na swoją rzecz 7313 zł tytułem części należności za należny w r. 1947 urlop, twierdząc, że pracodawcą jego jest Skarb Państwa, działający w tym zakresie przez Zjednoczenie Energetyczne, oraz że nabył on prawa do urlopu w roku 1947.

Sąd pracy w Katowicach zasądził powództwo a Sąd Okręgowy w Katowicach po rozpoznaniu skargi apelacyjnej Prokuraturii Generalnej zmienił orzeczenie Sądu Pracy i oddalił powództwo wychodząc z założenia, że powód nie był już w 1947 zatrudniony w Zjednoczeniu i wobec tego nie należał mu się urlop w tym roku. Pełnomocnik powoda wniósł na ten wyrok skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, że zaskarżony wyrok zapadł z obrażą art. 39 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych i postanowień ustawy z dnia 16. V. 1922 r. o urlopach.

Skoro zaś stosunek pracy między stronami w przypadku wydalenia pracownika, choćby bez słusznych przyczyn, kończy się z chwilą wydalenia, jak to już orzekł Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym, zawartym w Zbiorze Urzędowym nr 210/31, to słuszne jest zapamiętywanie, któremu dał wyraz Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, że powód nie pracował już u pozwanego Skarbu Państwa w roku 1947. Ponieważ zaś zgodnie z przepisami ustawy o urlopach pracowników z 16. V. 1922 r. urlop należy się tylko osobom, które w danym roku były rzeczywiście pracownikami, tj. pozostawały w stosunku pracy do danego pracodawcy, przeto powód, którego stosunek pracy skończył się już w 1946 r., nie może żądać urlopu ani wynagrodzenia za urlop w r. 1947. Zaznaczyć należy, że powoływanie się na orzeczenia Sądu Najwyższego, dotyczące niedopuszczalności kumulacji urlopu z okresem wypowiedzenia, nie jest trafne, orzeczenia te bowiem dotyczyły stanu faktycznego, w którym stosunek pracy jeszcze się nie skończył, lecz tylko był

wypowiedziany i trwał nadal aż do chwili upływu okresu wypowiedzenia. Przypadek niniejszy jest natomiast analogiczny do przypadków rozstrzygniętych przez Sąd Najwyższy orzeczeniami cytowanymi w Zbiorze Urzędowym nr 684/34, w których to orzeczeniach Sąd Najwyższy stanął na tym samym stanowisku, co w sprawie niniejszej.

**Orzeczenie Sądu Najwyższego 6. IV. 1948
C. III. 2146/47.**

Dotyczy: art. 39 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U., poz. 323).

T e z a.

W skład pełnego wynagrodzenia, które zgodnie z art. 39 rozp. o um. o pracę prac. umysł. winien otrzymać pracownik zwolniony bez ważnej przyczyny, winna wchodzić też otrzymywana przez wszystkich pracowników danego zakładu pracy premia zespołowa, bez względu przy tym na to, że zakład ten został zlikwidowany i pracownicy wskutek tego zostali zwolnieni.

U z a s a d n i e n i e.

Powodowie zatrudnieni byli w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego Okręgu Dolnośląskiego w Państwowej Garbarni w G. jako pracownicy umysłowi i zostali zwolnieni z pracy w połowie października 1946 r., przy czym stosunek pracy wypowiedziano im w dniu 30 września 1946 r. na dzień 31 grudnia 1946 r. Przy zwolnieniu wypłacono powodom tzw. „zasadnicze wynagrodzenie“ do końca roku 1946, a tzw. „premię“ tylko za pierwsze dwa tygodnie m. października 1946 r. Powodowie twierdzą, iż „premia“ wypłacana była co miesiąc i stanowiła trwały dodatek — część składową umówionego wynagrodzenia i na tej podstawie wnoszą o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa każdemu po 40.000 zł, które to sumy ich zdaniem odpowiadają wysokości należnej „premii“.

Prokuratura Generalna działająca imieniem pozwanego Skarbu Państwa wniosła o oddalenie powództwa twierdząc, iż premia nie jest częścią składową umownego wynagrodzenia, lecz zależna jest od produkcji zakładu pracy i wydajności pracy poszczególnego pracownika, gdy zaś zakład pracy nie był czynny po 15. X. 1946 r., żadna premia pracownikom, a więc i powodom się nie należała.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskutek skargi apelacyjnej powodów zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego i zasądził powództwo ustalając, że w niniejszej sprawie chodzi o premie „zespołowe“, będące konsekwencją umowy zbiorowej, że powodowie zostali zwolnieni z pracy bez swej winy i że gdyby pracowali, otrzymaliby premie.

Prokuratura Generalna założyła skargę kasacyjną na ten wyrok z wnioskiem o jego uchylenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prokuratura Generalna zarzuca, że wyrok zapadł z pogwałceniem art. 351 k. p. c., gdyż dokonane ustalenia sprzeczne są z wynikami postępowania dowodowego, w szczególności zaś, że Sąd Apelacyjny niesłusznie ustalił, że premie zespołowe są częścią wynagrodzenia umownego, gdy tymczasem z treści przedstawionych przez pozwanego Skarb okólników wynika, iż premie są zależne od produkcji danego zakładu i wykonania planu pracy.

Zarzut ten nie jest słuszny. Okoliczność, w jaki sposób premie są obliczane, czy w zależności od produkcji zakładu, czy w inny sposób, nie stoi w sprzeczności z ustaleniem sądu, że premie zespołowe są częścią składową wynagrodzenia zastrzeżonego w umowie zbiorowej. Umowa zbiorowa może przecież przewidywać, że pracownik będzie otrzymywał premię w zależności od produkcji.

Dlatego też nie stoi na przeszkodzie uznania premii za część wynagrodzenia umownego fakt, że wysokość premii w poszczególnych miesiącach była zmienna, jeżeli tylko sama treść umowy przewiduje, że premia się należy.

Prokuratoria Generalna usiłuje jednak ponadto wykazać, że wyrok narusza art. 33, rozp. Prez.R.P. o umowie o pracę pracowników umysłowych. Zdaniem Prokuraturii Generalnej wobec zamknięcia zakładu pracy brak podstawy do przyznania powodom premii, których obliczenie i przyznanie zależne było od produkcji zakładu pracy i od wydajności pracy pracownika.

Zarzut ten jednakże również nie jest uzasadniony.

Art. 39 cyt. rozp. postanawia, że pracownik zwolniony bez ważnej przyczyny winien otrzymać pełne wynagrodzenie. Jak to już Sąd Najwyższy stale wyjaśniał, (por. orzeczn. nr 21/1930) „pełne wynagrodzenie” obejmuje to wszystko, co pracownik byłby otrzymywał, gdyby go nie zwolniono z pracy. Skoro zatem według ustaleń Sądu Apelacyjnego premie zespołowe otrzymywali wszyscy pracownicy, a Prokuratoria Generalna nie twierdzi, by któryś z nich na nią nie zasługiwał ani też by zakład nie wypełniał w dziedzinie produkcji określonej pracy z winy pracowników, to słusznie mógł Sąd Apelacyjny uznać, że powodowie pracując otrzymaliby także i w przyszłych miesiącach premię. Okoliczność, iż zakład pracy został zlikwidowany, nie była zależną od pracowników, którzy gotowi byli pracą swą nadal zakładowi pracy oddawać. Słusznie też Sąd Apelacyjny uznał, że jeżeli pozwany zamierzał uchronić się przed obowiązkiem zapłacenia powodom wszystkiego, co by im się należało, gdyby zakład pracy był czynny, to mógł być wypowiedzieć stosunek pracy wcześniej, tak by zamknięcie zakładu zbiegło się z końcowym terminem wypowiedzenia.

Podobnie też rozstrzygnął Sąd Najwyższy kwestię wypłaty pracownikowi zwolnionemu bez ważnej przyczyny wynagrodzenia, polegającego na wypłaceniu mu prowizji uznając za zasadne roszczenie o wypłatę wynagrodzenia, mimo iż obrót przedsiębiorstwa po zwolnieniu pracownika nie uzasadniał wypłaty prowizji.

Wbrew wywodom Prokuraturii Generalnej okoliczność czy likwidację zakładu pracy spowodowała „wina” pracodawcy, czy też winy jego nie było, nie decydowała o uprawnieniach pracownika. Dla ustalenia obowiązku pracodawcy ta okoliczność jest bez znaczenia, przepis prawny uzależnia obowiązek ten od czego innego, mianowicie od tego, czy pracownik zawinił zwolnienie, a nie od tego, czy pracodawca zamknął zakład pracy skutkiem jakiegś „winy” czy też „bez winy”.

Nie można też przyznać słuszności rozumowania Prokuraturii Generalnej, że wykładnia art. 39 rozp. o um. o pracę prac. umysł., przyjęta przez Sąd Apelacyjny, mogłaby doprowadzić do tego, że założenia płacy, przyjęte w przemyśle państwowym, straciłyby swój sens i kwestia pracy, wysiłku i produkcji przestałyby odgrywać rolę. Przede wszystkim bowiem wykładnia ta nie dotyczy normalnego sposobu wynagrodzenia pracowników i uzależ-

nienia wysokości tego wynagrodzenia od wypełnienia planu pracy i wydajności pracy. Ta kwestia pozostaje przecież nienaruszona. Natomiast pracownik musi być broniony przed samowolą pracodawcy zgodnie z przepisem art. 39 cyt. rozp. i jeżeli został zwolniony bez ważnej przyczyny musi mieć zapewnione takie odszkodowanie, jakie byłoby równe pełnemu wynagrodzeniu. Ponadto pracodawca, kładący tak wielki nacisk na wykonanie planu produkcji, planuje tę produkcję nie na kilka tygodni naprzód, ale na dłuższy okres czasu i dlatego też, jeżeli — jak o tym wspomniano — chce się zabezpieczyć przed skutkami, wynikającymi z art. 39 cyt. rozp., winien wypowiedzieć pracę pracownikom umysłowym w takim terminie, by nie musiał im płacić odszkodowania za czas nie przepracowany.

Z tych przyczyn, gdy zarzuty Prokuraturii Generalnej nie okazały się uzasadnione, należało skargę kasacyjną zgodnie z przepisem art. 436 k.p.c. oddalić.

Orzeczenie Sądu Najwyższego 9. IV. 1948 Lu C. 292/48.

Dotyczy: art. 279 p. 2 kod. zob. oraz art. 39 rozporządzenia Prezyd. Rzpl. z d. 16. III. 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U., poz. 323).

T e z y.

1. Zgłoszenie przez pracownika swej należności u inspektora pracy przerywa przedawnienie, chociażby było uczynione nie w formie pisemnej, lecz ustnie.

2. Objęcie przez pracownika w okresie wypowiedzenia nowej posady nawet u tego samego pracodawcy na lepszych warunkach nie ma wpływu na wynagrodzenie pracownika należne mu na zasadzie art. 39 rozp. o umowie o pracę prac. umysł.

U z a s a d n i e n i e.

Władysław G. w pozwie wniesionym do Sądu Pracy w dniu 20 marca 1946 r., a następnie skierowanym według właściwości do Sądu Okręgowego, domagał się zasądzenia na jego rzecz od Polskiego Monopolu Tytoniowego 19.160 zł tytułem wynagrodzenia za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia na 3 miesiące oraz za nie wykorzystany urlop.

Sąd Okręgowy uwzględniając częściowo żądania pozwu zasądził na rzecz powoda 16.365 zł po potrąceniu kwot otrzymanych przez powoda za 2 tygodnie wypowiedzenia i za 9 dni urlopu, a Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się pozwany Polski Monopol Tytoniowy, wyrok ten zatwierdził.

W skardze kasacyjnej Polski Monopol Tytoniowy wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i odesłanie sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe stosowanie oraz pogwałcenia istotnych przepisów postępowania.

W szczególności skarżący zarzuca:

1) naruszenie art. 41 rozporządzenia z dn. 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych, art. 279 p. 2 k. z. oraz art. 351 kpc przez to, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonego przez skarżącego zarzutu przedawnienia oraz nie rozważył, czy zgłoszenie przez powoda pretensji u inspektora pracy odpowiadało wymogom art. 279 k.z.,

2) naruszenie art. 25 i 39 rozporządzenia z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, art. 123 k. z. oraz art. 351 kpc przez to, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonego przez skarżącego zarzutu, iż powodowi nie należy się wynagrodzenie za zwolnienie z pracy, albowiem uzyskał on u tego samego pracodawcy nową pracę i to na lepszych warunkach.

Pierwszy zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny ustalając, iż powód zgłosił swoją pretensję u inspektora pracy i że zgłoszenie to przerwało bieg przedawnienia (art. 279 p. 2 k. z.), oparł się na załączonym do sprawy zaświadczeniu inspektora pracy, interpretacja zaś tego zaświadczenia, jako należąca do zakresu kompetencji sądów merytorycznych, nie podlega kontroli kasacyjnej. Bez znaczenia też jest podniesiona na rozprawie kasacyjnej okoliczność, iż zgłoszenie przez powoda pretensji u inspektora pracy było ustne, żaden bowiem przepis prawa nie uzależnia skuteczności takiego zgłoszenia od zachowania formy pisemnej.

Niesłuszny jest również i drugi zarzut skargi kasacyjnej.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 19. I. 1933 r. (Zb. Orz. Izby Cyw. nr 61/1933), objęcie przez pracownika nowej posady w okresie wypowiedzenia nie ma wpływu na wynagrodzenie pracownika, należne mu z mocy art. 39 rozp. z dn. 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 323). Sytuacji tej nie zmienia okoliczność, podniesiona przez skarżącego, że powód otrzymał nową posadę u tego samego pracodawcy, na lepszych warunkach, bowiem skarżący nie twierdzi, aby powód otrzymując nową posadę zrezygnował z wynagrodzenia za zwolnienie go bez wypowiedzenia. Wynagrodzenie to ma charakter odszkodowania ustawowo określonego i nie zależy bynajmniej od tego, czy skutek wadliwego zwolnienia z pracy pracownik rzeczywiście poniósł szkodę. Nadto wynagrodzenie to jest płatne natychmiast z chwilą zwolnienia i dlatego fakt późniejszego zawarcia z pracownikiem nowej umowy o pracę nie ma w zasadzie znaczenia. Argumenty skarżącego o niesłuszności pobierania z jednego źródła 2 uposażeń nie są trafne, bowiem w danym przypadku nie chodzi o dwa uposażenia, lecz tylko o odszkodowanie z tytułu wadliwie rozwiązanej umowy oraz o uposażenie wynikające z nowej umowy. Dlatego też odszkodowanie to nie może być traktowane jako niesłuszne zbożenie pracownika.

Z tych przyczyn i na zasadzie art. 436 kpc skarga kasacyjna ulega oddaleniu.

Orzeczenie Sądu Najwyższego 10. IV. 1948 Lu. C. 274/48.

Dotyczy: art. 39 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323).

T e z a

Na wysokość wynagrodzenia, należnego pracownikowi w razie rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę bez ważnej przyczyny, nie ma wpływów okoliczność, że po dniu zwolnionego zaszła zmiana warunków płacy, mianowicie zostały skasowane otrzymywane przez pracowników deputaty.

Z u z a s a d n i e n i a.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 26 września 1947 r. zmieniając wyrok Sądu Okręgowego zasądził od Skarbu Państwa (Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Hurtownia Wojewódzka Nr 11 w Lublinie) na rzecz Ireny G., wobec zwolnienia jej z pracy bez należytego wypowiedzenia w dn. 4 marca 1946 r., z tytułu wynagrodzenia zasadniczego nie kwestionowaną kwotę 2.360 zł za miesiąc marzec 1946 r. i 18.680 zł 52 gr z tytułu należnego deputatu i premii za cztery miesiące (marzec, kwiecień, maj i czerwiec 1946 r.).

Od wyroku tego Skarb Państwa założył skargę kasacyjną, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej zasądzenia premii na rzecz powódki za okres wypowiedzenia oraz równowartości deputatu za miesiąc czerwiec 1946 r., a to wobec naruszenia przepisów art. 39 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. nr 35 poz. 323).

Naruszenia tych przepisów skarżący dopatruje się w tym, że Sąd Apelacyjny uznał niewłaściwie, iż powódka winna otrzymać równowartość za deputat za miesiąc czerwiec 1946 r., gdyż deputaty za miesiąc ten, wobec ich skasowania, nie zostały pracownikom wypłacone...

Zarzuty te są niezasadne, gdyż Sąd Apelacyjny należycie zastosował art. 39 rozp. Prez. Rz. o umowach o pracę pracowników umysłowych. Rozwiązanie umowy o pracę przez zwolnienie pracownika przez pracodawcę następuje z dniem wydalenia i nie ma żadnych podstaw do uznania, że pracownik pozostaje na służbie aż do upływu trzech miesięcy, za które przy zwolnieniu go (w razie, gdy umowa była zawarta na czas nieokreślony) otrzymuje, zgodnie z przepisem powołanego art. 39 rozp. Prez. Rz. o umowach o pracę pracowników umysłowych, od pracodawcy wynagrodzenie; wynagrodzenie wprawdzie winno obejmować to wszystko, co pracownik byłby otrzymał w razie, gdyby umowa pozostała w mocy za cały powyższy okres czasu (orz. S. N. Nr Zb. O. 21/30). przy zastosowaniu jednak tych warunków wynagrodzenia, jakie obowiązywały w chwili zwolnienia go i art. 39 bynajmniej nie przewiduje wpływu na należną odprawę zmiany warunków płacy, zaszłych po zwolnieniu powoda (Orz. S. N. Nr Zb. O. 210/31). Nie ma tu żadnej analogii pomiędzy wypadkiem niezwłocznego zwolnienia pracownika, kiedy całe należne mu wynagrodzenie jest płatne od razu, a wypadkiem zwolnienia po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia, gdyż pracownik przez ten czas pozostaje na służbie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego 23. III. 1948 Lu. C. 322/48.

Dotyczy: art. 157 i 161 kod. zob.

T e z a.

W razie, gdy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy robotnik, będący fachowcem w swoim zawodzie (stolarz), lecz zatrudniony ostatnio jako robotnik niewykwalifikowany, za podstawę do obliczenia odszkodowania należy przyjąć normalne zarobki, jakie mógł on otrzymywać pracując w swoim właściwym zawodzie, przy czym bez znaczenia jest, czy pracodawca wiedział lub nie wiedział o jego kwalifikacjach zawodowych.

Z uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził tytułem skapitalizowanej renty za nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Bronisław P. w dniu 11 stycznia 1946 r. w czasie pracy w firmie „Rektyfikacja Lubelska“ i który spowodował utratę zdolności do pracy w 40% — od tejże firmy kwotę 331.200 zł z odsetkami i kosztami procesu.

W skardze kasacyjnej pozwana firma wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu...

Ostatni zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny. Za podstawę do obliczenia odszkodowania należy zgodnie z art. 157 i 161 kod. zob. przyjąć szkodę, którą poszkodowany poniósł, i korzyść, której mógłby się spodziewać w przyszłości, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powód był z zawodu stolarzem, skierowany jednak był do pracy przez urząd zatrudnienia jako robotnik niewykwalifikowany. Za podstawę do ustalenia stopnia utraty zdolności do pracy zarobkowej należy przyjąć te możliwości zarobkowe poszkodowanego, które sądząc z normalnego biegu rzeczy byłby uzyskał w przyszłości, pracując w swoim właściwym zawodzie, i dochody, które byłby z tej pracy osiągnął. Bez znaczenia jest nawet, czy poszkodowany do chwili uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pracował zarobkowo i osiągnął stąd jakieś dochody, gdyż przepis art. 161 kod. zob. ma na oku tylko ukształtowanie się stosunków na przyszłość, wobec tego faktyczny zarobek poszkodowanego przed uszkodzeniem stanowi tylko punkt wyjścia dla oceny wysokości odszkodowania. Czy pracodawca wiedział o kwalifikacjach zawodowych robotnika lub też nie wiedział, nie może stanowić uprzywilejowania dla niego, skoro obowiązek do odszkodowania opiera się na czynie niedozwolonym, za którego skutki odpowiedzialność ponosi sprawca szkody. Okoliczność bowiem, że powód w momencie wypadku był robotnikiem i w przekonaniu pracodawcy niewykwalifikowanym, nie mogła zmienić stopnia winy sprawcy szkody. Wina pracodawcy byłaby taka sama, gdyby poszkodowany uległ temuż uszkodzeniu będąc przypadkowym przechodniem, o którym pracodawca w ogóle nic nie wiedział co do jego możliwości zarobkowych i kwalifikacji. Sąd ustalił, jaką poszkodowany utracił jako stolarz w związku z wypadkiem zdolność do pracy i związane z tym normalne zarobki. Ustalenia te oparte na materiale dowodowym nie ulegają sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego 27. VIII. 1947 C. III. 223/47.

Dotyczy: art. 196 ustawy z d. 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. poz. 396) i art. 165 § 1 kod. zob.

T e z a

Zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne podpada pod pojęcie „wynagrodzenia szkód“, o którym mowa w art. 196 ustawy o ubezp. społ., może być więc dochodzone przez pracownika ubezpieczonego przez pracodawcę tylko w razie, gdy zachodzą warunki, przewidziane w pomienionym przepisie art. 196.

Z uzasadnienia:

Powód był zatrudniony w pozwanym przedsiębiorstwie jako robotnik przy demontowaniu linii telegraficz-

nej, łączącej Budzyń z Chodzieżą. W czasie pracy uległ wskutek złamania się słupa telegraficznego wypadkowi i odniósł uszkodzenia ciała. Jak powód twierdzi, wypadek nastąpił z winy pracowników pozwanego przedsiębiorstwa, którzy nie zachowali należytych środków ostrożności, powód zaś poza doznanymi cierpieniami fizycznymi utracił w poważnym stopniu zdolność zarobkową. Z tego tytułu powód domaga się zadośćuczynienia za cierpienie fizyczne w kwocie 6000 zł oraz odszkodowania za utracony zarobek w formie dożywotniej renty alimentacyjnej po 80 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 24 stycznia 1948 uznał roszczenie powoda w zasadzie za usprawiedliwione co do połowy dochodzonych pretensji, wychodząc z założenia, że zarówno powód nie zachował należytej ostrożności, jak i pozwane przedsiębiorstwo zaniedbało wystarczającego zabezpieczenia pracowników przed możliwością wypadku.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu po rozpoznaniu skargi apelacyjnej pozwanego przedsiębiorstwa zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu i powództwo oddalił, wychodząc z założenia, że wobec ubezpieczenia powoda przez pozwane przedsiębiorstwo w Ubezpieczalni Społecznej w czasie jego zatrudnienia mógłby on od pracodawcy skutecznie dochodzić roszczeń odszkodowawczych tylko wówczas, gdyby poniesione przez niego szkody spowodowane były rozmyślnie przez pracodawcę bądź też przez zaniebdanie obowiązków, wynikających z przepisów o chronie życia i zdrowia pracownika, powód zaś, według ustalenia Sądu Apelacyjnego, nie twierdził, by pozwane przedsiębiorstwo spowodowało rozmyślnie szkodę, ani też nie wskazuje przepisu ochronnego w zakresie ustawodawstwa pracy, który miałby być naruszony przez pozwane przedsiębiorstwo.

Pełnomocnik powoda zaskarża ten wyrok skargą kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 165 § 1 k.z. Wywody skarżącego zmierzają do wykazania, że dochodzone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne nie podpada pod pojęcie „wynagrodzenie szkód“, o którym mowa w art. 196 ust. o ubezp. społ., że zatem powód może tego roszczenia dochodzić bez względu na to, że był ubezpieczony. Pogląd ten jest jednakże mylny. Przepisy o zadośćuczynieniu — i to zarówno zawarte w art. 157 § 3, jak i w art. 165 § 1 są zawarte w przepisach o „odszkodowaniu“ w ogólności i mają też na celu **wynagrodzenie** poszkodowanemu krzywd moralnych bądź też cierpień fizycznych. Wreszcie nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości przepis art. 167 k.z. w myśl którego „**praw do odszkodowania** w oddziale niniejszym (traktującym właśnie o zadośćuczynieniu za cierpienia fizyczne) nie można odstępować osobom trzecim. Skoro zatem k.z. traktuje zadośćuczynienie jako odszkodowanie, to brak podstaw do odmiennego traktowania tego roszczenia i wyłączenia go spod działania mocy obowiązującej przepisu art. 196 ust. o ubezp. społecznym.

Z tych przyczyn należało skargę kasacyjną zgodnie z przepisem art. 346 k.p.c. oddalić.

NOTATNIK

O DALSZY ROZWÓJ ARBITRAŻU PAŃSTWOWEGO.

W naszych komórkach normotwórczych wre praca nad przygotowaniem ogólnie obowiązującego aktu ustawodawczego, dotyczącego przymusowego rozjemstwa (arbitrażu) pomiędzy przedsiębiorstwami i instytucjami państwowymi, wzgl. w ogóle społecznymi.

Jak wiadomo, do tej pory zasada arbitrażu jest zrealizowana tylko w resorcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a to na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 czerwca 1947 r. (patrz „Ustawodawstwo Gospodarcze“ nr 1, str. 18). Zarządzenie to poddało przymusowemu rozjemstwu ad hoc utworzonej Komisji Arbitrażowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu wszelkie spory majątkowe przedsiębiorstw, podległych temuż Ministerstwu. Praktyka Komisji okazała się owocna i przyczyniła się do uporządkowania spraw majątkowych w tych przedsiębiorstwach. Metoda ustnej rozprawy zainteresowanych stron (przedsiębiorstw) przed arbitrami Komisji wydała lepsze rezultaty, aniżeli długotrwałe, oparte na pismach, rozpoznawanie spornych zagadnień przez właściwy departament ministerstwa.

Gdy chodzi o spory pomiędzy przedsiębiorstwami i instytucjami, należącymi do różnych resortów (ministerstw), nie ma do tej pory odpowiedniego organu rozjemczego ponadresortowego, a wytaczanie sporów między przedsiębiorstwami państwowymi przed sądy powszechne według ustalonej wykładni Prokuraturii Generalnej „nie uchodzi“. Wobec tego nadal liczne spory pomiędzy takimi przedsiębiorstwami są wleczone w niekończącej się wymianie pism między zainteresowanymi resortami.

W prasie prawniczej (patrz przegląd czasopism w nin. numerze) w związku z tym dano opis postępowania arbitrażowego, urządnego w Z. S. R. R. i działającego tam od kilkunastu lat.

Jakie są założenia ogólne, które uzasadniają w ogóle istnienie sporów pomiędzy przedsiębiorstwami, należącymi do tego samego gospodarza — Państwa, oraz potrzebę ich rozstrzygnięcia w trybie specjalnym (nie przez sądy powszechne)?

Przedsiębiorstwa państwowe, aczkolwiek należą do jednego gospodarza — Państwa, są **zarządzane w drodze metody rachunku gospodarczego**. Każde przedsiębiorstwo otrzymuje w zarząd od Państwa tytułem własności lub w zarząd odpowiedni majątek trwały i fundusz obrotowy i zobowiązane jest tym majątkiem gospodarzyć zgodnie z wyznaczonymi sobie ustawowymi i planowymi zadaniami tak, jakby było całkowicie samodzielną jednostką gospodarczą. Przedsiębiorstwa państwowe, chociaż należą do jednej „familii“, to wymieniając między sobą towary lub udzielając sobie innych korzyści majątkowych wchodzą ze sobą w stosunki nie „familijne“, lecz — umowne, oparte na zasadzie ekwiwalentu (do ut des). Odstępstwa od tej zasady w interesie ogólnopaństwowym może ustanawiać nie kierownictwo przedsiębiorstwa, lecz tylko nadrzędna władza państwowa. Ta zasada rachunku gospodarczego zachęca do gospodarnego prowadzenia przedsiębiorstw i ma na celu wykorzystanie czynnika osobistego: współzawodnictwa i materialnego zainteresowania (premie) w prowadzeniu przedsiębiorstw. Pod względem prawnym zasada rachunku gospodarczego znalazła wyraz w nadaniu przedsiębiorstwom **osobowości**

prawnej, tj. między innymi zdolności zawierania umów, prowadzenia procesów itd. Przy wchodzeniu w stosunki umowne zjawiskiem naturalnym i wymagającym istnienia odpowiedniego aparatu rozjemczego, jest możliwość powstawania sporów i to:

- a) nie tylko co do ewentualnych niejasności zawartych już umów (**spory umowne**), ale także
- b) co do umów, które z nakazu prawa (np. planu) lub władzy nadzorczej mają być zawarte (**spory przedumowne**).

Zgodnie z zasadą rachunku gospodarczego spory te powinny być rozstrzygane nie metodą „familijną“ („jednej kieszeni“), lecz w sposób prawny, tj. z uwzględnieniem przepisów prawa pozytywnego (m. in. planów gospodarczych) i umownego. Gospodarka planowa wymaga dochowywania umów — dyscypliny umów. Tego rodzaju poważne zadanie wymaga powstania na drodze ustawodawczej odpowiedniego stałego i fachowego organu rozjemczego, wyposażonego w potrzebne prerogatywy.

W związku z pracami nad projektem dekretu o państwowym rozjemstwie wysuwa się na czoło pytanie, czy powinna być utworzona jedna instytucja arbitrażowa, czy też powinny powstać resortowe komisje arbitrażowe przy poszczególnych ministerstwach. Z zasady rachunku gospodarczego wynika, że kwestia przynależności resortowej danego przedsiębiorstwa powinna być obojętna i przedsiębiorstwo podległe jednemu ministerstwu, może „dochodzić prawa“ przeciwko drugiemu, podległemu temu samemu ministerstwu, na ogólnych zasadach, co nie narusza prawa właściwego ministra wkraczania w spór w trybie nadzoru. Dlatego do czasu rozbudowy w Polsce aparatu arbitrażowego należałoby się opowiedzieć na razie za jednym ciałem arbitrażowym.

Co do składu kolegiów arbitrażowych należałoby wykorzystać dodatnie doświadczenia sądownictwa handlowego i tworzyć kolegia, złożone z przewodniczącego — fachowego zawodowego arbitra (prawnika) — i ławników, powoływanych również spośród kierowników przedsiębiorstw państwowych, którzy tym samym wzbogaciliby swoją znajomość gospodarczego mechanizmu Państwa. Instytucja Komisji Arbitrażowej w interesie swego autorytetu i prestiżu powinna być też odpowiednio materialnie wyposażona (stały sekretariat, biuro opracowywania orzecznictwa, odpowiednie sale rozpraw itd.).

PRAWNICZY „INDEKS ZAGADNIEŃ“

W punkcie 3 zarządzenia z dnia 12 sierpnia 1948 r., opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Minister Przemysłu i Handlu polecił **wszystkim komórkom i jednostkom organizacyjnym Ministerstwa** prowadzenie tzw. „indeksu zagadnień“.

Pojęciem „indeks zagadnień“ obejmuje się **zestawienie przepisów normatywnych** (ustaw, dekretów, rozporządzeń, zarządzeń, okólników itd.), regulujących poszczególne zagadnienia (np. delegacje służbowe, zaliczki na pobory).

Zarządzenie to dotyczy również przedsiębiorstw państwowych, podległych temuż Ministerstwu.

Sposób prowadzenia „indeksu“ nie jest określony w zarządzeniu i jest pozostawiony do uznania poszczególnym jednostkom. Nie są też wymienione komórki, które

mają prowadzić zestawienie przepisów. Przypuszczać należy, że obowiązek ten ciąży na biurach prawnych i inspektoratach kontroli.

Wobec poważnego i trudnego do kontrolowania wzrostu normowania gospodarczego, zwłaszcza na szczeblu zarządzeń, okólników, instrukcji itd., o czym informowaliśmy we wstępie do „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” w nrze 3 „Ustawodawstwa „Gospodarczego”, zarządzenie powyższe należy powitać jako niezbędną przesłankę sprawnej kontroli wykonywania norm.

Równocześnie Ministerstwo poleciło, aby wszelkie okólniki, zarządzenia, instrukcje i pisma okólne, wydawane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu były przesyłane w odpisach do Biura Kontroli przy Radzie Państwa.

Jednostki podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu mają ten sam obowiązek w stosunku do Departamentu Kontroli tegoż Ministerstwa.

W celu ułatwienia przedsiębiorstwom państwowym prowadzenia wspomnianego „indeksu zagadnień” czasopismo nasze, poczynając od numeru następnego, otworzy specjalny dział, poświęcony notowaniu grup przepisów, dotyczących poszczególnych aktualnych zagadnień.

PRZEPISY Z ZAKRESU PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

Od roku 1945 wychodzi nakładem Ministerstwa Administracji Publicznej b. pożyteczne wydawnictwo p. t. „Przepisy z zakresu prawa administracyjnego.”

Wydawnictwo ukazuje się nieperiodycznie zeszytami. Dotychczas wyszło 17 zeszytów. Każdy z nich obejmuje zbiór **tekstów** przepisów (przedwojennych i nowych), odnoszących się do danego **zagadnienia**, np.:

- zeszyt 6 — **Ochrona przed pożarami.**
- „ 7 — **Obywatelstwo polskie.**
- „ 8 — **Powszechny obowiązek wojskowy.**
- „ 11 — **Prawo wyłączeniowe.**
- „ 14 i 14a — **Prawo karno-administracyjne** (Rozp. z 22. III. 1928 i kilkadziesiąt ustaw dodatkowych).
- „ 15 — **Prawo przemysłowe.**
- „ 16 — **Opieka społeczna.**
- „ 17 — **Planowanie przestrzenne. Prawo budowlane. Odbudowa.**

Trzeba podkreślić dużą wartość praktyczną tych zeszytów zagadnieniowych również dla prawników czynnych w gospodarstwie.

PRZEPISY O KONTROLI WEWNĘTRZNEJ

Pod tym tytułem wydało drukiem Ministerstwo Przemysłu i Handlu zbiór **nowych** zarządzeń z czerwca 1948, dotyczących kontroli wewnętrznej w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Książka o objętości 173 stron zawiera teksty następujących zarządzeń:

1. zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 4 czerwca 1948 r. wydanego w porozumieniu z Dyrektorem Biura Kontroli przy Radzie Państwa w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i urzędach, instytucjach oraz przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu;
2. zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 czerwca 1948 r. w sprawie organizacji Departamentu Kontroli;
3. zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 czerwca 1948 r. w sprawie instrukcji o wykonywaniu kontroli przez organa kontroli wewnętrznej Ministerstwa Przemysłu i Handlu;

4. instrukcji o wykonywaniu kontroli przez organa kontroli wewnętrznej Ministerstwa Przemysłu i Handlu a ponadto wzory formularzy. Instrukcja jest b. szczegółowa i składa się ze 132 paragrafów.

Zbiór poprzedza słowo wstępne wicemin. E. Szyra.

„Przepisy o kontroli wewnętrznej” rozesłało Ministerstwo Przemysłu i Handlu podległym jednostkom centralnym i nie znajdującym się w sprzedaży księgarskiej.

Nadmienić należy, że objęte zbiorem zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 4 czerwca 1948 r. było omówione w nrze 4 „Ustawodawstwo Gospodarcze.” Omówieniem instrukcji kontrolnej zajmiemy się oddzielnie.

INSTRUKCJA INWESTYCYJNA CENTRALNEGO URZĘDU PLANOWANIA NA ROK 1949.

Ukazała się dnia 15 maja 1948 r. jako drukowana broszura. Zawiera nową definicję inwestycji i dzieli je na inwestycje właściwe i kapitalne remonty. Dalszą nowością instrukcji jest oparcie planowania inwestycyjnego na tzw. limitach. Szczegółowe omówienie nowej instrukcji inwestycyjnej i komentarz do niej znajdują Czytelnicy w „Gospodarce Planowej” nr 9/1948 w artykule Bronisława Minca pt. „Inwestycje — Kapitalny remont — Amortyzacja”. W artykule tym B. Minc omawia też uchwałę Rady Ministrów z dnia 12. VI. 1948 r., która postanawia że w planach finansowo-gospodarczych na rok 1949 należy dla odpisów amortyzacyjnych w przemyśle państwowym ustalić mnożnik złotego bieżącego w stosunku do złotego przedwojennego na 80.

Nadmienić trzeba, że jako rozwinięcie też wspomnianej w tytule instrukcji ukazała się, też w formie broszury, Instrukcja Inwestycyjna Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1949.

INSTRUKCJA W SPRAWIE UKŁADANIA I ZATWIERDZANIA BUDŻETÓW PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE

Instrukcja powyższa jest wydana drukiem przez Kancelarię Rady Państwa i opracowana w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

W § 1 instrukcji jest powiedziane, że **gospodarka samorządowa jest integralną częścią całej gospodarki państwowej**, realizowaną lokalnie w oparciu o szeroką podstawę samorządowej inicjatywy od dołu.

Do instrukcji dołączono wzory formularzy.

NOWE ZARZĄDZENIE W SPRAWIE MAJĄTKU PONIEMIECKIEGO NA Z. O.

Zarządzeniem z dnia 17 lipca 1948 r. Ministrów Przemysłu i Handlu, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Prezesem CUP powołano do życia przedsiębiorstwo pod nazwą:

„Przedsiębiorstwo poszukiwań terenowych”
z siedzibą we Wrocławiu.

Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest **wykrywanie, zabezpieczanie i przekazywanie według zasad przewidzianych w statucie i instrukcji właściwym władzom i instytucjom majątku państwowego znajdującego się na Ziemiach Odzyskanych**, który zgodnie z obowiązującymi przepisami przeszedł na własność Skarbu Państwa, a dotychczas tym władzom i instytucjom nie został przekazany lub przez nie nie został objęty.

Nadzór państwowy nad przedsiębiorstwem sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Zarządzenie przewiduje funkcjonowanie przy przedsiębiorstwie — obok Rady Nadzoru Społecznego — Rady Techniczno-Gospodarczej, złożonej z przedstawicieli ministerstw.

RACJONALIZACJA WYDAWNICTW URZĘDOWYCH

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1948 r. powołano Komisję Racjonalizacji Druków i Wydawnictw Urzędowych.

Do zadań Komisji należy:

- a) ujednolicenie i uproszczenie wzorów druków używanych w urzędach i instytucjach prawa publicznego,
- b) uproszczenie wzorów ogłoszeń urzędowych,
- c) **unormowanie liczby, nakładów i rodzajów wydawnictw urzędowych oraz uporządkowanie ich administracji,**
- d) dostosowanie druków i wydawnictw urzędowych do gatunków i formatów papieru, ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny,
- e) ustalenie systemów zaopatrywania urzędów i instytucji państwowych w druki i wydawnictwa,
- f) instruowanie oraz nadzorowanie prac w zakresie racjonalizacji druków, prowadzonych przez poszczególne ministerstwa.

ARBITRAŻ MIĘDZYPANSTWOWY

W razie sporu wynikłego pomiędzy państwami na tle stosowania w życiu danego układu gospodarczego, strony zgodnie poddają się **postępowaniu rozjemczemu** w myśl ustalonej procedury. Z całym naciskiem podkreślić należy, że **postępowanie rozjemcze odnosi się jedynie do konfliktu międzypaństwowego, a nie rozciąga się bynajmniej na spory o charakterze prywatnoprawnym, wynikię pomiędzy instytucjami, nawet publicznoprawnymi przy realizacji poszczególnych działów układu.**

Jedną z form rozjemstwa jest procedura, stosowana przez Mieszane Komisje polsko-zagraniczne, jak np. Komisję Obrotu Towarowego, Finansową, Przemysłową, działające zgodnie z układem polsko-czechosłowackim, francuskim lub jugosłowiańskim.

Postępowanie arbitrażowe nie zna w tym wypadku wyroku instytucji, lecz ma na celu polubowne załatwienie sporu w łonie Komisji. Jeżeli spór nie zostanie pomyślnie rozwiązany na terenie Komisji, przechodzi pod rozpatrzenie instytucji nadrzędnej, np. Rady Współpracy Gospodarczej (o ile ta istnieje) lub też oddany zostaje do negocjacji międzypaństwowych.

Inną formą jest zgromadzenie arbitrów (3 lub 6 najczęściej), mianowanych w równej liczbie przez każdy z rządów. Zgromadzenie arbitrów wybiera ze swego grona przewodniczącego. W razie równości głosów o osobie przewodniczącego rozstrzyga los. Zgromadzenie arbitrów przeprowadza dowody, żąda opinii biegłych, wysłuchuje pełnomocników stron i wydaje w rezultacie orzeczenia; słowem ma miejsce proces sądowy na wzór przewidzianego przez kodeks postępowania cywilnego. Spór rozstrzyga orzeczenie, które winno być sporządzone na piśmie; często układ wymaga, by orzeczenie było uzasadnione. Zgromadzenie arbitrów kieruje się w swym postępowaniu swobodnym uznaniem, w każdym stadium sprawy winno dążyć do załatwienia sporu polubownie. Orzeczenie zgromadzenia arbitrów jest ostateczne i winno być wykonane przez rządy z dobrą wiarą.

Wreszcie trzecią formę stanowi procedura polubowna, przewidziana przez wielostronne umowy międzynarodowe, a konkretnie mówiąc przez Kartę Narodów Zjednoczonych ratyfikowaną przez Polskę. (Dziennik Ustaw Nr 23 z dn. 6. III. 1947 r., poz. 91 — oświadczenie Rządowe z dn. 8. VII. 1946). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości będzie tą instytucją, która rozpatrzy spory pomiędzy członkami O. N. Z., a nie odesłane wyraźnie do specjalnych instancji traktatowych arbitrażowych.

j. p.

Czasopisma

SPÓŁDZIELCZY PRZEGLĄD NAUKOWY

Rok XIV. Styczeń — marzec 1948.

Zeszyt I.

Leon Marszałek w artykule „O nową treść w nowych formach” nawołuje do jak najżywszej i otwartej dyskusji około problemu spółdzielczości w Polsce. Zdaniem autora doktryna pankooperatyizmu, wzgl. integralizmu spółdzielczego zbankrutowała. Trawestując słowa R. Rollanda autor powiada, że śmierć doktryny, dokonana przez rozum „nie została jeszcze ratyfikowana przez serce”. Co do powiązania spółdzielczości polskiej z ustrojem demokracji ludowej L. Marszałek pisze:

„Dziś rozróżnienie pojęć w zakresie tzw. sektorów poważnie sprawę wyjaśniło. W **znaczeniu własnościowym** (podkr. Red.) można w Polsce rozróżnić niewątpliwie sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny, a nawet samorządowy. Nie może być jednak istotnych różnic między sektorem państwowym a spółdzielczym czy samorządowym. **Wszystkie trzy są formami gospodarki uspołecznionej. One razem przeto tworzą jednolitą całość, którą można by na-**

zwać sektorem uspołecznionym. I odwrotnie tzw. sektor prywatny wymaga zróżnicowania na jednostki gospodarcze pierwszeństwa kapitału, które nazywa się jednostkami prywatno-kapitalistycznymi, wzgl. rynkowo-kapitalistycznymi, oraz na jednostki gospodarcze pierwszeństwa pracy, których przedmiotem jest produkcja drobnotowarowa”.

W artykule pt. „Lenin o spółdzielczości” podane są wyjątki z artykułów Lenina o kooperacji. Lenin uważał, że polepszenie, które można osiągnąć za pomocą tzw. stowarzyszeń spożywczych, może być tylko bardzo nieznaczne dopóty, dopóki środki produkcji znajdują się w rękach tej klasy, bez której wywłaszczenia socjalizm nie może być urzeczywistniony. Spółdzielnie nie są organizacjami bezpośredniej walki z kapitałem i istnieją obok podobnych organizacji innych klas, tak iż może powstać złudzenie, że organizacje te są środkiem, za pomocą którego zagadnienie społeczne może być rozwiązane bez walki klasowej i wywłaszczenia burżuazji. Na podkreślenie zasługuje zdanie Lenina, iż socjalistyczne spo-

leczeństwo jest jak gdyby jednym wielkim stowarzyszeniem spóżywców z planowo zorganizowaną produkcją dla celów spożycia.

Na str. 214—218 zamieszczono obszernie notatki bibliograficzne z zagranicznej literatury ekonomicznej.

Dalszy ciąg artykułu Kistanowa o rozwoju handlu w ZSRR obejmuje okres od 1930—1934. Etapy rozwoju handlu w ZSRR są pouczające dla krajów demokracji ludowej. Jak wynika z artykułu, w połowie 1934 r. ZSRR przeszedł od handlu zamkniętego do handlu wolnego. Partia pod przewodnictwem Stalina obaliła teorię o obumieraniu handlu w warunkach socjalizmu. W r. 1934 zaszła w związku z tym potrzeba utworzenia **Ludowego Komisariatu Handlu Wewnętrznego** na miejsce dawnego Ludowego Komisariatu Zaopatrzenia. Do zakresu działania Ludowego Komisariatu Handlu Wewnętrznego należało: regulowanie z ramienia państwa handlu w całym kraju, kierowanie przedsiębiorstwami handlu państwowego oraz planowanie, organizowanie i realizowanie zaopatrzenia w kraju. Planowanie w omawianym okresie obejmuje wszystkie zasadnicze składniki: zasoby towarowe, rozmiary i strukturę obrotu towarowego, inwestycje w handlu, organizowanie sieci hurtu i detalu, koszty handlowe, kalkulację, ceny, fundusze obrotowe, dostawy artykułów rolniczych, pracę i kadry.

PAŃSTWO I PRAWO

Podwójny zeszyt, maj — czerwiec 1948 r.

Zeszyt 5—6 mies. „Państwo i Prawo” rozpoczyna list otwarty wiceministra sprawiedliwości, ob. Chajna, skierowany do prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów i Prezesa Rady Państwa Republiki Francuskiej, profesora René Cassina, w sprawie zbrodniarza wojennego Wilhelma Kopfa oraz w związku z wyrokiem Amerykańskiego Trybunału Wojennego w Norymberdze w sprawie byłego feldmarszałka Wilhelma Lista i tow. — Julian Makowski w pracy pt. „Charakter prawny umów zawartych podczas drugiej wojny światowej” poddaje analizie z punktu widzenia prawa międzynarodowego najważniejsze akty, zawarte podczas wojny i po wojnie. (Karta Atlantycka, Deklaracja Waszyngtońska, Deklaracje Moskiewskie, Deklaracja Teherańska, Akcje Krymskie, Deklaracja Berlińska i Umowy Poczdamskie). Na szczególną uwagę zasługuje w numerze artykuł prof. Stanisława Janczewskiego pt. „Prawo gospodarcze jako nauka”. Jest to już drugi artykuł na ten temat w polskim piśmiennictwie prawniczym powojennym, pierwszy — pióra prof. Chełmońskiego — ukazał się w N-rze 1 „Ustawodawstwa Gospodarczego”. — Jan Wasilewski publikuje dalszy ciąg pracy „Zagadnienia nominalizmu pieniężnego w orzecznictwie polskim”, zajmującej krytyczne stanowisko wobec orzecznictwa waloryzacyjnego. — Zeszyt zawiera sprawozdanie z Drugiego Walnego Zjazdu Zrzeszenia Prawników Demokratów, odbytego w kwietniu br. w Katowicach.

DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY,

Nr 6, czerwiec 1948 r.

W numerze zasługuje na uwagę artykuł Stanisława Sliwińskiego pt. „Przekupstwo w świetle Art.

134, 135, 286—293 k. k. tudzież przepisów prawa wojskowego”.

W dziale „Odpowiedzi Prawne Departamentu Ustawodawczego” zamieszczone jest pytanie:

„Czy sądy obywatelskie należy uważać za jedno z ogniw sądownictwa powszechnego, czy też za sądy szczególne?”

Odpowiedź brzmi, że **sądy obywatelskie uważać należy za sądy powszechne.**

DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

lipiec 1948 r. Nr 7, drukuje m. in. artykuł dra Stanisława Ehrlicha pt. Arbitraż w Związku Radzieckim i pewne wnioski de lege ferenda dotyczące Polski.

Kwalifikowane organy dla rozstrzygania sporów, wynikłych z umów, zawieranych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi powstały w ZSRR w r. 1922 jako komisje arbitrażowe. Nie różniły się one od organów sądownictwa. W r. 1931 zniesiono je i na ich miejsce powstał tzw. arbitraż państwowy. Tłem sporów rozpatrywanych przez arbitraż państwowy jest własność socjalistyczna. Dlatego strony w tych sporach nie mogą uchodzić za gospodarzy sprawy. Dominus litis jest państwo socjalistyczne. Arbitraż państwowy w Zw. Radz. rozpatruje też spory, powstające przy zawieraniu umów. O faktach nadużyć arbitrażu ma obowiązek komunikować Prokuraturze. Spór musi być rozstrzygnięty w płaszczyźnie prawa, a nie dowolnie pojętej celowości gospodarczej. Arbitraż spełnia rolę tak sądu gospodarczego, jak i funkcję gospodarczego kierownictwa. Pod względem struktury arbitraż dzieli się na: państwowy (międzyresortowy, międzyministerialny) i resortowy. Kierownictwo spraw całego arbitrażu państwowego jest w ręku naczelnego arbitra. Resortowe organizacje arbitrażowe podlegają kierownikowi danego resortu. Arbitraż państwowy rozstrzyga spory pomiędzy instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi, a także spółdzielczymi i społecznymi o charakterze majątkowym. Wyłączone są m. in. sprawy z Bankiem Państwowym, sprawy kolejowe, podatkowe oraz sprawy poniżej 1.000 rubli. Sprawy te rozpoznaje sąd powszechny lub — gdy chodzi o podatki — odpowiednie urzędy. Regułą jest dobrowolne wykonanie orzeczeń. Orzeczenia arbitrażu są ostateczne. De lege ferenda autor wypowiada się przeciwko tworzeniu w Polsce dwóch gałęzi arbitrażu: międzyresortowego (państwowego) i resortowego. Arbitraż polski winien mieć charakter mieszany. Kompetencji arbitrażu u nas należałoby też poddać przedsiębiorstwa spółdzielcze. Autor proponuje znieść Prokuraturę Generalną i wykorzystać jej personel dla arbitrażu państwowego.

W końcu Ehrlich zaznacza, że podważanie ostateczności orzeczeń arbitrażu w trybie nadzoru przekreśli założenia arbitrażu.

Patrz także: Witold Stankiewicz: Arbitraż w ustroju radzieckim. Państwo i Prawo. Lipiec 1948 r. Zeszyt 7. W artykule Stankiewicza zagadnienie jest przedstawione bardziej obszernie i szczegółowo.

Komitet Redakcyjny „Ustawodawstwa Gospodarczego”: Blass Bronisław, Librowicz Antoni, Mayzel Jerzy, Przymusiński Czesław, Rzepka Zbigniew. **Redaktor:** Przymusiński Czesław. **Adres Redakcji:** Katowice, ul. 3 Maja 23. Redaktor przyjmuje w Warszawie, ul. Frascati 4, m. 2, w poniedziałki i czwartki, godz. 17—18.

R-50521